

336 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2081-3333

Studia Politologica

26 • 2021

Rada Programowa

prof. dr hab. Andrzej Antoszewski (Uniwersytet Wrocławski), Polska
prof. Bruno Drwęski (National Institute of Oriental Languages and Civilizations, Paris), Francja
prof. Ekaterina Koldunova (MGIMO – University), Rosja
prof. dr Andrej Kreutz (University of Calgary), Kanada
prof. Jie-Hyun Lim (Uniwersytet Hanyang, Seul), Korea Południowa
prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), Polska
prof. Marek Payerhin (University of Lynchburg), USA
prof. dr hab. Michał Śliwa (Uniwersytet Pedagogiczny), Polska
prof. Alessandro Vitale (Università degli Studi di Milano), Włochy

Redaktor Naczelny

dr hab. Magdalena Mikołajczyk, prof. UP

Sekretarz Redakcji

dr Joanna Gajda

Redaktorzy tematyczni

Doktryny polityczne i polska myśl polityczna – dr hab. Stanisław Kilian, prof. UP, dr Agata Tasak
Filozofia polityki – dr hab. Łukasz Zweifel, prof. UP
Italian Studies – dr hab. Stefan Bielański, prof. UP
Prawa człowieka i środki ich ochrony – dr Bogumił Naleziński
Samorząd terytorialny – dr Ryszard Kozioł
Stosunki międzynarodowe – dr hab. Joanna Bar, prof. UP
Stosunki wyznaniowe – dr hab. Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska
Studia obszarowe – prof. dr hab. Jan Rydel
System polityczny RP – prof. dr hab. Andrzej Jaeschke
Systemy polityczne i partyjne – prof. dr hab. Katarzyna Sobolewska-Myślik
Teoria polityki – dr hab. Radosław Marzęcki, prof. UP

Redaktor statystyczny

dr hab. Grzegorz Forys, prof. UP

Redaktor tomu

Magdalena Mikołajczyk, Radosław Marzęcki

Zespół Recenzentów

dr Anatol Fedorenko, dr hab. Ewa Ganowicz (prof. UO), prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (UMK),
dr hab. Jolanta Itrich-Drabarek (UW), dr hab. Anna Jach (UJ), dr hab. Danuta Kabat-Rudnicka (UEK
w Krakowie), prof. dr hab. Dominika Kasprowicz (UJ), dr hab. Beata Kosowska-Gąstoł (prof. UJ),
dr hab. Julian Kwiek (prof. AGH), dr hab. Paweł Malendowicz (prof. UKW), dr hab. Jarosław Nocoń
(prof. UG), dr hab. Danuta Plecka (prof. UG), prof. nadzw. dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz
(Akademia Krakowska im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), dr hab. Daniel Przystek (UW),
dr hab. Michał Strzelecki (prof. UMK), dr hab. Monika Ślufińska (prof. UJ), dr hab. Łukasz Tomczak
(prof. USz)

Redakcja AUPCSP

<https://prace-kgp.up.krakow.pl/index.php/studpol/>
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2021

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26

Wydawnictwo Naukowe UP

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

druk i oprawa Zespół Poligraficzny UP

*Izabela Krasieńska**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-5897-9333

Ustawodawstwo antyalkoholowe na ziemiach polskich i za granicą z perspektywy polskojęzycznych periodyków abstynenckich z lat 1843–1914

W okresie zaborów na ziemiach polskich oraz w środowisku emigrantów ukazywało się co najmniej 25 polskojęzycznych czasopism, których tytuły czy podtytuły sygnalizowały ich związki z abstynencją, czyli powstrzymywaniem się całkowitym lub częściowym od: alkoholu, tytoniu, pokarmów mięsnych, rozpusty oraz hazardu. O narkomanii jako nałogu prasa abstynencka zaczęła szerzej informować czytelników i prenumeratorów dopiero po I wojnie światowej. Wśród najpopularniejszych, a zarazem najdłużej ukazujących się polskojęzycznych abstynenckich periodyków, z których pierwszy – „Pismo Centralne dla Sprawy Wstrzemięźliwości w Wielkim Księstwie Poznańskim” – opuścił prasy drukarskie w 1843 roku, należy wskazać na: „Pobudkę do Szerzenia Wstrzemięźliwości”, „Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości” („Świt. Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości”), „Przyszłość”, „Wyzwolenie”, „Czystość”, „Przyjaciela Trzeźwości” oraz „Przyszłość Ludu”. Poruszane na ich łamach problemy z natury rzeczy miały na ogół charakter apolityczny. Dominowała tematyka społeczna – prozdrowotna, choć jak postaram się wykazać w artykule, twórcy i korespondenci tych obecnie mało znanych czasopism informowali opinię publiczną również o kwestiach związanych z ustawodawstwem antyalkoholowym.

Artykuł powstał na bazie analizy zawartości treściowej wymienionych powyżej periodyków oraz w oparciu o wybraną literaturę przedmiotu. Ze względu na charakter i specyfikę badań posłużono się metodami charakterystycznymi dla nauk prasoznawczych (jakościowa i ilościowa analiza zawartości prasy) oraz historycznych (historyczno-krytyczna analiza źródeł, metoda problemowa oraz chronologiczna).

Produkcję, konsumpcję i sprzedaż napojów alkoholowych uprawomocniały różne systemy oraz rozporządzenia władz. Najbardziej nagłośniona i znana była prohibicja, o której najczęściej pisali publicyści pism abstynenckich. Był to zakaz prawny produkcji wszelkich trunków, ich eksportu i importu, handlu nimi oraz rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie (Leonhard 1992: 145; Woronowicz 1994: 145).

* izabela.krasinska@ujk.edu.pl

Kolebką prohibicji były Stany Zjednoczone, gdzie obowiązywała od 1846 roku, początkowo w mieście Maine. 2 czerwca 1851 roku, na skutek dążeń zwolenników zakazu sprzedaży alkoholu, wprowadzono ją w całym stanie Maine. Działo tam tzw. prawo stanu Maine, którego przepisy stały się modelowymi dla rozwiązań przyjmowanych również w innych częściach USA. Pierwsze lata jego obowiązywania były optymistyczne, ponieważ dostęp do alkoholu został wyraźnie utrudniony, co wpłynęło m.in. na rozkwit gospodarczy oraz zmniejszenie przestępczości. Tamtejsi przeciwnicy alkoholu dali impuls do działania ośmiu innym stanom (Alabama, Georgia, Kansas, Missisipi, Oklahoma, Północna Dakota, Północna Karolina i Tennessee). Wprowadzony natomiast zakaz przywozu alkoholu na te tereny doprowadził do znacznego wzrostu liczby tzw. stanów prohibicyjnych, których w 1913 roku było już 24. Za nieprzestrzeganie prawa prohibicyjnego groziły kary więzienia lub grzywny. Najgorzej sytuacja wyglądała w New Jersey, Newadzie oraz Pensylwanii, gdzie nie obowiązywały żadne ograniczenia w zakresie produkcji, handlu i konsumpcji napojów alkoholowych („Wiadomości ze świata. Ameryka” 1909: 117; Wróblewski 1909c: 147; „Ze Stanów Zjednoczonych...” 1910: 3; „Skutki prohibicji w Ameryce” 1911: 2; Leonhard 1992: 148; Jasiński 2008: 75–76). Na łamach pisma „Czystość” jego twórcy, Augustyn Wróblewski (1866–1913?) – chemik, biochemik, działacz polityczny, społeczny oraz abstynencki, publicysta (zob. Franke 2013) pisał, że w Stanach Zjednoczonych powstała nawet osobna partia skupiająca samych prohibicjonistów, niezadowolonych z działalności demokratów i republikanów. Sprzeciwiała się nie tylko alkoholizmowi, ale wypowiadała się również np. w kwestii równouprawnienia kobiet (Wróblewski 1908: 88–89). Pod wpływem prohibicji w USA wprowadzono ten system także w siedmiu prowincjach kanadyjskich. Pierwszą była Wyspa Księcia Edwarda, w ślad za nią podążyła Nowa Fundlandia („Znaczenie prohibicji...” 1910: 180; Leonhard 1992: 146; Krasieńska 2018: 240).

Jednym z pierwszych krajów europejskich, który wprowadził prohibicję, była licząca 42 tys. mieszkańców Islandia. 9 września 1908 roku, w wyniku powszechnego głosowania, doszło tam do zakazu wyrobu wszelkich napojów alkoholowych, które można było jednak przywozić z innych krajów. Natomiast 1 maja 1910 roku sejm większością głosów (26:11) uchwalił zakaz importu i sprzedaży trunków, co w 1911 roku zatwierdził król Danii Fryderyk VIII, pod którego rządami znajdowała się wówczas Islandia. Całkowity zakaz produkcji, handlu i konsumpcji napojów alkoholowych obowiązywał tam od 1 stycznia 1912 roku. Od tej pory zakup alkoholu możliwy był w tym kraju tylko w aptekach i jedynie na wyraźne zalecenie lekarskie, a wszelkie przekroczenia karane były grzywną („Wiadomości. Prohibicja w Islandii” 1908: 160; „Wiadomości ze świata. Islandia” 1909: 117; „Rozmaitości. Na Islandii” 1910: 91; „Islandia...” 1912: 78).

Nie udało się wprowadzić prawa prohibicyjnego w Finlandii. Po raz pierwszy próbowano zrobić to w 1907 roku, jednak na polecenie cara, który uległ protestom francuskich importerów wina, przygotowany wniosek został uchylony („Wiadomości. Prohibicja” 1909: 79; Leonhard 1992: 145). Po raz drugi imperator rosyjski odrzucił ustawę w 1909 roku „pod wpływem reakcyjnych doradców” („Wiadomości ze świata. Finlandia” 1910: 10). Nie powiodła się też próba wprowadzenia prohibicji w Szwecji, choć tamtejszy sejm 21 lutego 1907 roku przyjął ją

większością głosów („Wiadomości ze świata. Szwecja” 1907: 60). Prawo prohibicyjne obowiązywało natomiast w latach 1893–1903 w Nowej Zelandii; cofnięte przez rząd na skutek nacisków zewnętrznych, przemytu trunków oraz uruchamiania tajnych gorzelni (H.Ż. 1907: 13; Leonhard 1992: 146).

Z prohibicją łączy się dość ściśle „lokalopacja” (z ang. *local option*), czyli „zakaz miejscowy” – prawo weta dla gmin, które mogły według własnego uznania ograniczać produkcję i sprzedaż napojów alkoholowych. Decyzja o lokalopacji zapadała w trakcie powszechnego głosowania pełnoletnich mieszkańców gminy, mężczyzn oraz kobiet, i w razie uzyskania większości stawiała się prawem. Pierwszym krajem, w którym ją wprowadzono, były Stany Zjednoczone, gdzie obowiązywała aż w 38 stanach. Ponadto prawo lokalopacji wywalczyło osiem kanadyjskich i siedem australijskich prowincji, a także: Nowa Zelandia, Honduras (stanowiący wówczas angielską kolonię), Transwal (Republika Południowoafrykańska), Przylądek Dobrej Nadziei, Dania, Finlandia, Holandia, Norwegia, Szkocja oraz Szwecja. W Anglii Izba Gmin trzykrotnie uchwałała prawo lokalopacji, ale Izba Lordów zawsze je odrzucała. W październiku 1908 roku skierowano wniosek w sprawie wprowadzenia lokalopacji pod obrady rosyjskiej Trzeciej Dumy Państwowej. Próby jej wprowadzenia czynione były również w Niemczech („Wiadomości bieżące...” 1905: 11; „Wiadomości. Lokalopacja” 1909: 399; Wróblewski 1909c: 148; Wróblewski 1910: 21; Kostrzewski 1910a: 102; Kostrzewski 1910b: 114–115; „Kronika. Lokalopacja...” 1910: 3; „Kronika. Rząd...” 1910: 4; „Parlament...” 1910: 3; „Prawo lokalopacji” 1910: 8; „Wiadomości ze świata. Niemcy” 1911: 44; „Wiadomości ze świata. Norwegia” 1913: 285–286; „Wiadomości ze świata. Szkocja” 1913: 155; Krasieńska 2018: 241–242).

W stanie Vermont w USA obowiązywał natomiast tzw. system Pollarda, który swą nazwę wziął od nazwiska pomysłodawcy – Williama Jeffersona Pollarda (1860–1913), sędziego z Saint Louis. Wpadł on na ciekawy pomysł, aby przestępcom popełniającym wykroczenia w stanie upojenia alkoholowego dawać prawo wyboru, przewidujące poniesienie adekwatnej do czynu kary lub podpisanie przyrzeczenia rocznej wstrzeźliwości od trunków. W przypadku niedotrzymania przyrzeczenia czekała ich zasłużona kara („Rozmaitości. System...” 1911: 19). Czas pokazał, że system się przyjął i wielu skazanych z niego skorzystało, o czym pisano na łamach „Świtu”:

Możność warunkowego ułaskawienia staje się dla przestępców często pobudką do poprawy życia i zerwania z pijaństwem, a w każdym razie działa ona z pewnością bardziej wychowawczo niż karanie bezwzględne każdego przestępstwa, które nie poprawia wcale, a rzadko tylko odstrasza („Rozmaitości. System...” 1911: 19).

Po wprowadzeniu systemu Pollarda w samym tylko Saint Louis obliczono, że 95% przestępców rozpoczęło nowe życie – zgodne z prawem i jednocześnie wolne od nałogu pijaństwa. System obowiązywał również w australijskiej prowincji Wiktoria oraz w Anglii, Irlandii, Niemczech i Szwajcarii („Nieco o systemie...” 1911: 2; „Rozmaitości. System...” 1911: 19; „Zaprowadzenie...” 1911: 2–3; „Niemcy. System...” 1912: 78; Krasieńska 2018: 242).

W Finlandii, Norwegii oraz Szwecji znany był tzw. system göteborski. Zapoczątkowany 1 października 1865 roku, kiedy to w szwedzkim mieście Göteborgu, będą-

cym wówczas siedliskiem nędzy wywołanej pijaństwem, doszło do wprowadzenia osobliwego prawa dotyczącego handlu napojami alkoholowymi. Jego istota polegała na tym, że zysk ze sprzedaży trunków przypadał w udziale nie szynkarzowi, lecz gminie, więc sprzedający był jedynie pracownikiem niezainteresowanym pomnażaniem konsumpcji. Z inicjatywy pomysłodawców systemu doszło do zorganizowania w Göteborgu towarzystwa, którego członkowie zajęli się zakładaniem i prowadzeniem szynków połączonych z jadłodajniami (rodzaj restauracji), w których nie wolno było sprzedawać niczego na kredyt. Wkrótce ten system handlu alkoholem zdobył popularność również w innych szwedzkich miastach, których magistraty zyski ze sprzedaży przeznaczały na cele społeczne. Dzięki wprowadzonemu systemowi zmniejszyła się liczba prywatnych miejsc handlu napojami alkoholowymi, spadła konsumpcja trunków oraz wykroczeń z powodu pijaństwa („Reforma karczem” 1896: 6; „System gotenburski” 1907: 136–137; Wróblewski 1909d: 267–268; Krasieńska 2018: 242–243). Od 1871 roku system ten obowiązywał również w Norwegii, i jak napisał na łamach „Czystości” Wróblewski, został tam o wiele lepiej zastosowany praktycznie niż w Szwecji. Osiągnięte zyski były przeznaczane na zwalczanie alkoholizmu oraz leczenie osób uzależnionych (Wróblewski 1909d: 268; Wróblewski 1910: 30).

W 1913 roku doszło do reformy systemu göteborgskiego według projektu zaproponowanego przez szwedzkiego lekarza, przedsiębiorcę i polityka, Ivana Bratta (1878–1956). Reforma przewidywała znaczne ograniczenia w zakresie sprzedaży wódki, którą można było nabywać za pokwitowaniem, potwierdzonym własnoręcznym podpisem konsumenta. Wódkę można było kupować jedynie w znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania gospodach czy szynkach, gdyż sprzedający zobowiązany był znać klienta, aby „w razie nadużycia, mógł postarać się o odebranie uprawnienia” jej konsumpcji w prowadzonym przez siebie lokalu („Wiadomości ze świata. Szwecja” 1913: 164).

Zaostrzone prawo przeciwalkoholowe oparte na systemie göteborgskim obowiązywało też w Rumunii. W tym kraju jedynie urzędy gminne mogły otwierać na wsiach gospody, szynki i karczmy, jak również sprzedawać w nich trunki, dzięki czemu liczba tego typu miejsc zmalała o przeszło 4 tys., a zakładanie nowych zostało znacznie ograniczone. W rumuńskich wsiach jeden szynk przypadał na 150 osób. Dzieciom i młodzieży do lat 16 nie wolno było sprzedawać alkoholu, a dorosłym konsumentom – sprzedawać na kredyt. Ponadto w urzędach gminnych wywieszano do publicznej wiadomości „spisy pijaków”, czyli osób, które czterokrotnie złamały obowiązujące przepisy. Miały one potem bezwzględny zakaz wstępu do wszelkich miejsc sprzedaży i konsumpcji trunków („Kronika. Rumunia” 1908: 173; „Wiadomości ze świata. Rumunia” 1909: 160; Krasieńska 2018: 243).

Od początku XX wieku prawie we wszystkich krajach europejskich obowiązywał zakaz produkcji i sprzedaży absyntu, czyli gorzkiej ziołowej wódki, do produkcji której używano anyżu, piołunu oraz kopru włoskiego. Był to trunek wysokotoksyczny, powodujący częste zgony (Leonhard 1992: 6). Lekarz Stefan Sterling-Okuniewski poinformował czytelników „Przyszłości”, że np. w Belgii produkowano rocznie około 1300 hektolitrów tego szkodliwego, mylnego z likierem trunku. Belgijski senat wydał w 1905 roku rozporządzenie zakazujące produkcji, sprzedaży, eksportu, importu,

jak również przechowywania czy magazynowania absyntu pod karą grzywny, a nawet więzienia (Sterling 1905: 3). W Szwajcarii natomiast w 1906 roku rozpoczęto zbieranie podpisów pod wnioskiem o uchwalenie prawa zabraniającego jego produkcji i sprzedaży. Udało się je wprowadzić w życie na obszarze całego kraju w 1910 roku, choć wcześniej obowiązywało np. w kantonie Vaud („Wiadomości ze świata. Szwajcaria” 1907: 27; „Wiadomości ze świata. Szwajcaria” 1908: 126; „Zakaz...” 1908: 138–139; „Ze świata...” 1910: 157; Krasieńska 2018: 243–244). Korespondent „Miesięcznika dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości” odniósł się nawet do burzliwych kulisów wprowadzenia tego prawa, pisząc:

Walka między zwolennikami i przeciwnikami prawa była zacięta. Partie konserwatywne zarówno katolickie, jak protestanckie oraz socjaliści wypowiedzieli się za zakazem. W partii radykalnej zdania się podzieliły. Znaczniejsi wszakże politycy ze wszystkich partii, powagi medyczne i religijne agitowali na rzecz nowego prawa. Projekt absyntowy nie spotkał się z aprobatą rady federalnej szwajcarskiej, która do obu Izb zwróciła się z żądaniem odrzucenia go; Izby wszakże, wbrew życzeniom rady, projekt przyjęły („Wiadomości ze świata. Szwajcaria” 1908: 127).

Od 1913 roku absynt był też surowo zakazany we Włoszech, gdzie przyjęto ponadto prawo zabraniające sprzedaży napojów, zawierających w swoim składzie więcej niż 21% alkoholu, w niedziele, święta oraz w czasie wyborów parlamentarnych. Na 500 osób przypadała tutaj jedna koncesja na wyszynk trunków. Osoby, które „przez pijaństwo dały dwukrotne zgorzenie,” traciły prawo wyborcze na okres pięciu lat („Wiadomości ze świata. Włochy” 1913a: 155; „Wiadomości ze świata. Włochy” 1913b: 233). W Szkocji od 1854 roku obowiązywał natomiast zakaz otwierania wszelkich miejsc sprzedaży i konsumpcji trunków w niedziele, dzięki czemu zmniejszyła się liczba osób aresztowanych za pijaństwo. Podobne rozporządzenie weszło też w życie w 1879 roku w Irlandii („Materiał statystyczny...” 1910: 136; Krasieńska 2018: 244).

Jednym z najskuteczniejszych środków państwowych, mającym na celu zwalczanie pijaństwa, było wysokie opodatkowanie alkoholu. W początkach XX wieku najwyższe podatki od trunków wprowadziły Anglia, Austria, Rosja i Stany Zjednoczone, a najniższe obowiązywały w Niemczech (Borowski 1906: 3–4). Dnia 1 stycznia 1903 roku w Anglii weszły w życie surowe kary pozbawienia wolności dla osób pijących w miejscach publicznych. Zabronione było sprzedawanie i picie trunków w parkach oraz salach koncertowych i teatralnych. Za upicie się w obecności dziecka karano grzywną, a nawet miesięcznym aresztem. Jeżeli jedno z małżonków często spożywało alkohol, to drugie mogło wystąpić o separację („Rozmaitości. Kary...” 1904: 60; „Rozmaitości. Walka...” 1904: 159). Od 1909 roku w Anglii funkcjonowało też prawo o zamykaniu gospód, karczem, szynków i innych miejsc sprzedaży oraz konsumpcji napojów alkoholowych w dniu wyborów do parlamentu („Wiadomości ze świata. Anglia” 1909: 86).

Na łamach abstynenckich czasopism informowano o rozporządzeniach przeciwalkoholowych obowiązujących nawet w tak egzotycznych dla ówczesnego czytelnika krajach, jak Algieria czy Chile. W Algierii, będącej wówczas francuską kolonią, wprowadzony został całkowity zakaz spożywania trunków – i nie ma w tym nic dziwnego,

bowiem większość mieszkańców tego kraju stanowili muzułmanie, którym picia alkoholu zakazywała religia. Nałogowym alkoholikom zatrudnionym w algierskich urzędach groziło zwolnienie z pracy, obowiązywała ścisła kontrola miejsc sprzedaży i konsumpcji trunków oraz zakaz otwierania nowych lokali i sprzedaży absyntu („Wiadomości ze świata. Algieria” 1912: 17–18).

W Chile trzydniowej karze aresztu podlegała każda osoba, która w stanie nietrzeźwym przebywała w miejscach publicznych, a urzędnik czy nauczyciel mógł być za pijaństwo pozbawiony pensji przez dwa miesiące lub nawet stracić pracę. Nie wolno było zakładać punktów sprzedaży i konsumpcji napojów alkoholowych w pobliżu świątyń, szkół i instytucji dobroczynności publicznej (ochronki dla sierot, starców, kalek, sale zajęć). Alkohol nie sprzedawano w ogóle osobom do 21 roku życia oraz sędownie karanim. Karze grzywny podlegali też pracodawcy zatrudniający nałogowych pijaków („Wiadomości ze świata. Chile” 1909: 25).

Na ziemiach polskich, będących pod panowaniem rosyjskim, car Mikołaj I w lipcu 1844 roku podpisał rozporządzenie, w którym zwrócono uwagę na „szkodliwe pomnażanie się miejsc” handlu napojami alkoholowymi, co pośrednio wpływało na „moralny i fizyczny byt mieszkańców” Królestwa Polskiego. Nakładało ono na producentów i sprzedawców trunków podatek, a wszelkie szynki mogły powstawać jedynie po uzyskaniu koncesji. Prawo koncesyjne prowadziło do zmniejszenia liczby tego typu miejsc oraz unormowania ich działalności („Wypis...” 1845a: 39–40; „Wypis...” 1845b: 48; Borowski 1906: 3).

Powstanie rządowych Kuratoriów Opieki nad Trzeźwością Ludową i podpisanie ich statutu 20 grudnia 1894 roku przez ministra finansów Siergieja Witte (1849–1915) spowodowało wprowadzenie monopolu na handel alkoholem (zwłaszcza spirytusem i wódką) poprzez zmianę sprzedaży prywatnej na rządową, do wyrugowania pijaństwa z szynków oraz powiększenia opłaty akcyzowej. W Cesarstwie Rosyjskim akcyza obowiązywała od 1863 roku, a w Królestwie Polskim została wprowadzona w roku 1866. Od 13 stycznia 1896 roku właścicielami karczem i szynków mogły być tylko osoby o nieposzlakowanej opinii, sędownie niekarane i pełnoletnie (ukończony 18 rok życia). Reforma zabraniała udzielania kredytów na zakup alkoholu, wymieniania alkoholu na inne towary, organizowania i rozpowszechniania w karczmach oraz szynkach gier hazardowych. Właściciel nie mógł również wpuszczać do swego lokalu niemoralnie prowadzących się kobiet. Karczmy, gospody i szynki musiały być obszerne, posiadać odpowiednią wentylację i dobre oświetlenie. Stoły musiały być nakryte białą czystą ceratą bądź obrusem, a naczynia porządnie wymyte. Na ścianach zaś powinny wisieć obrazy religijne lub o innej przyzwoitej tematyce, z wyjątkiem portretów rodziny panującej; obowiązkowy był zegar ścienny. Na prośbę klienta właściciel zakładu musiał podać mu gorącą herbatę oraz świeży i ciepły posiłek. Reforma przewidywała również wyeliminowanie z handlu około 40 gatunków wódek, w tym anyżowej, czyli absyntu (Lewandowski 1895: 88; Dębicki 1901: 6; Krasieńska 2004: 48).

Wprowadzona przez ministra S. Wittego 13 stycznia 1896 roku reforma monopolowa (monopol handlu alkoholem) najpierw uprawomocniła się tylko w czterech guberniach Cesarstwa Rosyjskiego, a dopiero od lipca 1902 roku obowiązywała w całym Imperium, w tym także w Królestwie Polskim. W wyniku reformy monopolowej

dziesięć guberni Kongresówki podzielonych zostało na cztery zarządy akcyzowe. W przepisach dla Warszawy zakazano sprzedawania wódki w niektóre święta katolickie, np. w Boże Narodzenie, Wielki Piątek i Wielkanoc, natomiast w niedziele zwykłe handel mógł odbywać się do godziny 20.00. W czasie uroczystości prawosławnych (30 świąt rocznie) w karczmach, szynkach i rządowych sklepach monopolowych obowiązywała sprzedaż alkoholu na zasadach takich, jak w niedziele. W miasteczkach Kongresówki, w których nie było świątyni parafialnych, alkoholem można było handlować w godzinach 10.00–18.00, a na wsiach tylko do godziny 15.00. W miejscowościach zaś, w których ludność prawosławna przeważała liczebnie nad katolicką, sprzedaż alkoholu została ograniczona również w soboty oraz w wigilie świąt prawosławnych (do godziny 18.00). W 1908 roku komisja walki z pijaństwem uchwaliła, że sprzedaż alkoholu powinna być całkowicie zakazana w bufetach dworcowych oraz na statkach, a w rządowych sklepach na jednego kupującego mogła przypadać tylko jedna butelka wódki dziennie. Dla wojskowych ustanowiono zakaz napełniania wódką manierek, a dla ludności wiejskiej – zakaz jej konsumpcji w dni jarmarczne oraz targowe (Golińska 1902: 67; Cynamon 1908: 79; „Wiadomości ze świata. Rosja” 1908: 79; Krasińska 2004: 48–49).

W 1910 roku reforma monopolowa obowiązywała w 65 guberniach Imperium Rosyjskiego, gdzie mieszkało 147 mln osób. O 415 zmniejszyła się liczba sklepów monopolowych. Statystyki pokazują, że najniższe spożycie alkoholu występowało w marcu (Wielki Post), a najwyższe jesienią. Według statystyk najwięcej wysokoprocentowych trunków, w tym wódki i spirytusu, pili mieszkańcy w guberniach mińskiej, moskiewskiej i petersburskiej, a w Królestwie Polskim – w piotrzkowskiej i warszawskiej. Najmniejsze spożycie było w guberniach: kieleckiej, kowieńskiej, łomżyńskiej, płockiej oraz suwalskiej. W tej ostatniej zmniejszenie konsumpcji wódki tłumaczono zwiększonym spożyciem piwa, które w tej części Królestwa Polskiego było tanie (3–4 kopiejki zamiast około 7 za butelkę). W 1912 roku na jednego mieszkańca Kongresówki przypadało 8 butelek wódki, a w Cesarstwie – 12 butelek (Wróblewski 1909b: 164–166; „Sprawozdanie...” 1911: 1; „Wiadomości ze świata. Rosja” 1913: 87). Dnia 10 grudnia 1907 roku w rosyjskiej Trzeciej Dumie Państwowej toczyła się dyskusja nad zniesieniem monopolu, który władze wprowadziły wbrew woli narodu. Wszelkie próby utrzymania ludu w trzeźwości przy pomocy przymusowej reformy okazały się nieskuteczne, np. gdy udało się rocznie zamknąć kilkadziesiąt rządowych sklepów monopolowych, to natychmiast wzrastał potajemny wyszynk („Rozmaitości. Niemcy” 1907: 155; „Monopol...” 1908: 7; „Sprawy nam bliskie. Zamykanie...” 1912: 245).

Monopol sprzedaży trunków obowiązywał również od 1887 roku w Szwajcarii, a planowano wprowadzić go w Austrii, Belgii, Francji i Niemczech. Monopol w Niemczech odrzuciła w styczniu 1909 roku parlamentarna komisja podatkowa (Wróblewski 1909a: 132–134).

W 1909 roku ogłoszony został projekt kodeksu karnego dla Rzeszy Niemieckiej, w którym dużo miejsca poświęcono osobom uzależnionym od alkoholu. Dotychczasowy kodeks tylko w paragrafie 361 wspominał o alkoholikach, którym władze powinny zagwarantować pomoc w razie kłopotów materialnych spowodowanych nałogiem. W myśl proponowanych przepisów nałogowych pijaków karano za zagra-

żanie bezpieczeństwu osobistemu innych osób oraz zakłócanie porządku publicznego – grzywną, dwutygodniowym więzieniem, a nawet przymusowym umieszczeniem w zakładach leczniczych na okres dwóch lat. Zabraniano im także, na wzór szwajcarski, rocznego wstępu do lokali, w których odbywał się handel trunkami. Zaproponowano również karanie szynkarzy, sprzedających napoje alkoholowe nałogowym pijakom. Ten ostatni punkt projektowanego kodeksu miał realne szanse na przyjęcie się tylko w tych miejscowościach, w których szynkarze dobrze znali gości („Rozmaitości. Projekt...” 1910: 90; Yes. 1911a: 81–86; Yes. 1911b: 111–117; Yes. 1912: 51). Władze niemieckie mogły odmówić nadania koncesji na wyszynk osobom o złej reputacji, które w swych lokalach „mogłyby sprzyjać i szerzyć pijaństwo, karcjarstwo i rozpustę”. Miały również prawo nie wydać koncesji lokalowi nieodpowiadającemu standardom. Udzieloną koncesję władze miały obowiązek odebrać w przypadku, gdy właściciel nie posiadał niezbędnych do prowadzenia lokalu kwalifikacji, udzielał kredytu na wódkę, tolerował szerzenie się prostytucji i uprawianie hazardu (Mrugas 1912: 98). Chlebobdawcom z zaboru pruskiego przysługiwało prawo do zwolnienia z pracy bez wcześniejszego wypowiedzenia służby domowej nadużywającej trunków, oddającej się hazardowi oraz prowadzącej się niemoralnie; donosiło o tym w 1893 roku czasopismo „Pobudka do Szerzenia Wstrzemięźliwości” („Prawo chlebobdawcy...” 1893: 41).

Obostrzenia w sprzedaży wódki i okowity zastosował też w początkach 1910 roku prezes rejencji gdańskiej, Jarosław von Jarotzky (1851–1928). Rozporządzenie przewidywało zakaz sprzedaży tych trunków w podległym jego władzy obwodzie od godziny 21/22 do godziny 8.00 dnia następnego. Wyjątek stanowiły restauracje hotelowe i dworcowe („Rozmaitości. Nowe rozporządzenie” 1910: 29). Podobne prawo wydał 11 marca 1912 roku prezes rejencji poznańskiej, Franz Kraemer (1851–1930) („Rozmaitości. Ważne rozporządzenie...” 1912: 202–203). Od 1 listopada 1911 roku obowiązywało w Poznaniu rozporządzenie policyjne w sprawie zamykania szynków już w soboty o godzinie 17.00, kiedy większość robotników pobierała wynagrodzenie („Rozmaitości. Rozporządzenie prezydenta policji...” 1911: 275; „Sprawy nam bliskie. Przeciwno pijaństwu...” 1912: 244). Takie samo zarządzenie wprowadzono w Zabrzu i jak pokazało doświadczenie, spadła tam liczba kłótni, awantur i bójek popełnianych w stanie nietrzeźwości oraz procesów karnych („Rozmaitości. Zamykanie destylacji...” 1904: 142). Dnia 3 kwietnia 1913 roku weszło w życie rozporządzenie wydane przez rejencję poznańską, zakazujące spożywania napojów alkoholowych przez dzieci, które bez opieki osób dorosłych znajdowały się w szynkach, gospodach, karczmach, restauracjach i wszelkich innych miejscach konsumpcji trunków („Rozmaitości. Rozporządzenie policyjne...” 1914: 45). Od 3 lipca 1908 roku w zaborze pruskim obowiązywało zamykanie miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w niedziele i święta od godziny 11.30 do zakończenia niedzielnej czy świątecznej sumy. Niezadowoleni szynkarze i oberżyści postanowili zaskarżyć to prawo w sądzie („Ziemie polskie. Zabór pruski. Oberżystem...” 1908: 145; „Ziemie polskie. Zabór pruski. W sprawie...” 1908: 128). Na łamach „Świtu” napisano: „Wobec wyroku sądowego, który wypadł na ich niekorzyść zamykali wprawdzie drzwi frontowe, lecz wpuszczali swych klientów tym pilniej chyłkiem. Wobec niezwykle pobłażliwej policji przestali [...] zamykać drzwi

frontowe, tak, że wszystko wróciło do dawnego stanu” („Rozmaitości. Zamykanie wyszynków...” 1911: 348).

W zaborze austriackim w 1909 roku do Rady Państwa wpłynął rządowy projekt ustawy przeciw pijaństwu. Żądano ograniczenia koncesji i objęcia nią nawet tych szynkarzy, którzy napoje alkoholowe sprzedawali w butelkach, oraz zamykania lokali, w których prowadzony był wyszynk trunków w niedziele, święta i dni wypłaty. Projektodawcy chcieli również ustanowienia surowych kar dla osób, które pod wpływem alkoholu dopuściły się przewinień i zakłócały spokój w miejscach publicznych, oraz dla szynkarzy sprzedających lub dających na kredyt trunki nałogowym alkoholikom (Daszyńska-Golińska 1908: 4–5; „Kronika. Austria. Projekt...” 1909: 61; Krasińska 2018: 249). Nie doszło do tego, o czym informował „Przyjaciel Trzeźwości”:

Projekt ten powraca już siódmy raz do parlamentu. Przed dwudziestu przeszło laty był przedłożony parlamentowi po raz pierwszy, naturalnie upadł. W następnych latach rząd go wnosił do Izby poselskiej jeszcze pięć razy – jednak bezskutecznie. Gorzelnicy i szynkarze za wielki mieli wpływ na wybór posłów i całe życie publiczne i uchwaleniu takiej ustawy zawsze w jakiś sposób przeszkodzić potrafili („Kronika. Austria” 1909: 125).

Podjęta przez prezesa Towarzystwa Młodzieży „Ethos” – poetę, pisarza, publicystę i działacza abstynenckiego Jana Szymańskiego (1881–1953) (Gołdyn 2008: 24–25)¹ oraz przez galicyjską „Eleuterię” (Statut... 1906: 1–14; Zagórski 1972: III)² akcja w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta także się nie powiodła (Wróblewski 1910: 2). Pierwsza petycja w tej sprawie, podpisana przez około 50 tys. osób, wpłynęła do Sejmu Krajowego już w 1908 roku („Sprawa zamykania...” 1908: 6–7; „O zamykanie...” 1913: 57). Jak jednak napisano na łamach „Wyzwolenia” w 1914 roku: „uświadczenie antyalkoholowe nie dotarło jeszcze do odnośnych referentów [z Namiestnictwa] i pojęcie nowoczesnego stanowiska rządu w kwestii alkoholizmu jeszcze się u tych panów nie skryształizowało” („Kronika polska...” 1914: 101).

Od 1 stycznia 1911 roku przestał obowiązywać w Galicji dotychczasowy system produkcji i sprzedaży alkoholu, oparty na „propinacji”³. Działaczka społeczno-

¹ Towarzystwo Młodzieży „Ethos” powstało w Krakowie w początkach XX w., a jego celem było propagowanie wstrzeźliwości płciowej i przeciwdziałanie prostytucji wśród młodzieży. Zadania swe „Ethos” realizował głównie poprzez wydawanie broszur, odezw, odczytów i artykułów zamieszczanych w prasie.

² Towarzystwo Zpełnej Wstrzeźliwości od Napojów Alkoholowych „Eleuteria” powstało we Lwowie 22 czerwca 1902 r. Pierwszym przewodniczącym zarządu głównego Towarzystwa (w latach 1902–1904) był Benedykt Dybowski. Po pierwszym polskim kongresie przeciwalkoholowym (Lwów, lipiec 1904 roku) zdecydowano, aby „Eleuteria” stała się federacją ruchu trzeźwościowego w Galicji. Na czele zarządu głównego stanęła Zofia Daszyńska-Golińska.

³ Prawo propinacji, początkowo nazywane dominikalnym, było uprawnieniem do wyłączonej produkcji oraz handlu napojami alkoholowymi (piwem i wódką). Łączone z własnością dóbr ziemskich, przysługiwało głównie ich właścicielom, chociaż mogły je też uzyskać pojedyncze gminy w drodze przywilejów, otrzymanych od króla lub szlachty. Należało do praw rzeczowych i podlegało dziedziczeniu. Z propinacją nierozzerwalnie związany był przy-

-polityczna, propagatorka abstynencji od alkoholu, ekonomistka i socjolożka Zofia Daszyńska-Golińska (1866–1934) (Krasieńska 2015: 115–128), na łamach abstynencyjnej „Przyszłości” odnotowała:

Żegnamy w nim jeden z przeżytków dawnego przywileju, który jak wszystkie był przywilejem możnych, źródłem nigdy niezawodzącego dochodu, symbolem rządów szlacheckich nad duszami i ciałem ludu. [...] Ostateczne zniesienie propinacji poprzedza okres przejściowy, rozpoczęty uchwałą sejmu z dniem 22-gim kwietnia 1889 r., ażeby kraj wykupił od uprawnionych ten przywilej za kwotę 124 milionów 400 tys. koron. Odszkodowania obliczono, mnożąc pobierany w istocie czynsz dzierżawny przez 20 i wypłacając w czteroprocentowych obligacjach propinacyjnych. Nie była zatem ustawa krzywdą dla uprawnionych ani ofiarą z ich strony na ołtarzu dobra publicznego złożoną. Przeciwnie, ten dopływ gotówki uratował niejednego szlacheckiego majątek i odwręcił o lat kilka upadek większej własności ziemskiej w Galicji (Daszyńska-Golińska 1911: 33–35).

Wraz ze zniesieniem propinacji nastąpił okres nadawania koncesji. 10 listopada 1905 roku wprowadzona została w Galicji nowa ustawa, uznająca przemysł gospodnio-szynkarski za koncesjonowany, i łącząca z nim takie uprawnienia, jak np. podawanie w szynkach, karczmach czy oberżach nie tylko napojów alkoholowych, ale i bezalkoholowych, a ponadto kawy, herbaty oraz zimnych i gorących potraw. Posiadacz koncesji mógł być właścicielem najwyżej dwóch gospód, a swoje obowiązki musiał wykonywać osobiście. Koncesję mogła otrzymać osoba prywatna o nieposzlakowanej opinii, jak również gmina czy stowarzyszenie („Różne wiadomości. Z sejmu” 1905: 3; Daszyńska-Golińska 1911: 35–38; Krasieńska 2018: 250). Na jedną koncesję przypadało odtąd 800 mieszkańców wsi, a w miastach i miasteczkach – 500 mieszkańców; wcześniej na jeden szynk przypadało 100 mieszkańców („Sprawy bieżące...” 1910: 11). Należy dodać, że około 700 gmin wiejskich opowiedziało się przeciwko udzielaniu koncesji szynkarskich („Koncesje szynkarskie” 1910: 2–3; „Ziemie polskie. Galicja...” 1910: 84). Podpisana w 1905 roku ustawa gospodnio-szynkarska, zwana także przemysłową, nie spotkała się jednak z pozytywnym przyjęciem ze strony właścicieli propinacji i jej dzierżawców. Złożyli oni w Sejmie Krajowym wniosek o przedłużenie prawa propinacji na 15 lat („Różne wiadomości. Propinacja” 1905: 4). Choć zniesienie systemu propinacyjnego zmniejszyło liczbę szynków w Galicji do 10–11 tys., to jednak nie obniżyło spożycia alkoholu. Narastało też zjawisko tzw. pokątnych miejsc sprzedaży trunków, pochodzących często z nieświadomych źródeł (Krasieńska, Stawiak-Ososińska 2007: 231).

W wyniku zastosowania w badaniach nad periodykami abstynencyjnymi metody ilościowej analizy zawartości prasy udało się ustalić, że zaledwie 3,6% ich zawartości treściowej przypada na zagadnienia związane z regulacjami prawnymi: normującymi produkcję, handel i spożycie napojów alkoholowych oraz wyrobów tytoniowych, reglamentującymi prostytucję czy uprawianie hazardu. Oczywiście najwięcej napisano na temat ustawodawstwa antyalkoholowego (około 2,5%). Może z tego wynikać, że kwestie te nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem twórców,

mus propinacyjny, który w praktyce oznaczał, że poddani zmuszani byli do zakupu oraz konsumpcji piwa i wódki pochodzących wyłącznie z pańskich browarów, gorzelnii, karczem czy szynków. W Rzeczypospolitej Szlacheckiej propinacja została wprowadzona ustawą sejmową w 1496 r., a rozpowszechniła się w XVII stuleciu (Kądzielawski 2018: 103–104).

współpracowników oraz korespondentów tych periodyków. O wiele szerzej i częściej wypowiedali się oni na temat funkcjonowania towarzystw abstynenckich na ziemiach polskich trzech zaborów oraz za granicą. Dużo miejsca poświęcali również zapobieganiu i leczeniu nałogów, a nawet propagowaniu odpowiedniej literatury (naukowej, fachowej, beletrystyki), której autorzy próbowali zachęcić czytelników do przewycięzania alkoholizmu, nikotynizmu, hazardu, „mięsożerstwa” i rozpusty.

Bibliografia

Prasa

- Borowski Leon. 1906. „Alkoholizm w życiu społecznym i w prawodawstwie”. *Przyszłość* 2 (8) : 2–5.
- Cynamon Grzegorz. 1908. „Rosyjskie Kuratoria Trzeźwości”. *Przyszłość* 4 (7) : 79–84.
- Daszyńska-Golińska Zofia. 1908. „Sprawa zamykania szynków w Sejmie galicyjskim”. *Wyzwolenie* 3 (9–11) : 4–5.
- Daszyńska-Golińska Zofia. 1911. „Zniesienie propinacji w Galicji”. *Przyszłość* 7 (4) : 33–38.
- Dębicki J. 1901. „Walka z pijaństwem. Zadania społeczne”. *Kraj* 20 (15) : 5–8.
- H.Ż. 1907. „Prohibicja jako cel towarzystw abstynenckich”. *Młodzież* 2 (3–4) : 12–14.
- „Islandia. Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych”. 1912. *Wyzwolenie* 7 (5) : 78.
- „Koncesje szynkarskie”. 1910. *Przyszłość Ludu* 6 (3) : 2–3.
- Kostrzewski Józef. 1910a. „O lokalopacji”. *Świt* 3 (7) : 102–106.
- Kostrzewski Józef. 1910b. „O prawie gminy czyli lokalopacji”. *Przyjaciel Trzeźwości* 4 (8–9) : 114–117.
- „Kronika polska. Galicja. Namiestnictwo wobec zamykania szynków w niedziele i święta”. 1914. *Wyzwolenie* 9 (6–7) : 101–102.
- „Kronika. Austria. Projekt ustawy przeciw pijaństwu”. 1909. *Przyjaciel Trzeźwości* 3 (4) : 61.
- „Kronika. Austria”. 1909. *Przyjaciel Trzeźwości* 3 (8) : 125–126.
- „Kronika. Lokalopacja w Danii”. 1910. *Wyzwolenie* 5 (3) : 3–4.
- „Kronika. Rumunia”. 1908. *Przyjaciel Trzeźwości* 2 (11) : 173.
- „Kronika. Rząd duński przeciw alkoholowi”. 1910. *Wyzwolenie* 5 (11) : 4.
- Lewandowski Marian. 1895. „Monopol wódczany w Państwie Rosyjskim”. *Biblioteka Warszawska* 2 (1895) : 84–103.
- „Materiał statystyczny. Wpływ prohibicji na przestępstwa”. 1910. *Świt* 3 (8–9) : 136.
- „Monopol rosyjski i kuratoria trzeźwości”. 1908. *Miesięcznik dla Popierania uchu Wstrzemięźliwości* 5 (50) : 6–7.
- Mrugas Maksymilian. 1912. „Ustawodawstwo wobec alkoholizmu pod zaborem pruskim”. *Przyjaciel Trzeźwości* 6 (7) : 97–105.
- „Niec o systemie Pollarda” 1911. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 2 (9) : 2.
- „Niemcy. System Pollarda”. 1912. *Wyzwolenie* 7 (5) : 78.
- „O zamykanie szynków w niedziele i święta”. 1913. *Wyzwolenie* 8 (4) : 57–58.
- „Parlament Nowej Zelandii”. 1910. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (11) : 3.
- „Prawo chlebowodcy oddalenia służby i oficjalistów z powodu pijaństwa”. 1893. *Pobudka do Szerzenia Wstrzemięźliwości* 3 (11) : 41.

- „Prawo lokalopacji”. 1910. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (8–9) : 8.
- „Reforma karczem”. 1896. *Pobudka do Szerzenia Wstrzemięźliwości* 6 (2) : 5–6.
- „Rozmaitości. Kary za pijaństwo w Anglii”. 1904. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (3) : 60.
- „Rozmaitości. Na Islandii”. 1910. *Przyjaciel Trzeźwości* 4 (6) : 91.
- „Rozmaitości. Niemcy”. 1907. *Przyjaciel Trzeźwości* 1 (10) : 155.
- „Rozmaitości. Nowe rozporządzenie”. 1910. *Przyjaciel Trzeźwości* 4 (2) : 29.
- „Rozmaitości. Projekt nowego prawa karnego”. 1910. *Przyjaciel Trzeźwości* 4 (6) : 90.
- „Rozmaitości. Rozporządzenie policyjne w sprawie sprzedaży alkoholu dzieciom”. 1914. *Świt* 11 (123) : 45.
- „Rozmaitości. Rozporządzenie prezydenta policji poznańskiej”. 1911. *Świt* 8 (96) : 275.
- „Rozmaitości. System Pollarda”. 1911. *Świt* 8 (86) : 19.
- „Rozmaitości. Walka z alkoholizmem a londyńska rada miejska”. 1904. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (9) : 159.
- „Rozmaitości. Ważne rozporządzenie prezesa rejencji poznańskiej”. 1912. *Świt* 9 (106) : 202–205.
- „Rozmaitości. Zamykanie destylacji w dni zaliczki i wypłaty”. 1904. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (8) : 142.
- „Rozmaitości. Zamykanie wyszynków w niedziele i święta”. 1911. *Świt* 8 (95) : 348–349.
- „Różne wiadomości. Propinacja”. 1905. *Przyszłość dla Ludu* 1 (1) : 4.
- „Różne wiadomości. Z sejmu”. 1905. *Przyszłość dla Ludu* 1 (9) : 3.
- „Skutki prohibicji w Ameryce”. 1911. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 2 (1) : 2.
- „Sprawa zamykania szynków w niedziele i święta”. 1908. *Wyzwolenie* 3 (4) : 6–7.
- „Sprawozdanie z działalności monopolu skarbowego za rok 1910 w Rosji”. 1911. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 2 (12) : 1.
- „Sprawy bieżące. Po zniesieniu propinacji w Galicji”. 1910. *Przyszłość* 6 (11) : 11.
- „Sprawy nam bliskie. Przeciwko pijaństwu w dniu wypłaty”. 1912. *Przyszłość* 8 (1–2) : 244.
- „Sprawy nam bliskie. Zamykanie sklepów monopolowych”. 1912. *Przyszłość* 8 (1–2) : 245.
- Sterling Stefan. 1905. „Zakaz sprzedawania absyntu w Belgii”. *Przyszłość* 1 (12) : 3–4.
- „System gotenburski”. 1907. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 4 (46/47) : 136–139.
- „Wiadomości bieżące. Prohibicja”. 1905. *Przyszłość* 1 (2) : 11.
- „Wiadomości ze świata. Algieria”. 1912. *Świt* 9 (98) : 17–18
- „Wiadomości ze świata. Ameryka”. 1909. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 6 (68) : 117.
- „Wiadomości ze świata. Anglia”. 1909. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 6 (66) : 86.
- „Wiadomości ze świata. Chile”. 1909. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 6 (63) : 25.
- „Wiadomości ze świata. Finlandia”. 1910. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 7 (74) : 10.

- „Wiadomości ze świata. Islandia”. 1909. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 6 (68) : 117.
- „Wiadomości ze świata. Niemcy”. 1911. *Świt* 8 (87) : 44.
- „Wiadomości ze świata. Norwegia”. 1913. *Świt* 10 (121) : 285–286.
- „Wiadomości ze świata. Rosja”. 1908. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 5 (54) : 79.
- „Wiadomości ze świata. Rosja”. 1913. *Świt* 10 (113) : 87–88.
- „Wiadomości ze świata. Rumunia”. 1909. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 6 (71) : 160.
- „Wiadomości ze świata. Szkocja”. 1913. *Przyjaciel Trzeźwości* 7 (10) : 155.
- „Wiadomości ze świata. Szwajcaria”. 1907. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 4 (39) : 27.
- „Wiadomości ze świata. Szwajcaria”. 1908. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 5 (57) : 126–127.
- „Wiadomości ze świata. Szwecja”. 1907. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 4 (41) : 60.
- „Wiadomości ze świata. Szwecja”. 1913. *Świt* 10 (116) : 164.
- „Wiadomości ze świata. Włochy”. 1913. *Przyjaciel Trzeźwości* 7 (10) : 155.
- „Wiadomości ze świata. Włochy”. 1913. *Świt* 10 (119) : 233.
- „Wiadomości. Lokalopacja”. 1909. *Czystość* 5 (25) : 399.
- „Wiadomości. Prohibicja w Islandii”. 1908. *Czystość* 4 (10) : 160.
- „Wiadomości. Prohibicja”. 1909. *Czystość* 5 (5) : 79.
- Wróblewski Augustyn. 1908. „Partia polityczna prohibicjonistów w Stanach Zjedn.[oczonych] Ameryki”. *Czystość* 4 (6) : 88–90.
- Wróblewski Augustyn. 1909a. „Monopol alkoholowy”. *Czystość* 5 (9) : 132–134.
- Wróblewski Augustyn. 1909b. „Monopol w Rosji”. *Czystość* 5 (11) : 161–169.
- Wróblewski Augustyn. 1909c. „Prohibicja i lokalopacja”. *Czystość* 5 (10) : 147–153.
- Wróblewski Augustyn. 1909d. „System Gotenburski”. *Czystość* 5 (17) : 267–270.
- Wróblewski Augustyn. 1910a. „O zwalczaniu alkoholizmu drogą prawodawczą”. *Przyszłość* (zeszyt poświęcony pamiętce Grunwaldu) : 15–23.
- Wróblewski Augustyn. 1910b. „Sejm a walka z alkoholizmem”. *Wyzwolenie* 5 (1) : 1–3.
- „Wypis z protokołu sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego”. 1845a. *Zwiastun Wstrzemięźliwości w Wielkim Księstwie Poznańskim* 3 (5) : 39–40.
- „Wypis z protokołu sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego”. 1845b. *Zwiastun Wstrzemięźliwości w Wielkim Księstwie Poznańskim* 3 (6) : 48.
- „Zakaz absyntu w Szwajcarii”. 1908. *Przyjaciel Trzeźwości* 2 (9) : 138–139.
- „Zaprowadzenie systemu Pollarda w Niemczech”. 1911. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 2 (9) : 2–3.
- „Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej”. 1910. *Wiadomości z Ruchu Wstrzemięźliwości* 1 (8–9) : 3.
- „Ze świata. Zakaz absyntu”. 1910. *Świt* 3 (10) : 157.
- „Ziemie polskie. Galicja. Uchwały w sprawie koncesji szynkarskich”. 1910. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 7 (78) : 84.

„Ziemie polskie. Zabór pruski. Oberżystom i destylatorom”. 1908. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 5 (58) : 145.

„Ziemie polskie. Zabór pruski. W sprawie zamykania destylacji i wyszynków”. 1908. *Miesięcznik dla Popierania Ruchu Wstrzemięźliwości* 5 (57) : 128–129.

„Znaczenie prohibicji we walce z alkoholizmem”. 1910. *Przyjaciel Trzeźwości* 4 (12) : 178–184.

Yes. 1911a. „Kwestia alkoholizmu w projekcie nowego kodeksu karnego dla Rzeszy Niemieckiej”. *Świt* 8 (89) : 81–86.

Yes. 1911b. „Kwestia alkoholizmu w projekcie nowego kodeksu dla Rzeszy Niemieckiej. (Dokończenie)”. *Świt* 8 (90) : 111–117.

Yes. 1912. „Sprawa alkoholizmu w ustawodawstwie niemieckim”. *Świt* 9 (100) : 50–53.

Źródła

Golińska Zofia. 1902. *Alkoholizm i społeczeństwo*. Warszawa: Nakładem M. Arcta.

Statut Towarzystwa Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Eleuterya”. 1906. Kraków: Towarzystwo Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Eleuterya”.

Opracowania

Franke Jerzy. 2013. „Czystość” (1905–1909) Augustyna Wróblewskiego albo *Iluzja etycznej krucjaty*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Gołdyn Piotr. 2008. „Z dziejów profilaktyki, czyli słów kilka o Towarzystwie Młodzieży «Ethos»”. *Wychowanie na co Dzień* (12) : 24–25.

Jasiński Jerzy. 2008. „Ruch Trzeźwości w Stanach Zjednoczonych. Korzenie amerykańskiej prohibicji”. *Alkoholizm i Narkomania* 21 (1) : 65–94.

Kądziela Grzegorz. 2018. „Wykonywanie prawa propinacji w Tarnowie w latach 1845–1910”. *Tarnowskie Colloquia Naukowe* 5 (1) : 103–111.

Krasieńska Izabela. 2004. „Towarzystwa Trzeźwości w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.”. *Medycyna Nowożytna* 11 (1) : 47–75.

Krasieńska Izabela. 2015. „Udział Zofii Daszyńskiej-Golińskiej w walce z alkoholizmem (1901–1914)”. *Szkice Humanistyczne* 15 (1/2) : 115–128.

Krasieńska Izabela. 2018. *Polskojęzyczne czasopisma abstynenckie w latach 1843–1914*. Kraków: Wydawnictwo Libron.

Krasieńska Izabela, Małgorzata Stawiak-Ososińska. 2007. Towarzystwo Szkoły Ludowej i jego działalność na rzecz abstynencji w Galicji w latach 1904–1914. W *Z dziejów oświaty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Marzena Pękowska (red.), 227–239. Kielce: Wszechnica Świętokrzyska. Wydawnictwo Uczelniane.

Leonhard Bolesław. 1992. *Harcerski słowniczek abstynencki*. Kraków: Wydawnictwo „Skaut”. Małopolska Chorągiew Harcerzy.

Woronowicz Bohdan Tadeusz. 1994. *Mały słownik doktora Woronowicza*. Warszawa–Zakroczym: Desiderata, Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości.

Zagórski Zdzisław. 1972. „Eleuteria – Wyzwolenie (1902–1914)”. *Problemy Alkoholizmu* 7 (8–9) : III.

The Anti-Alcohol Legislation in Poland and Abroad From the Perspective of the Polish-Language Abstinent Periodicals From 1843 to 1914

Abstract

The Polish-language abstinent periodicals appearing from 1843 in the Grand Duchy of Poznan, Galicia, and the Polish Kingdom, and issued abroad by the Polish communities (Germany, the United States), did not enjoy much interest among historians, medical historians, or press experts. Only recently have they been the subject of a monographic study. In addition, the abstinence press can also be a source of valuable information for legal historians. The creators of these articles wrote, among others, about the anti-alcohol legislation in the Polish territories of the three partitions and in the rest of the world. They informed readers not only of the well-known and disseminated prohibition, but also less well-known decisions of the authorities regulating the production, sale, export, import, and consumption of alcohol, such as 'lokalopacja', the Pollard system, or the Göteborg system. In Poland, at that time, the monopoly of alcohol sales or propination also did not escape the attention of the creators of these abstinent periodicals.

Keywords: abstinent press, foreign anti-alcohol legislation, Polish anti-alcohol legislation, 19th to 20th centuries

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 26 (2021)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26.2

Agata Tasak*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0001-7200-2193

Naród i państwo w publikacjach katolików świeckich na łamach tygodnika „Ład” w latach 1981–1984 (w kontekście nauczania społecznego Kościoła katolickiego)

Wprowadzenie

Koncepcje polityczne prezentowane w latach 1981–1984 przez środowisko katolików świeckich, skupionych wokół tygodnika „Ład”, są bardzo ciekawym, a zarazem ważnym fragmentem historii katolicyzmu społecznego w Polsce. Jest to także niezwykle interesujący obszar badań – wciąż bowiem intensywne są spory odnoszące się do oceny działań z tamtego okresu. Specyfika ówczesnej sceny politycznej i związana z tym niejednoznaczność odgrywanych ról politycznych, wieloznaczność wyrażanych opinii zdeterminowana ograniczeniami w swobodzie wypowiedzi oraz kamuflowanie prawdziwych motywów działania znacznie utrudniają wyjaśnienia. Systematyczne poszerzanie dostępu do archiwów oraz pojawiające się wspomnienia działaczy tamtych czasów dostarczają jednak nowych materiałów do badań.

Wskazane ramy czasowe zostały określone z jednej strony przez datę opublikowania pierwszego numeru pisma, z drugiej przez rok, w którym na skutek różnych działań politycznych wobec redakcji, a także w efekcie zmian wewnątrz środowiska czasopismo zmieniło swoją afiliację i zostało skreślone z listy pism katolickich. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że historia środowiska, dla którego łamy tygodnika „Ład” stały się ważną płaszczyzną publikowania koncepcji ideowych, jest o wiele dłuższa¹. Uzyskanie zgody ówczesnych władz politycznych na wydawanie wskazanego periodyku to efekt długoletnich starań środowiska katolików świeckich, bardzo zaangażowanych w działalność społeczno-polityczną. Część tego środowiska – a zwłaszcza jego pierwszoplanowa postać, Janusz Zabłocki – odwoływała się w swej aktywności do tradycji związanej z szeroko rozumianym ruchem „Znaku”, ale zaznaczając konieczność modyfikacji strategii działania, wynikającą z przekonania o trwałości istniejących uwarunkowań geopolitycznych i niezmienności w długim horyzoncie czasowym najważniejszych zasad ustrojowych. Uzasadniając swoją aktywność publiczną, podkreślano wolę działania społeczno-politycznego w realiach

* agata.tasak@up.krakow.pl

¹ O ciekawej i długiej działalności publicznej katolików świeckich w Polsce po 1945 r. zob. np.: Friszke 1997; Łętowski 1998; Zabłocki 2001; Dudek, Gryz 2003; Cenckiewicz 2007; Zabłocki 2007; Kuta 2009; Łętowski 2010; Ptasieński, Sikorski (red.) 2014 ; Łętowski 2016.

tamtych czasów. Przyjmując tezę o bezalternatywności ówczesnego układu politycznego, wskazani działacze katoliccy szukali możliwości publicznej artykulacji swoich poglądów, podejmowali decyzje o aktywności na scenie politycznej i próbowali wpływać na procesy polityczne. Równocześnie przedstawiciele ówczesnych władz państwowych realizowali wobec tych działaczy swoje strategie i w różnym zakresie oraz z różnym skutkiem wpływali na efekty końcowe ich działań.

Decyzje o działalności politycznej w analizowanym okresie łączyły się często z trudnymi wyborami oraz koniecznością zawierania niełatwych kompromisów – z jednej strony z władzami politycznymi, z drugiej – w ramach podejmowanej współpracy – z różnymi środowiskami i ludźmi o odmiennych tradycjach ideowych. Tygodnik „Ład” od początku swojego istnienia był płaszczyzną współdziałania, ale i rywalizacji pomiędzy katolikami o zróżnicowanych postawach politycznych i ambitnych celach osobistych. W konsekwencji łamy pisma stały się miejscem prezentacji wielu zróżnicowanych, a czasem konkurencyjnych koncepcji. Janusz Zabłocki i jego zwolennicy mocno akcentowali związek z nurtem chrześcijańsko-demokratycznym, a w szczególności odwoływali się do tradycji okupacyjnej „Unii”, Stronnictwa Pracy i „Tygodnika Warszawskiego” (Zabłocki 2001: 178). Bardzo podkreślali, że środowisko jest szeroko otwarte na aktywność seniorów Stronnictwa Pracy – tych żyjących w kraju, jak i za granicą. Równocześnie na łamach tygodnika publikowano artykuły działaczy o innych rodowodach ideowych. Janusz Zabłocki wielokrotnie podkreślał, że zawsze popierał posunięcia, które miały doprowadzić do skupienia katolików o różnych tradycjach ideowych, a w efekcie do ich zintegrowania oraz do „wypracowania nowej tożsamości ideowej właściwej katolicyzmowi nowych czasów” (Zabłocki 2001: 178). W ramach tych działań widoczne były również próby akcentowania idei reprezentowanej przez działaczy o silnych przekonaniach narodowych oraz współpraca podjęta z przedstawicielami tego nurtu. Uzasadniając i oceniając te posunięcia w kolejnych latach, powoływano się na koncepcję „historycznego łuku” łączącego różne środowiska katolickie. Janusz Zabłocki tak opisywał zasadniczy sens i motywy tego działania: „Powinno zatem nastąpić zespolenie tradycji narodowych i tradycji chrześcijańsko-społecznych w jednej formacji ideowej, która dzięki temu będzie mogła stawić skutecznie czoła potężniejącym siłom laicko-lewicowym” (Zabłocki 2001: 179). Równocześnie zaznaczał, że „u podstaw znaleźć się powinna doktryna narodu, ale nie w wersji Dmowskiego, ale w tej postaci, jaką przyjmuje w nauczaniu kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II” (Zabłocki 2001: 179). W konsekwencji widoczna była współpraca środowiska z działaczami identyfikującymi się z ruchem narodowym, a w drugiej połowie 1981 roku do zespołu tygodnika „Ład” dołączyli m.in. Witold Olszewski, Maciej Giertych i Jan Dobraczyński (Łętowski 2010: 166). Interesującą kwestią jest zatem pytanie, w jakim zakresie – w ramach istniejących wówczas ograniczeń² – znalazło to odzwierciedlenie na łamach tygodnika „Ład”

² Przede wszystkim ograniczeń związanych z ingerencjami cenzury. Wpływ tych ingerencji na ostateczny kształt ówczesnych publikacji jest trudny do jednoznacznego oszacowania, wciąż jest przedmiotem badań, a także relacji głównych aktorów ówczesnych działań. Zob. np. Łętowski 2010.

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest przedstawienie, w jaki sposób na łamach tygodnika „Ład” w analizowanym okresie obecne były wątki związane z myślą narodową³. Jak definiowano wspólnotę narodową, jak wyjaśniano znaczenie tego pojęcia, jakie jego konstytutywne cechy przywoływano. Bardzo ważna będzie też odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie przywoływana charakterystyka wspólnoty narodowej była zgodna z nauczaniem społecznym Kościoła katolickiego, a także na ile publikacje były tożsame z wypowiedziami najważniejszych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Interesująca jest również odpowiedź na pytanie, w jaki sposób opisywano pożądane relacje pomiędzy wspólnotą narodową a państwem.

Katolicki tygodnik społeczny „Ład” w latach 1981–1984

Starania o zgodę na wydawanie tygodnika katolickiego „Ład” podjęła grupa działaczy katolickich, która od wielu lat była aktywna w życiu społeczno-politycznym. Starania te były kontynuacją poczynań, które przedstawiciele środowiska podejmowali od paru dekad – już bowiem od połowy lat 60. XX wieku widoczna była intensyfikacja starań, mających na celu instytucjonalizację. W 1967 roku utworzono Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych (dalej: ODiSS), który wkrótce stał się miejscem integracji środowiska oraz rozwijania kontaktów zagranicznych (Zabłocki 2001: 28). Kolejnym etapem organizacyjnym było utworzenie w 1976 roku, wraz z działaczami warszawskiego KIK-u, Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W konsekwencji kolejnych inicjatyw integracyjnych utworzono –opierając się głównie na KIK-u w Lublinie i Poznaniu oraz członkach Koła Poselskiego „Znak” i redakcji „Chrześcijanina w Świecie” – Polski Związek Katolicko-Społeczny. W styczniu 1981 roku zarejestrowano PZKS jako stowarzyszenie ogólnopolskie, a Koło Poselskie „Znak” przyjęło nazwę Koło Poselskie Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Tygodnik „Ład” stał się wkrótce jednym z najważniejszych miejsc integracji środowiska katolików świeckich oraz artykulacji poglądów tego grona.

Trzeba zaznaczyć, że działacze środowiska podkreślali wówczas, iż podstawową motywacją ich działania jest przekonanie o trwałości ograniczeń geopolitycznych i związane z tym uznanie, że jedynie bez jawnego kwestionowania ówczesnych sojuszy można stopniowo wpływać na ewolucję systemu politycznego (Zabłocki 1992: 2). Takimi argumentami uzasadniano zaangażowanie polityczne, aktywność parlamentarną, ale i współuczestnictwo w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego⁴. Przekonywano, że jest to realizacja długofalowej strategii opartej na realizmie. Dostrzegając na wielu płaszczyznach głęboki kryzys w ówczesnej Polsce, uznawano, że polepszenie sytuacji musi być związane ze współdziałaniem i zwiększeniem aktywności społeczeństwa – w szczególności ze zwiększeniem aktywności publicznej i politycznej polskich katolików (Zabłocki 1992: 2).

³ Ograniczone ramy publikacji nie pozwalają na przywołanie historii ruchu i myśli narodowej. Na ten temat zob. np.: Wapiński 1980; Grott 1996; Grott 2014; Maj 2010; Dawidowicz, Maj (red.) 2010.

⁴ Szerzej o działaniach politycznych środowiska zob. np. Zabłocki 2001; Kuta 2009; Łętowski 2016.

Uzyskanie zgody na wydawanie katolickiego czasopisma było kolejnym etapem integracyjnych działań tego środowiska, a także, jak to już zostało zasygnalizowane, efektem długoletnich zabiegów (Łętowski 2010: 68). Koncesja uzyskana od władz w październiku 1980 roku pozwalała na wydawanie dwutygodnika w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Od lipca 1982 roku pismo przekształcono w tygodnik z nakładem podniesionym do 20 tys. egzemplarzy (Zabłocki 2001: 128). Pismo wydawane było początkowo jako „Biuletyn Tygodniowy Katolicko-Społecznego Koła Poselskiego «Znak»”, a pierwszy numer ukazał się w połowie stycznia 1981 roku. Tytuł pisma został zaproponowany przez Janusza Zabłockiego i był nawiązaniem do czasopisma katolickiego redagowanego przez Stefana Wyszyńskiego – „Ład Boży” (Łętowski 2010: 160). Jak wspominał później Zabłocki, było to również nawiązanie do ważnej w tamtym czasie homilii prymasa Stefana Wyszyńskiego, wygłoszonej na Jasnej Górze w sierpniu 1980 roku (Zabłocki 2001: 127). Tygodnik miał zgodę władz kościelnych na używanie w nazwie słowa „katolicki”, sekretariat Episkopatu Polski umieścił go na liście pism katolickich, a do redakcji oddelegowano asystenta kościelnego (Łętowski 2010: 65)⁵. Istotnym jest też podkreślenie, że grupa działaczy związana z Januszem Zabłockim systematycznie zabiegała i dbała o dobre relacje i stały kontakt z prymasem Wyszyńskim. Deklarowano wielokrotnie, że działalność publiczna będzie podejmowana „na własną odpowiedzialność, ale w łączności z Episkopatem” (Zabłocki 2001: 196). Trzeba też zaznaczyć, że częste były formalne audyencje oraz liczne nieformalne wizyty Zabłockiego w siedzibie warszawskich arcybiskupów. Także po śmierci prymasa Wyszyńskiego starano się podtrzymać więź z hierarchią Kościoła katolickiego (Łętowski 2010: 157).

W tygodniku „Ład” od pierwszych numerów zamieszczano obszernie fragmenty dokumentów dotyczących katolickiej nauki społecznej, przekazywano informacje o wydarzeniach z życia Kościoła katolickiego, publikowano wywiady z hierarchami polskiego Kościoła. Wiele miejsca na łamach pisma zajmowały opinie i komentarze związane z najważniejszymi wydarzeniami społeczno-politycznymi w Polsce i na świecie. Publikowano również obszernie fragmenty debat sejmowych oraz przemówienia posłów Koła Poselskiego PZKS.

Jak już wspomniano, jedną z osób decydujących o obliczu ideowym pisma był Janusz Zabłocki – przez wiele dekad XX wieku niezwykle ważna postać katolicyzmu społecznego w Polsce. Zabłocki określał przyjętą przez siebie wówczas strategię działania jako „strategię długiego marszu” – długofalowych, ewolucyjnych działań (Zabłocki 1992: 8). Dzięki niemu i jego bliskim współpracownikom na łamach analizowanego pisma mocno akcentowano wątki chrześcijańsko-demokratyczne. W wielu tekstach przypomniano dokonania i historię polskiej chadecji, referowano spotkania działaczy reprezentujących tę ideę, przekazywano informacje z konferencji międzynarodowych związanych z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym. W kontekście dalszych rozważań jest istotne, że przedstawiciele tego środowiska starali się utrzymywać systematyczne kontakty z działaczami emigracyjnego Stronnictwa Pracy w Rzymie (Zabłocki 2001: 27). Trzeba też podkreślić, że diagnozując ówczesną sytuację społeczno-polityczną, niektórzy przedstawiciele środowiska – szczególnie J. Zabłocki – mieli nadzieję na odrodzenie w Polsce katolicyzmu społecznego w formie

⁵ O historii prasy katolickiej zob. np. Pokorna-Ignatowicz 2002.

odrębnego stronnictwa katolickiego, w którym miejsce mogłyby znaleźć różne nurty centro-prawicowe, od chrześcijańskich demokratów po narodowców⁶.

Łamy analizowanego czasopisma stały się wkrótce także areną rywalizacji zarówno ideowych, jak i personalnych. Z silnymi i różnorodnymi reakcjami spotkała się m.in. koncepcja utworzenia stronnictwa katolickiego czy reaktywacji w Polsce Stronnictwa Pracy⁷, zwłaszcza że jak wspomina bliski współpracownik Zabłockiego, Maciej Łętowski:

Zamierzeniom tym, jak się wydaje, z sympatią przyglądano się z pałacu prymasowskiego przy ul. Miodowej. Natomiast władze, o czym przekonywał choćby Adam Łopatka, szef Urzędu ds. Wyznań, stwierdzały jednoznacznie, że nie dopuszczą do odtworzenia niezależnego Stronnictwa Pracy (Łętowski 2010: 182).

Przedstawiciele środowiska skupieni wokół J. Zabłockiego powoływali się przy tym na przychylne tej inicjatywie słowa prymasa Józefa Glempa („Prymas Polski...” 1982: 1; Łętowski 1988: 14). Nasilenie kontaktów pomiędzy działaczami, którzy byli najmocniej zainteresowani utworzeniem stronnictwa katolickiego, nie uszło uwadze władz politycznych i spowodowało przeciwdziałanie⁸. Podjęto decyzje zmierzające do sparaliżowania działań, które mogłyby doprowadzić do powołania partii katolickiej⁹. Celem była również dezintegracja środowiska oraz zneutralizowanie przywództwa Janusza Zabłockiego. W opinii jego bliskich współpracowników dążono również do dyskredytacji i kompromitacji całego Polskiego Związku Katolicko-Społecznego oraz osoby Zabłockiego jako propagatora koncepcji chadeczek w Polsce (Łętowski 2010: 183).

Inspirowane przez Służbę Bezpieczeństwa działania, w których wykorzystywano różne wewnętrzne grupy frakcyjne, a także personalne animozje oraz osobiste ambicje polityczne działaczy katolickich, doprowadziły do dezintegracji środowiska. Niebagatelną rolę w tych procesach odegrali niektórzy działacze o orientacji narodowej, którzy weszli do środowiska w latach 80. (Cenckiewicz, Żaryn 2005; Cenckiewicz 2007; Kuta 2009; Łętowski 2010: 175). Władze przygotowały plany operacyjne i podjęły działania¹⁰, w wyniku których w czerwcu 1983 roku doszło

⁶ Nie wszyscy działacze środowiska podzielali ten pomysł, a skala poparcia jest dziś trudna do jednoznacznego oszacowania. W relacjach świadków tamtych wydarzeń wyraźne jest jednak popieranie tego postulatu przez działaczy ważnych dla ideowego oblicza środowiska.

⁷ Marzenia o utworzeniu partii katolickiej były dla Zabłockiego tak ważnym celem politycznym, że próbą ich realizacji uzasadniał później swoje kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa. Stwierdzał, że była to świadomie wybrana strategia czy też „gra z władzami”, obliczona na podtrzymywanie kontaktów w celu „realizacji dalekosiężnego zamysłu strategicznego zbudowania załóżka nowego, niezależnego ruchu” (Zabłocki 2007: 120 i nast.).

⁸ Zob. więcej: Cenckiewicz, Żaryn 2005; Cenckiewicz 2007.

⁹ Trzeba zaznaczyć, że w 1982 r. J. Zabłocki zerwał kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa. Jak już zostało wskazane, nie zaprzeczał im i określał je jako „świadomą grę”. Badacze wskazując na rozbieżności w dokumentach i stwierdzają, że trudno te kontakty jednoznacznie zakwalifikować. Zob. Kuta 2009: 231.

¹⁰ Działania o kryptonimie „Elita” i „Mrowisko” wymierzone w środowisko zostały szczegółowo opisane przez badaczy. Zob. np. Cenckiewicz, Żaryn 2005; Cenckiewicz 2007; Kuta 2009.

do zmian w Zarządzie Głównym PZKS i w efekcie większość w Zarządzie przejęli przedstawiciele grupy narodowej, która oczekiwała również na przejście tygodnika (Łętowski 2010: 183). Z władz Polskiego Związku Katolicko-Społecznego usunięto prawie wszystkich ludzi związanych z ODiSS, a Janusza Zabłockiego pozbawiono funkcji prezesa PZKS. Kolejnym etapem było administracyjne odebranie tygodnika „Ład” Ośrodkowi Dokumentacji i Studiów Społecznych i przekazanie go nowym władzom PZKS. W konsekwencji tych działań prymas odwołał z redakcji kościelnego asystenta, pismo utraciło prawo do używania określenia „kościelne”, a 15 z 19 członków kolegium redakcyjnego złożyło rezygnację (Łętowski 2010: 175). Ostatni numer pisma, złożony z tekstów dotychczasowego składu redakcji, wydano w kwietniu 1984 roku – i kończył on pierwszy etap funkcjonowania tygodnika¹¹.

W całym analizowanym okresie na łamach tygodnika „Ład” formułowano opinie, że społeczna nauka Kościoła katolickiego zastosowana do warunków życia w Polsce może odegrać bardzo ważną rolę w pokonaniu kryzysu społeczno-politycznego, diagnozowanego zarówno w sferze wartości, jak i w funkcjonowaniu życia politycznego. W wielu tekstach stwierdzano, że integracja wokół wybranych wartości i zasad może pomóc w budowie pożądanego modelu społecznego. Jedną z tych akcentowanych wartości był naród. Warto jeszcze raz przypomnieć, że uzasadniając otwarcie łamów tygodnika „Ład” na różnorodne środowiska, między innymi na te o tradycjach narodowych, powoływano się na koncepcję „łuku” łączącego różnorodne katolickie stronnictwa w Polsce – zarówno te mocno akcentujących wartości narodowe, jak i te, w których dominowała tradycja chrześcijańsko-demokratyczna (Zabłocki 2001: 179). Równocześnie mocno zaznaczano, że akcentowanie i rozumienie istoty wspólnoty narodowej powinno być zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego i z opiniami artykułowanymi w tej kwestii przez Stefana Wyszyńskiego oraz Jana Pawła II. Aby wyjaśnić, na ile koncepcje wspólnoty narodowej propagowane na łamach tygodnika „Ład” były zgodne z najważniejszymi wskazaniami odnoszącymi się do tych kwestii w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego oraz w nauczaniu polskich hierarchów, należy przywołać najważniejsze wątki tego nauczania w analizowanym kontekście.

Naród w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego

Warto na początku zasygnalizować najważniejsze dylematy, związane z definiowaniem pojęcia *naród*, ponieważ zakres tego ważnego terminu wciąż wywołuje spory w naukach humanistycznych i społecznych. Należy przy tym zgodzić się z opiniami wielu badaczy, że definicje tego pojęcia wykorzystywane były w przeszłości w sposób instrumentalny do osiągnięcia bieżących celów politycznych (Waldenberg 1992: 14). W związku z tym zwraca się uwagę, że konieczne jest uwzględnianie kontekstu czasu, miejsca i okoliczności przywoływania tego terminu w dyskursie publicznym, oraz przypomina fakt, że wiele definicji nosi wyraźny ślad narodowości autora. W konsekwencji często formułowany jest pogląd, że właściwe i trafne jest

¹¹ 17 czerwca 1984 r. wznowiono wydawanie pisma już bez asystenta kościelnego i bez nadtytułu „tygodnik katolicki”. Ukazywało się w różnych składach redakcyjnych, w zależności od przetasowań w środowisku katolików świeckich, do roku 1995.

posługiwanie się w badaniach modelem definicyjnym narodu, a nie formalną definicją (Waldenberg 1992: 14).

W dyskusjach odnoszących się do istoty wspólnoty narodowej przywoływane są trzy sposoby rozumienia tego pojęcia, opisywane poprzez określenia: *demos*, *ethnos* i *naród kulturowy*. Te trzy wizje narodu wyznaczają trzy – także historyczne – spojrzenia na genezę, istotę, ale też konsekwencje przyjęcia określonego modelu definicyjnego narodu (Budyta-Budzyńska 2010). W rozumieniu narodu jako *demos* podkreśla się, że jest to wspólnota polityczna, utworzona przez ludność zamieszkującą wspólne terytorium i podlegającą temu samemu prawu. Obywatele tworzący *demos* mogą mieć świadomość odmiennego pochodzenia, zróżnicowania kulturowego, ale podleganie temu samemu ustawodawstwu przesądza o ich wspólnotocie w przestrzeni wspólnego terytorium, a w konsekwencji prowadzi do utożsamienia państwa z narodem. Inaczej w drugim sposobie rozumienia narodu. W *ethnos*, czyli wspólnotocie etniczno-genealogicznej, czynnikami decydującymi o przynależności narodowej i podstawowej jednoczącej więzi są poczucie wspólnoty pochodzenia, wspólnoty języka, poczucie przynależności do jednego dziedzictwa krwi, a zarazem wspólnego dziedzictwa kulturowego. Naród opisywany w tej perspektywie jest widziany jako jedna wielka rodzina, wspólnota oparta na *ius sanguinis* (prawo krwi) (Smith 2009). Kolejnym sposobem rozumienia wspólnoty narodowej jest koncepcja *narodu kulturowego*. W tym przypadku więź wspólnotowa jest tworzona i podtrzymywana poprzez poczucie przynależności do tego samego kanonu kultury, wspólny kod komunikowania się, tożsame przeżycia i współuczestnictwo we wspólnym dorobku kulturowym. Odczuwanie wspólnoty wartości zapisanych w tradycji i kulturze nie jest jednak przyjmowane jako konsekwencja wspólnego pochodzenia (Budyta-Budzyńska 2010: 48).

W dokumentach nauki społecznej Kościoła katolickiego pojęcie *naród* pojawia się stosunkowo często, a w opisach wspólnoty narodowej przyjmuje się, że jest to organiczna i naturalna całość (Misiak 2007: 15). Jako najważniejsze elementy integrujące przywołuje się poczucie wspólnoty pochodzenia, krwi, ziemi, oraz wykształcone w oparciu o te czynniki poczucie wspólnej historii. Podkreśla się, że bardzo silnym elementem tożsamości narodowej jest świadomość wspólnoty religii i języka, na bazie której wykształcona zostaje swoista osobowość narodowa. Ważnym czynnikiem spajającym jest w tym ujęciu podzielenie przez członków wspólnoty narodowej przekonania o jednej wizji dobra wspólnego (Zwoliński 2005: 15). Niemniej ważnym czynnikiem łączącym jest wspólna kultura narodowa, rozumiana jako zestaw wartości, norm i symboli podzielanych przez członków narodu. Zdecydowanie podkreśla się również, że w historycznych procesach kształtowania się kultury narodowej najważniejszą rolę odgrywała religia katolicka. O takiej roli religii w budowaniu tożsamości narodowej pisał już w XIX wieku Leon XIII (Misiak 2007: 19). W latach późniejszych, m.in. w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele i świecie współczesnym *Gaudium et spes*, a następnie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, w epoce *aggiornamento*, kulturę narodową opisuje się jako silnie integrującą dla całości wspólnoty, powstałą na określonym terytorium, specyficzną i mocno odmienną od kultur innych wspólnot. Bardzo mocno podkreśla się też, że tak widziana kultura narodowa staje się dobrem wspólnym (Misiak 2007: 23). Sporo refleksji

o wspólnotach narodowych znajdujemy też w nauczaniu Pawła VI – również z mocnym podkreśleniem znaczenia kultury dla ich spistości i trwałości (Misiak 2007: 23). Antycypując dalsze rozważania trzeba zaznaczyć, że w nauczaniu Jana Pawła II również znajdujemy zdecydowane podkreślenie ogromnego znaczenia kultury narodowej dla trwałości narodów.

Podkreślenie doniosłości wspólnoty narodowej odnajdujemy w wielu datowanych na XX wiek wypowiedziach ważnych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Bardzo dużo miejsca problematyce narodu poświęcił w swoim nauczaniu kardynał Stefan Wyszyński. Opisując naród jako wspólnotę naturalną, stwierdzał, że nie może on być przyjmowany jako następstwo racjonalnych decyzji czy też planów ludzi, ale jest „kreacją Boga” (Noszczak 2019: 158). Dostrzegając trudności w definiowaniu narodu, wskazywał, że wspólnotę narodową tworzą Bóg i ludzie, a zatem nie da się ostatecznie i wyczerpująco uchwycić i zdefiniować narodu okiem naukowca. Jak cytuje w swojej pracy Andrzej Nowak, Stefan Wyszyński często podkreślał:

O, nie da się łatwo odpowiedzieć na pytanie, co to jest naród? [...] Aby dać dobra odpowiedź, trzeba żyć w narodzie, trzeba żyć narodem, z narodu i dla narodu! Trzeba mieć poczucie przedziwnej wspólnoty duchowej, która wyrывa z naszej osobowości wszystko, co jest najbardziej indywidualne i własne, gotowa rzucić to na służbę swym braciom. Choćby ostatnia kroplę krwi! Choćby... z kurzem krwi bratniej! (cyt. za: Nowak 2001: 108).

W nauczaniu Stefana Wyszyńskiego naród opisywany jest jako społeczność naturalna, często poprzez określenie „rodzina rodzin” (Fel 2017: 92). Wypowiedzi prymasa dotyczące istoty wspólnoty narodowej cechuje perspektywa organicystyczna, z podkreśleniem wymiaru duchowego i zaznaczeniem ważnego elementu konstytuującego naród, jakim w tej koncepcji jest kultura. Prymas Wyszyński często podkreślał tym kontekście niezwykle ważną rolę religii katolickiej – rolę kulturotwórczą, a w konsekwencji narodowo- i państwowotwórczą (Fel 2017: 95). W swoich wypowiedziach łączył postrzeganie związków religii katolickiej z poczuciem silnej więzi narodowej jako polską rację stanu, wyjaśniając: „Jeżeli Kościół w ojczyźnie naszej staje w obronie Ewangelii, w obronie kultury religijnej, w obronie wolności człowieka, ładu moralnego i chrześcijańskiej moralności, to jednocześnie [...] staje też w obronie narodowej racji stanu” (cyt. za: Rzegocki 2008: 337). Podkreślał, że Kościół katolicki i naród polski stanowiły w historii wzajemnie uzupełniające się siły, że Kościół był nieustannie obecny w życiu narodu polskiego, uszlachetniał go, „był jego siłą, mocą i potęgą” (Noszczak 2019: 172). W konsekwencji w wypowiedziach prymasa Wyszyńskiego znaleźć można stwierdzenia, że przedstawiciele Kościoła katolickiego mają prawo i powinność krytykować każdego, kto będzie kwestionował historyczne powiązania katolicyzmu z narodem polskim (Nowak 2001: 109).

Stefan Wyszyński wielokrotnie podkreślał, jak ważne dla wspólnoty narodowej jest dbanie o kulturę narodową. Apelowal do twórców kultury o odpowiedzialne działania w procesie budowania tożsamości narodowej – zwłaszcza w kontekście utrwalania pamięci zdarzeń historycznych. Wskazując fundamentalną rolę historii w tworzenie tożsamości narodowej, zaznaczał równocześnie wagę właściwej interpretacji najważniejszych faktów historycznych. W wizji narodu polskiego kardynała

Stefana Wyszyńskiego ważnym, wartościowym i naturalnym elementem był mesjanizm. Warto wspomnieć, że – jak opisał Andrzej Nowak (Nowak 2001: 114) – przy okazji sporu o ocenę powstania stycziowego kardynał Wyszyński, kolejny raz opowiadając się za propagowaniem pozytywnej oceny polskiej historii, bronił

kolejnych przegranych powstań, walk bez szans na zwycięstwo – skoro tylko taka pozostawała droga do wolności, do zachowania godności i honoru, do budzenia sumienia narodu. To nie była jednak tylko obrona bohaterstwa i poświęcenia. Było w tej konsekwencji coś więcej: nuta swoistego mesjanizmu – ofiary i zmartwychwstania narodowego – wpisana w wizję polskich dziejów, zgodnie z poczuciem swoistej odpowiedzialności Polski „za tę grupę narodów, które wchodzą w szereg słowiański” (cyt. za: Nowak 2001: 114).

Prymas Wyszyński dostrzegał wiele pozytywnych cech narodu polskiego, które nazywał cnotami narodowymi: umiłowanie wolności, inteligencja, szlachetność, gościnność (Fel 2017: 95). Wskazywał też narodowe wady Polaków, często podkreślając, że zostały one pogłębione przez trudne doświadczenia historyczne. Do najważniejszych wad zaliczał: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo (Noszczak 2019: 158).

W kontekście narodu i państwa prymas Wyszyński często przywoływał kategorię dobra wspólnego. W wielu jego publikacjach to naród był zasadniczym podmiotem dobra wspólnego, a z kolei realizacja dobra wspólnego było podstawą i celem działania państwa. Opisując wzajemne relacje pomiędzy wspólnotą państwową a narodową, definiował państwo jako „polityczną organizację narodu, której zasadniczym zadaniem i racją istnienia jest troska o dobro wspólne” (Fel 2017: 98). Pisał, że naród jest połączony kulturą, świadomością i tożsamością narodową, wytworzonymi w procesie historycznym, podczas gdy państwo powstaje jedynie w wyniku działania czynnika prawnopolitycznego. Zaznaczając różnice pomiędzy państwem, jego instytucjami a aparatem partii, który w polskim życiu politycznym kontrolował państwo, Wyszyński uznawał, że można zaakceptować w pewnych okolicznościach uczestnictwo katolików w życiu społeczno-politycznym (Skibiński 2017: 87). Dookreślał, że działalność taka, podobnie jak każda inna publiczna aktywność, powinna być wyrazem odpowiedzialności za wspólnotę, powinna manifestować „postawę afirmacji i konkretnego poparcia wartości dobra wspólnego” (Nęcek 2019: 125).

Również Jan Paweł w swoich licznych wypowiedziach określał naród jako całość organiczną – wspólnotę połączoną poczuciem więzi, wynikającym ze wspólnej historii, kultury i religii. Podobnie do opisów Stefana Wyszyńskiego, często przywoływał rodzinę jako swoisty obraz charakteryzujący naród – naród jako swoistą „nad-rodzinę”, wchodzącą w skład „rodziny narodów.” Jan Paweł II zaznaczał, że wspólnota narodowa, zaraz po rodzinie, powinna mieć dla każdego człowieka decydujące znaczenie: „nie sposób zrozumieć człowieka inaczej, jak tylko we wspólnocie, jaką jest naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka” (cyt. za: Borutka 2004: 171).

W wypowiedziach Jana Pawła II równie często pojawiały się refleksje o wielkim znaczeniu kultury dla tworzenia i trwania wspólnoty narodowej. Papież podkreślał, że samoidentyfikacja narodu, ale też jego samorealizacja, jest możliwa jedynie poprzez poczucie wspólnoty kultury (Misiak 2007: 27). Uzasadniając, stwierdzał: „kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne” (cyt. za: Kowalczyk 2002: 28). Jan Paweł II przestrzegał również, że w pewnych okolicznościach kultura może być zagrożeniem dla spójności wspólnoty narodowej. W związku z tym podkreślał ogromne znaczenie odpowiedniego systemu edukacji oraz kształcenia poczucia odpowiedzialności ludzi kultury w tej kwestii (Misiak 2007: 38).

Jan Paweł II zdecydowanie podkreślał, że polskiej wspólnoty narodowej nie można analizować i zrozumieć w oderwaniu od chrześcijańskiego dziedzictwa tożsamości religijnej (Machalski 2014: 67). Wielokrotnie zaznaczał fundamentalną rolę Kościoła katolickiego w formowaniu polskiej tożsamości narodowej. Przypominał, jak ważne dla trwałości polskiej kultury narodowej w czasach braku państwowości były wartości katolickie (Skorowski 2002: 90). Przestrzegał równocześnie, że w polskiej wspólnocie narodowej osłabianie moralności katolickiej musi oznaczać również osłabienie tożsamości narodowej (Kowalczyk 2002: 29). Dlatego też, analogicznie do Prymasa Wyszyńskiego, Jan Paweł II podkreślał, że w procesie tworzenia więzi narodowej olbrzymią rolę odgrywa odpowiednie nauczanie historii – jest zasadnicze w kształtowaniu tożsamości wspólnotowej i wzmacnianiu kultury narodowej (Skorowski 2002: 90).

Jan Paweł II wskazywał również zadania, które powinny być zrealizowane przez polski naród. Za jedno z najważniejszych uznawał zmierzanie do budowy pomostu pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy. Zaznaczał znamienne rolę narodu polskiego wśród innych narodów i stwierdzał, że może on pomóc w budowie jedności Europy i stabilności stosunków międzynarodowych (Skorowski 2002: 90). Rozważając relacje pomiędzy polską kulturą narodową a kulturami poszczególnych narodów i kulturą europejską, Jan Paweł II podkreślał komplementarność wielu tradycji kulturowych w ramach wspólnej kultury europejskiej (Skorowski 2002: 155).

Państwo jako organizacja polityczna opisywane było przez Jana Pawła II jako miejsce, w którym najpełniej rozwija się naród. Jako wieloelementowy system, zbudowany z licznych części – przede wszystkim z rodzin, wspólnot gospodarczych, społecznych, politycznych, kulturalnych. Papież podkreślał, że od instytucji państwa należy oczekiwać zorganizowanych działań na rzecz budowy spójności wszystkich tych elementów, podtrzymywania jedności wspólnoty, w ramach której można realizować wspólne dobro. Równocześnie prawa narodu są traktowane jako jednoznacznie nadrzędne, wyższe od wszelkich roszczeń władzy państwowej (Zwoliński 2005: 134). To naród jest podstawą, na której można dopiero budować silne państwo (Machalski 2014: 69). Oczekuje się zatem od władzy państwowej zaspakajania wspólnych potrzeb, zwłaszcza tych związanych z wartościami katolickimi. Podkreślając wielokrotnie, że wartości katolickie są podstawą budowy tożsamości narodowej, papież przestrzegał, że niezaspokajanie związanych z nimi potrzeb oznacza

degenerację kultury narodowej. Zabezpieczenie odpowiednich warunków rozwoju i autonomii kultury narodowej jest zatem jednym z najważniejszych obowiązków władzy państwowej (Zwoliński 2005: 134).

Naród na łamach katolickiego tygodnika społecznego „Ład” w latach 1981–1984

Już w pierwszym numerze analizowanego czasopisma pojawia się pojęcie *narodu* w bardzo ważnym dla redakcji kontekście. Przywołując założenia ideowe PZKS i wskazując, że będą one podstawą aktywności środowiska, podkreślono, że celem działalności jest „służyć najpełniej dobru Narodu i wspólnej Ojczyzny” („Założenia ideowe...” 1981: 13). Zaznaczono jednocześnie, że działalność odbywać się będzie w zgodzie z nauką społeczną Kościoła, choć metodą jej „twórczego zastosowania do konkretnych warunków współczesnej Polski” („Założenia ideowe...” 1981: 13). W kolejnych publikacjach wielokrotnie akcentowano fundamentalne znaczenie wspólnoty narodowej i podkreślano, iż uzdrowienie sytuacji społeczno-politycznej w Polsce będzie możliwe pod warunkiem, że zostanie zintegrowany cały naród, a władze państwowe będą działały w imię interesu ogólnonarodowego (Zabłocki 1981: 6).

Opisując doniosłość wspólnoty narodowej i charakter wzajemnych relacji pomiędzy narodem a państwem, zaznaczano, że to państwo jest wytworem narodu. Zdecydowanie przekonywano, że przesądza o tym polska tradycja, w której – jak stwierdzają autorzy publikacji – wyraźnie odróżnia się naród od państwa, z wyraźną preferencją na rzecz narodu (Lewandowski 1981: 7). Podkreślano również, że należy przyjąć w ślad za prymasem Stefanem Wyszyńskim, iż podstawowym prawem narodu jest budowanie własnego państwa w zgodzie ze swoją tradycją, w sposób swobodny i niezakłócony. Analogicznie do wypowiedzi prymasa wyjaśniano również różnice pomiędzy państwem a narodem. Opisywano, że państwo jest swego rodzaju mechanizmem: „zestawieniem struktur, całością mechanizmów, celowym układem funkcji i kompetencji, jest udoskonaloną organizacją” (Olszewski 1982a: 1). Natomiast naród jest wspólnotą opartą o jedność kultury, moralność, powiązaną pamięcią przeżyć historycznych i wizjami celów w przyszłości „jest spontanicznie rozwijającym się organizmem” (Olszewski 1982a: 1).

Stwierdzając zasadniczy wpływ kultury na powstanie i trwanie narodu oraz podkreślając integracyjną funkcję kultury polskiej, przypominano, że jest ona głęboko zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej i w związku z tym to ta tradycja powinna być uznana za zasadniczy czynnik integrujący polskie życie zbiorowe (Buchala 1982: 1). Wielokrotnie artykułowano pogląd, że jeżeli dla członków narodu ważne są wartości katolickie, to powinny być one widoczne w życiu publicznym (Lewandowski 1981: 7).

Odwołania do wspólnoty narodowej z podkreśleniem jej związków z katolicyzmem były częste na łamach „Ładu” w czasie kryzysów politycznych w 1981 roku. Wielokrotnie przypominano, jak ważne znaczenie ma dla zachowania tożsamości narodowej przywiązanie polskich robotników i chłopów do wiary i Kościoła katolickiego (Łętowski 1981: 4). Podkreślano, że symbole narodowe widoczne w czasie protestów sierpniowych kolejny raz potwierdziły głęboki związek pomiędzy

tradycjami narodowo-niepodległościowymi i chrześcijańskimi, są również przykładem zacieśniania więzi pomiędzy życiem religijnym i patriotycznym. Zaznaczano, że „zadanie wobec Ojczyzny i narodu streszcza się w dawaniu świadectwa przywiązania do tradycji narodowych i religijnych” (Budziarek 1981: 6). W czasie największego konfliktu nawoływano do dialogu i porozumienia oraz unikania konfrontacji, podkreślając, że jest to konieczne „w imię dobra narodu i zgody narodowej” (Auleytner 1981: 3). Należy zasygnalizować, że w tamtym okresie hasło porozumienia narodowego było w Polsce bardzo mocno artykułowane i propagowane w przestrzeni publicznej – także przez przedstawicieli ówczesnych władz politycznych¹².

W dramatycznym czasie po wprowadzeniu stanu wojennego podkreślano, że należy pamiętać, iż rozwój narodu nie może się odbywać z pominięciem instytucji państwa i w związku z tym konieczne staje się porozumienie – dla dobra rozwoju narodu. Jako jedną z metod polepszania sytuacji społeczno-politycznej proponowano działania, które nazwano „nową pracą organiczną” i opisywano jako prowadzące do „natężenia narodowych więzi – zagęszczenia narodu” (Olszewski 1982b: 1). Uzasadniając niezbędność podjęcia takiej pracy, przywoływano słowa Prymasa Tysiąclecia o konieczności jej rozpoczęcia („Prymas Polski...” 1982: 1). Opisuując istotę proponowanych działań, wskazywano, że podstawowym ich celem powinno być niwelowanie podziałów społecznych (Olszewski 1982b: 1), natomiast podstawową metodą realizacji tego postulatu miało być przede wszystkim upodmiotowienie społeczeństwa, rozumiane jako wprowadzenie samorządności w wielu aspektach życia społecznego. Formą pracy organicznej miała być też praca wychowawcza, zmierzająca do kształtowania nowych postaw młodego pokolenia. Postulowano edukowanie młodzieży i formowanie postaw współpracy, współdziałania, solidarności społecznej, gotowości do działania na rzecz wspólnego dobra (Bukowski 1982: 3).

W analizowanych publikacjach znajdujemy wiele refleksji odnoszących się do współzależności charakteru narodowego i ustroju państwowego. Polemizowano zdecydowanie ze stwierdzeniami, iż nie ma czegoś takiego jak charakter narodowy. Przekonywano, że każdy rozwinięty naród ma nie tylko własną kulturę, tożsamość, ale także przekazywane przez minione pokolenia pewne charakterystyczne tendencje do typowych zachowań. Opisywano charakter narodowy na podobieństwo skłonności, odruchów, postaw i zauważalnej przewagi lub dominacji czynników – racjonalnych lub uczuciowych. Stwierdzając, że charaktery narodowe są kształtowane przez wiele lat, postulowano, by rozpocząć długofalową pracę nad zmianami, nad udoskonalaniem polskiego charakteru narodowego (Olszewski 1982c: 1). Miało to być ważne w kontekście niektórych negatywnych cech polskiego charakteru narodowego – przywoływano m.in. takie cechy, jak wybuchowość, lekkomyślność, brawurę, niefrasobliwość wobec grożącego niebezpieczeństwa, nieliczenie się z realiami politycznymi, „efektowną i afektywną gotowość do ofiar” (Ostrowski 1983: 1).

¹² Poza analizą pozostawiono przekraczającą ramy opracowania kwestię, na ile formułowane w tamtym okresie koncepcje wpisywały się w uzasadnienie funkcjonowania ówczesnego systemu politycznego i w proces legitymizacji władzy. O wykorzystywaniu kategorii interesu narodowego jako ważnego narzędzia w procesie legitymizacji władzy zob. np. Zaremba 2005.

Stwierdzano, że należy ogłosić „powszechny alarm” w sprawie reedukacji postaw i zachowań ludzkich. Nawoływano też do przezwyciężenia innej narodowej cechy – „choroby werbalizmu” (Ostrowski 1983: 1). Wiele miejsca poświęcono podkreśleniu, jak ważną kwestią jest przywrócenie etosu pracy w Polsce. Apelując o zmianę postaw w tym zakresie, stwierdzano, że będzie to ważny czynnik odnowy moralnej całej wspólnoty narodowej (Ostrowski 1983: 7).

Pracę na rzecz zmiany pewnych postaw Polaków opisywano jako działania na rzecz dobra wspólnego i przekonywano, że zmiany mogą zostać wypracowane poprzez wykształcenie w społeczeństwie przekonania, że praca organiczna jest właśnie działaniem na rzecz dobra wspólnego. Podkreślano, że zmiany są możliwe pod warunkiem konsekwentnego dążenia do zjednoczenia Polaków wokół najważniejszych wartości, wśród których akcentowano naród jako wartość, która powinna być podstawą współdziałania. Opisując w sposób obrazowy to, co jest ważne w kontekście budowy silnego narodu, wskazywano, że ile „waży naród” nie zależy od siły władzy czy wojska, ale od pozapolitycznych elementów budujących siłę narodu: „rzetelności, moralności, postaw społecznych i ludzkich, jakie jego przedstawiciele wyrażają” (Bukowski 1982: 3).

Podkreślano, że zmiany w Polsce powinny dokonywać się w formie ewolucji, argumentując, że zbyt często w przeszłości manifestowano radykalne postawy i usilne dążenie do gwałtownych przemian, co było przejawem wielkiej lekkoomyślności i nieostrożności – zwłaszcza w kontekście pewnych cech narodowych, o których napisano: „jesteśmy społeczeństwem o zakorzenionym w tradycji kulcie powstańczej desperacji, o naturze wybuchowej i skłonności do zbiorowych straceńczych gestów” (Olszewski 1983a: 1). W związku z tym przestrzegano: „niebezpieczni są fanatycy i zapaleńcy – z jednej strony, a despoci i ludzie pięści – z drugiej” (Olszewski 1983a: 1). W nawoływaniu do współdziałania pojawił się też argument o jednolitości etnicznej w Polsce, ułatwiającej w opinii autora wypracowanie poczucia wspólnoty narodowej (Olszewski 1983b: 1). Krytykując postawę bierności jako uchylanie się od odpowiedzialności, apelowano o współpracę i współdziałanie, podkreślając, że potrzebna jest publiczna aktywność i „niezlomna narodowa solidarność” (Olszewski 1983b: 1).

Za bardzo ważne uznawano konsekwentne dążenie do jednoczenia Polaków wokół wartości rodziny, z zastrzeżeniem, że powinien to być model rodziny zgodny z propagowanym w dokumentach katolickiej nauki społecznej. Mocno zaznaczano, że troska o rodzinę jest równocześnie troską o naród. Opisując konieczne działania na tej płaszczyźnie, wyjaśniano, że właściwa troska o przyszłość rodziny i narodu musi oznaczać usuwanie szkodliwych, demoralizujących treści ze środków masowego przekazu oraz eliminowanie postaw osłabiających tożsamość narodową. Za takie szkodliwe treści uznawano m.in. propagowanie kosmopolityzmu oraz brak dbałości o wartości polskiej kultury, do których zaliczano np. brak działań na rzecz upowszechniania czytelnictwa czy utrudnianie dostępu do dóbr kultury narodowej (Szatybełko 1983: 7). Zaznaczano również, że troska o rozwój i przyszłość narodu winna także wyrażać się w usuwaniu zagrożeń biologicznych, wynikających np. z nadużywaniu alkoholu, palenia tytoniu czy przyjmowania narkotyków (Moskal 1983: 1).

Podsumowanie

W tekstach publikowanych na łamach tygodnika „Ład” w analizowanym okresie wielokrotnie podkreślano, że katolicy w Polsce powinni mieć możliwość działania w sferze społeczno-politycznej w skali odpowiedniej do roli, jaką odgrywali w „historii i kulturze narodu”. Przedstawiciele środowiska skupionego wokół tygodnika mocno zaznaczali, że wybierając działalność publiczną w czasach polaryzacji społeczeństwa, zdecydowali się odgrywać rolę czynnika łagodzącego konflikty, swego rodzaju amortyzatora – działać na rzecz porozumienia i dialogu pomiędzy Polakami. Jedną z wartości, wokół których proponowano budować poczucie więzi i wspólnoty, była koncepcja wspólnoty narodowej.

W analizowanych publikacjach pojęcie *narodu* pojawiało się stosunkowo często. Naród definiowano jako wspólnotę prymarną – wspólnotę o charakterze organicznym, powstałą w toku rozwoju historycznego, zespoloną poczuciem wspólnoty kultury, obyczajów, a nade wszystko wspólnotą wiary katolickiej. Naród był wskazywany jako jedna z najważniejszych wartości, motywacja do współpracy, współdziałania i porozumienia. W kontekście relacji pomiędzy wspólnotą narodową a państwem podkreślano, że to naród jest podstawą, na której można dopiero zbudować silne państwo, z zaznaczeniem, że to państwo jest wytworem narodu. To naród był wskazywany jako zasadniczy podmiot dobra wspólnego, a realizacja dobra wspólnego była z kolei uzasadnieniem i celem działania państwa.

Prezentowany na łamach czasopisma sposób definiowania narodu oraz przyjęta perspektywa postrzegania wspólnoty narodowej w zasadniczych kwestiach były zgodne z koncepcjami prezentowanymi w dokumentach i opracowaniach katolickiej nauki społecznej. Widoczne były też liczne analogie do wizji wspólnoty narodowej, prezentowanej w wypowiedziach najważniejszych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce, zwłaszcza w koncepcji reprezentowanej przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Trzeba jednak wskazać pewną różnicę: na łamach tygodnika „Ład” wyraźnie dystansowano się wobec idei mesjanizmu, podczas gdy w wizji narodu prymasa Wyszyńskiego mesjanizm był elementem ważnym.

Trzeba zaznaczyć, że prezentowane w publikacjach idee narodu wraz z koncepcjami zwiększania jego spójności były też uzasadnieniem aktywności politycznej tego grona działaczy katolickich w ówczesnych uwarunkowaniach systemowych. Wskazywano je jako motyw zaangażowania na rzecz porozumienia i zgody narodowej. Artykułowane na łamach tygodnika „Ład” koncepcje narodu były również związane z bieżącymi celami politycznymi różnych frakcji w środowisku. Diagnozując ówczesną sytuację społeczno-polityczną w Polsce, niektórzy przedstawiciele tego środowiska – szczególnie Janusz Zabłocki – mieli nadzieję, że jest szansa na odrodzenia katolicyzmu społecznego w formie stronnictwa katolickiego, w którym miejsce mogłyby znaleźć różne nurty centro-prawicowe, od chadeków po narodowców. Koncepcja łączenia różnych środowisk katolickich była przywoływana jako uzasadnienie otwarcia łamów tygodnika na różne tradycje ideowe. W konsekwencji jednak tygodnik „Ład” stał się płaszczyzną nie tylko współpracy, ale i rywalizacji pomiędzy katolikami o różnych postawach politycznych i orientacjach ideowych. Ostatecznie władze polityczne nie dopuściły do utworzenia

stronnictwa katolickiego. Umiejętnie rozgrywając różnice ideowe pomiędzy środowiskami katolickimi i animozje personalne, doprowadzono do kontrolowania i dezintegracji środowiska oraz do osłabienia pozycji działaczy katolickich niewygodnych z punktu widzenia władz. Bezspornie publikacje zamieszczane na łamach analizowanego czasopisma w okresie 1981–1984 są bardzo ciekawym przykładem aktywności publicznej i politycznej katolików oraz różnorodności środowisk katolickich w Polsce lat 80. XX wieku.

Bibliografia

Prasa

- Auleytnier Waclaw. 1981. „Nie powinniśmy ulegać myśli, że konfrontacja jest nieunikniona”. *Ład* (21–22) : 3.
- Buchała Rudolf. 1982. „Jedność kultury i narodu”. *Ład* (7) : 1.
- Budziarek Marek. 1981. „Sierpniowy protest symboli narodowych”. *Ład* (18) : 6.
- Bukowski Jacek. 1982. „Dla siebie i dla innych. Nowa praca organiczna”. *Ład* (11) : 3.
- Lewandowski Jerzy. 1981. „Naród a państwo w nauczaniu kardynała S. Wyszyńskiego”. *Ład* (15) : 7.
- Łętowski Maciej. 1988. „Z historii PZKS”. *Ład* (16) : 14.
- Łętowski Maciej. 1981. „Kto zagraża «Solidarności»”. *Ład* (18) : 4.
- Moskal Adam. 1983. „Jak to zrobić”. *Ład* (14) : 1.
- Nowak Andrzej. 2001. „Teologia narodu Stefana Wyszyńskiego”. *Arcana* (6) : 105–116.
- Olszewski Witold. 1982a. „Nowy rodzaj pracy organicznej”. *Ład* (2) : 1.
- Olszewski Witold. 1982b. „Aktywny naród-uspołecznione państwo”. *Ład* (9) : 1.
- Olszewski Witold. 1982c. „Polskie myślenie”. *Ład* (12) : 1.
- Olszewski Witold. 1983a. „Czas umiaru”. *Ład* (2) : 1.
- Olszewski Witold. 1983b. „Oczekiwanie”. *Ład* (4) : 1.
- Olszewski Witold. 1984. „Ustrój i charakter”. *Ład* (5) : 1.
- Ostrowski Jan. 1983. „Uwolnić się od bierności”. *Ład* (1) : 1, 7.
- „Prymas Polski powiedział nam: potrzeba nowego rodzaju pracy organicznej”. 1982. [artykuł redakcyjny]. *Ład* (1) : 1.
- Szatybełko Marian. 1983. „Odrodzona rodzina – odrodzony naród”. *Ład* (36) : 7.
- Zabłocki Janusz. 1983. „Wystąpienie sejmowe z 21.07.1983”. *Ład* (31) : 1.
- Zabłocki Janusz. 1981. „Dialog alternatywa dla strajków”. *Ład* (10) : 6.
- Zabłocki Janusz. 1992. „Pięć tez o roli Kościoła w PRL”. *Ład* (49) : 3.
- „Założenia ideowe PZKS”. 1981. *Ład* (1–2) : 13.

Opracowania

- Borutka Tadeusz. 2004. *Spółeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*. Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy”.
- Budyta-Budzyńska Małgorzata. 2010. *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cenckiewicz Sławomir, Jan Żaryn. 2005. „Obok i w centrum PZKS-u, czyli jak «mrowisko» miało zastąpić «elitę»”. *Znaki Nowych Czasów* (15) : 131–153.

- Cenckiewicz Sławomir. 2007. „Endekoesbecja». Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w latach 1982–1986”. *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989* (1) : 343–456.
- Czaczkowska Ewa K. 2009. *Kardynał Wyszyński*. Warszawa: Świat Książki.
- Dawidowicz Aneta, Ewa Maj (red.). 2010. *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Dudek Antoni, Ryszard Gryz. 2003. *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*. Kraków: „Znak”.
- Fel Stanisław. 2017. Stefana Kardynała Wyszyńskiego koncepcja narodu. W *Kardynał Stefan Wyszyński (1901–1981). Myśl społeczna*, Stanisław Fel, Marek Wódka (red.), 89–101. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Friszke Andrzej. 1997. *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Grott Bogumił. 1996. *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*. Kraków: „Ostoja”.
- Grott Bogumił. 2014. *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*. Radzimin: Wydawnictwo von Borowiecky, Klub Zachowawczo-Monarchistyczny.
- Jan Paweł II. 2011. *Pamięć i tożsamość*. Kraków: „Znak”.
- Kowalczyk Mirosław. 2002. *Naród w nauce chrześcijańskiej*. Lublin: „Standruk”.
- Kubiak Hieronim. 2007. *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*. Kraków: Universitas.
- Kuta Cecylia. 2009. „Działacze, i „Pismaki”. *Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*. Kraków: Wydawnictwo „Dante”.
- Łętowski Maciej. 1998. *Ruch i koło poselskie Znak 1957–1976*. Katowice: Wydawnictwo Unia.
- Łętowski Maciej. 2010. *Gdy lżyliśmy ustrój i godziliśmy w sojusze... Cenzura prasowa w PRL na przykładzie katolickiego tygodnika społecznego „Ład”*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Łętowski Maciej. 2016. *Ostatnia dekada PRL. Zapiski dziennikarza z lat 1982/1991*. Lublin: Wydawnictwo Academicon.
- Machalski Paweł. 2014. „Naród, pamięć i tożsamość w nauczaniu społecznym św. Jana Pawła II”. *Analecta Cracoviensia* 46 : 63–82.
- Maj Ewa. 2010. *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Misiak Roman. 2007. *Naród w nauczaniu społecznym Kościoła*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Nęcek Robert. 2019. Powinności obywatela wobec państwa w przekazie homiletycznym prymasa Stefana Wyszyńskiego. W *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, Ewa K. Czaczkowska, Rafał Łatka (red.), 121–133. Warszawa: Instytut Pamięi Narodowej – KŚZpNP, Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Noszczak Bartłomiej. 2019. My, naród. Polska i Polacy w milenijnym programie Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1956–1966/1967). W *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, Ewa K. Czaczkow-

- ska, Rafał Łatka (red.), 153–189. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – KŚZpNP, Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Pokorna-Ignatowicz Katarzyna. 2002. *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ptaszyński Radosław, Tomasz Sikorski (red.). 2014. *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rzegocki Arkady. 2008. *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Skibiński Paweł. 2017. „Chadecja w PRL. Czy politycy katolicycy byli chrześcijańskimi demokratami?”. *Pamięć i Sprawiedliwość* (2) : 154–178.
- Skibiński Paweł. 2019. Do jakiego stopnia PRL był państwem polskim? Ocena prymasa Wyszyńskiego. W *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – patriotyzm – państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, Ewa K. Czackowska, Rafał Łatka (red.), 77–88. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – KŚZpNP, Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Skorowski Henryk. 2002. *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu Jana Pawła II*. Warszawa: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu.
- Smith Anthony D. 2009. *Etniczne źródła narodów*, Małgorzata Głowacka-Grajper (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Waldenberg Marek. 1992. *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje, idee*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wapiński Roman. 1980. *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zabłocki Janusz. 2001. *Odwagę łączyć z rozwagą. Polski Związek Katolicko-Społeczny w latach 1980–1983. Z dziejów katolicyzmu społecznego w RPL*. Lublin: Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS.
- Zabłocki Janusz. 2007. „«Teczka» na chadecję. Uwagi do dokumentów MSW z lat 1983–1986 (SOR «Mrowisko»)”. *Znaki Nowych Czasów* (18) : 119–143.
- Zaremba Marcin. 2005. *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Zwoliński Andrzej. 2005. *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

**The nation and the state in publications by lay Catholics in the *Ład* weekly between 1981 and 1984
(in the context of the social teaching of the Catholic Church)**

Abstract

Political activities and ideological concepts presented by the community of lay Catholics who gathered around the weekly magazine *Ład* in the period under scrutiny are extremely interesting and are, at the same time, an important section of the history of social Catholicism in Poland. In the early 1980s, the magazine was a platform for both collaboration and rivalry between Catholics with different political attitudes. The editorial board consisted of people with different ideological orientations. The pages of the *Ład* weekly became a place for the presentation of many different concepts, one of which was an attempt to accentuate views and emphasise the national profile. The primary aim of this study is to clarify to what extent,

given the circumstances and constraints of the time, values and principles associated with the national trend appeared in the pages of the Ład weekly. This article also looks at how often the national community was mentioned, how it was characterised, and to what extent these themes were in line with the social teaching of the Catholic Church. As a result of this analysis, it can be concluded that national ideas appeared relatively frequently in the weekly magazine Ład in the period analysed. For the most part, these ideas were formulated in accordance with Catholic social teaching as published in various contemporary documents, and they coincided with the statements made by the then leaders of the Catholic Church. The concepts voiced became a justification for the political involvement of the community and an argument for greater involvement of Catholics in the public sphere in Poland.

Keywords: Catholic magazines, Catholics in Poland, social Catholicism

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 26 (2021)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26.3

Anna Szwed-Walczak*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0000-0002-9878-1401

Polityczność polskiej prasy dla kobiet w latach 1989–1992

Uwagi wstępne

Polska prasa dla kobiet w latach 1989–1992 zmieniała się wraz z ewolucją systemu politycznego, ustroju gospodarczego oraz samego społeczeństwa. Wskazany segment prasy, podobnie jak inne, przez kilkadziesiąt lat uzależniony był od polityki państwa, nadzorowany przez instytucje cenzury prewencyjnej, a ponadto dotowany ze środków państwowo-partyjnych. Transformacja systemowa zapoczątkowana obradami Okrągłego Stołu sprawiła, że instytucje cenzury nie ingerowały już w publikowane treści¹, mimo że formalnie zostały zniesione dopiero Ustawą z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo prasowe, która zaczęła obowiązywać od 5 czerwca 1990 roku. Redakcje poszczególnych tytułów, z uwagi na utratę finansowania, zmagaly się z trudnościami wydawniczymi i zmianami form własności pism. Na spadek sprzedaży czasopism wpływały rosnące ceny², ale też problemy z dystrybucją prenumerat³. Dodatkową trudnością była zagraniczna konkurencja⁴,

* anna_szwed@poczta.fm

¹ Było to działanie zgodne ze *Stanowiskiem w sprawie reform politycznych*, sformułowanym przez jeden z Zespołów Okrągłego Stołu. Za podstawę opracowywanego ładu politycznego uznano suwerenność narodu, co oznaczało wdrożenie pluralizmu politycznego, zapewnienie wolności słowa, demokratyczne formy wyłaniania władz państwowych, niezawisłość sądów, pełnię praw oraz wyboru samorządu terytorialnego (Chmaj 1996: 30–33).

² Co dodatkowo zbiegło się z wdrożeniem 1 stycznia 1990 r. radykalnego programu reform gospodarczych, określanym mianem „terapii szokowej Balcerowicza”, którego skutkiem było obniżenie inflacji, deficytu budżetowego, ale też wzrost bezrobocia, importu produktów z zagranicy, bankructwo i likwidacja wielu przedsiębiorstw państwowych (część z nich została wykupiona przez zagraniczne podmioty), a co za tym idzie pauperyzacja społeczeństwa (Wnuk-Lipiński 1994: 21–23). Problematykę tę podejmowała też prasa dla kobiet, krytykując reformę Balcerowicza (zob. np. Piątek 9 XI 1989: 4; Kaszuba 16 V 1990: 4–5; Konarska 8 I 1992: 4–5).

³ Na te czynniki wskazywały czytelniczki w Ankiecie „Kobiety i Życia” („Ankieta...” 5 VIII 1992: 2).

⁴ Jak wskazują badacze mediów, w Polsce w okresie przemian transformacyjnych zapomniano o wprowadzeniu prawnych mechanizmów kontrolnych w zakresie koncentracji kapi-

której pisma pojawiły się już w 1990 roku, aczkolwiek największą rywalką okazała się obecna w Polsce od 1992 roku „Tina”, wyróżniająca się pod względem szaty graficznej, ale też lifestylowej treści oraz niskiej ceny. Pismo od razu zaznaczyło swoją pozycję na polskim rynku prasowym (Mielczarek 2007: 177–178). Mimo to należy podkreślić, że prasa dla kobiet *sensu largo* (włączając w nią prasę o zagranicznym kapitale) w badanym okresie należała do najczęściej kupowanej (Mielczarek 2008: 58–60).

Celem badań, których wyniki zaprezentowano w niniejszym artykule, było ukazanie wymiarów polityczności polskiej prasy dla kobiet w latach 1989–1992. Badania objęły najbardziej poczytne pisma dla kobiet⁵, podejmujące w agendzie problematykę społeczną i polityczną – tygodniki „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka” oraz „Zwierciadło” (Dziki 1991: 26; Filas 1992: 61–62). Sformułowano dwie hipotezy: po pierwsze redakcje polskiej prasy dla kobiet we wskazanym okresie badawczym nie unikały deklaracji politycznych. Odwilż w zakresie cenzury umożliwiła im wyrażanie stanowisk politycznych, a szpalty prasy stały się narzędziem, za pomocą którego mogły zaistnieć w debacie publicznej, dotyczącej pożądanego w Polsce ładu społecznego, politycznego i gospodarczego. Po drugie dyskurs polityczny był podejmowany przez pryzmat równouprawnienia płci – nie tyle w wymiarze formalno-prawnym, co praktycznym.

W badaniach wykorzystano jakościową analizę zawartości prasy (Pisarek 1983; Riffe, Lacy, Fico 2005; McQuail 2008: 360–362), co wymagało selekcji materiałów. Kryterium doboru była podejmowana tematyka: 1) rozważania dotyczące ładu politycznego oraz wyborów; 2) problematyka związana z aktywnością społeczną, polityczną i zawodową kobiet; 3) konflikt wynikający z alokacji władzy. Badaniem objęto po 208 numerów tygodników „Kobieta i Życia” i „Przyjaciółka” oraz 123 numery „Zwierciadła”⁶.

„Polityczność” pożądanego ładu społecznego

„Polityczność” można interpretować w szerokim i wąskim znaczeniu. W tym pierwszym jest ona procesem wszechobecnym i nieuniknionym, stanowi bowiem „zbiór jawnych czy skrytych przeświadczeń, imaginariów, sądów i wyobrażeń na temat rzeczywistości [...]” (Regiewicz, Żywiołek 2015: 10). Jest nią więc wszelka refleksja na temat faktów społecznych, rozumianych zgodnie z założeniem Émila Durkheima (1968: 19). Polityczne są także medialne przekazy (Minkner 2012: 30). W związku z tym polityczność można rozpatrywać z punktu widzenia zarówno zawartości treści, jaki i formy rozpowszechniania tej treści, a więc kanału przekazu. W aspekcie symbolicznym polityczność będzie obecna tam, gdzie wprost nie dostrzeżę się oddziaływania polityki – w estetyce, literaturze, rytuałach, pamięci. Trud-

tału na rynku prasy, co sprzyjało zagranicznym koncernom (Włodyka 2003: 13; Pokrzycka 2012: 7. Zob. też Bajka 1996: 275–279).

⁵ Warto dodać, że w wybranym okresie badawczym funkcjonowało 16 czasopism dla kobiet (zob. szerzej: Sokół 1998: 193–201).

⁶ „Zwierciadło” w latach 1989–1990 ukazywało się jako tygodnik, a od 1991 r. jako miesięcznik.

nością jest więc jej zmierzenie ilościowe (Iwasiów 2013: 14–15; Regiewicz, Żywiołek 2015: 11; Krzysztan 2016: 15). W ujęciu wąskim polityczność będzie ograniczała się do sfery konfliktu, wynikającego z odmiennej percepcji określonej ideologii, nierówności w dystrybucji dóbr czy szans na rozwój.

Warto przywołać za Carlem Schmittem rozumienie polityczności jako specyficznej i złożonej relacji, w której „podmioty nie występują wobec siebie jako określone przedmiotowo: moralni wobec niemoralnych, sprawiedliwi wobec niesprawiedliwych”, a logika ich działań oparta jest nie na „dziedzinowości”, ale na antagonizmie lub współpracy (Kaczorowski 1996: 75; Karwat 1996: 130–131; Schmitt 2000: 198)⁷. Zgodnie z tym rozumieniem polityczność pojawia się wraz z dychotomią. W przypadku prasy dla kobiet można zauważyć podwójną dychotomię dyskursu społeczno-politycznego. Po pierwsze dotyczy ona tego, co publiczne i prywatne (Thomson 2001: 126–127), po drugie dystrybucji władzy zależnej od płci. I w tych wymiarach na łamach polskiej prasy dla kobiet podejmowano wątki dotyczące transformacji systemowej oraz roli i miejsca kobiet w przestrzeni publicznej. Sojusznikami w podejmowanych rozważaniach były określone organizacje kobiece i/lub polityczne⁸, inne redakcje wydające prasę dla kobiet oraz ogólnie adresaci, a głównie adresatki pism. Antagonistami byli politycy – częściej mężczyźni, choć również kobiety – niewspierający polityki równouprawnienia płci czy niezauważający dysproporcji płci w zakresie dostępu do władzy. Konflikt ideowy był nie do uniknięcia. Na jego bazie próbowano budować wspólnotę interesów płci do momentu, w którym okazało się, że płeć nie jest wystarczającą zmienną, oddziałującą na legitymizację wyborczą. Wówczas do obozu antagonistycznego zaklasyfikowano również kobiety, które nie dostrzegały rozbieżności pomiędzy teoretycznym równouprawnieniem (zapisanym w Konstytucji) a praktyką życia społecznego. Redakcja „Kobiety i Życia” przyznała „Rogi” – „nagrody za najbardziej antykobiece wystąpienia i wypowiedzi”, które trafiały zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn⁹.

„O ile na poziomie ideologicznym polityczność jest ideą związaną z praktyczną zmianą rzeczywistości społecznej, o tyle na poziomie analitycznym polityczność jawi

⁷ Zob. też podejście do polityczności Chantal Mouffe (2008: 23).

⁸ W badanym okresie na łamach polskiej prasy dla kobiet prezentowano działalność: grupy Kobiet Wspierających Naturalne Karmienie, Klubu Soroptymistek, Ligi Kobiet Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Feministycznego, Pro Feminy, Ruchu 8 lipca, Ruchu na Rzecz Obrony Praw Kobiet, Ruchu Samoobrony Kobiet, Stowarzyszenia „Godność Kobiety”, Stowarzyszenia na Rzecz Naturalnego Rodzenia i Karmienia (Czerska 9 II 1989: 7; Stachowicz 23 II 1989: 7; Zarząd Główny LKP 12 X 1989: 2; Załuski 15 XI 1989: 5; „Rozmowa Krystyny Kaszuby...” 22 XI 1989: 5; Wierzbicka 7 XII 1989: 2–3; Zubczewska 7 II 1990: 3–4; Iwaszkiewicz 9 I 1991: 2–3; Konarska 25 IX 1991: 4–5).

⁹ Po raz pierwszy „Róg” przyznano pod koniec kwietnia 1992 r. „Antynagrody” otrzymali wówczas Wojciech Włodarczyk, szef Urzędu Rady Ministrów, za zwolnienie z pracy Anny Popowicz, Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny, Kobiet i Młodzieży oraz 10 pracowników Biura ds. Rodziny (w tym 9 kobiet), a także Janusz Korwin-Mikke za dyskryminujące wypowiedzi względem kobiet (Konarska 29 IV 1992a: 4). Już w kolejnej edycji „antynagrodę” przyznano również kobiecie – Halinie Nowinie-Konopce, posłance Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, za wypowiedzi, w których zrównała aborcję z zabójstwem człowieka (Konarska 30 IX 1992: 5).

się jako kategoria, za pomocą której chcemy wyjaśniać tę rzeczywistość” (Minkner 2015: 60). Aby ją wyjaśnić, należy skorzystać z określonego układu pojęciowego. W badaniach zwrócono uwagę, że polityczne będzie to, co związane z dychotomią „publiczne – prywatne” oraz z władzą (konfliktem wynikającym z realizacji określonego programu politycznego; z relacją pomiędzy społeczeństwem i władzą, reprezentacją kobiet a władzą, nierównością w dostępie do władzy).

Polityczność polskiej prasy dla kobiet wynikała zarówno z uwarunkowań zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Te pierwsze związane były z przemianami systemowymi, zainicjowanymi w Polsce w 1989 roku. Jak określił Edmund Wnuk-Lipiński, miało wówczas miejsce „kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego” – redakcje odnosiły się do zmian systemu politycznego, systemu prawnego, gospodarki, ale też do mentalności społeczeństwa polskiego. Przemiany dekodowano jako szansę na zmianę roli kobiet w przestrzeni publicznej i ich partycypację w sprawowaniu władzy. Te założenia nie były bezpodstawne, ponieważ po obradach Okrągłego Stołu (6 lutego–5 kwietnia 1989 roku) „otworzyła się przestrzeń dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz indywidualnej przedsiębiorczości, ale za cenę utraty powszechnego bezpieczeństwa socjalnego oraz wzrostu nierówności społecznych” (Wnuk-Lipiński 1994: 10).

Uwarunkowania wewnętrzne polityczności prasy dla kobiet miały źródła w jej segmentacji. W zależności od adresata, formułowano odpowiedni komunikat o treści politycznej. W prasie skierowanej do kobiet wykształconych („Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”) przeważały materiały o charakterze informacyjnym lub synkretycznym, jak wywiady, dyskusje, sondy; zamieszczano w niej również relacje oraz reportaże. Materiały dotyczyły wątków dyskryminacyjnych, zmian obyczajowych. Diagnozowano rzeczywistość, w której ład prawny nie skutkował zmianą życia społecznego. Propagowano za to koncepcję realnego równouprawnienia, z dostępną dla kobiet przestrzenią publiczną. W tygodniku „Przyjaciółka”, dedykowanym mieszkańcom mniejszych miejscowości i wiosek, prezentowano materiały edukacyjne (choćby podpowiedzi, jak przygotować się do aktu wyborczego, dlaczego warto głosować na prezentowanych w piśmie kandydatów) oraz komentarze o charakterze perswazyjnym.

Dychotomia publiczne-prywatne

Na pierwszym etapie transformacji ustrojowej kobiety w Polsce nie do końca rozróżniały sferę publiczną od sfery prywatnej. Można dostrzec, że świadomość w tym wymiarze dopiero zaczynała się kształtować. Było to związane z faktem, że rolę polskiej kobiety oraz jej meandrowanie na granicy obu tych sfer warunkowały doświadczenia historyczne oraz tradycja. Przyjmowano bowiem, że poprzez realizację zobowiązań wobec rodziny, pełnienie funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz aprowizacyjnej, kobieta kształtowała sferę publiczną. Odpowiadała za kreowanie zachowań kolejnych pokoleń, dbała o tożsamość narodową, podtrzymywała kulturę narodową, a kiedy wymagała tego potrzeba, czasowo realizowała także role tradycyjnie przypisywane mężczyznom. Za pełnienie tej „misi” była doceniana (Titkow

2007: 48–52; Frąckowiak-Sochańska 2011: 285)¹⁰. Motywowana powinnością wobec państwa/wspólnoty narodowej, pojawiała się wówczas w sferze publicznej, przy czym nie opuszczała strefy prywatnej. I tak jak bezkolizyjnie wkraczała w obszary życia publicznego, kształtując je pośrednio, tak samo z nich rezygnowała, wracając wyłącznie do aktywności w sferze prywatno-domowej.

Podjmując się oceny PRL, dziennikarki „Kobiety i Życia” oraz „Zwierciadła” dostrzegały, że władze partyjno-państwowe doprowadziły do zdezaktywowania działalności kobiet na niwie domowej, a nie dopuściły ich do realnej aktywności politycznej (do kreowania ładu społeczno-politycznego). Wprawdzie wprowadzono konstytucyjny zapis równouprawnienia płci¹¹, lecz manipulowano nim, posługując się jako argumentem w celu uzupełnienia braków w strukturze zatrudnienia, pozabawiając działalność kobiet misyjności i inicjatywności. Skutkowało to sytuacją, w której kobiety zostały zmuszone do pracy na dwa etaty (zawodowy i domowy), przy czym z pierwszego otrzymywały niższe niż mężczyźni wynagrodzenie, a drugi był nieodpłatny (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska 2004). Po drugie, wsparcie państwa w zakresie organizacji placówek opiekuńczych było niewystarczające, przez co kobiety nie mogły w pełni zaangażować się w działalność publiczną. Po trzecie, braki w zaopatrzeniu sklepów w podstawowe produkty spożywcze zmuszały je do permanentnego uzupełniania spiżarek. Po czwarte, odebrano kobietom ich dawną, ważną pozycję „osoby scalającej rodzinę”. Zabrano im zatem przestrzeń, w której mogłyby się wykazać i być siłą sprawczą, ale i kreatorem życia rodzinnego, a nie tylko zaopatrzeniowcem.

Tym argumentem wyjaśniano w redakcjach polskiej prasy dla kobiet zwrot ku tradycyjnym rolom matki i żony („Rozmowa Krystyny Stachowicz...” 26 I 1989: 5; „Wywiad z mgr Renatą Grabską” 1 II 1989: 2–3; Limanowska 15 III 1989: 2–3; Nowakowska 9 III 1989: 3; „O nas bez nas (2)” 5 IV 1989: 2; Stachowicz 14 III 1990: 2–3; Metelska 11 XII 1991: 6–7). Tzw. *double burden* kobiet uniemożliwiało im pełną aktywizację w sferze publicznej (Kwak, Pascall 2005: 11). W jednym z magazynów diagnozowano, że kobiety w Polsce: „Ratują jedno, żałują drugiego – niezrealizowanych aspiracji. Wiecznie rozdarte «polskie madonny»” („Bariery awansu...” 11 X 1989: 3–4). W 1989 roku rozmówczyni „Kobiety i Życia” zauważyła: „Nie znajduję w Polsce klimatu, w którym kobiecość byłaby szanowana, należycie oceniona” („Rozmowa Teresy Gałczyńskiej...” 11 I 1989: 17). Rok później w „Zwierciadle” Hanna Jankowska z Pro Femina stwierdziła, że kobieta w Polsce pełni rolę służebną, a nawet „służebnicy rodziny”. W życiu zawodowym zaś jest „pierwsza w kolejce do redukcji, zaś ostatnia do ponownego zatrudnienia” („Być kobietą” 8 III 1990: 4;

¹⁰ Zmiana w tożsamości Polek pojawiła się dopiero w połowie lat 90. XX w., co potwierdzają badania zrealizowane przez Jolantę Miluską (1995 r.).

¹¹ Znalazł się on w art. 66 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1952 r. Nr 33 poz. 232 ze zm.). Jak zauważył R. Wieruszewski (1975: 23), taki zapis był charakterystyczny dla państw socjalistycznych. Pojawił się już w Konstytucji ZSRR, uchwalonej 5 grudnia 1936 r., która była wzorcowa dla konstytucji państw, znajdujących się pod oddziaływaniem ZSRR. Miał aktywizować kobiety do włączania się przede wszystkim w realizację programu budownictwa socjalistycznego.

„Nad listami...” 1 I 1992: 20). Zauważono przy tym, że stereotypowe role kobiet były utrwalane przez szkolne podręczniki („Rozmowa Ewy Dobrowolskiej...” 9 III 1989: 2; Zubczewska 7 II 1990: 3–4). Teza ta wpisywała się w dyskurs publiczny o „pozornej emancypacji kobiet” w okresie PRL¹².

Wyraźne rozgraniczanie kwestii publicznych i prywatnych zaczęło się wraz z dyskusją nad projektem ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, autorstwa zespołu ekspertów Komisji Episkopatu Polski do spraw rodziny (Zielińska 10 V 1989: 12–13; „W sprawie przerywania ciąży” 11 V 1989: 7; Pragier 12 VII 1990: 6; Wierzbicka 20 II 1991: 5). Wskazywano, że sprawa macierzyństwa należy do tej drugiej sfery, i zaczęto otwarcie głosić, że mężczyźni chcą decydować o życiu kobiet, nie uwzględniając ich opinii. W tym kontekście pisano, że kobiet pozbawia się ich praw, godności i wolności osobistej¹³. „Występujemy wyłącznie w obronie godności kobiety jako człowieka. Kobiety, która nie chce być bezwolnym narzędziem rodzenia w obliczu prawa” (K. K-R 8 VI 1989: 7). Alarmowano, że na posiedzenie komisji senackiej w dniu 10 kwietnia 1990 roku nie wpuszczono przedstawicielek organizacji kobiecych i prasy (Frankowska 6 VI 1990: 2).

W badanej prasie ukazywano sytuację kobiet w Polsce poprzez publikowanie wywiadów z ekspertami. W wywiadzie z prof. Jarosławą Bauerową można było przeczytać, że jeśli kobiety w Polsce pełnią funkcje kierownicze, to na ogół w małych zakładach lub szkołach, mimo że ich udział w wykształceniu wyższym jest równy mężczyznom, a w średnim – wyższy. Było to efektem tradycyjnego myślenia o przeznaczeniu kobiet do pracy w domu, a mężczyzn do działalności publicznej. Wyliczano, że kobieta pracuje średnio od 70 do 80 godzin tygodniowo („Rozmowa Krystyny Stachowicz” 26 I 1989: 5). Zaprezentowano wyniki badań Katedry Gospodarstwa Domowego SGGW oraz Komitetu Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet Polskich nad kondycją polskich gospodarstw domowych. Wykazały one, że „Polka pracuje na drugim etapie w domu 6 godzin, Polak 2 godziny” (Kaszuba 25 I 1989: 2). Tym samym wykazywano, że prace domowe tradycyjnie były dedykowane kobietom (Duch-Krzystoszek, Titkow 2006).

Aby właściwie zdiagnozować Polkę, posiłkowano się także statystykami. Wykazywano w nich, że sektorami sfeminizowanymi były przemysł lekki, handel, ubezpieczenia oraz służba zdrowia, w których pracowało 71% kobiet. Co trzecia kobieta uważała, że pracę należy przerwać na czas wychowywania dzieci. Tylko 27,3% kobiet zajmowało stanowiska kierownicze (Stolarska 20 IV 1989: 6)¹⁴. Dostrzegano, że

¹² Zaprzeczają temu wyniki badań Małgorzaty Fidelis nad sytuacją kobiet w Polsce w latach 1945–1960, zawarte w książce pt. *Women, communism, and industrialization in postwar Poland* (2010, Cambridge: University Press), w których autorka ukazuje proces emancypacji zawodowej kobiet, dostęp do zawodów i stanowisk stereotypowo postrzeganych jako męskie.

¹³ Zob. np.: „O przerywaniu ciąży” 12 I 1989: 5; „Zabieg (2)” 5 IV 1989: 10–11; „Źle strzeżona brama” 5 IV 1989: 5; Sekretariat Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich 20 IV 1989: 2; „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich” 4 V 1989: 4–5; „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich...” 17 V 1989: 11; „Za i przeciw ustawie...” 18 V 1989: 6; Załuski 15 XI 1989: 5; Pragier 12 VII 1990: 6; „Oświadczenie w sprawie projektu” 25 X 1990: 5; Konarska 29 I 1992: 2; Kołodziej 12 II 1992: 7.

¹⁴ Zauważono, że w handlu, mimo jednoznacznej dominacji kobiet, tylko 7% z nich pracuje na stanowiskach dyrektorskich („Popieramy...” 4 VI 1989c: 3; „Blisko życia zwykłych ludzi...” 7 VI 1989: 2).

kobiety w pracy traktuje się inaczej niż mężczyzn – bez estymy i poszanowania dla ich wykształcenia, kompetencji, doświadczenia czy osiągnięć, a egzemplifikacją były opisywane w badanej prasie zawody pielęgniarki, księgowej, aktorki (Kondrat 8 II 1989: 6–7; Sieklucka 25 IV 1990: 4–5; Mankiewicz 27 II 1991: 4). Przez to kobiety rzadko awansowały i w zasadzie ich osiągnięcia zawodowe kończyły się na stanowisku „zastępcy” (Metelska 6 II 1991: 2–3).

Zwracano uwagę na uwarunkowania kulturowe i aksjologiczne, które oddziaływały na decyzje Polek w zakresie podejmowania zatrudnienia. Skutkowały one bilansem zysków i strat oraz rezygnacją z pracy, która mimo innowacyjności nie gwarantowała wysokiej zapłaty (Załuski 4 I 1989: 3). Kobiety zarabiały średnio 30% mniej niż mężczyźni (Stolarska 20 IV 1989: 6). Mimo to były „współżyicielami rodziny” (Metelska 6 II 1991: 2–3; Konarska 23 X 1991: 2–3). Dostrzegano zatem „feminizację płac”, a więc jawny przejaw dyskryminacji płci w sferze zarobków, zauważalny choćby w przemyśle lekkim („Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2–3). Kolejnymi przejawami dyskryminacji kobiet były szkodliwe warunki pracy w zdominowanych przez nie sektorach gospodarki (Orlicka 2 VIII 1989: 4; „Rozmowa w «Lubgale» szwalni...” 21 IX 1989: 3). Następnym zaś zwalnianie kobiet z pracy z tytułu ich macierzyństwa (Metelska 6 II 1991: 2–3).

Wzrost zatrudnienia kobiet, wynikający z konieczności wsparcia rodzinnego budżetu, nie skutkował partnerskim podziałem ról w gospodarstwie domowym („Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2). W analizowanych publikacjach zauważano, że „kobietom przypisuje się niewspółmiernie większe poczucie odpowiedzialności za rodzinę niż mężczyznom” (Metelska 6 II 1991: 2–3). W 1992 roku z listów czytelniczek, zamieszczanych na łamach prasy, wyłaniał się obraz kobiet bezradnych, odpowiedzialnych za liczne potomstwo, pozbawionych pracy w wyniku redukcji etatów, mężatek pozbawionych wsparcia mężów, którzy albo ulegali alkoholowemu nałogowi, albo porzucili rodziny, pozostawiając je bez środków do życia (Pragier 11 I 1990: 7; „Nad listami...” 1 I 1992: 20). Ukazywano też feminizację biedy, która była spowodowana kilkoma czynnikami. Po pierwsze obciążeniem kobiet odpowiedzialnością za zapewnienie pożywienia rodzinie, myśleniem w kategoriach wspólnotowych, a nie indywidualnych. Po drugie tym, że w czasach kryzysu ekonomicznego redukcje etatów w pierwszej kolejności dotyczyły kobiet (Stark 11 I 1990: 7; Oswaldo 18 IV 1990: 4; Metelska 20 VI 1990; Ponikowska 18 III 1992: 4; Konarska 29 IV 1992b: 2; Mankiewicz 6 V 1992: 2), czego egzemplifikacją było zlikwidowanie w latach 1989–1997 blisko 1,6 mln miejsc pracy, najczęściej zajmowanych przez kobiety (Kwak, Pascall 2015: 12). Po trzecie w prawie podatkowym dostrzegano nierówność płci, która przejawiała się tym, że „mąż z niepracującą żoną zapłaci mniejszy podatek niż matka wychowująca samotnie dziecko” („Apelujemy do Lecha Wałęsy” 18 XI 1992: 2).

Redakcje prasy dla kobiet uznały, że mimo niesprzyjających okoliczności, kobiety także powinny podjąć działania mogące otworzyć im dostęp do sfery publicznej. Z tego powodu na łamach czasopism prezentowano działalność organizacji i stowarzyszeń kobiecych o charakterze społecznym, zawodowym, politycznym (Szwed-Walczak 2020a: 415–439). Renata Siemieńska zauważyła: „Nam chodzi o to, żeby kobiety, zgodnie ze swoimi aspiracjami, możliwościami – bo w każdym przypadku

różne czynniki grają rolę – były traktowane na równi z mężczyznami. Jeżeli oczywiście tego chcą. To są indywidualne decyzje, tak jak w przypadku mężczyzn” („O nas bez nas (2)” 5 IV 1989: 3). Zwracano uwagę, że podstawą dla zmiany sytuacji kobiet w sferze publicznej są przeobrażenia w sferze prywatnej, a dokładnie w podziale ról w przestrzeni domowej. Na łamach „Przyjaciółki” ukazał się wywiad z ministrem przemysłu Mieczysławem Wilczkiem, który przekonywał, że kobiety, wybierając mężów, mają bezpośredni wpływ na podział obowiązków domowych: „to kobiety powinny podnosić poprzeczkę swoich wymagań wobec mężczyzn” („Rozmowa Ewy Łuszczuk...” 9 III 1989: 3). Podobnie na łamach „Kobiety i Życia” krytykowano Polki za nadopiekuńczość względem mężczyzn. Wyliczono, że: 1) traktują ich jak dzieci; 2) poświęcają osobowość i rezygnują z własnych aspiracji, dopasowując się; 3) zakochują się w wyobrażeniu mężczyzny; 4) ukrywają swoje kompetencje i osiągnięcia, aby nie urazić ego mężczyzn; 5) „poddają się władzy mężczyzn i są męczennicami miłości”; 6) wymuszają zachowania mężczyzn nie argumentacją, lecz emocjonalizacją, np. poprzez płacz (Młynarczyk 1 IV 1992: 6–7).

Należy zatem zauważyć, że redakcje prasy dla kobiet uzależniały aktywizację kobiet w sferze publicznej od zmiany mentalności dotyczącej ich roli w sferze prywatnej. Projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, a następnie wzrost liczby organizacji kobiecych, skutkowały coraz wyraźniejszym rozgraniczaniem sfery publicznej od prywatnej oraz upominaniem się kobiet o swoje miejsce w tej pierwszej. Odpowiedzialnością za niereprezentatywność kobiet w sferze publicznej obarczano mężczyzn. Ukazywano bariery dla aktywności publicznej kobiet, ale też uświadamiano kobietom, że to one same muszą te przeszkody przełamywać.

Dychotomia – dostęp do władzy

W 1989 roku co piąta osoba sprawująca funkcję posła i radnego była kobietą. Wśród członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej było 27,2% kobiet, w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i Stronnictwie Demokratycznym ponad 30% (Stolarska 20 IV 1989: 6). W prasie dla kobiet wyraźnie akcentowano, że demokracja bez kobiet nie istnieje. Tym samym motywowano kobiety do aktywności publicznej, ale też mężczyzn do umożliwiania im realizacji polityki i dostępu do władzy. W „Zwierciadle” stwierdzano: „męskie lobby nie dopuszcza nas do decydowania o losach państwa” („Nasze oczekiwania” 23 III 1989: 5). Na łamach „Kobiety i Życia” zauważano: „My im nie odbieramy żadnych szans, życiowych, zawodowych, politycznych, także towarzyskich. Tego samego, na zasadach wzajemności, oczekujemy również od nich [...]” („Wierzymy w kobietę...” 15 IV 1992: 8–9). Wątek ten poruszano choćby w relacji z Dyskusyjnego Forum Środowisk Kobiecych, którego motywem przewodnim był sprzeciw wobec dyskryminacji (Stachowicz 15 III 1990: 2–3).

W badanych czasopismach wyrażano rozczarowanie niereprezentatywnością kobiet przy inauguracji obrad Okrągłego Stołu („Rozmowa Danuty Bierzańskiej” 1 III 1989: 4–5; „O nas bez nas (1)” 29 III 1989: 4–5; „Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2–3; Szymańska 13 XII 1989: 3). W opublikowanej na łamach „Kobieta i Życie” dyskusji intelektualistek i przedstawicielek kadry kierowniczej wskazano: „problemy kobiet pogłębiają się z powodu tego, że ich rozwiązywaniem zajmują się mężczyźni”

(„Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2). Przejawem nierównego traktowania mężczyzn i kobiet był brak decydek w resortach bezpośrednio dotyczących kobiet („Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2; Frankowska 14 VI 1989: 11; Mankiewicz 9 I 1991: 2; Błaszczuk 20 V 1992: 2).

Zauważano, że w Sejmie jest mniej kobiet wykształconych, sugerując tym samym, że jest to efekt celowego układania list wyborczych przez mężczyzn, którzy obawiają się konkurencji wykwalifikowanych i dobrze zorganizowanych kobiet („Jeśli nie my to kto?” 17 V 1989: 2; „Chcemy...” 1 VI 1989: 4–5; „Głosuj na kobiety” 1 VI 1989: 8–9). Z ostrożnością dyskutowano o parytetach, obawiając się, że to mężczyźni będą decydowali o kluczu doboru kandydatek („O nas bez nas (1)” 29 III 1989: 5). Dostrzegano także niedobór liderek w stronnictwach politycznych, a przez to niedostatek „wzorów kobiecych karier” w polityce. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznawano blokowanie przez mężczyzn karier wykształconych kobiet, co było realizowane ze szkodą dla państwa (Danuta 4 I 1989: 5; „O nas bez nas (2)” 5 IV 1989: 3).

W wyborach kontraktowych mandaty uzyskało 68 kobiet – 62 w Sejmie, 6 w Senacie. Za przyczynę niewielkiej reprezentacji kobiet uznawano niechęć do umieszczania ich nazwisk na listach wyborczych (Szymańska-Kwiatkowska 12 VII 1989: 2–3). W Sejmie PRL w latach 1985–1989 kobiety stanowiły 20% posłów (Fuszara 2006: 88). W badanej prasie dla kobiet zarzucano mężczyznom, że koniunkturalnie wykorzystują walkę o prawa kobiet, aby zyskać ich poparcie. Oczekiwano, że sytuacja odmieni się w pierwszych w pełni wolnych wyborach w 1991 roku (Tepli 12 VII 1989: 2) – liczono na to, że kobiety uzyskają wówczas znaczną reprezentację w parlamencie. Jednakże oczekiwania te nie spełniły się, ponieważ po 1989 roku spadła liczba kobiet w parlamencie – z 13% posłów i 6% senatorów po wyborach w 1989 roku do 9% posłów i 8% senatorów po wyborach w 1991 roku (Fuszara 2002: 30; Siemieńska 2006: 696). Szansę na realizację interesów kobiet dostrzegano w Kole Parlamentarnym Kobiet, utworzonym w Sejmie w 1991 roku ponad podziałami partyjnymi (Konarska 25 IX 1991: 4–5).

Cykl dyskusji redakcyjnych „Kobiety i Życia” z 1989 roku pod tytułem „O nas bez nas” udowodnił, że Polki nie mają wpływu na rzeczywistość społeczną. Przyczyny tego stanu rzeczy były prozaiczne: 1) nadmiar obowiązków; 2) problemy związane z uzupełnianiem niedoborów spożywczych i przemysłowych, które absorbowały czas (Pragier 27 VII 1989: 3; Zybert 10 VIII 1989: 2–3). Szansę na zmianę świadomości kobiet dostrzegano w zażegnaniu kryzysów gospodarczych („O nas bez nas (1)” 29 III 1989: 4–5; „O nas bez nas (2)” 5 IV 1989: 2; Stolarska 27 IV 1989: 4–5).

Przekonywano, że tylko kobiety są w stanie przeprowadzić reformę gospodarczą w Polsce, gdyż opanowały organizację pracy, praktykę ekonomii i gospodarność. Tym samym sugerowano, że mężczyźni tych kompetencji i doświadczeń nie posiadają. Jednoznacznie stwierdzano, że w państwie rządzone przez mężczyzn „nie stosuje się zasad racjonalnego działania czy maksymalizacji efektu przy założonych nakładach” (K.G.M. 5 VII 1989: 2). W tygodniku „Przyjaciółka” zwracano uwagę, że kobiety powinny organizować się w sprawie walki o prawa pracownicze na poziomie stowarzyszeń. W tym zakresie do nadrobienia byłyby kwestie nierówności zarobków, ochrona miejsc pracy kobiet, wsparcie psychologiczne („Rozmowa Ruty Pragier...” 29 III 1990: 2).

Barbara Labuda, liderka kobiecej sekcji Unii Demokratycznej, zauważyła, że kobiety w życiu publicznym mają

skłonność do szukania porozumienia, do dialogu, do negocjowania i odnajdywania pozytywnych stron problemu. W życiu publicznym bardziej zależy im na sprawie niż na eksponowaniu siebie, co bliższe jest mężczyznom. Mężczyźni potrafią zarysować wielkie, strategiczne cele, ale dojdą do nich dzięki kobietom („Rozmowa Iwony Konarskiej...” 2 X 1991: 5).

Drukowano listy czytelniczek, zwracając uwagę na wielozadaniowość kobiet, doświadczenie w permanentnym zarządzaniu kryzysowym gospodarstwem domowym, co udowodniało, że to kobiety są predystynowane do sprawowania władzy w państwie („Pisane kobiecą ręką” 12 IV 1989: 2–3).

Przed wyborami parlamentarnymi redakcje prasy dla kobiet przekonywały: „bez udziału kobiet w stanowieniu prawa nie jest możliwe przybliżenie go do realnego życia i wyeliminowanie jego wad czy nonsensów dotkliwych dla rodziny lub dyskryminujących kobiety” („Popieramy...” 4 VI 1989: 3). Wdrożono plan popularyzacji kandydatur kobiet w wyborach do Sejmu i włączono się w kampanię wyborczą¹⁵. Podkreślano:

Mamy wykształcenie i kwalifikacje, chcemy je – a także naszą znajomość życia, gospodarność, oszczędność – wykorzystać do budowania lepszej przyszłości naszych rodzin, dzieci, Ojczyzny. Przez lata tworzono sztuczne bariery utrudniające lub wręcz uniemożliwiające uczestnictwo kobiet we władzach. A to jest nasze niezbywalne prawo. Dlatego najlepsze z nas, kompetentne, rozsądne, konsekwentne, muszą się znaleźć w Sejmie i Senacie (Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów 1 VI 1989: 4).

Na łamach polskiej prasy dla kobiet mobilizowano do aktywności politycznej, przekonując Polki, że ich nieobecność na scenie politycznej oznacza brak wpływu na warunki życia w państwie (zob. szerzej Szwed-Walczak 2020b: 110–148). Zabiegano o utworzenie kobiecego lobby, które zajmowałoby się edukacją polityczną i przygotowaniem kobiet do działalności politycznej, popieraniem kandydatek na stanowiska wybieralne („Rozmowa Danuty Bierzańskiej...” 22 XI 1989: 5; „Rozmowa Krystyny Kaszuby” 22 XI 1989: 5; Dynowska 24 I 1991: 4–5). Przeprowadzano wywiady i promowano osoby reprezentujące różne opcje polityczne. Przed wyborami kontraktowymi pojawiły się wywiady z przedstawicielami PZPR i partii satelickich, prezentowano sylwetki kobiet (a w „Przyjaciółce” również mężczyzn) kandydujących do parlamentu z listy obozu rządzącego (zob. np. „Wywiad Krystyny Kaszuby...” 19 IV 1989: 4; „Rozmowa Wiesławy Piątek...” 4 VI 1989: 4). Po wyborach zamieszczano rozmowy z posłami i posłankami, którzy uzyskali mandaty również z listy opozycyjnej, np. z Ryszardem Bugajem czy Gabriellą Cwojdziańską („Wywiad Elżbiety Juszcak...” 13 IX 1989: 4–5; „Rozmowa Grażyny

¹⁵ Zob. przykładowe materiały na ten temat: Redakcja 11 V 1989: 4; „Nasza «Dziesiątka» zdaniem...” 17 V 1989: 13–15; „Wypowiedzi...” 18 V 1989: 5; Bierzańska 24 V 1989: 3–4; Banasiak 25 V 1989: 5; Zybort 25 V 1989: 4; Bierzańska, Oswaldo 31 V 1989: 4; „One nie zawiodą!” 31 V 1989: 2–3; „Popieramy...” 4 VI 1989c: 3; „Popieramy...” 4 VI 1989b: 4; „Popieramy” 4 VI 1989a: 5; „Wyberzmy najlepszych” 4 VI 1989: 4.

Wróblewskiej..." 20 XI 1989). W zakresie światopoglądowym zapewniano wówczas pełen pluralizm, w myśl zasady o ponadpartyjności interesu kobiet oraz ze świadomością różnorodności poglądów polskich kobiet. Prezentowano zatem działalność konserwatystek, liberałek, socjaldemokratek (np. „Rozmowa Krystyny Kaszuby..." 27 XII 1989: 2–3; „Rozmowa Anny Frankowskiej" 7 XI 1990: 4; „Rozmowa Elżbiety Banasiak..." 24 I 1991: 45).

Wśród pilnych do załatwienia, ponadpartyjnych spraw kobiecych wymieniano: usprawnienie profilaktyki zdrowotnej dla kobiet (związanej choćby z wykrywaniem raka piersi); przeciwdziałanie umieralności noworodków; wdrożenie edukacji seksualnej dla dzieci i młodzieży; promocję antykoncepcji; zapobieganie zaostrzaniu przepisów antyaborcyjnych; zainicjowanie programu ochrony kobiet w ciąży; zabezpieczenie praw socjalnych matek samotnie wychowujących dzieci; przeciwdziałanie nierówności praw w dostępie do zasiłków opiekuńczych; zapewnienie wzrostu liczby żłobków, przedszkoli, świetlic i stołówek (Limanowska 15 III 1989: 2–3; Szymańska 13 XII 1989: 3; Pragier 26 IV 1990: 4; Konarska 27 V 1992: 2). Zwracano też uwagę na brak systemu ochrony dla rodzin niepełnych (samotnych matek) (Czerska 26 VII 1990: 4, 6; „Rozmowa Elżbiety Szczurowskiej..." 13 IX 1990: 4–5; Konarska 25 IX 1991: 4–5, 23 IX 1992: 2). Zauważono, że w samorządach było wyłącznie 10% kobiet, co po części wynikało z faktu, że kandydowało ich niewiele. W efekcie zamykano i tak nieliczne i niezaspokajające potrzeb przedszkola („Rozmowa Ruty Pragier..." 7 XI 1991: 1, 5).

W pierwszej fazie transformacji ustrojowej redakcje prasy dla kobiet dostrzegały szansę na zwiększenie udziału kobiet w rządach w konstytucyjnym zapisie o formalnym równouprawnieniu (Limanowska 15 III 1989: 2–3; „Rozmowa Natalii Iwaskiewicz..." 6 XI 1991: 4). Nie sposób nie zgodzić się z Ingą Iwasiów, że sama „obecność kobiet na scenie publicznej jest polityczna" (Iwasiów 2013: 15, 50–51). W zasadzie w każdym z badanych pism wskazywano, że brak kobiet u władzy oznacza niepełną demokrację, gdyż nie mają one możliwości artykulacji własnych interesów (Prag. 29 XI 1990: 5). Podejmowano kwestię wdrożenia „kobiecego punktu widzenia" zarówno w polityce, jak i życiu zawodowym, na różnych stanowiskach i w różnych działach gospodarki (Henkel 25 I 1989: 15). Wymagało to zmiany mentalnej, a więc pracy u podstaw. Z tego powodu promowano współpracę kobiet, mającą charakter społeczny („Rozmowa Alicji Bińskiej..." 7 VI 1989: 2; Brzozowska 30 I 1991: 3–4; „Rozmowa Iwony Konarskiej..." 5 II 1992: 23;). W tygodniku „Kobieta i Życie" sformułowano pytanie: „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?". Wskazywano, że „kobieta musi być dwa razy tak sprawna jak mężczyzna, żeby zająć w połowie tak daleko". Aby udowodnić, że kobiety także posiadają kompetencje do rządzenia, powołano gabinet cieni – kobiecy rząd z premierem Ewą Bętkowską („Czy demokracja..." 1 IV 1992: 3, 24 VI 1992: 6; „Gabinet do wzięcia" 1 IV 1992: 8–9).

Podsumowanie

W latach 1989–1992 polityczność polskiej prasy dla kobiet przejawiała się przede wszystkim w dwóch wymiarach o charakterze dychotomicznym. Po pierwsze, redakcje ukazywały aktywność kobiet poprzez pryzmat ich roli w życiu

prywatnym i publicznym. Dopiero dyskusja na temat projektu ustawy o penalizacji aborcji sprawiła, że zaczęto rozgraniczać tzw. sferę prywatną (do której nie powinna mieć dostępu władza) i sferę publiczną (związaną z aktywnością zawodową, społeczną i polityczną). Po drugie, polityczność polskiej prasy dla kobiet ujawniała się w podejmowaniu wątku równouprawnienia w dostępie do władzy (na niwie zawodowej i politycznej). Redakcje przekonywały, że kobiety są dyskryminowane w tym wymiarze. Należy zauważyć, że na oba wymiary polityczności prasy dla kobiet oddziaływało tradycyjne postrzeganie roli kobiety.

Badania pozwoliły na częściową weryfikację pierwszej hipotezy: redakcje polskiej prasy dla kobiet we wskazanym okresie badawczym nie unikały deklaracji politycznych. Zgodnie prezentowały apele o udział w wyborach i poparcie dla kobiet, jednakże w kampanii wyborczej przed wyborami kontraktowymi promowano listę wyborczą obozu rządzącego. Po wyborach dbano o prezentację różnych poglądów politycznych.

Udowodniono także drugą hipotezę. Redakcje prasy dla kobiet, szczególnie w okresie przedwyborczym, podejmowały rozważania w zakresie dyskryminacji kobiet w dostępie do władzy. Zgodnie podkreślały, że prawo w tym zakresie jest właściwe, jednakże nie jest stosowane w praktyce życia społecznego, zawodowego i politycznego. Warto jednak zauważyć, że wszelkie dyskusje nad równouprawnieniem w dostępności do sfery publicznej związane były z rozwiązaniami prawnymi (Barburska 2002: 71–72). Niekoniecznie ograniczały się do zapisów w zakresie wolności czy praw człowieka, ale dotyczyły też rozwiązań socjalnych czy podatkowych, o które wnoszono na łamach prasy dla kobiet, przecząc tym samym popularyzowanemu przeświadczeniu o właściwym stanie prawnym.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1952 r. Nr 33 poz. 232 ze zm.).

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U. z 1990 r. Nr 29 poz. 173 ze zm.)

Prasa

„Ankieta: «Jak nas oceniacie?»”. 5 VIII 1992. *Kobieta i Życie* [dalej: *KiŻ*] (32) : 2.

„Apelujemy do Lecha Wałęsy”. 18 XI 1992. *KiŻ* (47) : 2.

Banasiak Elżbieta. 25 V 1989. „Hyde Park po warszawsku”. *Przyjaciółka* [dalej: *Prz*] (21) : 5.

„Bariery awansu: «Twardy stołek»”. 11 X 1989. *KiŻ* (39) : 3–4.

Bierzańska Danuta. 24 V 1989. „W przedbiegach”. *KiŻ* (21) : 3–4.

Bierzańska Danuta, Olga Oswaldo. 31 V 1989. „Gorączka demokracji”. *KiŻ* (22) : 4.

Błaszczuk Lidia. 20 V 1992. „Odpoczynek wojownika”. *KiŻ* (21) : 2.

Brzozowska Anna. 30 I 1991. „Sorores Optimae”. *KiŻ* (5) : 3–4.

„Być kobietą”. 8 III 1990. *Zwierciadło* [dalej: *Zw*] (10) : 4.

„Chcemy o tym decydować”. 1 VI 1989. *Zw* (22) : 4–5.

- Czerska Alina. 26 VII 1990. „Gorycz macierzyństwa”. *Prz* (30) : 4, 6.
- Czerska Alina. 9 II 1989. „Jak dobrze, że jesteście”. *Prz* (6) : 7.
- Czerska Alina (oprac.). 21 IX 1989. „Rozmowa w «Lubgale» szwalni: «Życie ma swoje prawa»”. *Prz* (38) : 3.
- „Czy demokracja jest rodzaju męskiego?”. 1 IV 1992. *KiŻ* (14) : 3.
- „Czy demokracja jest rodzaju męskiego: Gabinet nadal... do wzięcia”. 24 VI 1992. *KiŻ* (26) : 6.
- Danuta. 4 I 1989. „Bariery awansu: na ławce rezerwowych”. *KiŻ* (1) : 5.
- Dynowska Anna: „Remanent damskich spraw”. 24 I 1991. *Prz* (4) : 4–5.
- Frankowska Anna. 6 VI 1990. „Powrót do szaleństwa”. *KiŻ* (23) : 2.
- Frankowska Anna. 14 VI 1989. „Protokół rozbieżności”. *KiŻ* (24) : 11.
- „Gabinet do wzięcia”. 1 IV 1992. *KiŻ* (14) : 8–9.
- „Głosuj na kobiety”. 1 VI 1989. *Zw* (22) : 8–9.
- Henkel Barbara. 25 I 1989. „Daleko sięgają gałęzie”. *KiŻ* (4) : 15.
- Iwaskiewicz Maria. 9 I 1991. „Sopranem i altem”. *KiŻ* (2) : 2–3.
- „Jeśli nie my to kto?”. 17 V 1989. Krystyna Kaszuba (oprac.). *KiŻ* (20) : 2–3.
- K.G.M. 5 VII 1989. „«Kury» biurowe i naukowe”. *KiŻ* (27) : 2–3.
- K. K-R. 8 VI 1989. „Bolesna sprawa”. *Prz* (23) : 7.
- Kaszuba Krystyna. 16 V 1990. „Jak nam się żyje”. *KiŻ* (20) : 4–5.
- Kaszuba Krystyna. 25 I 1989. „Za zamkniętymi drzwiami”. *KiŻ* (4) : 2.
- Kołodziej Iwona. 12 II 1992. „Bez nas”. *KiŻ* (7) : 7.
- Komisja Porozumiewawcza Środowisk Kobietych ds. Wyborów. 1 VI 1989. „Głosuj na nas”. *Prz* (22) : 4.
- Konarska Iwona. 29 I 1992. „Ciemności kryją kodeks”. *KiŻ* (5) : 2.
- Konarska Iwona. 29 IV 1992a. „Durna blondynka”. *KiŻ* (18) : 4.
- Konarska Iwona. 29 IV 1992b. „Dwa teatry”. *KiŻ* (18) : 2.
- Konarska Iwona. 8 I 1992. „Guliwer i my”. *KiŻ* (2) : 4–5.
- Konarska Iwona. 23 IX 1992. „Kim jest samotna matka?”. *KiŻ* (39) : 2.
- Konarska Iwona. 25 IX 1991. „Pułapka”. *KiŻ* (39) : 4–5.
- Konarska Iwona. 30 IX 1992. „Wręczamy «Róg» po raz trzeci”. *KiŻ* (40) : 5.
- Konarska Iwona. 23 X 1991. „Wybrać nie tylko wolność”. *KiŻ* (43) : 2–3.
- Konarska Iwona. 27 V 1992. „Życie poczęte chronić mają paragrafy. Na nic więcej nas nie stać. Czy to etyczne?”. *KiŻ* (22) : 2.
- Kondrat Ilona. 8 II 1989. „Julie, Ofelie, Klary...”. *KiŻ* (6) : 6–7.
- Limanowska Barbara. 15 III 1989. „Dlaczego ogórek nie śpiewa?”. *KiŻ* (11) : 2–3.
- Mankiewicz Maria. 27 II 1991. „Kto się boi głównej księgowej?”. *KiŻ* (9) : 4.
- Mankiewicz Maria. 9 I 1991. „Panegiryku nie będzie”. *KiŻ* (2) : 2.
- Mankiewicz Maria. 6 V 1992. „Życie i Kobieta: Prognoza”. *KiŻ* (19) : 2.
- Metelska Agnieszka. 6 II 1991. „Nasza rówieśnica”. *KiŻ* (6) : 2–3.
- Metelska Agnieszka. 11 XII 1991. „Polki pokorne, Polki zbuntowane”. *KiŻ* (50) : 6–7.
- Metelska Agnieszka. 20 VI 1990. „W kolejce po pracę”. *KiŻ* (25) : 3, 22.

- Młynarczyk Joanna. 1 IV 1992. „Parę rad dla dobrych żon”. *KiŻ* (14) : 6–7.
- „Nad listami: «Biedni, biedniejsi»”. 1 I 1992. *KiŻ* (1) : 20.
- „Nasza «Dziesiątka» zdaniem Kobiety i Życia – One nie zawiodą!”. 17 V 1989. *KiŻ* (20) : 13–15.
- „Nasze oczekiwania”. 23 III 1989. *Zw* (12) : 5.
- Nowakowska Ewa. 9 III 1989. „Kto płaci”. *Zw* (10) : 3.
- „O nas bez nas (1)”. 29 III 1989. Krystyna Kaszuba (oprac.). *KiŻ* (13) : 4–5.
- „O nas bez nas (2)”. 5 IV 1989. Krystyna Kaszuba (oprac.). *KiŻ* (14) : 2.
- „O nas bez nas”. 22 XI 1989. Krystyna Kaszuba (oprac.). *KiŻ* (45) : 5.
- „O przerywaniu ciąży: przeciw, za...”. 12 I 1989. *Zw* (2) : 5.
- „One nie zawiodą!”. 31 V 1989. *KiŻ* (22) : 2–3.
- Orlicka Anna. 2 VIII 1989. „Nocka”. *KiŻ* (21) : 4.
- Oswaldo Olga. 18 IV 1990. „Najsłabszy punkt”. *KiŻ* nr 16 : 4.
- „Oświadczenie w sprawie projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego”. 25 X 1990. *Prz* (43) : 5.
- Piątek Wiesława. 9 XI 1989. „Niepokoje łódzkich kobiet”. *Prz* (45) : 4.
- „Pisane kobiecą ręką”. 12 IV 1989. *KiŻ* 15 : 2–3.
- Ponikowska Barbara. 18 III 1992. „Młoda, ładna, dyspozycyjna”. *KiŻ* (12) : 4.
- „Popieramy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Leszka Millera, Dariusza Przywieczerskiego”. 4 VI 1989a. *Prz* (22) : 5.
- „Popieramy: Annę Szymańską-Kwiatkowską”. 4 VI 1989b. *Prz* (22) : 4.
- „Popieramy: Elżbietę Łęcznarowicz, Marię Łopatkową, Małgorzatę Niepokulczycką, Alinę Tepli”. 4 VI 1989c. *Prz* (22) : 3.
- Prag. 29 XI 1990. „Raczkuje kobiece lobby”. *Prz* (48) : 5.
- Pragier Ruta. 12 VII 1990. „Kobieta, prawo i życie”. *Prz* (28) : 6.
- Pragier Ruta. 27 VII 1989. „W sklepach – gorączka”. *Prz* (30) : 3.
- Pragier Ruta. 11 I 1990. „Wymiar alimentów w wymiarze sprawiedliwości”. *Prz* (2) : 7.
- Pragier Ruta. 26 IV 1990. „Zagrożenie dla jedynych żywicieli”. *Prz* (17) : 4.
- Redakcja. 11 V 1989. „Przed wyborami do Sejmu i Senatu: przeczytaj, zastanów się, przedstaw swój pogląd”. *Prz* (19) : 4.
- „Rozmowa Alicji Bińskiej z Elżbietą Łęcznarowicz: «Blisko życia zwykłych ludzi»”. 7 VI 1989. *KiŻ* (23) : 2.
- „Rozmowa Anny Frankowskiej z Teresą Malczewską: «Działamy jak pogotowie ratunkowe»”. 7 XI 1990. *KiŻ* (45) : 4.
- „Rozmowa Danuty Bierzańskiej z prof. Anną Przeclawską: «Koło Ratunkowe»”. 1 III 1989. *KiŻ* (9) : 4–5.
- „Rozmowa Danuty Biebrzańskiej z dr Danutą Waniek: «Niebezpieczna nieobecność»”. 22 XI 1989. *KiŻ* (45) : 5.
- „Rozmowa Elżbiety Banasiak z Wandą Sokołowską: «Remanent damskich spraw»”. 24 I 1991. *Prz* (4) : 4–5.
- „Rozmowa Elżbiety Szczurowskiej z Martą Jenner: «Godność samotnych matek»”. 13 IX 1990. *Prz* (37) : 4–5.

- „Rozmowa Ewy Dobrowolskiej z Izabelą Nowacką: «Niech mama czegoś pragnie»”. 9 III 1989. *Zw* (10) : 2.
- „Rozmowa Ewy Łuszczuk z ministrem przemysłu Mieczysławem Wilczkiem: «To panie wybierają!»”. 9 III 1989. *Prz* (10) : 3.
- „Rozmowa Grażyny Wróblewskiej z Ryszardem Bugajem: «Punkt ryzyka»”. 20 XI 1989. *KiŻ* (49) : 4–5
- „Rozmowa Iwony Konarskiej z Barbarą Labudą: «Czarownice w Sejmie»”. 2 X 1991. *KiŻ* (40) : 5.
- „Rozmowa Iwony Konarskiej z Kingą Stanisławską”. 5 II 1992. *KiŻ* (6) : 23.
- „Rozmowa Krystyny Kaszuby z Jolanta Plakwicz”. 22 XI 1989. *KiŻ* (45) : 5.
- „Rozmowa Krystyny Kaszuby z dr Olgą Krzyżanowską: «Sytuacja tworzy polityka»”. 27 XII 1989. *KiŻ* (50) : 2–3.
- „Rozmowa Krystyny Stachowicz z prof. Jarosławą Bauerową: «O karierach kobiet»”. 26 I 1989. *Zw* (4) : 5.
- „Rozmowa Natalii Iwaskiewicz z Anną Popowicz: «Czy demokracja jest rodzaju męskiego»”. 6 XI 1991. *KiŻ* (45) : 4.
- „Rozmowa Ruty Pragier z doc. Danutą Markowską: «Dziś o tym, czy w Polsce potrzebna jest partia kobiet»”. 29 III 1990. *Prz* (13) : 2.
- „Rozmowa Ruty Pragier z Zofią Kuratowską: «Dziś o służbie zdrowia i prawach kobiet»”. 7 XI 1991. *Prz* (45) : 1, 5.
- „Rozmowa Teresy Gałczyńskiej z Ewą Osiatyńską: «Wernisaż dusz»”. 11 I 1989. *KiŻ* (2) : 17.
- „Rozmowa Wiesławy Piątek z Anną Szymańską-Kwiatkowską: «Popieramy Annę Szymańską-Kwiatkowską»”. 4 VI 1989. *Prz* (22) : 4.
- Sekretariat Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich. 20 IV 1989. „Chcemy o tym zdecydować”. *Zw* (16) : 2.
- Siekłucka Katarzyna. 25 IV 1990. „Dusza pod czepkiem”. *KiŻ* (17) : 4–5.
- Stachowicz Krystyna. 14 III 1990. „Kobiety mówią NIE”. *Zw* (11) : 2–3.
- Stachowicz Krystyna. 23 II 1989. „Miejsce Ligi”. *Zw* (8) : 7.
- „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży w związku z projektem poselskim ustawy o prawnej ochronie dziecka”. 17 V 1989. *KiŻ* (20) : 11.
- „Stanowisko Ligi Kobiet Polskich w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży”. 4 V 1989. *Zw* (18) : 4–5.
- Stark Małgorzata z Krakowa. 11 I 1990. „Do czego służy kobieta”. *Prz* (2) : 7.
- Stolarska Bożena. 27 IV 1989. „Kogo lubi robota”. *Zw* (17) : 4–5.
- Stolarska Bożena. 20 IV 1989. „Liczyby o Polce”. *Zw* (16) : 6.
- Szymańska Anna. 13 XII 1989. „Ozdobnik”. *KiŻ* (48) : 3.
- Szymańska-Kwiatkowska Anna. 12 VII 1989. „Czas nagli”. *KiŻ* (28) : 2–3.
- Tepli Alina. 12 VII 1989. „Nie czuję się przegrana”. *KiŻ* (28) : 2.
- „W sprawie przerywania ciąży”. 11 V 1989. *Prz* (19) : 7.
- Wierzbicka Elżbieta. 7 XII 1989. „Zaczyna się RUCH”. *Zw* (47) : 2–3.
- Wierzbicka Elżbieta. 20 II 1991. „Więcej niż dwie strony”. *KiŻ* (8) : 5.

- „Wierzymy w kobietę. Czy demokracja jest rodzaju męskiego? Uparcie wołamy – NIE!”. 15 IV 1992. *KiŻ* (16) : 8–9.
- „Wybierzmy najlepszych”. 4 VI 1989. *Prz* (22) : 4.
- „Wypowiedzi: «Jacy powinni być posłowie i senatorzy»”. 18 V 1989. Elżbieta Banasiak (wysłuchała). *Prz* (20) : 5.
- „Wywiad Elżbiety Juszcak z Gabrielą Cwojdziańską”. 13 IX 1989. *KiŻ* (35) : 4–5.
- „Wywiad Krystyny Kaszuby z Lidią Smyczyńską”. 19 IV 1989. *KiŻ* (16) : 4.
- „Wywiad z mgr Renatą Grabską rozmawia Renata Marzewska: «Kobieta wytrzyma więcej»”. 1 II 1989. *KiŻ* (5) : 2–3.
- „Za i przeciw ustawie...”. 18 V 1989. *Zw* (20) : 6.
- „Zabieg (2)”. 5 IV 1989. *KiŻ* (14) : 10–11.
- Załuski Mariusz. 4 I 1989. „Baby-sitter na telefon”. *KiŻ* (1) : 3.
- Załuski Mariusz. 15 XI 1989. „Kobieta też człowiek”. *KiŻ* (44) : 5.
- Zarząd Główny LKP. 12 X 1989. „List otwarty do Premiera”. *Zw* (39) : 2.
- Zielińska Eleonora. 10 V 1989. „Świat wobec aborcji”. *KiŻ* (19) : 12–13.
- Zubczewska Zofia. 7 II 1990. „Wymyślony świat”. *KiŻ* (6) : 3–4.
- Zybert Maria. 10 VIII 1989. „Dziś pani domu ma wychodne”. *Prz* (32) : 2–3.
- Zybert Maria. 25 V 1989. „Popieramy: Czesławę Górską, Andrzeja Bilika, Waldemara Zmaczyńskiego”. *Prz* (21) : 4.
- „Źle strzeżona brama”. 5 IV 1989. *KiŻ* (14) : 5.

Opracowania

- Bajka Zbigniew. 1996. Kapitał zagraniczny w polskiej prasie. W *Transformacja mediów (1989–1995)*, Alina Słomkowska (red.), 275–279. Warszawa: Elipsa.
- Barburska Olga. 2002. „Czynniki determinujące udział kobiet sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej”. *Studia Europejskie* (2) : 69–93.
- Chmaj Marek. 1996. *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Duch-Krzystoszek Danuta, Anna Titkow. 2006. Polka i jej rodzina na tle Europy. Redystrybucja prac domowych: jej uczestnicy i konteksty. W *W środku Europy? Wyniki Europejskiego sondażu Społecznego*, Henryk Domański, Antonina Ostrowska, Paweł B. Sztabiński (red.), 127–185. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Durkheim Émile. 1968. *Zasady metody socjologicznej*. Jerzy Szacki (tłum.). Warszawa: PWN.
- Dziki Sylwester. 1991. „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”. *Zeszyty Prasoznawcze* (3–4) : 21–28.
- Fidelis Małgorzata. 2010. *Women, communism, and indrustalization in postwar Poland*. Cambridge: University Press.
- Filas Ryszard. 1992. „Zmiany poczytności gazet i czasopism o zasięgu ogólnopolskim (1989–1992)”. *Zeszyty Prasoznawcze* (1–2) : 55–74.
- Frąckowiak-Sochańska Magdalena. 2011. Superwomen – córki „Matek Polek”. Co zyskują i co tracą współczesne Polki realizujące wzorzec superwomen? W *Ona w XXI wieku: interdyscyplinarny obraz kobiety*, Magdalena Baranowska-Szczepańska (red.), 283–295. Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula.

- Fuszara Małgorzata. 2006. *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Fuszara Małgorzata. 2002. Zmiany świadomości kobiet w latach dziewięćdziesiątych. W *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, Małgorzata Fuszara (red.), 13–38. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Iwasiów Inga. 2013. *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kaczorowski Paweł. 1996. Państwo jako jedność polityczna. W *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, Ryszard Skarżyński (red.), 74–92. Warszawa: Elipsa.
- Karwat Mirosław. 1996. Cecha polityczności i dziedzina teorii polityki. W *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, Ryszard Skarżyński (red.), 107–135. Warszawa: Elipsa.
- Krzysztań Bartłomiej. 2016. Anthropos u źródeł polityczności. *Anachroniczność i potrzeba immersji w naukach politycznych*. W *Polityka – polityczność. Granice dyskursu*, Bartłomiej Krzysztań, Wojciech Ufel, Mateusz Zieliński (red.), 13–39. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Kwak Anna, Gillian Pascall. 2005. „Kobiety na rynku pracy – bariery płci”. *Roczniki Socjologii Rodziny* 16: 11–31.
- McQuail Denis. 2008. *Teoria komunikowania masowego*. Tomasz Goban-Klas (red.), Marta Bucholc, Alina Szulżycka (przeł.). Warszawa: PWN.
- Mielczarek Tomasz. 2007. *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Mielczarek Tomasz. 2008. „Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe”. *Rocznik Prasoznawczy* 2 : 57–79.
- Miluska Jolanta. 1995. Przekształcenie ról płciowych a szanse kobiet. W *Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, Jolanta Miluska, Pakszys Elżbieta (red.), 19–38. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Minkner Kamil. 2015. „Główne problemy konceptualizacji pojęcia polityczności”. *Studia Politologiczne* 37 : 50–74.
- Minkner Kamil. 2012. *O filmach politycznych. Między polityką, politycznością i ideologią*. Warszawa: Elipsa.
- Mouffe Chantal. 2008. *Polityczność. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Joanna Erbel (przeł.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Pisarek Walery. 1983. *Analiza zawartości prasy*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Pokrzycka Lida. 2012. Wstęp. W *Inwestycje koncernów na polskim rynku medialnym. Wybrane zagadnienia*, Lidia Pokrzycka (red.), 7–8. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Regiewicz Adam, Artur Żywiołek. 2015. Polityczność mediów, czyli między polityką, komunikacją a technologią przekazu. Wprowadzenie. W *Polityczność mediów*, Grażyna Pietruszewska-Kobiela, Adam Regiewicz, Grażyna Stachyra, Artur Żywiołek, 9–18. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Riffe Daniel, Stephen Lacy, Frederick G. Fico. 2005. *Analyzing Media Messages. Using Quantitative Content Analysis in Research*. Mahwah–New Jersey–London: Routledge.
- Schmitt Carl. 2000. Pojęcie polityczności. W *Carl Schmitt, Teologia polityczna i inne pisma*, Marek A. Cichocki (przeł.). Kraków–Warszawa: Znak, Fundacja im. Stefana Batorego.

- Siemieńska Renata. 2006. Raport 10. Życie publiczne podejmowanie decyzji. W *Krajowy System Monitorowania Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn. Raporty eksperckie*, t. 2, Bogdan Baran (red.), 691–760. Warszawa–Londyn: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Sokół Zofia. 1998. „Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989–1997)”. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 1 (1/2) : 191–217.
- Szwed-Walczak Anna. 2020a. Obraz organizacji kobiecych na łamach polskiej prasy dla kobiet w okresie transformacji ustrojowej. W *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w. Stan badań i perspektywy*, Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), 415–439. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Szwed-Walczak Anna. 2020b. „Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej”. *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety* 2 (9): 110–148.
- Thomson John B. 2001. *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. Izabela Mielnik (przeł.). Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Titkow Anna, Danuta Duch-Krzystoszek, Bogusława Budrowska. 2004. *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Titkow Anna. 2007. *Tożsamość polskich kobiet. Ciężkość, zmiana, konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo ISiF PAN.
- Wieruszewski Roman. 1975. „Zasada równouprawnienia kobiet w polskich systemie prawa”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 37 (3) : 23–39.
- Włodyka Stanisław. 2003. *Prawo koncernowe*. Kraków: Zakamycze.
- Wnuk-Lipiński Edmund. 1994. Kształtowanie się nowego ładu instytucjonalnego. W *Społeczne konsekwencje transformacji ustrojowej*, Mirosława Grabowska, Krzysztof Panowski, Edmund Wnuk-Lipiński (red.), 9–23. Warszawa: ISP PAN.

Politicity of the Polish press for women in 1989–1992

Abstract

The political transformation in Poland resulted in the politicization of social life. It was also due to the press, including the women's press sector. At that time, in press intensified the discourse on political changes and forecasted the direction of reforms, drawing also her own scenarios of solutions to women's problems. The aim of the research was to show the political dimensions of the Polish press for women in the years 1989–1992. The research covered the most widely read magazines for women dealing with social and political issues on the agenda: the weeklies „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka” and „Zwierciadło”. Two hypotheses were formulated: 1) the editorial staff of the Polish press for women in the indicated research period did not avoid political declarations, 2) the political discourse was undertaken through the prism of gender equality not so much in the formal and legal dimension as in practical. Qualitative analysis of the press content was used in the research.

Keywords: Polish press for women, Politycity, The political transformation, 1989–1992

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 26 (2021)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26.4

*Jakub Krupa**

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

ORCID: 0000-0003-3516-047X

Rzeczywistości równoległe – wizerunki kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku”

Wstęp

System rządów Rzeczypospolitej Polskiej nie jest klasycznym przykładem systemu parlamentarno-gabinetowego, gdyż elekcji prezydenta w III RP dokonuje się w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim (począwszy od 1990 roku i wyboru na to stanowisko Lecha Wałęsy). Sprawujący ten urząd ma silną legitymizację społeczną, ponieważ w wyborach prezydenckich odnotowywana jest wysoka frekwencja wyborcza.

Wybory prezydenckie w Polsce w 2020 roku były wyjątkowe: odbywały się w trakcie ogólnoswiatowej pandemii, a ich pierwotny termin uległ zmianie. W pierwszej turze – 28 czerwca 2020 roku – o głosy Polaków ubiegało się 11 kandydatów, a frekwencja sięgnęła 64,51%. 12 lipca odbyła się druga tura, w której Andrzej Duda wygrał z Rafałem Trzaskowskim o nieco ponad 400 tysięcy głosów przy frekwencji 68,18% („Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej...” 2020).

Wizerunek polityka jest uproszczonym obrazem jego osoby – zespołem cech, o których odbiorcy uważają, że tenże polityk je posiada. Nie jest to w żadnym stopniu obiektywna prawda, a jedynie subiektywne uznanie pewnych właściwości, jakie ma posiadać opisywany polityk (Cichosz 2003). Co więcej, wizerunek polityka częstokroć zależy od życzeń lub obaw tych, którzy formułują opinie na jego temat (Stępińska 2007). Reasumując, wizerunek polityka może powodować przypisywanie mu cech, których w ogóle nie posiada.

Media nie tylko pośredniczą w przekazywaniu informacji – pełnią także rolę nadawcy pierwotnego. Są samodzielnym, odrębnym aktorem politycznym z własnymi przekazami, własną interpretacją rzeczywistości, wartościami i akceptowanymi poglądami (Street 2006). Rzeczywistość, którą media kreują, może nie mieć nic wspólnego z tą, która jest doznawana empirycznie (Schulz 2006). Nie jest to jednak istotne, bowiem media są obdarzone władzą dyskursywną: interpretują i tłumaczą świat wedle określonego schematu pojęciowego, tworząc swoje własne uniwersa symboliczne, poprzez co dostarczają poczucia wspólnej tożsamości odbiorcom,

* jakub.krupa@doctoral.uj.edu.pl

którzy rozumieją świat w ten sam sposób (Bednarz 2009). Odbiorcy są także wyborcami – ci zaś w Polsce czerpią wiedzę o kandydatach na urząd prezydenta głównie ze środków masowego przekazu (Feliksiak 2015).

W swoich przekazach względem aktorów politycznych media mogą przyjąć postawy: przyjazną (wspierającą); neutralną (unikającą komentarzy i ocen); krytyczną (niezależną, bezstronną) i wrogą (pełną emocji i stereotypów) (Dobek-Ostrowska 2011). Stronniczość mediów – będąca zaprzeczeniem obiektywności – jest stopniowalna i polega na przedkładaniu pewnych wartości ponad inne (Street 2006). Jest widoczna np. poprzez ustanawianie agendy poruszanych tematów (Castells 2013) lub agresję słowną w stosunku do konkurencyjnych poglądów i wartości (Pawlik 2009).

Celem przeprowadzonych w artykule badań było ustalenie, jakie wizerunki kandydatów zakwalifikowanych w 2020 roku do drugiej tury wyborów zostały wykreowane przez wyraziste światopoglądowo dzienniki ogólnopolskie, a także zbadanie, czy więcej było tekstów afirmatywnych dotyczących kandydata, z którym sympatyzował analizowany dziennik, czy krytycznych wobec jego oponenta.

W artykule przeanalizowano 12 numerów „Gazety Wyborczej” („GW”) i 12 numerów „Naszego Dziennika” („ND”), wydanych w dniach 29 czerwca–11 lipca 2020 roku (pomiędzy pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich). Dobór dzienników nie jest przypadkowy: pierwszą z gazet można określić jako źródło opinii lewicowo-liberalnych, drugą – prawicowo-konserwatywnych. Środki masowego przekazu – a zwłaszcza prasa – w III Rzeczypospolitej stały się bardzo upolitycznione: publicyści na łamach gazet niejednokrotnie wprost wskazywali, na kogo wyborca powinien oddać głos (Dobek-Ostrowska 2011).

Dla celów niniejszego artykułu sformułowano cztery hipotezy badawcze: 1) Wizerunek kandydata na urząd prezydenta w wyborach 2020 różni się w zależności od światopoglądu, jaki reprezentuje dziennik opisujący jego osobę; 2) Analizowane dzienniki nie ukrywają swojej sympatii dla określonego kandydata i wyrażają krytyczny stosunek wobec jego konkurenta; 3) W analizowanych dziennikach częściej ukazują się teksty o wydźwięku krytycznym lub afirmatywnym niż ambiwalentnym bądź neutralnym; 4) Liczba tekstów afirmatywnych wobec kandydata cieszącego się sympatią dziennika jest mniejsza aniżeli tekstów krytycznych wobec kandydata, z którym analizowany dziennik nie sympatyzuje.

Aby zweryfikować wymienione hipotezy, dokonano analizy zawartości prasy. Za pomocą metod ilościowych zbadano, ile artykułów w obu ogólnopolskich dziennikach zostało poświęconych Andrzejowi Dudzie i Rafałowi Trzaskowskiemu oraz jaki procent z nich stanowiły artykuły afirmatywne, ambiwalentne, krytyczne lub neutralne wobec kandydatów. Jednakże nie sposób zweryfikować postawionych hipotez badawczych jedynie za pomocą metod ilościowych, toteż została zastosowana również metoda jakościowa. Umożliwiła ona określenie charakteru wizerunków wyżej wymienionych polityków, które zostały ukształtowane przez „Gazetę Wyborczą” i „Nasz Dziennik” w analizowanym czasie.

Analiza ilościowa „Gazety Wyborczej” i „Naszego Dziennika”

Jak zostało wspomniane, przeanalizowano 12 numerów „Gazety Wyborczej” i tyleż samo „Naszego Dziennika”. W analizie uwzględniano wszelkie materiały tekstowe zawierające informacje o Andrzeju Dudzie, Rafale Trzaskowskim lub o wyborze, który czeka Polaków w drugiej turze wyborów prezydenckich. W analizie nie zostały uwzględnione fotografie, komiksy, rysunki satyryczne oraz bardzo krótkie formy tekstowe (np. składające się z jednego lub dwóch zdań anonimowe wpisy, przedrukowane z portali społecznościowych – Twittera i Facebooka).

Przyjęty został podział materiałów na cztery kategorie:

- neutralne – nie zawierają ocen względem kandydata;
- afirmatywne – są przychylne względem kandydata;
- krytyczne – są nieprzychylne względem kandydata;
- ambiwalentne – nie są jednoznaczne, zawierają elementy i afirmatywne, i krytyczne.

Każdy z tekstów został przyporządkowany tylko do jednej z czterech wymienionych kategorii. Należy zaznaczyć, że w analizie zostały uwzględnione także przedruki z mediów społecznościowych (np. wpisy z Facebooka zawierające dane opatrzone co najmniej imieniem i nazwiskiem, ale bardzo krótkie formy z Twittera już nie). W analizowanych materiałach nie uwzględniono zamieszczanych na okładkach zapowiedzi artykułów i dodatków do gazet (np. regionalnych, ale także „Dużego Formatu” lub „Wysokich Obcasów”), a także zamieszczanych zdjęć, rysunków lub karykatur.

Tabela 1. Udział procentowy tekstów w analizowanych dziennikach

Kandydat	Andrzej Duda		Rafał Trzaskowski	
	„Gazeta Wyborcza”	„Nasz Dziennik”	„Gazeta Wyborcza”	„Nasz Dziennik”
Kategoria	ilość tekstów (udział w %)		ilość tekstów (udział w %)	
Neutralne	42 (27,8%)	11 (19%)	46 (52%)	9 (18%)
Afirmatywne	0 (0%)	46 (79%)	28 (31%)	0 (0%)
Krytyczne	95 (62,9%)	0 (0%)	0 (0%)	39 (78%)
Ambiwalentne	14 (9,2%)	1 (2%)	15 (17%)	2 (4%)
Ogółem	151	58	89	50

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ilościowych

Przedstawienie kandydatów drugiej tury wyborów prezydenckich w „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku”

Jarosław Kurski w „GW” za pomocą licznych dychotomii przedstawia, jaki wybór stoi przed Polakami w drugiej turze wyborów: „między Polską demokratyczną a autorytarną. Tolerancyjną a kseno- i homofobiczną. Między Polską w UE a poza nią. Między państwem prawa a państwem bezprawia” (Kurski 2020a); „między demokracją a monopolem władzy, samorządnością a centralizmem, Zachodem a Wschodem, państwem obywateli a państwem mafijnym. Między nadzieją a katastrofą” (Kurski

2020b). Sformułowanie, że wygrana Andrzeja Dudy oznacza „katastrofę”, pojawia się więcej razy (np. Żakowski 2020). Jacek Karnowski – prezydent Sopotu – twierdzi, że stawką drugiej tury jest to, „czy Polska będzie demokratycznym krajem w Europie, czy też stanie się krajem o systemie dyktatorskim” (Wojciechowski 2020). Udzielająca wywiadu żona Rafała Trzaskowskiego – Małgorzata – mówi, że dzięki wyborom „możemy zakończyć pewną niedobrą dla Polski erę” (Wodecka 2020).

W wywiadzie dla „Naszego Dziennika” o. Tadeusz Rydzik tworzy równie interesujące dychotomie, co J. Kurski: „będziemy wybierać pomiędzy cywilizacją łaćńską a antycywilizacją, między Polską biało-czerwoną, z jej najpiękniejszą kulturą od Mieszka I, a liberalizmem lewicowym, z wszystkimi konsekwencjami: antykulturą, antyetyką, walką z Panem Bogiem, walką przeciw normalnej rodzinie” (Rutkowska 2020d). W „Naszym Dzienniku” panuje przekonanie, iż wybory mają „wymiar cywilizacyjny. Przesądzą o tym, czy Polska będzie rozwijać się, zachowując narodową i katolicką tożsamość, czy obierze kurs na rewolucję ideologiczną” (Rutkowska 2020a). Co więcej, rywalizacja wyborcza nie dotyczy tylko urzędu prezydenta jako takiego, ale jest też próbą „wykorzenia z Narodu wartości chrześcijańskich i patriotycznych” (Wróbel 2020a), a „ukrytym celem” środowisk „lewicowo-liberalnych” w tych wyborach jest „zniesienie wolności religijnej, prawa do publicznego wyznawania wiary, do kierowania się prawym sumieniem w polityce” (Rutkowska 2020b). Uważa się, że „przeciwnik zdołał uruchomić siły zła. [...] jeśli prezydent Duda nie wygra, to Polska będzie bardzo zagrożona” (Kamieniecki 2020a), więc w drugiej turze wyborów, aby nie dopuścić do wyżej wymienionych niefortunnych skutków, „nie wolno głosować na kandydata Koalicji Obywatelskiej. Niech nikt nie przyłoży ręki do zniszczenia Polski. Ojczyzna św. Jana Pawła II na to zasługuje” (Rutkowska 2020c).

Wizerunek Andrzeja Dudy w „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku”

Według „Gazety Wyborczej” Andrzej Duda to: „bezmysłne i bezwolne narzędzie prezesa”; (Kurski 2020a); „notariusz rządu” (Kurski 2020b); „długopis prezesa Kaczyńskiego” (Lewandowski 2020), który jest „niesamodzielnny”, „podległy prezesowi” (Wroński 2020a) i „sterowany z zewnątrz” (Żakowski 2020). Andrzej Duda to także „wierny żołnierz PiS” (Michnik 2020) i człowiek o „ciasnej, nacjonalistycznej, autorytarnej, homofobicznej, antyeuropejskiej wizji Polski” (Kurski 2020a). Podkreśla się, że nawet we własnym obozie politycznym jest on osobą lekceważoną (Wroński 2020b).

Zdaniem autorów z „GW” poglądy Andrzeja Dudy nie są jego własnymi – „należą do jego pana – Jarosława Kaczyńskiego” (Kurski 2020b). Duda jest „gorącym dyskryminatorem”, który „ponad 2 milionom Polaków LGBT odmawia człowieczeństwa” (Beylin 2020), „wzniesła nienawiść i pogardę do mniejszości” (Kurski 2020b) i „gardzi samorządowcami” (Wojciechowski 2020). W „GW” zwraca się uwagę na specyfikę przekazu A. Dudy i jego zaplecza politycznego: Telewizja Polska jest „telewizją wyborczą, ale tylko jednego kandydata” (Mączyński 2020), a „ataki” osób związanych z Andrzejem Dudą i PiS na media krytyczne względem obozu rządzącego „przypominają bardziej erdoganowską Turcję niż kraj Unii Europejskiej” (Wieliński

2020a). Ważnym elementem przekazu propagandowego A. Dudy i PiS jest „populistyczna teza o wrogości elit i prostych ludzi” (Kublik 2020).

Andrzeja Duda dla „GW” jest współodpowiedzialnym za złą sytuację w wymiarze sprawiedliwości – ułaskawiał swoich kolegów; umożliwił zmiany personalne w sądach powszechnych; przy jego udziale PiS przejął kontrolę nad Trybunałem Konstytucyjnym; pozwolił na upolitycznienie Krajowej Rady Sądownictwa (Ivanowa, Woźnicki 2020) – „rozkłada kawałek po kawałku wymiar sprawiedliwości” (Kwaśniewski 2020). Dla Andrzeja Dudy źródłem prawa nie jest konstytucja – jest nim „wola prezesa” (Kurski 2020b).

Tematem często występującym obok kwestii związanych z ruchem LGBT jest ułaskawienie przez A. Dudę osoby skazanej za pedofilię. Sprawa ułaskawienia przedstawiana jest jako „niejasna” (Czuchnowski, Ivanowa 2020), uważana za „obrzydliwą” – „prezydent ma pomagać ofiarom, a nie pod hasłem «scalania rodziny» wpychać je pod jeden dach z oprawcą” (Czuchnowski 2020). Wśród wielu głosów krytycznych wobec tejże decyzji A. Dudy warto zwrócić uwagę na jedną opinię odrębną: „zachował się i godnie, i rozsądnie” (Płatek 2020).

W sprawie polityki obronnej i zagranicznej A. Duda krytykowany jest za to, iż za jego prezydentury „obumarł Trójkąt Weimarski” (Wieliński 2020b), armia polska została doprowadzona do „zapaści”, a „pozycja Polski w świecie karleje” (Kurski 2020b). Jedynym sukcesem, jaki dostrzegają komentatorzy, jest „utrzymanie wojsk USA na wschodniej flance NATO” (Wroński 2020b).

W odróżnieniu od „Gazety Wyborczej”, w „Naszym Dzienniku” Andrzej Duda określany jest jako człowiek „bardzo inteligentny, kulturalny” (Sądej 2020a), „mądry, stateczny” (Kamieniecki 2020b), troszczący się o prawa pracowników (Rutkowska 2020a). Prezydent Duda jest także „patriotą” (Kamieniecki 2020a), „dobrym gospodarzem” (Sądej 2020b), który przywiązuje „ogromną wagę do spraw życiowych każdej rodziny” (Sądej 2020a) i „dbał, aby życie zwykłych Polaków się poprawiło” (Wróbel 2020c).

Warto zwrócić uwagę na podkreślanie religijności Andrzeja Dudy – jest „pobożny” (Kamieniecki 2020b), „nie wstydzi się publicznie przyznawać do swojej wiary”, ponieważ „wie, że z Jego nadania sprawuje najwyższą władzę, przed Nim odpowiada za użytek, jaki uczyni z powierzonego urzędu” (Rutkowska 2020b). Andrzej Duda to osoba, która może „powstrzymać marsz na Polskę rewolucji obyczajowej spod znaku LGBT i gender”, m.in. poprzez przestrzeganie zapisów Konstytucji, definiującej „małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety” (Rutkowska 2020b).

Nie dość, że kampania, w której A. Duda bierze udział, jest bardzo długa – po prezydencie Polski widać zmęczenie (Kamieniecki 2020c) – to jeszcze stała się „bardzo agresywna, a to m.in. za sprawą mediów polskojęzycznych, a przede wszystkim prasy wydawanej przez koncerny niemieckie” (Kamieniecki 2020d). W kampanii na temat A. Dudy podawane są informacje „kłamliwe” i „nieprawdziwe” (Baranowski 2020).

Na arenie międzynarodowej Rzeczpospolita Polska „nie musi się wstydzić” za Andrzeja Dudę, ponieważ ją „godnie reprezentuje” i „wzmacnia znaczenie i pozycję” naszego państwa na świecie (Kamieniecki 2020b). „Osobistym sukcesem Andrzeja Dudy jest zniesienie wiz dla Polaków do USA” (Rutkowska 2020b), a jego

spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych Donaldem Trumpem (24 lipca 2020 roku) „podkreślało naszą pozycję i rolę” (Kamieniecki 2020c). Według „ND” tylko Andrzej Duda gwarantuje „godne i podmiotowe prowadzenie polityki zagranicznej” (Kamieniecki 2020a). Prezydent Duda prowadzi także „aktywną” politykę historyczną – „zerwał z serwowaną przez środowiska lewicowo-liberalne pedagogiką wstydu, z samobójczą polityką przeproszenia za domniemanie zbrodnie Polaków” (Rutkowska 2020b).

Krytyka Andrzeja Dudy w „ND” związana jest jedynie z zawetowaniem przez niego ustaw dotyczących reform wymiaru sprawiedliwości w 2017 roku (Kamieniecki 2020b).

Wizerunek Rafała Trzaskowskiego w „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku”

W „Gazecie Wyborczej” Rafał Trzaskowski jest przedstawiany jako kandydat „demokratów” (Kurski 2020a), który może zatrzymać „wrogą destrukcję Polski dokonywaną przez PiS” (Michnik 2020). Jest „jednoznacznym kandydatem środowiska samorządowego” (Nyczka 2020), a jako prezydent „będzie obrońcą Polski samorządnej” (Sadurski 2020). Inni publicyści piszą, że jest „wrażliwy społecznie” (Beylin 2020), „inteligentny” i „moralny” (Sadurski 2020). W przytaczanym już wywiadzie Małgorzata Trzaskowska mówi o swoim mężu, iż „zawsze szukał porozumienia”, jest „prawym i sprawiedliwym człowiekiem” (Wodecka 2020).

Według „GW” Rafał Trzaskowski doskonale rozumie Unię Europejską (Sadurski 2020), a gdyby został prezydentem, byłby ważnym partnerem w rozmowach z UE (Beylin 2020) i gwarantem „Polski antypolexitowej” (Sadurski 2020). Zwraca się także uwagę, że prezydent Trzaskowski stałby na straży Konstytucji: nawet jeśli nie mógłby cofnąć reform wprowadzanych przez PiS, to „może ograniczyć – nieco bardziej skutecznie niż czyni to Senat – dalsze barbarzyństwo antykonstytucyjne” (Sadurski 2020).

Rafał Trzaskowski dla „Naszego Dziennika” to: „nieoficjalny kandydat Lewicy”; (Wróbel 2020b); „faworyt środowisk ateistycznych, feministycznych, kosmopolitycznych” (Rutkowska 2020c); „reprezentant środowiska, które wyprzedziło Polskę i chce to robić dalej” (Kamieniecki 2020a) oraz „wymarzony kandydat brukselskiego establishmentu i elit «społeczeństwa otwartego», owładniętych nienawiścią do państw narodowych” (Rutkowska 2020c).

Zwraca się uwagę, że R. Trzaskowski przeprowadził kampanię na urząd prezydenta „nie mając programu” (Kamieniecki 2020c). Język, którego używa w kampanii i którym mobilizuje elektorat, jest bardzo agresywny (Kamieniecki 2020d). Chociaż chciałby być postrzegany jako łączący Polaków, to „nieustannie ich dzieli” (Falkowska 2020) – wybrał „totalitarną metodę kreowania wroga jako sposób na zdobycie władzy” (Rutkowska 2020c). Co do wyborców Trzaskowskiego, to są oni „zmienieni wewnątrznie, u nich trudno o racjonalizm” (Kamieniecki 2020a). Należy się za nich modlić – szczególnie za tych, którzy „głosowali na Rafała Trzaskowskiego jedynie ze złości i nienawiści do PiS-u. [...] oby łaska Boża przemieniła ich serca dla dobra ich dusz i dla dobra całej Polski” (Jagodziński 2020).

Bardzo istotną rolę dla „ND” odgrywają w kampanii kwestie światopoglądowe (np. wielokrotnie pojawiają się tematy związane z ruchem LGBT). Zauważa się, że jako prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski „realizuje radykalnie lewicową agendę” (Kucharczyk 2020), „uczestniczył w obscenicznym marszu” (Rutkowska 2020c) w stolicy, w „fanatyczny i nieprofesjonalny sposób realizuje utopijną ideę «zielonego miasta»” (Falkowska 2020). Po wygranych wyborach samorządowych podpisał „deklarację LGBT wprowadzającą rozwiąźłość do szkół w postaci wulgarnej edukacji seksualnej i homopropagandy” (Rutkowska 2020c). Według „ND”, dla R. Trzaskowskiego „przejęcie postulatów LGBT i podążanie za rewolucją kulturową to sprawy priorytetowe” (Wróbel 2020b). Jego działalność „stawia go w poważnym konflikcie z nauczaniem Kościoła” (Bochenek 2020).

W przeszłości R. Trzaskowski „wspierał donosy opozycji do Brukseli”¹ i „posłusznie realizował brukselski plan obowiązkowej relokacji uchodźców” (Rutkowska 2020c). Według publicystów „ND” Rafał Trzaskowski krytykował pomysły związane z takimi inwestycjami, jak Centralny Port Komunikacyjny czy przekop Mierzei Wiślanej – tymczasem na zablokowaniu tych projektów skorzystałby odpowiednio Niemcy i Rosja (Baranowski 2020). Jeśli zostałby prezydentem „odda pole globalistom i niejawnym strukturom” (Rutkowska 2020c).

Podsumowanie

Z przeprowadzonych analiz wynika, że: 1) Wizerunek kandydata na urząd prezydenta w wyborach 2020 różni się w zależności od światopoglądu, jaki reprezentuje dziennik opisujący jego osobę; 2) Analizowane dzienniki nie ukrywają swojej sympatii dla określonego kandydata i wyrażają stosunek krytyczny wobec jego konkurenta; 3) W analizowanych dziennikach ogólnopolskich częściej ukażą się teksty o wydźwięku krytycznym lub afirmatywnym niż ambiwalentnym bądź neutralnym. Hipoteza 4) zakładająca, iż liczba tekstów afirmatywnych wobec kandydata cieszącego się sympatią dziennika jest mniejsza aniżeli tekstów krytycznych w stosunku do kandydata, z którym analizowany dziennik nie sympatyzuje, została potwierdzona tylko częściowo. „Gazeta Wyborcza” rzeczywiście częściej pisała krytycznie o Andrzeju Dudzie (95 artykułów) aniżeli afirmatywnie o Rafale Trzaskowskim (28), natomiast „Nasz Dziennik” częściej pisał w sposób afirmatywny o Andrzeju Dudzie (46 artykułów), aniżeli krytycznie o Rafale Trzaskowskim (39). Interesującym byłoby przeprowadzenie dalszych badań w tym zakresie.

Stronniczość analizowanych ogólnopolskich gazet jest trudna do przeoczenia. Aby jak najdokładniej oddać stopień emocjonalności przekazu publikowanych tekstów, w niniejszym artykule koniecznym było przytoczenie znacznej liczby dosłownych cytatów. Uniwersa symboliczne wykreowane przez „Gazetę Wyborczą” i „Nasz Dziennik” wydają się nie mieć punktów stykowych. Publikujący na łamach „GW” jednoznacznie wskazywali, na kogo oddadzą swój głos, kto powinien wygrać i kto będzie – ich zdaniem – lepszy dla Polski². W „Naszym Dzienniku” – oprócz

¹ Autorka artykułu nie informuje, czego miały dotyczyć owe donosy.

² Warto nadmienić, że „Gazeta Wyborcza” do numeru z 6 lipca 2020 r. dołączyła plakat przedstawiający Rafała Trzaskowskiego (obraz tożsamy z tym, który widniał na zdewastowa-

wskazywania na kogo głosować i kto powinien zostać prezydentem – znalazło się wiele apeli o modlitwę do Boga i o łaskę Ducha Świętego, aby druga tura przyniosła oczekiwany przez publicystów „ND” rezultat. Tak radykalnie odmienne wizje dotyczące kandydatów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, kreowane przez przeanalizowane tytuły prasowe, wydają się umacniać istniejące już podziały w społeczeństwie i pogłębiać jego polaryzację.

Bibliografia

Prasa

- Baranowski Zenon. 2020. „Zohydowanie prezydenta”. *Nasz Dziennik* (149) : 4.
- Beylin Marek. 2020. „Kto zbuduje nam nowy świat?”. *Gazeta Wyborcza* (154) : 16.
- Bochenek Małgorzata. 2020. „Głos dla Polski”. *Nasz Dziennik* (156) : 1, 11.
- Czuchnowski Wojciech, Ewa Ivanowa. 2020. „Niejasna łaska prezydenta Dudy”. *Gazeta Wyborcza* (153) : 2.
- Czuchnowski Wojciech. 2020. „Dudapomoc 2020 dla pedofila”. *Gazeta Wyborcza* (156) : 5.
- Falkowska Beata. 2020. „Na pasku ideologii”. *Nasz Dziennik* (151) : 14–15.
- Ivanowa Ewa, Łukasz Woźnicki. 2020. „Dublerzy i nocne nominacje”. *Gazeta Wyborcza (Księga Prezydencka)* (158) : 8–9.
- Jagodziński Sławomir. 2020. „Wymódlmy nowego prezydenta”. *Nasz Dziennik* (150) : 8.
- Kamieniecki Mariusz. 2020a. „Potrzebna jeszcze większa mobilizacja” (rozmowa ze Stanisławem Markowskim). *Nasz Dziennik* (154) : 4.
- Kamieniecki Mariusz. 2020b. „To jest mój prezydent” (rozmowa z Martą Fircowicz-Mazurek). *Nasz Dziennik* (156) : 4.
- Kamieniecki Mariusz. 2020c. „Prezydent nie rządzi dekretemi” (rozmowa z Andrzejem Maciejewskim). *Nasz Dziennik* (149) : 2.
- Kamieniecki Mariusz. 2020d. „Kandydat Berlina” (rozmowa z Krzysztofem Kawęckim). *Nasz Dziennik* (155) : 6.
- Kublik Agnieszka. 2020. „Zmyślona opowieść o Polsce” (rozmowa z Radosławem Markowskim). *Gazeta Wyborcza* (159) : 8.
- Kucharczyk Grzegorz. 2020. „Pierwsza kostka domina”. *Nasz Dziennik* (154) : m1.
- Kurski Jarosław. 2020a. „Czas na reset”. *Gazeta Wyborcza* (150) : 2.
- Kurski Jarosław. 2020b. „Na demokratę, nie na awatara”. *Gazeta Wyborcza* (160) : 1.
- Kwaśniewski Tomasz. 2020. „Chcę tylko orzekać!” (wywiad z anonimową sędzią). *Gazeta Wyborcza* (159) : 14.
- Lewandowski Janusz. 2020. „Malowane hełmy w forcie Trump”. *Gazeta Wyborcza* (157) : 17.
- Mączyński Piotr. 2020. „Licytacja na podatki i dodatki”. *Gazeta Wyborcza* (157) : 5.
- Michnik Adam. 2020. „Nie bądźcie obojętni. Los Polski jest w Waszych rękach”. *Gazeta Wyborcza* (151) : 2.

nym muralu Wilhelma Sasnała, a którego zniszczenie było dla „GW” pretekstem do umieszczenia plakatu w gazecie), a razem z numerem z 8 lipca 2020 r. ukazał się dodatek w postaci *Księgi Prezydenckiej* Andrzeja Dudy (wyliczający jego złe decyzje i zaniedbania, podkreślający słabą pozycję w obozie rządzącym).

- Nyczka Tomasz. 2020. „Wkurzeni na Dudę i PiS”. *Gazeta Wyborcza* (160) : 6.
- Płatek Monika. 2020. „Tym razem prezydent postąpił słusznie, udzielając prawa łaski”. *Gazeta Wyborcza* (153) : 17.
- Rutkowska Małgorzata. 2020a. „Wybór wizji Polski” (rozmowa z Beatą Szydło). *Nasz Dziennik* (154) : 1, m2–m3.
- Rutkowska Małgorzata. 2020b. „Prezydent Polski suwerennej”. *Nasz Dziennik* (154) : m4–m5.
- Rutkowska Małgorzata. 2020c. „Kandydat obozu destrukcji”. *Nasz Dziennik* (154) : m6.
- Rutkowska Małgorzata. 2020d. „Zagłosujmy za Polską!” (wywiad z Tadeuszem Rydzykiem). *Nasz Dziennik* (158) : 1, 4–5.
- Sadurski Wojciech. 2020. „Dlaczego będę głosował na Rafała Trzaskowskiego”. *Gazeta Wyborcza* (158) : 14.
- Sądej Jacek. 2020a. „Debata na argumenty” (rozmowa z Piotrem Buchwaldem). *Nasz Dziennik* (152) : 4.
- Sądej Jacek. 2020b. „Nie agituję, mówię o faktach” (rozmowa ze Zbigniewem Marchwiakiem). *Nasz Dziennik* (153) : 2.
- Wielński Bartosz. 2020a. „Wolność prasy to czerwona linia”. *Gazeta Wyborcza* (157) : 2.
- Wielński Bartosz. 2020b. „Ta niedobra Unia”. *Gazeta Wyborcza (Księga Prezydencka)* (158) : 15.
- Wodecka Dorota. 2020. „Możemy wszystko” (rozmowa z Małgorzatą Trzaskowską). *Gazeta Wyborcza* (155) : 20–21.
- Wojciechowski Paweł. 2020. „Władzy do zawłaszczenia zostały już tylko samorzady i media” (rozmowa z Jackiem Karnowskim). *Gazeta Wyborcza* (160) : 7.
- Wroński Paweł. 2020a. „Jarosław Kaczyński zniknął. Dlaczego?”. *Gazeta Wyborcza* (158) : 6–7.
- Wroński Paweł. 2020b. „Marzenie o forcie Trump”. *Gazeta Wyborcza (Księga Prezydencka)* (158) : 14–15.
- Wróbel Urszula. 2020a. „Jednoznaczne poparcie”. *Nasz Dziennik* (155) : 7.
- Wróbel Urszula. 2020b. „Trzaskowski bez maski”. *Nasz Dziennik* (151) : 1.
- Wróbel Urszula. 2020c. „Prezydent ma mój wielki szacunek” (rozmowa z Teresą Bachanek). *Nasz Dziennik* (151) : 4.
- Żakowski Jacek. 2020. „Czego prezydent Duda nie ogarnia”. *Gazeta Wyborcza* (159) : 15.

Opracowania

- Bednarz Marek. 2009. Medialna mitologizacja rzeczywistości. W *Mediatyzacja kampanii politycznych*, Mariusz Kolczyński, Marek Mazur, Stanisław Michalczyk (red.), 115–122, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Castells Manuel. 2013. *Władza komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cichosz Marzena. 2003. *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Dobek-Ostrowska Bogusława. 2011. *Polski system medialny na rozdrożu. Media w polityce, polityka w mediach*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Feliksiak Michał. 2015. „Odbiór kampanii wyborczej i aktywność polityczna w internecie”. Centrum Badania Opinii Publicznej. Dostęp 2 listopada 2021. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_098_15.PDF.

- Pawlik Grażyna. 2009. Stronniczość polityczna mediów w demokracji. W *Mediatyzacja kampanii politycznych*, Mariusz Kolczyński, Marek Mazur, Stanisław Michalczyk (red.), 147–157. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pisarek Walery. 1983. *Analiza zawartości prasy*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
- Schulz Winfried. 2006. *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, Artur Kożuch (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stępińska Agnieszka. 2007. *Wizerunki autoprezentacyjne kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 roku. W Media w wyborach, kampanie wyborcze, media w polityce*, Teresa Sasińska-Klas (red.), 214–239. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Street John. 2006. *Mass media, polityka, demokracja*, Tadeusz D. Lubański (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- „Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 r.”. 2020. Państwowa Komisja Wyborcza. Dostęp 2 listopada 2021. <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628>.

Parallel Realities – The Image of the Candidates for the President of the Republic of Poland in 2020 in „Gazeta Wyborcza” and „Nasz Dziennik”

Abstract

This article is about the image of politicians created by mass media, which differs depending on the ideological closeness between the candidate and the type of media. The media creates its own symbolic universes to form in their consumers' minds premade interpretative schemes, which eliminate the need for individual thinking and will to recognise the truth about empirical reality. The author made use of the presidential election in Poland, which took place in 2020, and the two candidates who made it to the second round: Andrzej Duda and Rafał Trzaskowski. The author took into consideration two national dailies: “Gazeta Wyborcza” and “Nasz Dziennik” issued between 29th June 2020 and 11th July 2020. This article introduces a hypothesis that claims that the analysed dailies did not hide their sympathy for a particular candidate and were critical towards his competitor. Further, it examines how these newspapers included more critical or affirmative texts than ambivalent or neutral ones. In this article, both quantitative and qualitative methods are used.

Keywords: Andrzej Duda, image, media bias, presidential election, Rafał Trzaskowski

Janusz Jartyś

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0001-5662-7433

Aktywność Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w życiu polityczno-społecznym województwa zachodniopomorskiego

Tematyka organizacji młodzieżowych i udziału młodego pokolenia w polityce była podejmowana już niejednokrotnie. Dotyczyła zarówno organizacji funkcjonujących w okresie PRL, jak i tych, które powstawały po przemianach 1989 roku, wraz z kształtującym się nowym systemem politycznym i partyjnym (Rogowska 2000: 9–30). Niewiele jest jednak opracowań, które ujmują działalność danej organizacji po 1989 roku w sposób lokalny. Inspiracją dla autora do podjęcia badań stała się przygotowana przez studentów publikacja, dotycząca Stowarzyszenia Młodych Demokratów (dalej także: SDM) w województwie kujawsko-pomorskim na przykładzie Torunia i Bydgoszczy, która ujrzała światło dzienne w 2008 roku (Chojnacka, Drożdżewski, Siewert 2008: 89–108).

Prowadzone przez autora badania, dotyczące aktywności Młodych Demokratów w województwie zachodniopomorskim, trwały ponad dwa lata. Obejmowały analizę materiałów dostępnych w przestrzeni internetowej, a także wywiady otwarte z członkami organizacji oraz obserwację uczestniczącą poczynań Młodych Demokratów na terenie Pomorza Zachodniego. Podjęte badania odzwierciedlają zainteresowanie autora specyfiką Szczecina i województwa zachodniopomorskiego oraz działających na tym terenie organizacji społecznych i politycznych. Dzięki przeprowadzonym działaniom autor zdobył wiedzę dotyczącą działalności Stowarzyszenia Młodzi Demokraci na Pomorzu Zachodnim, pozwalającą na przygotowanie naukowego opracowania.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie aktywności przedstawicieli młodego pokolenia, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Młodzi Demokraci, w specyficznym pod względem historycznym i społecznym kontekście województwa zachodniopomorskiego. Ważny element stanowi przy tym próba określenia wpływu wspomnianej organizacji na polityczną i społeczną tożsamość regionu.

Autor wykorzystał metodę historyczną do przedstawienia historycznego rysu Pomorza Zachodniego i jego charakterystyki w ubiegłych dziesięcioleciach. Celem uwypuklenia działalności SMD w omawianym regionie poddano analizie opublikowane materiały audiowizualne, dotyczące funkcjonowania Stowarzyszenia na przestrzeni ostatnich ponad dziesięciu lat, a także dokumenty i informacje publikowane

na stronach internetowych i w portalach społecznościowych. Istotny element metodologiczny stanowiły również wywiady otwarte, przeprowadzone z przedstawicielami Młodych Demokratów, oraz doświadczenia wyniesione z obserwacji uczestniczącej. Pozyskane informacje pozwalają przedstawić działalność Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w Szczecinie i w regionie na tle specyfiki Pomorza Zachodniego po roku 1989. Wyrazistość polityczna województwa zachodniopomorskiego, w tym silne przywiązanie znacznej części jego mieszkańców do wolnościowych poglądów politycznych, wpływa bowiem na jakościową i ilościową działalność Młodych Demokratów w tym regionie kraju. Wnioski dotyczące aktywności SMD i specyfiki regionu zawarto w podsumowaniu.

Przystępując do analizy roli Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w życiu społecznym i politycznym województwa zachodniopomorskiego, nie sposób pominąć kwestii specyfiki regionu i jego stolicy. Województwo zachodniopomorskie jest piątym pod względem powierzchni regionem Polski („Portrety polskich Regionów” 2015: 217), a będący jego stolicą Szczecin jest miastem wojewódzkim położonym najdalej od Warszawy. Peryferyjne położenie omawianego województwa jest zatem pierwszym, specyficznym jego wyznacznikiem. Na uwagę zasługuje ponadto bliskość granicy z Niemcami i odległość Szczecina od stolicy Niemiec – Berlina, która wynosi zaledwie 130 kilometrów. Nie można również zrozumieć specyfiki politycznej województwa bez odniesienia się do jego historii powojennej i mentalności mieszkańców.

Aktywność polityczna i społeczna młodego pokolenia nabrała znaczenia w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego po roku 1989 roku. To właśnie ówczesna młodzież wpisywała się w nurt zachodzących przemian, które kształtowały nowe oblicze Polski. Ważne w tym względzie były lata 90. ubiegłego stulecia, w których tworzyły się partie polityczne, a wraz z nimi działające w ich ramach lub w porozumieniu organizacje młodzieżowe, będące rezerwuarem przyszłych kadr, związanych z daną ideologią polityczną. Natomiast rozwój tego typu organizacji grupujących młode pokolenie nastąpił w XXI wieku.

Stowarzyszenie Młodzi Demokraci jest polityczno-społeczną organizacją młodzieżową, związaną obecnie z Platformą Obywatelską. Powstało w kwietniu 1994 roku. Stowarzyszenie promuje udział młodych ludzi w życiu politycznym, społecznym i ekonomicznym. Dąży do upowszechniania wśród młodzieży postaw obywatelskich i wiedzy ekonomicznej. Opowiada się za uczestnictwem Polski w Unii Europejskiej i NATO. Propaguje profesjonalizm, pracowitość, odpowiedzialność i uczciwość, które to cechy są niezbędne w społeczeństwie obywatelskim i gospodarce rynkowej. Prowadzi również działalność międzynarodową – jest bowiem członkiem YEPP (Youth of the European People’s Party) („Stowarzyszenie Młodzi Demokraci” 2021).

Należy podkreślić, że obecnie zaangażowanie młodzieży w życie polityczne nie jest zbyt wysokie. Udział w wyborach parlamentarnych deklaruje 57% osób z tej części społeczeństwa, a w wyborach samorządowych – 54%. Oznacza to dość spory spadek zainteresowania polityką w porównaniu z rokiem 2018, kiedy to udział w wyborach deklarowało odpowiednio 73% i 76%. Również niewielu młodych ludzi

(tylko 6%) należy do partii politycznych i innych organizacji sceny politycznej (Lubik-Reczek 2021: 72).

Specyfika Pomorza Zachodniego

Pomorze Zachodnie weszło w skład obecnego państwa polskiego w wyniku procesu kształtowania granic po II wojnie światowej. Niemniej jednak przynależność Szczecina do Polski była niejasna i kwestionowana w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych w Europie, stała się kwestią sporną wśród zwycięskich mocarstw. We wspomnianym okresie administracja polska kilkakrotnie obejmowała i opuszczała miasto, a ostatecznie Szczecin został przyłączony do Polski dopiero 5 lipca 1945 roku. Znamienne było pokojowe, uroczyste przekazanie miasta przez niemiecką administrację, do którego doszło w budynku obecnego Urzędu Miasta. Decyzja o włączeniu Szczecina w granice Polski przyspieszyła proces osiedleńczy ludności polskiej. Polacy napływali do miasta zarówno z terenu centralnej Polski, z byłych Kresów Wschodnich, jak i z zachodniej Europy („Opowieść Prezydenta” 2011). Tworzyli tym samym niespotykaną w skali kraju mieszankę kulturową, której łącznikiem stał się z czasem literacki język polski, pozbawiony gwar i innych naleciałości. Warto wspomnieć, że w drugiej połowie 1945 roku Szczecin był najbardziej niebezpiecznym miastem w Polsce. Można było tu spotkać bandy szabrowników, dezertersów z radzieckiej armii i pozostałości Werwolfu¹. Z tego powodu napływający do miasta polscy pionierzy obawiali się zajmować posiadłości w ponemieckiej willowej dzielnicy, która po przejściu przez Polskę zyskała nazwę Pogodno. Do Szczecina i na Pomorze Zachodnie napływały również osoby związane z Armią Krajową, które na „dzikim zachodzie” szukały schronienia przed krzepnącą w Polsce władzą komunistyczną.

Należy podkreślić, że opuszczenie Szczecina przez pozostałą po wojnie ludność niemiecką było procesem długotrwałym i zakończyło się dopiero pod koniec lat 50. Wspomina o tym w filmie wyemitowanym przez TVP słynna pionierka i fotografa, Krystyna Łyczywek:

Było bardzo niebezpiecznie, bo gdyby było bezpiecznie, to moglibyśmy zająć willę na Pogodnie... W tym czasie poruszali się tutaj dezertersy, maruderzy rosyjscy i ci Niemcy z Werwolfu. Nigdy się wieczorami nie chodziło zupełnie. Poza tym można się było u nich wykupić wódką. W tym czasie było tutaj jeszcze siedemdziesiąt tysięcy Niemców („Józef Cyppek...” 2017).

¹ Latem 1943 r. władze III Rzeszy przedstawiły projekt powołania tajnej organizacji zbrojnej, której celem miało być przeprowadzanie działań dywersyjnych na bezpośrednim zapleczu wojsk nieprzyjacielskich. Jej działalność miała mieć szczególne znaczenie w przypadku koniecznego odwrotu Wehrmachtu na frontach II wojny światowej. Organizacji nadano nazwę Werwolf, co w tłumaczeniu z j. niem. oznacza Wilkołak. Miała obejmować swoimi działaniami wszystkie ziemie III Rzeszy, na które wkraczały zwycięskie armie. Do jej zadań należało m.in. sianie zamętu i strachu na tyłach wojsk alianckich. Werwolf zastraszał zatem napływającą na przejęte tereny ludność, dokonywał sabotażu, podpaleń i niszczenia infrastruktury.

Z tego powodu w 1952 roku opublikowano tylko krótki komunikat o wykonaniu wyroku śmierci na seryjnym mordercy Józefie Cyppek, słynnym „Rzeźniku z Niebuszewa”, który z ciał ofiar wytwarzał przetwory mięsne. Pochodził z mieszanej polsko-niemieckiej rodziny z Opola i osobiście uważał się za Niemca. Ówczesne władze komunistyczne obawiały się, że nagłośnienie sprawy doprowadzi do pogromów na mieszkającej w Szczecinie ludności niemieckiej („Józef Cyppek...” 2020).

Przybywający po 1945 roku do Szczecina Polacy musieli mierzyć się również z poczuciem tymczasowości. Miało ono związek z brakiem uznania zachodniej granicy Polski przez powstałą w 1949 roku Republikę Federalną Niemiec. Co prawda RFN uznała granice Polski 7 grudnia 1970 roku, podczas zawarcia Układu o Normalizacji Stosunków pomiędzy PRL i RFN, jednak poczucie tymczasowości z różnym natężeniem było obecne do końca istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Było wykorzystywane przez władze komunistyczne do zastraszania mieszkańców Związkiem Wypędzonych, działającym w zachodnich wówczas Niemczech. Na całym Pomorzu Zachodnim można było wówczas natknąć się na propagandowe slogany, głoszące: „Mówimy nie rewizjonistom i odwetowcom!”, „Pomorze Zachodnie zawsze polskie”; „Byliśmy, jesteście, będziemy”; „Nigdy więcej wojny!” (Kristanova 2020: 87). Taki stan rzeczy miał jednak swoje konsekwencje ekonomiczne. W pierwszych latach polskiej administracji w Szczecinie z portu będącego do 1947 roku pod administracją radziecką wywieziono w głąb ZSRR wiele maszyn i urządzeń. W tym samym okresie z dyspozycji polskich władz w Szczecinie i na całym Pomorzu Zachodnim rozbierano różne budynki, m.in. zabytki, i wywożono cegły potrzebne do odbudowy Warszawy. Znamiennym przykładem takich działań była rozbiórka Teatru Miejskiego w Szczecinie. Omawiany stan tymczasowości najlepiej podkreśla fakt, że pierwszy nowy budynek mieszkalny oddano w Szczecinie do użytku dopiero w 1959 roku („Szczecin w czasach PRL...” 2004).

Pomimo przedstawionych trudności, przez kolejne dziesięciolecia ukształtowała się na opisywanym terenie swoista społeczność, tworząca swoją nową, lokalną ojczyznę. Charakteryzowała się ona swego rodzaju umiłowaniem idei wolności, przejawiającym się z czasem coraz bardziej krytycznym stosunkiem do panującego w PRL ustroju politycznego. Realizacją tych wartości był udział szczecinian w wydarzeniach 1956, 1970, 1980 i 1988 roku. W 1956 roku dokonano szturm na istniejący w Szczecinie konsulat radziecki. W 1970 roku Szczecin był świadkiem tragicznych wydarzeń: podczas starć z Milicją Obywatelską i wojskiem padły ofiary śmiertelne, podpalono ówczesny gmach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a funkcjonujący w mieście Miejski Komitet Strajkowy stworzył swego rodzaju alternatywną administrację. Dopiero przybycie do strajkujących ponownie stoczniovców nowego I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w styczniu 1971 roku zażegnało kryzys (Szulc 2011: 107–122). Dziesięć lat później szczecinianie aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach Sierpnia '80. Strajk ogarnął największe zakłady pracy, wraz z portem i stoczną, nie funkcjonowała komunikacja miejska i służby komunalne. To w Szczecinie podpisano 30 sierpnia 1980 roku pierwsze Porozumienia Sierpniowe pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym i przedstawicielami władz PRL. Podobnie kolejna fala strajków w 1988 roku sparaliżowała miasto.

Strajkowały m.in. port i komunikacja miejska, która została zastąpiona przez zmilitaryzowane przewozy z udziałem wojska („PRL 1988. Szczecin...” 2013).

Z pewnością wpływ na ukształtowanie mentalności mieszkańców Pomorza Zachodniego miało geograficzne położenie i portowy charakter Szczecina. Już w końcówce lat 60. i w późniejszych dekadach PRL widać było specyfikę stolicy Pomorza Zachodniego. Do miasta przybywali turyści ze Skandynawii, skuszeni możliwością taniej zabawy. Było widać miejscowych i obcych marynarzy, którzy dysponując „twardą” walutą, zapewniali najnowocześniejszy kompleks gastronomiczno-rozrywkowy „Kaskada” czy Restaurację „Bajka”, korzystając z różnych atrakcji i smakując wyśmienitych dań z dzicyzny („Podświetlany parkiet...” 2021). Na brak zainteresowania nie mogły również narzekać osoby świadczące usługi seksualne. Portowy charakter miasta sprawiał, że mieszkańcy Szczecina delektowali się towarami niedostępnymi w pozostałych regionach kraju, będącymi obiektem pożądania. W porcie dokonywano bowiem przeładunku różnych towarów, m.in. cytrusów i zielonej, niepalonej kawy. Ówczesne uwarunkowania i fakt, że w porcie pracowało kilka tysięcy osób, prowadziły do tego, że wspomniane produkty trafiały z „uszkodzonych” worków na stoły szczecinian i mieszkańców okolicznych miejscowości. Oto, jak Szczecin z tamtych czasów scharakteryzował na łamach „Gazety Wyborczej” Adam Zadworny:

W Polsce Ludowej Szczecin miał dwie twarze. Pierwsza to pokazywana w Polskiej Kronice Filmowej tętniące życiem portowe miasto, w którym buduje się wspaniałe statki, robi się motocykle Junak, dżinsy Odra i słynne konserwy Paprykarz Szczeciński. Drugą może najtrafniej scharakteryzował mieszkający tam kilka lat Konstanty Ildelfons Gałczyński: k...a, złodziej i glina. Na szczecińskim bazarze Turzyn przybysze z całej Polski zaopatrywali się w niedostępne gdzie indziej rarytasy przemycane przez marynarzy – w latach 60. były to m.in. płyty z zachodnią muzyką młodzieżową, szalenie modne wówczas buty beatlesówki oraz płaszcze ortalionowe, a w kolejnej dekadzie m.in. kremplina, z której szyło się chłopcom garniturki do pierwszej komunii. Elitę finansową miasta stanowili marynarze-przemycnicy, ale także waluciarze, prywaciarze oraz dewizowe prostytutki, zwane „mewkami”. Wieczorami ludzie ci spotykali się w słynnym poniemieckim kombinacie gastronomicznym Kaskada, który jako pierwszy w Polsce zapraszał na striptiz (Zadworny 2015).

Komunistyczne władze również zdawały sobie sprawę ze specyfiki otwartego na świat, nadmorskiego regionu, dlatego w okresie gierkowskiej prosperity powstała w tym mieście nowoczesna rozlewnia napoju Pepsi. Dzięki temu takie napoje jak Pepsi czy Mirinda były dostępne praktycznie we wszystkich placówkach „Społem”. Były co prawda droższe od tradycyjnej oranżady lub Polo Cockty, ale dostępne praktycznie do końca Polski Ludowej. O dostępności takich napoi w sklepach mieszkańcy innych regionów ówczesnej Polski mogli tylko marzyć. Autor dobrze pamięta, jak ów „imperialistyczny napój” był wożony na każde rodzinne spotkanie pod Olsztyn. Nie można również zapominać o istotnej w okresie PRL możliwości przekraczania granicy z innymi państwami socjalistycznymi na podstawie pieczętki w dowodzie osobistym, z której z powodu odległości nie mogli korzystać wszyscy obywatele Polski. Kilku lub kilkudziesięciokilometrowa odległość od granicy z NRD zachęcała mieszkańców Pomorza Zachodniego do turystyki zakupowej, tym bardziej, że kraj ten imponował pod względem konsumpcyjnym. Nazywany powszechnie „wystawowym oknem

socjalizmu”, oferował szereg towarów, które w Polsce były niedostępne. Autor wspomina z okresu dzieciństwa drogę prowadzącą z Ahlbecku do Świnoujścia usłaną starymi butami polskich obywateli. Przez granicę nie można było przynieść nowo zakupionych butów, więc wyjściem z sytuacji był spacer w starych do Niemiec i powrót w nowych do Polski. Turystyka zakupowa dawała wówczas mieszkańcom Pomorza Zachodniego również inne cenne możliwości, szczególnie zobaczenia bogatszego kraju, co wpływało na wzajemne postrzeganie obu narodów. Obywatele NRD także przyjeżdżali do Szczecina, ale w zupełnie innych celach. Dla nich istotną była wizyta u fryzjera czy obejrzenie w kinie filmu zachodniej produkcji, którego w swoim państwie nie mogli uświadczyć.

Ciekawą i istotną kwestię stanowi też poziom religijności osób mieszkających na Pomorzu Zachodnim. Odbiega on znacznie od reszty kraju i plasuje województwo zachodniopomorskie wraz z województwem lubuskim na czele najbardziej zlaicyzowanych regionów Polski. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jakie czynniki wpływały przez lata na taki stan rzeczy. Przybywający po II wojnie światowej repatrianci z byłych Kresów Wschodnich byli bardzo przywiązani do wiary. To oni przekształcali protestanckie zbory w katolickie kościoły, budowali ołtarze związane ze świętem Bożego Ciała w każdej dzielnicy. Co się zatem stało, że tego typu religijność nie przetrwała w kolejnych pokoleniach? Rzetelna odpowiedź na to pytanie wymaga odrębnych badań, a w tej chwili warto postawić kilka dodatkowych pytań badawczych: czy na taki stan rzeczy ma wpływ położenie regionu i jego kilkudziesięcioletnia styczność z innymi, również religijnie, kulturami?; czy miał na to wpływ opisywany wcześniej stan tymczasowości? (Watykan uznał zachodnią granicę Polski dopiero kilka lat po Republice Federalnej Niemiec); w jaki sposób mieszanka kulturowa i etniczna mieszkańców Pomorza Zachodniego wpłynęła na jego sekularyzację?; i w końcu czy prowincjonalny region był nie dość istotny dla działalności Kościoła katolickiego w Polsce, nie przyczyniał się do kariery w jego strukturach? Jan Paweł II odwiedził Szczecin tylko jeden raz, w 1987 roku. Były to jednak czasy odmienne ze względu na nastroje społeczne i siłę oddziaływania Kościoła na polskie społeczeństwo. Po latach sytuacja wygląda tak, że wiele szczecińskich parafii zrezygnowało z tradycyjnego kiedyś pytania przez ministrantów o przyjęcie księdza z kolędową wizytą i przeszło na formę indywidualnych, internetowych zgłoszeń, a napotkany na ulicy szczecinianin nieinteresujący się sytuacją polityczno-społeczną i nieuczestniczący w życiu Kościoła katolickiego z pewnością będzie miał kłopot z odpowiedzią na pytanie: kto jest obecnie Metropolitą Szczecińsko-Kamieńskim? (Potocki 2014: 36–52).

Podsumowując specyfikę Szczecina i Pomorza Zachodniego, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów, które wyróżniają analizowany region. Po pierwsze należy on do tych części Polski, które stały się jej częścią dopiero po 1945 roku. W odróżnieniu jednak od Śląska oraz Warmii i Mazur, w pierwszej połowie XX stulecia nie mieszkała tam znacząca liczba Polaków lub osób identyfikujących się z kulturą polską, a Pomorze Zachodnie wraz ze Szczecinem było traktowane przez ówczesnych Polaków jako daleka zagranica. Po II wojnie światowej obszar ten zasiedlony został przez ludność napływową z różnych stron dawnej Drugiej Rzeczypospolitej, która do końca lat 50. współistniała z mieszkającą tam jeszcze ludnością niemiecką. W efekcie

w regionie wytworzyła się swoista mieszanka społeczna. Po drugie na specyfikę regionu miało i nadal ma wpływ umiejscowienie geograficzne, na które składają się: bezpośrednia styczność z granicą niemiecką, nadmorski charakter regionu i peryferyjne położenie, połączone z dużą odległością od stolicy Polski. Po trzecie: portowy charakter regionu, który w okresie istnienia Polski Ludowej wpływał na otwartość mieszkańców i dostępność do różnorodnych dóbr. Po czwarte, z racji specyficznego położenia i uwarunkowań międzynarodowych władze komunistyczne przez ćwierć wieku nie interesowały się Pomorzem Zachodnim pod względem inwestycyjnym. Po piąte bliskość granicy, która w połączeniu z portowym charakterem regionu wykształciła wolnościowe tendencje mieszkańców oraz z pewnością wpłynęła na jego laicyzację.

Preferencje polityczne w regionie po roku 1989

Przemiany polityczne 1989 roku ujawniły prozachodnie i wolnościowe tendencje mieszkańców Pomorza Zachodniego. W pierwszej turze wyborów prezydenckich w 1990 roku Szczecin był jedynym miastem wojewódzkim w kraju, w którym – podobnie jak w ówczesnym województwie szczecińskim – zwycięstwo odniósł premier Tadeusz Mazowiecki (Obwieszczenie... 1990: 1126). Przez kolejne lata silne poparcie w mieście i regionie posiadała Unia Demokratyczna, a następnie Unia Wolności, jednak od 1995 roku zaczęła je powoli tracić na rzecz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Warto wspomnieć, że wybory prezydenckie w 1995 roku wygrał w Szczecinie Lech Wałęsa. Dominacja lewicy, która utrzymała się w kraju do początku obecnego stulecia, miała swój wpływ na wyniki wyborów samorządowych na Pomorzu Zachodnim. Od momentu powstania województwa zachodniopomorskiego w 1999 roku kolejni Marszałkowie Województwa pochodzili z lewicy. Sytuacja uległa zmianie w 2006 roku, kiedy to dominację polityczną na Pomorzu Zachodnim przejęła Platforma Obywatelska i utrzymuje ją do chwili obecnej („Wybory samorządowe...” 2006). Od ponad 10 lat Marszałkiem Województwa jest Olgierd Geblewicz, który objął wspomniany urząd w wieku 38 lat (Urząd Marszałkowski 2021) i należy do najbardziej kreatywnych włodarzy województw w kraju. Powagę sprawowanego urzędu podkreśla fakt, że jak każdy Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, rezyduje on na Zamku Książąt Pomorskich, należącym niegdyś do dynastii Gryfitów. Jest szefem frakcji Europejskiej Partii Ludowej (EPP) w Komitecie Regionów Unii Europejskiej. Pełni również funkcję przewodniczącego Związku Województw RP. Marszałek Geblewicz przywiązuje wielką wagę do poszanowania praw człowieka, europejskości i otwartości Pomorza Zachodniego, w związku z czym objął patronatem honorowym III Marsz równości, który przeszedł ulicami Szczecina we wrześniu 2021 roku (Merz 2021). Dominacja polityczna Platformy Obywatelskiej przejawiała się w fakcie, że spotkanie wyborcze z Rafałem Trzaskowskim, które odbyło się podczas kampanii prezydenckiej 2020 roku na pl. Solidarności w Szczecinie, było największym zgromadzeniem wspomnianego kandydata w kraju („Trzaskowski w Szczecinie...” 2020). Nie bez przyczyny również Donald Tusk wybrał Szczecin jako pierwsze miejsce podczas odwiedzin po swoim powrocie do krajowej polityki („Spotkanie Donalda Tuska...” 2021).

Reasumując, w trakcie 76-letniego okresu polskiej administracji na Pomorzu Zachodnim jego mieszkańcy stworzyli unikatowy w skali kraju, otwarty na świat konglomerat kulturowy: region, w którym nie istnieje gwara językowa, nie istnieje regionalna kuchnia i z zasady nikt nikogo nie pyta, skąd przybył, bowiem przodkowie obecnych mieszkańców przybyli na Pomorze Zachodnie z różnych stron Polski i świata. Przez te lata mieszkańcy regionu próbowali i nadal próbują stworzyć jego tożsamość. Przywiązują wagę do produktów regionalnych, takich jak pasztecik szczeciński, przygotowywany wedle tej samej receptury i smażony na tej samej poradzieckiej maszynie od 1969 roku. Co roku obchodzone są „urodziny” tej potrawy, a 20 października jest Dniem Pasztecika Szczecińskiego („Dziś Dzień Pasztecika...” 2021). Proces kształtowania się tożsamości sprawia, że powrót po latach Kamila Grosickiego do Pogoni Szczecin był dla kibiców nie tylko powrotem uznanego piłkarza i reprezentanta Polski, ale czymś znacznie więcej. Był powrotem „własnego ziomka” urodzonego w Szczecinie, który we wspomnianym klubie stawiał pierwsze kroki („Powrót Kamila...” 2021). O specyfice Pomorza Zachodniego mówił w swoim przemówieniu inauguracyjnym Marszałek Senatu Tomasz Grodzki:

Przybywam ze Szczecina, ze stolicy Pomorza Zachodniego, miasta, które najdłużej w swojej historii było stolicą potężnego księstwa. Było również duńskie, szwedzkie, chwilę francuskie, pruskie, wreszcie od siedemdziesięciu czterech lat polskie, zasiedlone przez rzeszę odważnych ludzi, którzy przybyli ta te ziemie niosąc ze sobą swoją tradycję, swoje obyczaje, ale jednocześnie tworząc mieszkankę unikalną w skali naszej Ojczyzny. Gdzie nauczyliśmy się, że można szanując siebie nawzajem, utrzymując swoje tradycje i żyć w zgodzie budując dobrobyt zachodnich rubieży Rzeczypospolitej („Tomasz Grodzki...” 2019).

Warto podkreślić, że wybór Tomasza Grodzkiego na Marszałka Senatu został przyjęty w bardzo pozytywny sposób nie tylko przez członków i sympatyków Platformy Obywatelskiej, ale również przez znaczną część mieszkańców Pomorza Zachodniego, bowiem pierwszy raz od 1945 roku szczecinianin stał się trzecią osobą w państwie. Popularność prof. Tomasza Grodzkiego wynika z faktu, że jest absolwentem uznanego w Szczecinie II Liceum Ogólnokształcącego i Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Medycznego, a także z tego, że jest wybitnym lekarzem, który jako pierwszy w Polsce przeprowadził skomplikowany zabieg przeszczepienia płuc. Aspekt związany ze szkołą średnią jest bliski autorowi, będącemu rodowitym szczecinianinem, bowiem w tych samych murach ta sama osoba – Mirosława Niemczyk – uczyła posługiwania się językiem polskim i Pana Marszałka Senatu, i autora niniejszego tekstu.

Równie ciekawe spostrzeżenia dotyczące Szczecina posiada trener Pogoni Szczecin Kosta Runjaić. Ten niemiecki szkoleniowiec chorwackiego pochodzenia w udzielonym wywiadzie powiedział między innymi: „Nie potrafiłem tego na początku ubrać w słowa. Tutaj jest trochę jak w Niemczech, ale nie do końca. Jest tu coś skandynawskiego. Zresztą jak się wczytałem w historię miasta, to jest tam wiele kontaktów ze Skandynawią” („Kosta Runjaić...” 2019). Najlepszą puentą rozważań o postrzeganiu omawianego regionu będą słowa kolegi autora, pracownika

Instytutu Zachodniego w Poznaniu Radosława Grodzkiego, który przez kilka lat był zatrudniony w Uniwersytecie Szczecińskim: „Szczecin jest polski. Jednak trzeba go poznać i zrozumieć”.

Stowarzyszenie Młodzi Demokraci w Szczecinie i Regionie

Stowarzyszenie Młodzi Demokraci powstało w kwietniu 1994 roku jako organizacja grupująca młodych ludzi o poglądach liberalno-konserwatywnych. Jak wszystkie stowarzyszenia zrzeszające przedstawicieli młodej generacji, przez kolejne dziesięciolecia przechodziło ewolucję programową i organizacyjną. Błędem byłoby jednak uważać Młodych Demokratów za klasyczną młodzieżówkę partyjną, posiadającą określony parytet w działalności danej partii politycznej (Statut Stowarzyszenia). W swojej działalności polityczno-społecznej dbają oni w sposób szczególny o własną podmiotowość, a współpraca z partiami politycznymi oparta jest na zawartych porozumieniach. W pierwszych latach swojego funkcjonowania Młodzi Demokraci zawarli porozumienie z istniejącą wówczas Unią Wolności. Na początku obecnego stulecia, w wyniku przewartościowań politycznych, współpraca została przerwana, a Stowarzyszenie podpisało porozumienie z nowopowstałą Platformą Obywatelską, które obowiązuje do chwili obecnej (Prokop 2014: 99–100).

Na Pomorzu Zachodnim rozwój organizacyjny Młodych Demokratów rozpoczął się w latach 90. ubiegłego stulecia, jednak wyraźne przyspieszenie rozwojowe można zauważyć po roku 2002. Było to związane ze zmianą ówczesnej konstelacji politycznej. Najsilniejszą i najbardziej liczną organizacją młodzieżową w drugiej połowie lat 90. była w regionie Frakcja Młodych Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (FMSdRP), a następnie Stowarzyszenie Młodej Lewicy Demokratycznej Województwa Zachodniopomorskiego (SMLDWZ). Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po podpisaniu przez Stowarzyszenie Młodych Demokratów porozumienia z Platformą Obywatelską. Większość jego lokalnych członków podjęła współpracę w nowej konstelacji politycznej, a tylko niewielka liczba młodych osób, wspierających uprzednio Unię Wolności z Radosławem Popielą na czele, skierowała się ku Partii Demokratycznej.

W pierwszej dekadzie XX stulecia Młodzi Demokraci ze Szczecina zaangażowali się szczególnie w akcję referendalną, mającą na celu doprowadzenie w 2004 roku do odwołania ze stanowiska Prezydenta Miasta Mariana Jurczyka. Ówczesny władca stolicy regionu, pomimo osobistej historii związanej z podpisaniem w 1980 roku Porozumień Sierpniowych, postrzegany był przez wielu mieszkańców Szczecina jako nieudolny prezydent. Podjęta przez Młodych Demokratów akcja zyskała społeczną nazwę „Ostatni dzwonek”, a jej symbolem stał się Piotr Muszyński, który nawoływał mieszkańców miasta do zaangażowania, dzwoniąc srebrnym dzwonkiem. Scenę tę można było wielokrotnie zobaczyć w lokalnych mediach („Będzie referendum...” 2004). Przeprowadzone w 2004 roku referendum nie było rozstrzygające z uwagi na nieosiągnięcie odpowiedniego pułapu frekwencyjnego, należy jednak podkreślić, że większość głosujących szczecinian opowiedziała się za odwołaniem Mariana Jurczyka. Młodzi Demokraci podejmowali również działania natury społecznej. W 2010 roku, po obfitych opadach

śniegu, przeprowadzili akcję odśnieżania ulic i przystanków komunikacji miejskiej („Akcja Młodych Demokratów” 2010). Warto również wspomnieć o organizowanych happeningach, skierowanych głównie do polityków lewicy. SMD podjęło się również świadczenia pomocy prawnej, skierowanej do potrzebujących jej mieszkańców Pomorza Zachodniego. Jak informował w udzielonym wywiadzie Wojciech Dorżynkiewicz, pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX wieku ich liczba przekroczyła trzy tysiące („Zjazd Młodych Demokratów” 2012).

Wraz z rozwojem organizacyjnym na Pomorzu Zachodnim SMD podejmowało kolejne inicjatywy, a ich wachlarz ulegał poszerzeniu w kolejnych latach. Informowali o nich między innymi Łukasz Listwoń i Damian Orlik w wywiadzie dla Telewizji Pomerania w 2014 roku. Wyliczali m.in. przeprowadzone akcje charytatywne na rzecz Domów Dziecka czy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, dla której Stowarzyszenie zebrało na przestrzeni trzech lat kwotę 100 tysięcy złotych, a także włączenie się w ogólnopolską akcję „Podaruj zeszyt”, skierowaną do osób mniej uposażonych. Podkreślali przy tym, że działalność Młodych Demokratów opiera się na samodzielnym organizowaniu klubów dyskusyjnych i warsztatów z zakresu polityki. Warto zaznaczyć, że dzięki działalności Młodych Demokratów powstał w Szczecinie budżet obywatelski, a inicjatywy zgłoszone przez ich przedstawicieli doczekały się realizacji. Należą do nich m.in. rower miejski czy modernizacja Stawku Brodowskiego („Młodzi Demokraci” 2014).

Dzisiaj Stowarzyszenie Młodych Demokratów posiada na terenie województwa zachodniopomorskiego strukturę składającą się z czterech kół: w Szczecinie, Gryfinie, Kołobrzegu i w oddalonym o prawie 200 kilometrów od Szczecina Szczecinku (Młodzi Demokraci zachodniopomorskie). Władze wojewódzkie Stowarzyszenia planują w najbliższym czasie realizację celu, jakim jest powołanie struktur organizacyjnych również w Koszalinie, Goleniowie, Świnoujściu i Policach. Liczebność organizacji w województwie zachodniopomorskim powoli zbliża się do 100 osób, co czyni ją najsilniejszą pod względem kapitału ludzkiego wśród wszystkich młodzieżowych stowarzyszeń, związanych z życiem politycznym regionu. Stowarzyszenie grupuje przedstawicieli młodej generacji od 16 do 35 roku życia, wśród których znajdują się młodzież licealna oraz studenci. Co prawda statystycznie przeważają studenci kierunków społecznych, prawnych i humanistycznych, to jednak na czele wojewódzkich struktur SMD stoi przedstawiciel kierunku Budownictwo z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego – Mateusz Gieryga. Wspomnianym wcześniej kołom lokalnym przewodzą następująco: w Szczecinie Stanisław Kaup, student prawa w Uniwersytecie Szczecińskim (jest również wiceprzewodniczącym struktur wojewódzkich Młodych Demokratów); w Gryfinie Marta Narożańska, również studiująca prawo; w Szczecinku Mikołaj Tomaka-Waławski, także student prawa w Uniwersytecie Szczecińskim; w Kołobrzegu Dawid Krzysztofiak, będący absolwentem Wyższej Szkoły Bankowej w Szczecinie².

² Autor przeprowadził obszerny wywiad otwarty z przewodniczącym Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w woj. zachodniopomorskim, Mateuszem Gierygą. Dzięki temu uzyskał istotne informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia, które zostały wykorzystane w niniejszym artykule.

Należy przyznać, że Młodzi Demokraci grupują w swoich szeregach osoby kreatywne. Mateusz Gieryga działa również w Amnesty International, jest radnym Młodzieżowej Rady Klimatycznej i założycielem inicjatywy „Pogoń plastik”. Celem inicjatywy są działania klimatyczne, zmierzające do racjonalnego wykorzystania plastiku. W szkołach oraz w kampaniach internetowych prowadzone są akcje edukacyjne dotyczące plastiku i jego recyklingu, mające prowadzić do budowania proekologicznych postaw społeczeństwa. Inicjatywa podejmuje również działania charytatywne – prowadzi zbiórkę nakrętek w szkołach i w miejscach publicznych (na terenie Pomorza Zachodniego rozmieszczono 13 specjalnych koszy w kształcie serca). Dotychczas wsparto ośmiu różnych beneficjentów. Projekt przedstawiony przez inicjatywę zdobył w 2019 roku nagrodę Złotego Wilka w ramach Olimpiady „Zwolnieni z teorii” za najlepsze wydarzenie publiczne oraz nagrodę główną Coca-Cola Foundation.

Warto zauważyć również zaangażowanie najmłodszych przedstawicieli Stowarzyszenia Młodzi Demokraci. Dobrym tego przykładem jest osoba Konrada Kowalewskiego, który jako niespełna 17-latek objął funkcję sekretarza w kole Młodych Demokratów w Szczecinie, a dzisiaj jest członkiem zarządu do spraw promocji. Ponadto uzyskał mandat do Młodzieżowej Rady Miasta Szczecin (Młodzi Demokraci Szczecin). Jego działalność widoczna jest również w szkole, do której uczęszcza, czyli w VI Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie. Sprawowana przez niego funkcja przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego obija się echem medialnym w maju 2021 roku. Kowalewski przedstawił wówczas dyrekcji szkoły – po uprzednim zebraniu podpisów prawie wszystkich uczniów – swego rodzaju protest przeciw nadmiernej licznie tzw. wejściówek i sprawdzianów po powrocie ze zdalnego nauczania. Problemem zainteresowały się lokalne media, a w udzielonym wywiadzie Konrad Kowalewski powiedział: „Baliśmy się. W końcu za rok czeka nas matura. Nikt nie chce zadzierać z nauczycielami. Jednak trzeba było coś z tym zrobić. Nie mamy presji. Prosimy o zrozumienie” (Kowalewski 2021). Opisana inicjatywa zasługuje na słowa uznania tym bardziej, że VI Liceum w Szczecinie należy obecnie do najbardziej konserwatywnych w mieście. Do tej chwili obligatoryjną formą zwracania się do nauczycieli pozostaje tam tradycyjne kiedyś „per profesor”, podczas gdy w innych szkołach średnich powoli się od tego odchodzi. W trzeciej dekadzie XXI wieku utrzymanie tej sztucznej formy staje się dla młodzieży po prostu śmieszne. Doskonale zdaje sobie ona przecież sprawę, że owa lub ów „profesor” jest osobą z tytułem magistra. Oczywiście przywiązanie do bismarckowskiego modelu szkoły widoczne jest w całym kraju. Nic w tym względzie nie zmieniło się przez dziesięciolecia. Ciągłe testowanie, a raczej tresowanie uczniów za pomocą wejściówek i sprawdzianów było i niestety jest rzeczą powszechną. Nic w tym dziwnego, skoro metoda pruskiego drylu jest bardzo często w środowisku nauczycielskim przekazywana z pokolenia na pokolenie. Zmienia się tylko jej nazewnictwo: „przygotowanie do matury”, „przygotowanie do olimpiady”. Dzięki temu osoby, które nie powinny pracować w żadnej szkole, czują się w niej jak przysłówkowa ryba w wodzie. Nie ma to bowiem nic wspólnego z przekazaniem wiedzy czy staraniem o zrozumienie treści danego przedmiotu przez uczniów. Trudno się zatem dziwić, że młodzież buntuje się przeciw metodom nauczania, ustanowionym jeszcze w XIX stuleciu. Wspomniana

charakterystyka ma istotne znaczenie z uwagi na fakt, że przedstawione powyżej praktyki są często nadal stosowane w polskim systemie oświaty, a ich odzwierciedleniem jest zachowanie nauczycieli, przeciw któremu protestował Konrad Kowalewski i pozostali uczniowie z jego szkoły.

W ostatnich latach została znacznie poszerzona ilość przedsięwzięć o charakterze społecznym i charytatywnym, podejmowana przez Młodych Demokratów na Pomorzu Zachodnim. Do wymienionej już akcji „Podaruj zeszyt” doszły kolejne. SMD angażuje się w „Świąteczną paczkę”, zbiórkę żywności prowadzoną przez Caritas czy pomoc w prowadzeniu schroniska dla zwierząt (m.in. sprzątanie czy dostarczenie karmy (Młodzi Demokraci Szczecin).

Nieodzowną częścią działalności Młodych Demokratów są inicjatywy związane z polityką. Organizują konferencje prasowe dotyczące spraw lokalnych i ogólnokrajowych. Biorą udział w różnych akcjach organizowanych przez Platformę Obywatelską, jak m.in. „Poparcie dla Marszałka Senatu”. Uczestniczą w zgromadzeniach dotyczących ochrony praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji. Ważną częścią opisywanej działalności są happeningi, organizowane w ostatnich latach przed siedzibą Prawa i Sprawiedliwości w Szczecinie, podczas których członkowie Stowarzyszenia np. próbowali wręczyć pracownikom biura tort okolicznościowy z okazji 100 dni rządów czy koszulkę z napisem „Konstytucja” (z prośbą o przekazanie jej Jarosławowi Kaczyńskiemu). Protestujących Młodych Demokratów można było również zobaczyć przed Pomorskim Uniwersytetem Medycznym podczas inauguracji roku akademickiego z udziałem ministra Przemysława Czarnka (Młodzi Demokraci Szczecin).

Kolejną częścią działalności politycznej Stowarzyszenia jest udział we wszelkich kampaniach wyborczych, prowadzonych przez Platformę Obywatelską. Udział ten nie ogranicza się do asysty flagowej podczas spotkań z odwiedzającymi Pomorze Zachodnie politykami: członkowie Stowarzyszenia uczestniczą w pracy logistycznej związanej z prowadzoną kampanią i w późniejszym procesie jej realizacji. Do tego typu działań należą m.in. akcje zbierania podpisów poparcia, roznoszenia ulotek, wieszania banerów i udziału w festynach wyborczych. Na uwagę zasługuje sprawny podział zadań, o którym autor mógł się przekonać podczas obserwacji uczestniczącej w kampanii wyborczej przy wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz przy wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2019 i 2020 roku³.

Poza przedstawionymi przykładami, Młodzi Demokraci ze Szczecina organizują spotkania otwarte z przedstawicielami życia społecznego i politycznego regionu i kraju, w których może uczestniczyć każdy mieszkaniec miasta. Gościem ostatniego był działacz opozycji w latach 80. i późniejszy minister spraw wewnętrznych, Andrzej Milczanowski (Młodzi Demokraci Szczecin). SMD współpracuje również ze środowiskiem akademickim. W kwietniu 2019 roku gościem Pracowni Badań Wyborczych Uniwersytetu Szczecińskiego był przewodniczący Młodych Demokratów w Szczecinie, Stanisław Kaup, który wziął udział w spotkaniu ze studentami. Kilka lat później gościli w Pracowni przedstawiciele Stowarzyszenia, którzy uczestniczyli

³ Autor w ramach obserwacji uczestniczącej był świadkiem omawianych wydarzeń, miał zatem bezpośrednią możliwość przeanalizowania aktywności Młodych Demokratów w podejmowanych przez Stowarzyszenie akcjach społecznych i politycznych.

w warsztatach dotyczących kampanii wyborczej i plakatu wyborczego (Pracownia Badań). We wrześniu 2021 roku SMD brało udział w konferencji zorganizowanej przez Fundację Europejską w ramach programu „Społecznik”. Jej przewodnim tematem był Zielony Ład w Europie (Fundacja Europejska).

Członkowie Stowarzyszenia Młodych Demokratów ze Szczecina stanowią zatem grupę przyjaciół, angażującą się w różnego rodzaju przedsięwzięcia polityczne i społeczne oraz lubiącą spędzać ze sobą czas wolny (np. na wyjazdach integracyjnych czy wspólnych wyjściach do teatru). Wspomniane powiązania koleżeńskie umacniają jej wewnętrzną spójność, czego dobrym przykładem jest osoba Wojciecha Fimińskiego, aktualnie mieszkającego w Belgii, który w miarę możliwości przybywa do Szczecina, aby wziąć udział w akcjach organizowanych przez Młodych Demokratów. Prowadzone przez autora od kilku lat badania dotyczące Stowarzyszenia dają podstawy do stwierdzenia, że posiada ono warunki do dalszej aktywności i rozwoju. Świadczy o tym potencjał ludzki i zaangażowanie członków. SMD stanowi ciekawą, aktywizującą propozycję dla tej części młodej generacji, która interesuje się kwestiami społecznymi i politycznymi. Struktury SMD stanowią również ważne wzmocnienie dla działań podejmowanych przez Platformę Obywatelską w województwie zachodniopomorskim.

Podsumowanie

Stowarzyszenie Młodzi Demokraci stanowi istotną na Pomorzu Zachodnim organizację społeczno-polityczną. Świadczy o tym nie tylko przedstawione w niniejszym artykule zaangażowanie członków Stowarzyszenia, ale także zwiększająca się liczebność organizacji. Do struktur SMD Szczecin przystąpili w listopadzie 2021 roku członkowie organizacji Ostra Zieleń, która skupia w swoich szeregach młodzież o poglądach proekologicznych i współpracuje z Partią Zielonych, będącą koalicjantem Platformy Obywatelskiej (Młodzi Demokraci Szczecin). Na tle innych organizacji politycznych w regionie, grupujących przedstawicieli młodej generacji, SMD może pochwalić się największą, sięgającą prawie 100 osób liczbą członków. Wedle uzyskanych danych Forum Młodych PiS posiada w Szczecinie 15 członków, a w województwie ponad 30, natomiast liczebność Federacji Młodych Socjaldemokratów jest jeszcze mniejsza⁴. Z pewnością na atrakcyjność SMD wpływa jego stabilność strukturalna i wielorakość podejmowanych działań o charakterze charytatywnym, społecznym i politycznym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wewnątrz Stowarzyszenia panuje pozytywna atmosfera, a jego członkinie i członkowie stanowią swego rodzaju grono przyjaciół.

SMD na Pomorzu Zachodnim wpisuje się bardzo dobrze w specyfikę regionu, przedstawioną w niniejszym artykule. Świadczą o tym podejmowane działania na rzecz realizacji praw człowieka, przeciwdziałania dyskryminacji i promowania wartości europejskich. Równie istotną kwestią w tym zakresie są działania związane z ochroną środowiska, jak choćby akcja promująca ekologiczne przystanki komunikacji miejskiej w Szczecinie (Młodzi Demokraci Szczecin).

⁴ Autor uzyskał przytoczone dane w rozmowie z działaczami obu organizacji.

Ważną rolę społeczną i polityczną Stowarzyszenia Młodych Demokratów na Pomorzu Zachodnim podkreślają funkcje, które sprawują byli i obecni członkowie organizacji. Znajdziemy wśród nich m.in. Posła na Sejm RP Arkadiusza Marchewkę, Radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Wojciecha Dorżynkiewicza, Dyrektora w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego Łukasza Urbańskiego czy Przewodniczącą Rady Osiedla Drzetowo-Grabowo, Łukasza Listwonia. Młodsza generacja członków SMD pełni zaś funkcje asystentów u parlamentarzystów, którzy pochodzą z list Koalicji Obywatelskiej.

Bibliografia

- „Akcja Młodych Demokratów”. 21 stycznia 2010. Gs24.pl. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=CJLHQ8k69s0&t=62s>.
- Chojnacka Dorota, Grzegorz Drożdżewski, Hanna Siewert. 2008. „Aktywność młodych w polityce w województwie kujawsko-pomorskim na przykładzie działalności Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w Bydgoszczy i Toruniu. *Zeszyt Koła Naukowego Studentów Politologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego „Młodzi w polityce”* : 89–108.
- „Dziś Dzień Pasztecika Szczecińskiego. Ten przysmak jest z nami od 52 lat!”. 20 października 2021. wSzczecinie.pl. Dostęp 4 listopada 2021. https://wszczecinie.pl/aktualnosc/dzis_dzien_pasztecika_szczecinskiego_ten_przysmak_jest_z_nami_od_52_lat,id-39243.html.
- Fundacja Europejska. 24 września 2021. Facebook. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.facebook.com/search/top?q=fundacja%20europejska>.
- „Portrety polskich regionów”. 2015. GUS. Dostęp 4 listopada 2021. <https://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/publikacje-regionalne/opracowania-zbiorcze/portrety-polskich-regionow-2015,1,2.html>.
- „Józef Cyppek. Rzeźnik z Niebuszewa”. Polscy seryjni mordercy. Najokrutniejsi zabójcy. Bestie”. 2 czerwca 2017. Media-geopolis. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=TtJIp6Fgm0Y&t=1149s>.
- „Józef Cyppek – rzeźnik z Niebuszewa”. 29 grudnia 2020. W mroku historii. Dostęp 4 listopada 2021. https://www.youtube.com/watch?v=mtTCT-_Mtv8.
- „Kosta Runjaić: inaczej sobie wyobrażałem Polskę”. 22 lutego 2019. Sport.pl. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=Tj8U3gAuBWE>.
- Kristanova Ewelina. 2020. „«Po grudniu ubiegłego roku»». Problematyka polityczna w szczecińskim miesięczniku społeczno-kulturalnym Spojrzenia (1971–1974). *Zeszyty Prasoznawcze* 63 (4) : 75–87.
- „Powrót Kamila i zwycięstwo ze Stalą”. 23 sierpnia 2021. Pogoń TV. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=pPie5xnx6fk>.
- Kowalewski Przemek. „Licealiści z szóstki nie chcą być kolejną cegłą w murze”. 21 maja 2021. Monitor Szczeciński. Dostęp 4 listopada 2021. https://monitorszczecinski.pl/licealisci-z-szostki-nie-chca-byc-kolejna-cegla-w-murze/?fbclid=IwAR3nzkQF8a45aZo0rcl7A_7hrdP0FHJ0t5o3gb5X_wilQrmnREFPiFnwdnw.
- Lubik-Reczek Natasza. 2021. „Przebudzenie młodego pokolenia. Aktywność polityczna młodzieży – studium przypadku”. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* (2) : 65–77.
- „Młodzi Demokraci”. 8 sierpnia 2014. Galaktyka Pomerania. Dostęp 4 listopada 2021. https://www.youtube.com/watch?v=Ix_6qJ2S1Xk.

- Młodzi Demokraci Szczecin. Facebook. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.facebook.com/smdszczecin>.
- Młodzi Demokraci Zachodniopomorskie. Facebook. Dostęp 3 listopada 2021. <https://www.facebook.com/SMDzachodniopomorskie>.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 1990 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 listopada 1990 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 83 poz. 483).
- „Opowieść Prezydenta”. 23 marca 2011. Sedina.pl. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=eaQFxmV7fU&t=6s>.
- „Wybory samorządowe 2006”. Państwowa Komisja Wyborcza. Dostęp 4 listopada 2021. <https://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wybSejmik200a.html?jdn=320000>.
- Potocki Andrzej. 2014. „Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa”. *Colloquia Theologica Ottoniana* (1) : 35–57.
- „Podświetlany parkiet «Bajki» znali goście z całego świata. Od lat ten popularny niegdyś lokal stoi jednak pusty”. 27 listopada 2021. wSzczecinie.pl. Dostęp 27 listopada 2021. https://wszczecinie.pl/aktualnosci,podswietlany_parkiet_bajki_znali_goscie_z_calego_swiaata_od_lat_ten_popularny_niegdys_lokal_stoi_jednak_pusty,id-39585.html?fbclid=IwAR2MqugQR2NBQbk2hirDwn4WXoROB2FcqQeIoyxzcOBZMhGV-8CuwQdQQjU.
- Pracownia Badań Wyborczych Uniwersytetu Szczecińskiego. 4 listopada 2021. Facebook. Dostęp 5 listopada 2021. <https://www.facebook.com/profile.php?id=100027047307048>.
- „PRL 1988. Szczecin. ZOMO wyprowadza. Milczanowski. Komitet Strajkowy w Porcie”. 27 sierpnia 2013. TVPolandAntena. Dostęp 4 listopada 2021. https://www.youtube.com/watch?v=4M_jK2KxeUw&t=122s.
- Prokop Piotr. 2014. „Analiza działalności i rozwoju polskich młodzieżówek partii politycznych w latach 2001–2007”. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Politica* (2) : 97–106.
- Rogowska Barbara. 2000. Rola i miejsce organizacji młodzieżowych w systemie politycznym. Analiza teoretyczna. W *Młode pokolenie Polski*, Barbara Rogowska (red.), 9–30. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- „Spotkanie Donalda Tuska z mieszkańcami Szczecina”. 5 lipca 2021 r. Janusz Jaskółka. Dostęp 4 listopada 2021. https://www.youtube.com/watch?v=FOMu3_i3iLA.
- „Stowarzyszenie Młodzi Demokraci”. Eurodesk Polska. Dostęp 29 listopada 2021. <https://www.eurodesk.pl/organizacje/stowarzyszenie-mlodzi-demokraci>.
- Statut Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”. Pomorze SMD. Dostęp 4 listopada 2021. <http://pomorze.smd.org.pl/wp-content/uploads/2019/10/Statut-Stowarzyszenie-M%C5%82odzi-Demokraci.pdf>.
- Merz Janusz. 3 września 2021. „Szczecin: Marsz Równości z honorowym patronatem Marszałka Olgierda Geblewicza”. Twoje Radio. Dostęp 4 listopada 2021. <https://twojeradio.fm/szczecin-marsz-rownosci-z-honorowym-patronatem-marszalka-olgierda-geblewicza.html>.
- „Szczecin w czasach PRL. Jak modernizowano szczecińskie ulice”. 6 września 2004. Sedina.pl. Dostęp 29 listopada 2021. <http://sedina.pl/wordpress/index.php/2004/09/06/szczecin-w-czasach-prl-jak-modernizowano-szczeciskie-ulice>.

Szulc Paweł. 2011. „Szczeciński Grudzień '70 i Styczeń '71 w optyce Radia Wolna Europa”. *Dzieje Najnowsze* 43 (1) : 107–122.

„Tomasz Grodzki Marszałkiem Senatu” 12 listopada 2019. Press Warszawa. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=Cr9stj3eoZI&t=437s>.

„Trzaskowski w Szczecinie: zbudujemy Polskę ludzi tolerancyjnych i otwartych. Tłum na placu Solidarności”. 8 lipca 2020. Wyborcza Szczecin. Dostęp 4 listopada 2021. <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,26111545,trzaskowski-w-szczecinie-zbudujemy-polske-ludzi-tolerancyjnych.html>.

Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego. Dostęp 4 listopada 2021. <http://wzpw.pl>.

Zadworny Adam. 2 lutego 2015. „Tajemnice szczecińskiego półświatka”. Wyborcza Ale Historia. Dostęp 4 listopada 2021. <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,17343305,tajemnice-szczecinskiego-polswiatka.html>.

„Zjazd Młodych Demokratów”. 23 kwietnia 2012. Telewizja Pomerania. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.youtube.com/watch?v=OgHOBttYGaU>.

Activity of the Young Democrats Association in the political and social life of Western Pomerania

Abstract

The Young Democrats Association is currently one of the strongest youth organisations connected with political life in Western Pomerania. The aim of this article is to present the role of this organisation in social and political life of Western Pomerania. Apart from the analysis of materials available in the Internet space, the author has conducted interviews with representatives of Young Democrats and participated in participant observation during undertakings organised by the Association. Another important element of the article is to show the specificity of the region and the City of Szczecin, where the above-mentioned organisation operates.

Keywords: political organization, Western Pomeran, Young Democrats, youth

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 26 (2021)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26.6

Agnieszka Pazderska*

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-7412-4474

Aktywność polityczna młodych dorosłych we współczesnej Polsce

Partycypacja młodych dorosłych w publicznej sferze życia jest istotną kwestią, związaną z rozważaniami nad kierunkiem rozwoju współczesnego społeczeństwa. Jest to jeden z fundamentalnych problemów, gdyż perspektywa kształtowania się kultury politycznej i społeczeństwa obywatelskiego uzależniona jest od aktywności społecznej i politycznej młodszych generacji. Młodzi dorośli to osoby pomiędzy 18–20 a 30–35 rokiem życia, jednakże granica te są umowne i zależne od indywidualnych momentów rozpoczęcia ważnych procesów rozwojowych. Dolny próg wieku związany jest z przyznawaniem jednostce określonych przywilejów oraz praw i obowiązków obywatelskich, natomiast górny jest bardziej płynny i wyznaczany zazwyczaj przez czas osiągnięcia stabilizacji życia zawodowego i rodzinnego (Gurba 2011: 287).

Analizując społeczną i polityczną aktywność młodych dorosłych, należy z jednej strony wskazać takie kwestie, jak uczestnictwo w wyborach, zainteresowanie sferą polityki czy podejmowanie w niej działalności, z drugiej trzeba wziąć pod uwagę zagadnienia związane z aktywnością społeczno-obywatelską, czyli partycypację w organizacjach obywatelskich, działalność filantropijną czy gotowość do współpracy (Czakon 2016: 76). Mając powyższe na uwadze, celem analizy jest wskazanie poziomu aktywności politycznej w grupie młodych dorosłych i określenie znaczenia tej aktywności dla demokracji. Hipotezą badawczą jest założenie, że młodzi dorośli nie są grupą zainteresowaną sprawami politycznymi na poziomie odpowiadającym innym grupom wiekowym, co w przyszłości może wpływać na jakość demokracji. Weryfikując tę hipotezę, autorka przeprowadziła analizę form aktywności politycznej młodych dorosłych i zastosowała metodę analizy danych statystycznych, w tym analizę komparatystyczną w zakresie stosunku młodych dorosłych do sfery polityki i uczestnictwa w tej sferze.

Aktywność obywatelska jest jednym z fundamentalnych filarów demokracji. Można ją analizować w szerokim spektrum, uwzględniając jej zróżnicowane formy i wymiary. Należy przy tym zaznaczyć, iż przejawiane w dorosłości uczestnictwo

* agnieszkapazderska@wp.pl

obywatelskie ma swoje korzenie w doświadczeniach członkostwa i zaangażowania w różnych grupach społecznych na etapie dorastania. Postawy obywatelskie zazwyczaj nie pojawiają się nagle, wraz z osiągnięciem pełnoletniości i uzyskaniem praw obywatelskich. Tego typu postawy kształtują się na bazie działań podejmowanych na wcześniejszych etapach rozwoju. Wymiary zaangażowania i uczestnictwa politycznego u osób dorosłych są implikacją zachowań skoncentrowanych pomiędzy 14 a 25 rokiem życia. Świadomość polityczna oraz chęć partycypacji nie ujawniają się automatycznie, wraz z osiągnięciem dorosłości. W związku z tym istotna jest socjalizacja polityczna, w tym kształtowanie nawyków wykorzystywania narzędzi demokratycznych (Szaban, Lisowski 2014: 260).

Młodzi ludzie wiedzę o polityce i wydarzeniach politycznych w dużej mierze czerpią z trzech źródeł: ze szkoły, z mediów i od rodziny. W procesie nauczania wiedza jest przekazywana często w sposób podręcznikowy i wybiórczy, a fakt, iż jest to związane z obowiązkiem szkolnym, nie sprzyja politycznej internalizacji. Jeśli chodzi o drugie źródło, czyli media – tutaj nader często kwestie polityczne prezentowane są w sposób emocjonalny, w postaci newsów i sensacji, w związku z czym informacje tego typu nie zawsze są rzetelne. Rodzina oraz najbliżsi znajomi stanowią trzecie źródło, z którego można czerpać wiedzę na tematy polityczne. W tym przypadku najcenniejsze są te środowiska, które podtrzymują tradycję partycypacji politycznej, a także podejmują dyskusje na temat polskiej przestrzeni społeczno-politycznej. Jednakże taki idealny model nie występuje zbyt często. Niski poziom wiedzy politycznej u młodych dorosłych, a także postrzeganie jej jako zbędnego elementu życia nie sprzyjają mobilizacji, aktywnemu uczestnictwu oraz kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Taki stan rzeczy sprzyja za to postawie wycofania się z płaszczyzny funkcjonowania społecznego, ewentualnie w budowaniu powierzchownych ocen zjawisk politycznych, opartych na stereotypach (Turska-Kawa 2012: 17–18).

W związku z niskim poziomem zainteresowania polityką wśród dzieci i młodzieży w ostatnim czasie prowadzone są debaty, dotyczące zaangażowania obywatelskiego młodych ludzi. Philippa Collin wyróżnia trzy dominujące, funkcjonujące w różnych państwach podejścia, związane z uczestnictwem młodzieży w życiu społecznym – zalicza do nich rozwój, zaangażowanie oraz samorealizację. Zainteresowanie kwestiami powiązanych z rozwojem młodzieży doprowadziło do identyfikacji uczestnictwa jako jednego z kluczowych elementów polityki społecznej. Tradycyjne modele rozwoju traktują uczestnictwo młodych ludzi jako fundamentalną strategię, umożliwiającą rozwój takich umiejętności, jak samostanowienie, inicjatywa czy emocjonalne kompetencje społeczne, poznawcze i behawioralne. Głównym celem polityki uczestnictwa jest umożliwienie młodym ludziom rozwijania wiedzy i umiejętności, które wspierają ich pomyślne przejście od okresu dojrzewania do dorosłości. Jednocześnie priorytetem jest rozwiązywanie problemów związanych ze stosowaniem alkoholu i narkotyków, niepełnym wykształceniem, bezrobociem, chorobami psychicznymi czy ciężkimi nastolatami. Według autorki podejście do rozwoju młodych ludzi pod względem obywatelstwa można podzielić na dwa zasadnicze typy. Pierwszy z nich promuje koncepcje oparte na prawach obywatelskich, koncentrując się równocześnie na udziale młodych w edukacji oraz na zatrudnieniu,

będącym warunkiem wstępnym obywatelstwa. Celem dla drugiego typu podejścia do rozwoju młodzieży jest wspieranie wartości i obowiązków obywatelskich poprzez różnego rodzaju programy rozwoju młodzieży i edukacji obywatelskiej. Wyróżnione podejścia kładą akcent na to, że młodzi ludzie „stają się”, a nie „są”. Młodzi ludzie są podmiotami strategii socjalizacyjnych, zmierzających do wykreowania „dobrych obywateli” (Collin 2015: 29–31).

W przeciwieństwie do podejścia opartego na rozwoju, zaangażowanie młodzieży podkreśla prawo młodych ludzi do uczestnictwa we wszystkich decyzjach, które ich dotyczą. Ponadto wyróżniane są polityczne i społeczne korzyści z uczestnictwa, wzmacniające demokrację i społeczeństwo obywatelskie. Promowane są różne inicjatywy, mające na celu zaangażowanie młodzieży w szereg działań decyzyjnych, w tym decyzji dotyczących różnych aspektów ich własnego życia, rozwoju i świadczenia usług, planowania, kształtowania, dostarczania lub oceny usług, a także podejmowania działań w charakterze konsultantów lub naukowców. Podejście angażujące młodych ludzi zwykle kładzie nacisk na kulturę i strukturalne bariery, zawarte w instytucjach sprawujących władzę (Collin 2015: 31–32).

Trzecim podejściem wyróżnionym przez Collin jest samorealizacja młodzieży. W ostatniej dekadzie nastąpił znaczny wzrost liczby inicjatyw na rzecz promocji działań społecznych, prowadzonych przez młodych ludzi. Rekonfiguracja stosunków pomiędzy państwem, biznesem i społeczeństwem, a także pojawienie się oprogramowania typu *open source* (z ang. otwarte źródło) i mediów społecznościowych, przyczyniły się do stworzenia nowego „miejsca”, w którym dyskurs młodzieży jest niezwykle istotny i intensywny. Programy tego typu kładą duży nacisk na rozwiązywanie problemów społecznych, a także mają być odpowiedzią na sposób myślenia młodych. Media cyfrowe gromadzą różnorodne grupy ludzi i ich inicjatywy na rzecz zmian społecznych, umożliwiając im m.in. uczestnictwo w wolontariatach online, organizacjach promujących pomoc potrzebującym czy zajmujących się kwestiami zmian klimatu (Collin 2015: 32–33).

Wyróżnione przez P. Collin podejścia, związane z zaangażowaniem młodych ludzi w sprawy polityczne, funkcjonują odmiennie w różnych państwach. Rządy niektórych państw skupiają się na rozwoju, innych na zaangażowaniu lub na samorealizacji, a w jeszcze innych starają się łączyć wspomniane podejścia. Jednakże w dalszym ciągu jednym z podstawowych problemów polityki partycypacyjnej jest fakt, iż są to odgórne procesy zarządzane przez dorosłych. Ich efektem jest legitymizacja niektórych form uczestnictwa młodzieży przy delegitymizacji innych, co w konsekwencji zazwyczaj nie sprzyja zwiększeniu partycypacji politycznej młodych.

Badacze wskazują także, że obecnie mamy do czynienia ze zmianą pokoleniową w podejściu do partycypacji politycznej. Na podstawie wyników badań empirycznych można zauważyć, że w „konwencjonalnej” polityce występuje zjawisko niedoreprezentowania młodych (Messyasz 2015: 63). Młodzi ludzie są w niej często określane mianem grupy „problemowej”, która wykazuje niski poziom frekwencji wyborczej, brak zaufania do instytucji demokratycznych, a także przejawy sceptycyzmu i cynizmu wobec polityków. Podczas gdy obniżyło się zainteresowanie działaniami związanymi z tradycyjną polityką, młodzi ludzie zaczęli wykazywać większe zainteresowanie kwestiami politycznymi w ramach tzw. alternatywnych form

uczestnictwa politycznego. Niemniej jednak młodzi ludzie określani są jako „bezinteresowni” i „apatyczni” w porównaniu ze starszym pokoleniem (Pontes, Henn, Griffiths 2018: 1). Mariusz Gwozda wskazuje wręcz, że istnieje „deficyt młodego pokolenia przy urnach i w codziennej działalności politycznej” (Gwozda 2009: 61).

Potwierdzają to badania, przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej i Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. W ich wynikach można zobaczyć, iż zainteresowanie polityką wśród młodzieży w 2018 roku było nieco niższe niż dwa lata wcześniej. Najwięcej respondentów wskazało, że śledzi jedynie główne wydarzenia, i jednocześnie określiło swoje zainteresowanie polityką na średni poziom (35% ankietowanych udzieliło takiej odpowiedzi). Co czwarty badany zaznaczył, że w ogóle nie interesuje się polityką, a jedynie 5% ankietowanych przyznało, że ich zainteresowanie kwestiami politycznymi jest na bardzo dużym poziomie („Młodzież 2018” 2019: 8). Analizując wyniki badań przeprowadzonych we wcześniejszych latach przez CBOS i KBPN, można zaobserwować niskie zainteresowanie polityką wśród młodych ludzi. Nieco wyższy poziom przedstawiany był jedynie w 1996 roku i w 2016 roku, jednak nadal nie przekroczył on progu 20% (Badora 2014: 57).

Dla porównania warto przytoczyć badania CBOS, przeprowadzone w 2017 roku na reprezentatywnej grupie społeczeństwa polskiego we wszystkich kategoriach wiekowych. Pomimo że, podobnie jak w przypadku młodych ludzi, jedynie 5% badanych określiło swoje zainteresowanie polityką jako bardzo duże, to jednak znaczne różnice można zauważyć w zakresie średniego i żadnego zainteresowania. Jak zostało wspomniane powyżej, 35% młodych respondentów zdefiniowało swoje zainteresowanie polityką jako średnie, natomiast wśród ankietowanych we wszystkich grupach wiekowych było to już 45% badanych. W przypadku zupełnego braku zainteresowania politycznego tendencja ta była odmienna – 25% młodych respondentów wskazało, że w ogóle nie interesują ich wydarzenia polityczne, w porównaniu z 16% badanych w ujęciu ogólnospołecznym. Potwierdza to hipotezę, iż współcześnie młodzi ludzie są grupą, która jest najmniej zainteresowana kwestiami politycznymi i związanymi z tym wydarzeniami („Monolog, dialog...” 2017: 1).

Dystans młodych dorosłych wobec polityki jest nade wszystko wynikiem zmian społecznych, które zachodzą obecnie w krajach rozwiniętych. Aktualna sytuacja młodych ludzi różni się znacząco od sytuacji wcześniejszego pokolenia sprzed dwóch dekad. Następuje przesunięcie społecznej granicy wiekowej na płaszczyźnie wchodzenia w dorosłość. Samodzielne zamieszkanie, posiadanie pracy, małżeństwo czy posiadanie dzieci są coraz bardziej opóźniane w czasie. O ile w 1987 roku jedynie 49% osób pomiędzy 15 a 24 rokiem życia nadal się uczyło, to już w 2013 roku poziom ten wzrósł do 68%. Średni wiek wchodzenia młodych osób na rynek pracy wzrósł do 18–20 roku życia (Kijewska 2014: 105).

Ulrich Beck zauważył, iż na skutek procesów globalizacyjnych kraje rozwinięte stały się niezdolne do całkowitego zagospodarowania własnych zasobów, co badacz określił mianem „społeczeństwa ryzyka”. Ryzyko to w głównej mierze dotyczy młodego pokolenia. Pomimo lepszego wykształcenia i dużej mobilności, młodzi ludzie mają kłopoty ze znalezieniem pracy, a także żyją w lęku o własną przyszłość. Badacze zauważają zależność, że im trudniej jest młodym osobom usamodzielnąć

się życiowo, tym trudniej też o poczucie, iż partycypacja polityczna może prowadzić do rozwiązania problemów społecznych (Szafraniec 2012: 27). Im większy na młodych dorosłych ciąży lęk przed przyszłością, tym bardziej odrzucają oni system polityczny, stosowany przez współczesne demokracje. Niepewność występująca w społeczeństwie ryzyka zmniejsza zainteresowanie wszelkimi sprawami publicznymi, a jednocześnie prowadzi do politycznego wycofania. Psychologowie polityki wyróżniają dwie postawy artykułujące bierność polityczną: indyferentyzm i eskapizm. Pierwsza z nich, czyli indyferentyzm, cechuje się przekonaniem o nieistotności polityki, natomiast druga – eskapizm, jest działaniem wynikającym z osobistych ocen, preferencji i przemyśleń. Eskapizm jest implikacją rozczarowania i rozgoryczenia wobec wszelkich działań politycznych. Skłonności eskapistyczne pojawiają się najczęściej wówczas, gdy każda perspektywa zaangażowania się wydaje się bezsensowna, niedająca szans na zmiany i skuteczne działania (Kijewska 2014: 106).

Rozważając kwestie związane z poczuciem bezsensu i brakiem szans na zmiany, należy przytoczyć badania przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej i Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, dotyczące poczucia sprawstwa w zakresie działalności politycznej w państwie. Młodzi ludzie uważają, że ich wpływ na sprawy polityczne jest bardzo mały. Jedynie 27% ankietowanych wskazało, że ma wpływ na sprawy kraju (6% respondentów zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 21% – „raczej tak”), natomiast aż 66% badanych odpowiedziało, że takiego wpływu nie ma (25% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie nie”, a 41% – „raczej nie”). Nieco lepiej prezentują się opinie na temat oddziaływania na szeroko pojęte problemy lokalne. W tym przypadku 45% respondentów wskazało, że ich partycypacja ma znaczenia w sprawach dotyczących własnego miasta i gminy (9% respondentów zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 36% – „raczej tak”), natomiast 48% badanych uważa, że wspomniana partycypacja nie ma znaczenia (33% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie nie”, a 15% – „raczej nie”) (Boguszewski 2019: 146).

Nawiązując do wspomnianych wcześniej, dominujących podejść związanych z uczestnictwem młodych ludzi w polityce, wyróżnionych przez P. Collin, warto w tym miejscu przytoczyć także badania *European Youth*, przeprowadzone przez Komisję Europejską. W badaniu brali udział respondenci od 15 do 30 roku życia, mieszkający na terenie Unii Europejskiej. Głównym celem była diagnoza partycypacji młodych obywateli UE w społeczeństwie, a także analiza postaw wobec udziału w wyborach. W raporcie zostały przedstawione wyniki badań, które odbyły się w 2013, 2014 oraz 2017 roku. Udział młodych w szeregu różnych organizacji wzrósł od 2014 roku – w 2017 roku ponad połowa wszystkich ankietowanych była zaangażowana w działania co najmniej jednej z wyróżnionych organizacji (53%) („European Youth...” 2018: 6–7). Respondenci najczęściej byli aktywni w klubach sportowych (29%). Co piąty badany (20%) był zaangażowany w klubie młodzieżowym, klubie rekreacyjnym lub w innej organizacji młodzieżowej, 15% ankietowanych działało w organizacjach kulturalnych, 13% było zaangażowanych w lokalne organizacje, mające na celu poprawę warunków funkcjonowania lokalnej społeczności, a 12% partycypowało w innych organizacjach pozarządowych. Jednakże również na poziomie UE widoczny jest niski

poziom zaangażowania młodych w organizacje lub partie polityczne, gdyż jedynie 7% ankietowanych zadeklarowało taką aktywność. Podobnie niski wynik dotyczy uczestnictwa w organizacjach promujących prawa człowieka lub globalny rozwój (7%), a także zaangażowania w działalność organizacji zajmujących się zmianą klimatu i kwestiami ochrony środowiska (5%) („European Youth...” 2018: 7).

Ogólny poziom aktywności młodych w co najmniej jednej z wyróżnionych organizacji był najwyższy wśród respondentów z Niemiec (65%), Irlandii (63%), Włoch (62%), Szwecji (62%) i Luksemburga (62%), natomiast najniższy na Słowacji (30%), na Węgrzech (31%) i na Cyprze (31%) („European Youth...” 2018: 7). W Polsce ogólny udział w różnych organizacjach wynosi 39%, co uplasowało nasz kraj na 20. pozycji wśród 28 krajów Unii Europejskiej („European Youth...” 2018: 7)¹. Duże różnice pomiędzy badanymi młodymi widoczne są także w przypadku aktywności w organizacjach pozarządowych. Ankietowani z Włoch (22%), Niemiec (19%) i Szwecji (17%) uczestniczyli znacznie częściej w tego typu organizacjach niż ich rówieśnicy ze Słowacji, gdyż tutaj jedynie 2% badanych zadeklarowało taką aktywność (European Commission 2018: 7–8).

W zakresie zaangażowania w działalność organizacji politycznych lub partii politycznych na terenie Unii najbardziej aktywną grupą byli respondenci z Niemiec oraz Austrii (po 12%), natomiast najmniej zaangażowani byli ankietowani na Litwie (1%), Słowacji (2%) i Węgrzech (2%). W Polsce w odniesieniu do uczestnictwa w organizacjach i partiach politycznych także można zaobserwować niski poziom zaangażowania wśród badanej grupy (4%) („European Youth...” 2018: 7–8). Potwierdzają to dane z Głównego Urzędu Statystycznego: w 2016 roku wśród przebadanych partii politycznych jedynie 16 zadeklarowało posiadanie tzw. młodzieżówek. W 2016 roku w młodzieżówkach tych partii było skupionych łącznie 17,4 tys. członków („Partie polityczne...” 2018: 4).

Jednym z fundamentów społeczeństwa obywatelskiego jest udział w wyborach. W przytaczanych wcześniej badaniach, przeprowadzonych na terenie UE, zdecydowana większość respondentów (64%) deklarowała, że w ciągu ostatnich trzech lat głosowała w wyborach politycznych – na poziomie lokalnym, krajowym czy regionalnym. Badani najczęściej głosowali na poziomie lokalnym (44%) i na poziomie krajowym (43%). Nieco mniejszym zainteresowaniem wśród respondentów cieszyły się wybory na poziomie regionalnym – uczestniczyło w nich 31% ankietowanych (19% respondentów zaznaczyło, że w przeciągu ostatnich trzech lat nie było uprawnionych do głosowania, a 15% przyznało, że nie głosowało w wyborach). Jednakże porównując badania przeprowadzone w 2014 i 2017 roku, należy zauważyć, że wzrósł ogólny udział w wyborach. Największy wzrost można zaobserwować na poziomie wyborów krajowych (+17pp) oraz lokalnych (+13pp) („European Youth...” 2018: 15). Jednocześnie, analizując wcześniejsze badania przeprowadzone przez Komisję Europejską w 2013 roku, można odnotować, iż o ile w 2011 roku aż 62%

¹ Niniejsze badania Komisji Europejskiej były prowadzone w 2017 roku, przed wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Wielka Brytania przystała być członkiem UE 1 lutego 2020 r., a następnie rozpoczął się okres przejściowy, trwający do 31 grudnia 2020 r. (dane na dzień 2 kwietnia 2020 r.).

ankietowanych zadeklarowało, że w przeciągu poprzednich trzech lat uczestniczyło w jakichkolwiek wyborach, to dwa lata później, w 2013 roku, odsetek ten spadł o sześć punktów procentowych i wynosił już tylko 56%, co oznacza, że tendencja wzrostowa nie jest stała („European Youth...” 2013: 11).

Zachowania młodych respondentów związane z głosowaniem w wyborach są różnicowane w poszczególnych krajach. W prawie wszystkich z wyjątkiem sześciu przebadanych krajów, większość głosowała w co najmniej jednych wyborach lokalnych, regionalnych czy krajowych. Szczegółowe spojrzenie na wyniki badań obrazuje, że w wyborach lokalnych najbardziej aktywnymi respondentami byli młodzi ludzie zamieszkujący Włochy (69%), Austrię (61%) oraz Rumunię (61%). Można dostrzec bardzo duże różnice, gdy porówna się ich z ankietowanymi z Irlandii (17%) oraz Luksemburga (21%), gdzie tylko co piąty badany wskazał, że uczestniczył w takim głosowaniu. Jeśli natomiast chodzi o wybory na szczeblu krajowym, to najbardziej aktywną grupą byli ankietowani z Polski (66%), Francji (65%) i z Austrii (64%), a najmniej respondenci z Niemiec (11%). W wyborach regionalnych najczęściej głosowali badani z Włoch (51%), Austrii (50%) i Hiszpanii (48%), natomiast ankietowani ze Słowenii (1%) i z Malty (5%) cechowali się bardzo niskim poziomem uczestnictwa w wyborach („European Youth...” 2018: 16).

Analiza trendów od grudnia 2014 roku pokazuje szereg zmian zachodzących w zachowaniach młodych dorosłych. Dokonując komparacji badań przeprowadzonych w 2014 i 2017 roku, obserwuje się 13-punktowy wzrost deklaracji dotyczących udziału ankietowanych w wyborach na poziomie lokalnym. W Polsce natomiast zanotowano 46-punktowy wzrost udziału w głosowaniu na poziomie krajowym, a jednocześnie spadek o 25 punktów procentowych udziału w innych wyborach („European Youth...” 2018: 16).

Pomimo że poziom uczestnictwa młodych jest niepokojący, szczególnie jeśli chodzi o głosowanie, to jednak niektóre z nowszych badań pokazują, co zostało już wcześniej wspomniane, że młodzi znacznie częściej partycypują w alternatywnych formach zaangażowania politycznego. Do takich form zaliczyć można przede wszystkim różnego rodzaju protesty, demonstracje, aktywność w Internecie, wolontariat czy podpisywanie petycji (Kitanova 2019).

Powyższe refleksje warto uzupełnić o charakterystykę badań i analizę zaangażowania młodych ludzi w alternatywne formy partycypacji politycznej. Agnieszka Turska-Kawa podjęła próbę poszukiwania psychologicznych uwarunkowań partycypacji politycznej wśród młodych ludzi. Celem badań autorki było określenie roli, jaką odgrywają nadzieja podstawowa oraz orientacja pozytywna w zaangażowaniu politycznym młodych, określenie stopnia, w jakim analizowane zmienne stanowią istotne czynniki aktywizującą obywateli w przestrzeni publicznej, a także odpowiedź na pytanie, czy ich adaptujący i motywujący wpływ przekłada się na czynną partycypację jednostek. W projekcie badawczym zaangażowanie polityczne zostało określone przez trzy autonomiczne wskaźniki, do których należą: 1) partycypacja wyborcza, rozumiana przede wszystkim jako udział w wyborach na przestrzeni 2014 i 2015 roku; 2) inne formy partycypacji politycznej, czyli działania dotyczące spraw codziennych, ukierunkowane na pożądaną zmianę o charakterze wspólnotowym, a także 3) postawa obywatelska rozumiana jako współdziałanie

na rzecz kolektywnych interesów w społeczeństwie obywatelskim (Turska-Kawa 2016: 7–19)².

Pierwsza część badania, dotycząca poziomu nadziei podstawowej, została przeprowadzona za pomocą Kwestionariusza Nadziei Podstawowej BHI-12 Jerzego Trzebińskiego i Mariusza Zięby³. Nadzieja podstawowa rozumiana jest zgodnie z teorią Erika H. Eriksona, jako przekonanie jednostki o sensowności i harmonijności świata, a także jego przychylności w stosunku do ludzi, co w implikacji stanowi czynnik reagowania człowieka na zmiany oraz przełomowe wydarzenia w życiu (Terelak, Demkiewicz 2006: 20). W kolejnej części badania wykorzystano Skalę Orientacji Pozytywnej autorstwa Marioli Łaguny, Piotra Olesia oraz Doroty Filipiuk (Łaguna, Oleś, Filipiuk 2011: 48), która stanowi połączenie trzech komponentów wyjściowych: samooceny, optymizmu oraz satysfakcji z życia⁴. W części dotyczącej partycypacji wyborczej respondenci zostali poproszeni o określenie swojej aktywności w wyborach w latach 2014–2015. Odpowiedzi były punktowane (od 0 do 4 punktów). Następnie został wykonany pomiar innych form partycypacji politycznej na przestrzeni poprzedzających trzech lat⁵. Ostatnia część badania opierała się na Skali Postaw Obywatelskich. Zadaniem ankietowanych było odniesienie się do 6 stwierdzeń dotyczących postawy obywatelskiej⁶.

W przeprowadzonych badaniach A. Turskiej-Kawy zweryfikowane zostały predyktory nadziei podstawowej oraz orientacji pozytywnej dla zmiennych zależnych: partycypacji wyborczej, innych form partycypacji politycznej, a także postawy obywatelskiej. Analizowane predyktory związane były z wizją świata oraz prognozą przyszłych zdarzeń i aktywności obywatelskiej. Nadzieja podstawowa i orientacja pozytywna kształtowane były w doświadczeniach jednostki i stanowiły podstawę inicjowania aktywności. Uzyskane wyniki badań potwierdziły, że

² Badania zostały przeprowadzone na grupie 422 studentów w wieku od 18 do 24 lat. Respondentami byli studenci Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Ankietowani zostali podzieleni ze względu na płeć oraz miejsce zamieszkania – 33,6% pochodziło ze wsi, 13,3% z miast do 20 tys. mieszkańców, 17,5% z miast 20–100 tys. mieszkańców, 11,4% z miast 100–200 tys. mieszkańców oraz 24,2% z miast powyżej 200 tys. mieszkańców (Turska-Kawa 2016: 7–19).

³ Kwestionariusz BHI-12 obejmował 12 twierdzeń, w tym 9 diagnostycznych. Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do wskazanych stwierdzeń, wybierając jedną z 5 odpowiedzi – od „zdecydowanie się nie zgadzam” do „zdecydowanie się zgadzam” (skala 5-stopniowa). Suma uzyskanych punktów, po wcześniejszym usunięciu pozycji buforowych oraz odwróceniu punktacji poszczególnych pozycji, stanowiła wynik końcowy poziomu nadziei podstawowej (im wyższy wynik, tym silniejsza nadzieja podstawowa) (Turska-Kawa 2016: 12).

⁴ Skala składała się z 8 twierdzeń o charakterze diagnostycznym. Odpowiedzi udzielane były na 5-stopniowej skali – od „zdecydowanie nie zgadzam się” do „zdecydowanie zgadzam się”. Wynikiem orientacji pozytywnej była suma odpowiedzi. Zakres wyników surowych wynosił od 8 do 40 (Turska-Kawa 2016: 12).

⁵ W skali można było uzyskać od 0 do 7 punktów (Turska-Kawa 2016: 12).

⁶ W tej części wykorzystano 5-stopniową skalę odpowiedzi (od „zdecydowanie się nie zgadzam” do „zdecydowanie się zgadzam”). W skali można było uzyskać od 6 do 30 punktów. Im wyższy wynik, tym silniejsza postawa obywatelska.

wymienione predyktory były istotne dla wyodrębnionych zmiennych zależnych. Pomimo że w przypadku partycypacji wyborczej uzyskana wartość współczynnika regresji nadziei podstawowej nie była istotna statystycznie, to w kwestii innych form partycypacji politycznej oraz postaw obywatelskich dwuzmienny model okazał się lepszą determinantą i przedstawiał ich silniejszą rolę jako predyktorów. Jak wskazuje autorka badań, „aktywności i przekonania będące elementem tych dwóch zmiennych mają charakter w dużej mierze wspólnotowy – wymagają porozumienia, współdziałania, wzajemnej mobilizacji, zaufania itp.” (Turska-Kawa 2016: 12). Aktywność we wspólnocie obywatelskiej wymaga wieloaspektowych kompetencji, umożliwiających radzenie sobie w wielorakich sytuacjach życiowych, które nabywane są głównie poprzez trening społeczny. „Posiadanie przez jednostkę właściwie rozwiniętych i kontekstowo osadzonych kompetencji obywatelskich umożliwia bowiem świadome ukierunkowanie partycypacji społecznej, czyniąc funkcjonalnymi działania podejmowane na rzecz wspólnoty, przy zachowaniu jej autonomii i poczucie społecznej odrębności” (Turska-Kawa 2016: 18).

Zaprezentowane przez Agnieszkę Turską-Kawę badania pozwalają przypuszczać, iż w procesie nabywania i doskonalenia kompetencji obywatelskich zarówno nadzieja podstawowa, jak i orientacja pozytywna odgrywają szczególną rolę. To natomiast powoduje konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na analizę poziomu edukacji szkolnej, przekazu medialnego, poziomu kultury i innych czynników w procesie nabywania kompetencji politycznych, uwarunkowanych przez niepolityczne aspekty życia jednostek i grup społecznych. To od całościowo analizowanych czynników zależy aktywność obywatelska i aktywność polityczna, a w konsekwencji, w dalszej kolejności – jakość demokracji.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że kondycja polskiej sceny politycznej definiowana jest w kategoriach kryzysu. Pomimo że instytucjonalna konstrukcja ustroju w Polsce jest stosunkowo stabilna, to jednak niezwykle istotną kwestią jest rozwój kultury politycznej. W sferze politycznej występują pewne bariery, które stanowią przeszkodę dla pełnej konsolidacji systemu. Coraz częściej tworzone są nowe ugrupowania i siły polityczne. Poprzez częstą zmianę preferencji partyjnych trudno wskazać stabilne elektoraty. Ponadto zaobserwować można niski poziom frekwencji wyborczej oraz zainteresowania politycznego i jednocześnie zmniejszające się zaufanie do instytucji publicznych. Analizując wyniki badań opinii społecznej można zauważyć, iż polskie społeczeństwo cechuje się symptomami apatii politycznej, które są szczególnie widoczne w wymiarze absencji wyborczej (Szaban, Lisowski 2014: 259–260). Na liście *Democracy Index 2019*, opracowanej przez Economist Intelligence Unit, Polska zajęła 57. miejsce spośród 167 państw, uzyskując 6,62 na 10 punktów („Democracy Index 2019”). W raporcie brano pod uwagę 5 kategorii: proces wyborczy i pluralizm (Polska otrzymała 9,17 punktów), funkcjonowanie rządu (6,07 punktów), udział obywateli w procesach politycznych (6,11 punktów), kultura polityczna (4,38 punktów) oraz swobody obywatelskie (7,35 punktów) (Flis 2020). Jak można zauważyć, zarówno udział obywateli w procesach politycznych, jak i kultura polityczna uplasowały się na niskim poziomie, co potwierdza powyższe rozważania, związane ze stanem polskiej demokracji. Rodzi to także pytania o stan

demokracji w przyszłości. Jeśli bowiem aktywność społeczna, kulturowa, obywatelska i polityczna nie są domeną młodych dorosłych, to zwiastować to może kolejne zagrożenia dla przyszłej demokracji.

Bibliografia

- Badora Barbara. 2014. Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne. W *Młodzież 2013*, 56–80. Warszawa: CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.
- Boguszewski Rafał. 2019. Aktywność obywatelska i postawy prospołeczne. W *Młodzież 2018*, 140–152. Warszawa: CBOS, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.
- Collin Philippa. 2015. *Young Citizens and Political Participation in a Digital Society. Addressing the Democratic Disconnect*. Sydney: Palgrave Macmillan.
- Czakon Piotr. 2016. „Zaangażowani czy obojętni? Aktywność społeczna i polityczna młodych Polaków”. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i zarządzanie* (95) : 75–87.
- „Democracy Index 2019”. 2020. The Economist. Dostęp 7 kwietnia 2020. https://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=democracyindex2019.
- „European Youth: Participation in Democratic Life”. Report Flash Eurobarometer 375 – TNT Political & Social. 2013. European Commission.
- „European Youth”. Report Flash Eurobarometer 455 – TNS Political & Social. 2018. European Commission.
- Flis Daniel. 23 stycznia 2020. „«The Economist»: w ranking demokracji Polska po raz pierwszy niżej niż Węgry”. OKO.press. Dostęp 7 kwietnia 2020. <https://oko.press/the-economist-w-rankingu-demokracji-polska-po-raz-pierwszy-nizej-niz-wegry>.
- Gurba Ewa. 2011. Wczesna dorosłość. W *Psychologia rozwoju człowieka*, cz. 1, Janusz Trempała (red.), 287–311. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gwozda Mariusz. 2009. Młodzież a polityka. Między zaniechaniem a zniechęceniem. W *Psychologiczne i społeczne dylematy młodzieży XXI wieku*, Marian Filipiak, Grażyna E. Kwiatkowska (red.), 59–69. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kijewska Barbara. 2014. Partycypacja polityczna młodzieży w Unii Europejskiej. W *Polityka młodzieżowa Unii Europejskiej*, Maciej Boryń, Bartosz Duraj, Sylwia Mrozowska (red.), 103–116. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kitanova Magdalena. 2019. „Youth political participation in the EU: evidence from a cross-national analysis”. *Journal of Youth Studies* 23 (7) : 819–836. Dostęp 24 marca 2020. <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/13676261.2019.1636951>.
- Łaguna Mariola, Piotr Oleś, Dorota Filipiuk. 2011. „Orientacja pozytywna i jej pomiar: polska adaptacja skali orientacji pozytywnej”. *Studia Psychologiczne* 49 (4) : 47–54.
- Messyasz Karolina. 2015. „Postawy polityczne młodzieży polskiej w świetle badań empirycznych”. *Władza sądzienia* 7 : 57–79.
- „Monolog, dialog czy kłótnia – Polaków rozmowy o polityce”. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej. Listopad 2017. CBOS. Dostęp 18 kwietnia 2020. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_153_17.PDF.
- „Partie polityczne w 2016 r.”. 2 lutego 2018. GUS. Dostęp 20 kwietnia 2020. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/partie-polityczne-w-2016-r-,7,3.html>.

- Pontes Ana, Matt Henn, Mark D. Griffiths. 2018. „Towards a Conceptualization of Young People’s Political Engagement: A Qualitative Focus Group Study”. *Societies* 8 (1) : 169–185.
- Szaban Dorota, Krzysztof Lisowski. 2014. „Strategie zachowań politycznych młodzieży w dobie kryzysu (polskiej demokracji)”. *Rocznik Lubuski* 40 : 259–274.
- Szafraniec Krystyna. 2012. *Dojrzewający obywatele dojrzewającej demokracji. O stylu politycznej obecności młodych*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Terelak Jan F., Joanna Demkiewicz. 2006. „Nadzieja podstawowa w ujęciu Erika H. Eriksona a strategia radzenia sobie ze stresem okołoporodowym”. *Studia Psychologiczne* (6) : 13–36.
- Turska-Kawa Agnieszka. 2012. Aktywizacja polityczna młodych. W *Polityka w opinii młodych. Idee – instytucje – obywatele*, Agnieszka Turska-Kawa (red.), 11–21. Katowice–Sosnowiec: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Remar.
- Turska-Kawa Agnieszka. 2016. „Nadzieja podstawowa oraz orientacja pozytywna jako predyktory zaangażowania politycznego młodych”. *Przegląd Politologiczny* (1) : 7–20.

Political Activity of Young Adults in Present-Day Poland

Abstract

This article presents the activity of young adults in the political sphere and its impact on the state of Polish democracy. Young people have a low interest in politics compared to other age groups. The decreasing involvement of young citizens in traditional forms of politics is reflected in lower voter turnout and lower participation in political organisations and parties. This is a consequence of declining trust in public institutions, as well as a feeling of a lack of influence in the political affairs of the state. Nowadays, young people are increasingly turning to alternative forms of civic and political engagement, which include being active on the Internet, signing petitions, or participating in protests and street demonstrations. At the same time, the low level of interest in politics and the decline in political participation of young adults raises questions about the state of Polish democracy. In the future, this may even pose a fundamental threat to the state’s political system.

Keywords: democracy, interest in politics, political participation, young adults

Sławomir Czapnik*

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0001-6479-5066

Wolnościowe pokolenie ośmiu gwiazdek? O generacyjnym wymiarze sprzeciwu wobec klerykalizacji życia społecznego w Polsce

Wstęp

Kiedy 22 października 2020 roku Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej – organ o skądinąd wątpliwej legalności – wydał orzeczenie, które nieomal całkowicie zdelegalizowało aborcję w Polsce, rozpętały się protesty Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, które przetoczyły się przez całą Polskę. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, które zmuszało kobiety do rodzenia nawet mocno uszkodzonych płodów, organ ten tak pisał w uzasadnieniu decyzji:

życie ludzkie jest wartością w każdej fazie rozwoju i jako wartość, której źródłem są przepisy konstytucyjne, powinno być chronione przez ustawodawcę, nie tylko w formie przepisów gwarantujących przetrwanie człowieka jako jednostki czysto biologicznej, ale także jako bytu całościowego, dla którego egzystencji niezbędne są również odpowiednie warunki społeczne, bytowe, kulturowe, w całości składające się na istnienie jednostki (cyt. za: kb/kab, adso 2021).

Orzeczenie (pseudo)Trybunału Konstytucyjnego stanowiło zwieńczenie toczonej od lat przez Kościół katolicki i konserwatywnych polityków batalii o faktyczną, całkowitą delegalizację aborcji w Polsce. Oficjalnie w Polsce wykonuje się rocznie około tysiąca zabiegów aborcyjnych, w rzeczywistości jednak liczba ta sięga zapewne – są to dane szacunkowe – 150 tysięcy, z których wiele wykonywanych jest za granicą, zwłaszcza w państwach sąsiadujących z Rzeczpospolitą Polską (Lepiarz 2021).

Już kilka lat temu, w trakcie poprzedniej próby narzucenia wszystkim Polkom dogmatów katolickich, liderka Strajku Marta Lempart bojowo stwierdziła:

Nie boimy się. Mordercy kobiet, myślicie, że to będzie trwało wiecznie. Że zawsze będziecie mieli władzę. Że możecie robić z nami, co chcecie. Zobaczymy! Zobaczymy! Zrobimy wam „czarny poniedziałek”! A potem następny, a potem następny. Do samego końca, naszego lub waszego! I zaskandowała: „Buduj rządzie, te więzienia, będziesz miał tam posiedzenia!” (cyt. za: Suchanow 2020: 25).

* czapnik.slawomir@gmail.com

Skala protestów kobiecych, największa po roku 1989, każe zastanowić się, czy tłumnie uczestniczące w nim nastolatki i młode kobiety nie zyskały dzięki nim generacyjnego, formacyjnego doświadczenia. Jeżeli przyjąć roboczo taką możliwość, należałoby odpowiedzieć na pytanie, jaka jest charakterystyka tego pokolenia, jakie są jego bolączki i postulaty. Niniejszy tekst stanowi zarys analizy pokolenia kobiet, które wyszły na ulice, buntując się przeciwko porządkom w kraju – zarówno na poziomie makro, jak i mikro – krzycząc: „Jebać PiS” (***** ***, osiem gwiazdek).

Materializm kontra mistyka

Wydaje się rzeczą więcej niż zasadną, nawet jeśli nie do końca uświadomioną przez protestujące Polki (i Polaków), by manifestacje przeciwko zaostrzeniu prawa antyaborcyjnego w roku 2020 potraktować w kategoriach materialistycznego oporu wobec sączącej się niczym trucizna propagandowej afirmacji heteroseksualnych małżeństw i prokreacji. To bunt zasadny w kategoriach pracy emocjonalnej (np. opiekuńczej) i nieodpłatnej pracy seksualnej, którą przeciwstawia się mistycyzmowi rodzinnemu i rozrodczemu. Kobiety pragną odzyskać własność swoich ciał i wolność swoich decyzji życiowych, próbują odebrać je politykom i duchownym katolickim, których roszczenia niszczą ich swobodę dysponowania sobą.

Linie rozumowania katolickiego fundamentalizmu zapewne najprościej i najdosadniej wyraził doradca prezydenta Andrzeja Dudy, Andrzej Zybortowicz, mówiąc wprost: „Kiedy w macicy znajduje się mieszany materiał genetyczny, kobieta przestaje być właścicielem swojej macicy” (cyt. za: Nowiński 2021). Przypomina to sławetną wypowiedź prymasa Stefana Wyszyńskiego, który w roku 1975 zauważył: „Matka ma prawo do swego ciała, ale nie ma prawa do poczętego dziecięcia, bo ono jest własnością Boga i narodu” (cyt. za: Suchanow 2020: 606–607). Mamy tu do czynienia z agresywną ingerencją w cielesność kobiet, próbą swoistej nacjonalizacji i katolicyzacji ich ciał, odbierania im prawa do decydowania o samych sobie.

Rodzi to oczywistą reakcję: coraz więcej Polek jeździ do Czech i na Słowację, aby poddać się zabiegowi sterylizacji, zaś po wyroku TK liczba zapytań o takie zabiegi wyraźnie wzrosła (Nowak 2021). Przyczyna tego stanu rzeczy jest prosta:

Kobiety, które poddają się zabiegowi sterylizacji za granicą, tłumaczą, że robią to właśnie po to, by nie znaleźć się w sytuacji, w której będą musiały ciężę (niechcianą lub np. z wadami letalnymi płodu) usunąć. Jednym słowem – są pewne, że dzieci w przyszłości mieć nie chcą – niezależnie, czy chodzi o pierwszą, czy o kolejną ciężę (Nowak 2021).

Sprzeciw wobec przymuszania do rodzenia wynika z trzeźwego, materialistycznego podejścia do kwestii rozrodczości, zwłaszcza zaś do wydawania na świat dzieci niechcianych, w tym poważnie – a niekiedy nawet i śmiertelnie – chorych. Wiąże się to jednakże z bardziej uogólnionymi procesami społecznymi, ideologicznymi i politycznymi, którym należałoby się teraz bliżej przyjrzeć.

Już w latach 80. XX wieku Simone de Beauvoir, w odpowiedzi na pytanie o dokładny związek między opresją patriarchalną a opresją kapitalistyczną, stwierdziła: „Rzecz jasna, praca domowa nie wytwarza żadnej (kapitalistycznej) wartości dodatkowej. To różna kondycja od tej, w której pracownik jest okradany z wartości

dotkającej swej pracy. Chciałabym wiedzieć, jaka jest dokładna relacja między nimi. Przyszła strategia kobieca zależy od tego” (cyt. za: Fraad, Resnick, Wolff 2009: 19). Jak ironicznie zauważają Harriet Fraad, Stephen Resnick i Richard Wolff, na każdego rycerza w lśniącej zbroi czeka zamek, który należy wysprzątać. Owo odwołanie się do świata feudalnego nie jest bynajmniej przypadkowe.

W odróżnieniu od procesów klasowych, które mają naturę ekonomiczną, amerykańscy autorzy zauważają procesy genderowe, które są kulturowe czy też ideologiczne. Ich zdaniem procesy te łączą się z produkcją i dystrybucją znaczeń. Przez procesy genderowe można rozumieć procesy definiowania specyficznej różnicy między ludźmi – dosłownie: co znaczy być kobietą lub mężczyzną – i społecznego dystrybuowania takiego znaczenia. Życie jednostki jest kształtowane przez społeczne procesy klasowe, a także procesy genderowe w tym społeczeństwie. W gruncie rzeczy to, jak ludzie produkują, pozyskują i dystrybuują wartość dodatkową pracy, zależy od tego, jak produkują, dystrybuują i odbierają definicje tego, co znaczy być mężczyzną lub kobietą (Fraad, Resnick, Wolff 2009: 20–21).

Mężczyzna dystrybuuje porcje „wyciśniętej z żon” feudalnej nadwyżki gospodarstwa domowego poza gospodarstwo domowe. Taka podporządkowana dystrybucja klasowa zapewnia innym warunki istnienia feudalnego gospodarstwa domowego. Przykładem tego są niektóre fundamentalistyczne protestanckie Kościoły, konserwatywne Kościoły rzymskokatolickie i żydowskie synagogi ortodoksyjne. Feudalne gospodarstwa domowe mogą dystrybuować do takich instytucji siłę roboczą kobiet w formie donacji pieniężnych, posiłków czy też usług w postaci czyszczenia, nauczania lub asysty klerowi. Feudalni mężowie mogą przechwytywać pracę dodatkową swych żon i dystrybuować jej część, aby zabezpieczyć pewne procesy kulturowe (religijne, genderowe) (Fraad, Resnick, Wolff 2009: 29).

Nieklasowe procesy realizowane przez wiele z tych instytucji, zauważają Fraad, Resnick i Wolff (2009: 29–30), obejmują nauczanie przeciwne kontroli urodzeń i aborcji. Takie nauczanie często przyczynia się do rodzenia nieplanowanych i niechcianych dzieci. Zobowiązanie do troski o te dzieci – uznawane przez te i inne społeczne instytucje za kobiece obowiązki – przywiązuje kobiety do ich ról w feudalnych gospodarstwach domowych. Kościoły rzymskokatolickie głoszą doktrynę zakazującą rozwodów, kontroli urodzeń i aborcji. Podkreślają, że kobiety nie są stworzone na boże podobieństwo i nie mogą sprawować funkcji kapłańskich. Z tego punktu widzenia prawdziwym powołaniem kobiet jest służba macierzyńska oraz służenie swoim mężom. I znowu, taka ideologia nie ogranicza się do Kościoła katolickiego, lecz jest spotykana w fundamentalistycznych Kościołach protestanckich i ortodoksyjnych żydowskich synagogach. Takie poglądy są kulturowymi uwarunkowaniami dla istnienia nadwyżkowej feudalnej pracy kobiet w gospodarstwach domowych. Co ciekawe, w instytucjach religijnych, które promują tego typu doktryny, to kobiety stanowią zdecydowaną większość aktywnych członków.

Seks w ujęciu Resnicka i Wolffa (2009: 71–72) to aktywność wiążąca się ze związkiem międzyludzkim. Z tego względu składają się nań rozliczne procesy – kulturowe, polityczne, przyrodnicze i ekonomiczne. Każda aktywność seksualna może zawierać – choć nie musi – intensywne uczucia dotyczące życia i miłości. Wiąże się to z procesami kulturowymi, czyli produkcją i dystrybucją znaczeń. Aktywność

seksualna zawsze łączy się z pewnymi procesami przyrodniczymi, funkcjami ludzkich mózgow i ciał, które biorą udział w seksualnej stymulacji, podnieceniu i satysfakcji. Seksu dotyczą również procesy ekonomiczne. Używanie umysłu i ciała w celu angażowania się w aktywność seksualną można uznać za pracę. Celem tej pracy jest produkcja doświadczeń seksualnych: stymulacji, podniecenia i satysfakcji. Ponieważ tego typu praca polega na świadczeniu usług seksualnych, można nazwać ją pracą seksualną. Aktywność seksualna może zawierać w sobie inne procesy ekonomiczne, takie jak wymiana rynkowa: dotyczy to sytuacji, gdy usługi seksualne są dystrybuowane jako towary. Seks może – choć nie musi – zawierać fundamentalne procesy klasowe: totalna praca seksualna składa się zarówno z pracy koniecznej, jak i pracy nadwyżkowej. Aktywność seksualna zwykle łączy się z procesami politycznymi, w ramach których władza nad różnymi aspektami tej aktywności jest dystrybuowana między jej uczestnikami. Wiąże się to z tym, iż indywidualne aktywności seksualne i związki różnią się w aspekcie definiującej je wyjątkowej kombinacji poszczególnych procesów ekonomicznych, kulturowych, politycznych i przyrodniczych. Jak ujął to Wilhelm Reich:

Póki nie dysponujemy niezbędną wiedzą, umiejętnościami zapewniającymi sukces, z konieczności musimy unikać walki na polach światopoglądu i kultury, których centrum stanowi kwestia seksualności. Gdy zaś nam się uda zająć mocną pozycję w kwestii kultury, dostaniemy do ręki wszystkie środki po temu, by jeszcze raz powiedzieć, że zahamowanie seksualne nie pozwala przeciętnemu młodemu człowiekowi racjonalnie myśleć i odczuwać. Musimy wystąpić przeciw mistryce, używając odpowiednich środków. Niezbędna do tego jest znajomość mechanizmów jej działania (Reich 2009: 132).

Reakcja, w Polsce skupiona wokół Kościoła katolickiego, odrzuca ziemskie szczęście. Narzędziem kontroli społecznej czyni rodzinę autorytarną i mistyczny moralizm. Reakcjonista żąda heroizmu (zwłaszcza od kobiet), każe znosić cierpienia, wytrzymywać niedostatki. Rewolucjonista również żąda wielu wyrzeczeń, których celem jest wywalczenie przyszłego szczęścia, jednak celem rewolucjonisty nie jest praca (która powinna zostać maksymalnie zredukowana), „lecz seksualna gra i życie we wszystkich formach od orgazmu po najwyższe osiągnięcia ducha” (Reich 2009: 145). Powtórzmy za Reichem:

Reakcjonista dowolnej maści potępia przyjemność seksualną (choć sam jej chorobliwie ulega), bo ona prowokuje i jednocześnie odstręcza. Nie potrafi rozwiązać w sobie sprzeczności między potrzebami seksualnymi a moralistycznym zahamowaniem. Rewolucjonista neguje chorą, perwersyjną przyjemność, bo nie jest to jego przyjemność, nie jest to seksualność przyszłości, lecz przyjemność konfliktu między moralnością a popędem, przyjemność społeczeństwa w warunkach dyktatury, *poniżona, brudna, chora* (2009: 146).

Klerykalna i nacjonalistyczna edukacja

Edukacja dzieci i młodzieży w kapitalistycznej Polsce po roku 1989 jest skrajnie zideologizowana, budowana na założeniu o konieczności formowania uczniów w duchu katolicyzmu i nacjonalizmu, które – jakkolwiek odrębne – scalają się w jedną

katolicko-narodową narrację, odrzucającą wartości oświeceniowe i wszelką postępowość. W jakimś sensie, biorąc pod uwagę epokę realnego socjalizmu, jest to projekt prawicowego radykalizmu, a może nawet konserwatywnej kontrrewolucji wymierzonej we wszystko, co kosmopolityczne i indywidualistyczne. Każda uczennica i każdy uczeń mają stanowić element narodowo-katolickiego kolektywu, w którym jednostka jest w gruncie rzeczy niczym, a narodowa zbiorowość – wszystkim.

W przypadku katolików faktyczny nacjonalizm jest zapoznany, działa aktywnie pod maską patriotyzmu. Rodzi to pewne napięcia na linii katolicko-nacjonalistycznej. I tak, duchowny katolicki i wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w kontekście *Listu o patriotyzmie*, opracowanego przez Radę Społeczną Konferencji Episkopatu Polski, pyta:

Co zatem naprawdę jest zaprzeczeniem patriotyzmu? Przede wszystkim jest to kosmopolityzm, zdrada narodowa. To jest problematyka ważna, aż nadto aktualna, spychana, niestety, na forach dyskusji kościelnej na płaszczyznę polityczną. Tymczasem sama zdrada, w tym zdrada ojczyzny, stanowi poważne naruszenie prawa Bożego. Drugim zaprzeczeniem patriotyzmu jest szowinizm żywiący się ksenofobią, związany w sposób konieczny z bezkrytyczną deprecjacją innych narodów, przejawiający się w rezultacie w niezdolności do nawiązywania z innymi osobami stosunków opartych na poszanowaniu (Tomasik 2019: 108).

Należy jednak podkreślić, że ultrakatolicyzm polskiej nacjonalistycznej prawicy nie oznacza bynajmniej bezwarunkowego poparcia, udzielanego hierarchii katolickiej. Episkopat jest krytykowany, jeżeli nie wspiera nacjonalistycznej agendy. Tak stało się w roku 2017, kiedy Episkopat wydał dokument *Chrześcijański kształt patriotyzmu*. Senator PiS i historyk Jan Żaryn zauważył wówczas, iż „w polskiej tradycji ideowo-politycznej nacjonalizm nie ma nic wspólnego z nienawiścią”, zaś negatywne postrzeganie nacjonalizmu zostało po II wojnie światowej narzucone przez komunistów (Bodakowski 2017). Rzecz jasna wypowiedź Żaryna jest sprzeczna z faktami (Porter 2000). Wspomnijmy, że w Polsce międzywojennej Żydzi byli obywatelami drugiej kategorii, „wewnętrzny Inny”, ukazywano ich jako groźne kameleony i pasożyty na ciele polskiego katolicyzmu (Zubrzycki 2006: 57). Patrząc historycznie, polscy nacjonałiści zawłaszczali katolicyzm, przekształcając go z religii uniwersalnej w religię narodową. Roman Dmowski w broszurze *Kościół, naród i państwo* (1927) zauważył, że katolicyzm to esencja polskości, naród polski jest narodem katolickim (za: Zubrzycki 2006: 57). Tę samą myśl innymi słowami wyraził Jarosław Kaczyński w roku 2019: „Każdy dobry Polak musi wiedzieć, jaka jest rola Kościoła, musi wiedzieć, że poza nim jest – jeszcze raz to powtarzam – nihilizm” (cyt. za: Pacewicz 2019).

Zwykle jednak katolicyzm i nacjonalizm, przynajmniej na co dzień, stanowią nieomal syjamskie bliźnięta. Taka postawa odwołuje się do pewnego mitu. Każdy naród, zauważa Geneviève Zubrzycki (2006: 34), ma mit założycielski, łączący wątki wzrostu i rozwoju, kryzysu i oporu, zwycięstwa i powtórnych narodzin. Te mity zmieniają się w czasie, lecz wciąż trwają. Najbardziej istotnym polskim mitem jest nierozłączność Polski i katolicyzmu: *Polonia semper fidelis* (z łac. Polska zawsze wierna). Polska jako przedmurze chrześcijaństwa, broniące Europy przed niewiernymi;

Chrystus narodów, ukrzyżowany za grzechy świata; zmartwychwstała, aby zbawić świat. Naród, którego tożsamość jest strzeżona przez jego obrońcę – Kościół rzymskokatolicki, i chroniona przez jego Królową, cudowną Czarną Madonnę, Naszą Panią z Częstochowy. Naród, który dał światu papieża i uwolnił świat zachodni od komunizmu.

Jak podkreśla ksiądz Marek Filipczuk: „Zasady prawa naturalnego dostarczają, szczególnie w chaosie politycznym, nie tylko właściwej orientacji (służą za busolę życia społeczno-państwowego), ale i zakotwiczenia w Bogu, który jest dla nich ostatecznym źródłem mocy wiążącej”, zaś

Kościół dwojako przyczynia się do kształtowania dojrzałego sumienia w człowieku: jako Matka i jako Nauczycielka. Należy jednak od razu dodać, że *Ecclesia* jest najpierw *Mater*, która rodzi i wychowuje dzieci, potem dopiero *Magistra*. Ponieważ sumienie w swej istocie jest rzeczywistością religijną, dlatego właściwym miejscem formacji sumienia jest Kościół; w nim sumienie wzrasta i dojrzewa, a posługa ta poparta jest autorytetem samego Jezusa Chrystusa i asystencją Ducha Świętego (Filipczuk 2017: 67, 69).

W kwestii wychowywania dzieci, co godne uwagi, duchowni katolicycy podkreślają naturalne prawo rodziców do postępowania w tej sferze w zgodzie z własnym sumieniem, lecz wyłącznie wtedy, kiedy życzeniem owych rodziców jest wychowywanie dzieci w duchu katolickiego fundamentalizmu. W przypadku chęci wychowywania dzieci niezgodnie z wytyczoną przez Kościół ścieżką sprawa wygląda tak, że władza rodzicielska może być ograniczana, co wyrażają słowa księdza Henryka Misztala:

[...] władza rodzicielska w tym przedmiocie płynie z prawa naturalnego i nie może być ograniczona ani przez szkołę, ani przez inne instytucje, chyba że rodzice wychowywaliby swoje dzieci w duchu poglądów sprzecznych z naturalnymi zasadami etyki i moralności. Jest jasne, że uprawnienia rodziców są tak pierwotne i niezbywalne, iż tylko w wypadku łamania prawa naturalnego czy zasad moralności władza państwowa, tj. sądowa, może ingerować w uprawnienia rodziców (poprzez ograniczenie, zawieszenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej) (Misztal 2009: 71).

Rzecz jasna Misztal uznaje za dogmat i niewzruszalny pewnik, że hierarchia katolicka ma prawo decydować, czym są owe tajemnicze „naturalne zasady etyki i moralności”. Powołuje się przy tym na swoją wiarę i swoją moralność: wiarę i moralność, które są nader partykularne i pozbawione uniwersalizmu *sensu largo* – wymagają uznania prymatu katolicyzmu nad innymi religiami i innymi systemami moralnymi, których w obecnym świecie jest wiele. Nie istnieje rozumowa, bezstronnie racjonalna droga dowiedzenia wyższości katolicyzmu nad konkurencyjnymi stanowiskami etycznymi, zwłaszcza zaś takimi, które nie wymagają podporządkowania się jakiegokolwiek – hierarchicznej (jak w katolicyzmie) czy niehierarchicznej (jak w islamie) – organizacji religijnej.

Jak ujmuje to ksiądz Skreczko, Kościół katolicki jako instytucja wychowawcza spełnia istotną rolę w kształtowaniu stosunków społecznych w naszym kraju (co, na dobre i złe, jest – przynajmniej na razie – faktem), zaś jego rola w kształtowaniu

kultury pedagogicznej rodziców jest niezwykle ważna (co, jeśli wziąć pod uwagę dane statystyczne, budzi pewną wątpliwość). Ów duchowny katolicki przekonuje również, iż jedynie w nierozzerwalnym związku małżeńskim może realizować się właściwie funkcja wychowawcza rodziny (Skreczko 2011: 437–38). Jest to sprzeczne z realnymi tendencjami – obecnie w Polsce co czwarte dziecko rodzi się w związku pozamałżeńskim, zaś jedynie (?) trzy piąte zawartych w roku 2020 małżeństw (wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego) stanowiły małżeństwa wyznaniowe (głównie katolickie) (ads/kab 2021). Postulaty katolickie są zatem coraz dalsze od realiów życia rosnącej rzeszy Polaków.

Jak pisze Anna Dzięgielewska: „Jak od wieków Kościół był ostoją polskości, tak i teraz winien ją pielęgnować w sercach młodych ludzi” (2011: 210–211). Przestrzega ona przed antyklerykalizmem, który, „jak podkreśla każda encyklopedia, jest fundamentalistyczną i fanatyczną ideologią społeczno-polityczną, wymierzoną w Kościół i wrogo ustosunkowującą się do duchowieństwa jako takiego” (Dzięgielewska 2011: 205). Autorka podkreśla:

Patriotyzm, jako umiłowanie Ojczyzny, jest wiernością woli, idei narodowej oraz obroną interesu narodowego. Opiera się na tożsamości narodowej. Stanowi zrozumienie dziejów i budowanie przyszłości na trwałych korzeniach. To krzewienie polskości winno przybierać formę swoistej pracy organicznej, systematycznego uwrażliwiania na wartości niepodległościowe, takie jak: wiara, suwerenność, wolność (Dzięgielewska 2011: 207).

Ze strony autorów katolickich pojawiają się żądania o charakterze cenzorskim, gdyż:

Nie wszystko wolno w imię wolności religijnej, artystycznej, kulturowej albo w imię wolności badań naukowych. Religia, kultura, nauka, sztuka i technika podlegają ocenie moralnej i ocenie w aspekcie tego, czy nie naruszają czyichś naturalnych uprawnień. Jeśli celem państwa jest dobro wspólne w obszarze ziemskim, horyzontalnym, to celem państwa jest też ochrona naturalnych ludzkich uprawnień, także przed zagrożeniami ze strony religii, kultury, nauki, sztuki i techniki (Moskal 2019: 40).

Kościół i piekło kobiet

Dla wielu osób, przyzwyczajonych do wyłączenia kleru rzymskokatolickiego spod krytyki społecznej, szokująca była grafika Warszawskiego Strajku Kobiet, przedstawiająca znajdujący się w płomieniach kościół, nad którym unosiły się błyskawice. Grafika była podpisana słowami „Piekło kobiet”. Jerzy Kwaśniewski, prezes Ordo Iuris, uznał, iż jest to prosta ścieżka prowadząca do terroru politycznego (Osowski, mnie 2020). Jego zdaniem organizatorzy Strajku Kobiet nie tylko nawołują do nienawiści i przemocy, lecz czynią to skutecznie, czego rzekomym dowodem są ataki na świątynie i dziesiątki aktów wandalizmu, jakie dotyczą kościoły. Ma to być jakoby świadectwem „chrystofobii” (Osowski, mnie 2020).

Prawdą natomiast jest, że oprócz żądania świeckiego państwa, organizatorki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet wysunęły postulat zerwania konkordatu. W tym kontekście nie mogą dziwić słowa prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego:

ataki na kościoły, to jest wydarzenie w historii Polski w tej skali całkowicie nowe [...]. Musimy bronić polskich kościołów, musimy ich bronić za każdą cenę. Wzywam wszystkich członków PiS i wszystkich, którzy nas wspierają do tego, by wzięli udział w obronie Kościoła, w obronie tego, co dziś jest atakowane i jest atakowane nieprzypadkowo (cyt. za: Kucharski 2020).

Gwoli ścisłości: ataki na kościoły i kler katolicki nie są w Polsce niczym nowym. Wystarczy wspomnieć, że podczas rabacji galicyjskiej spalono bądź splądrowano 50 świątyń i tyleż plebanii (Korczyński 2020: 50). Przywołanie tego wydarzenia w dziejach narodowych jest o tyle nieprzypadkowe, że tak jak chłopi pod zaborem austriackim uznawali kler katolicki za równy panom (szlachcie) i ciemniący lud (chłopów), tak kobiety w dzisiejszej Polsce uznają księży za uciskających je i odbierających im – przy pomocy represyjnego aparatu państwa – podstawowe prawa człowieka.

Jak ujął to pewien jezuita i duszpasterz akademicki:

Jednakże ilość ludzi, którzy krzyczą i domagają się wolnego dostępu do aborcji, powinna dać ludziom Kościoła wiele do myślenia. Czy nie jest tak, że nasz przekaz Ewangelii jest zupełnie nieczytelny dla młodego pokolenia? Nie dotyczy to tylko świętości życia, wolności w Duchu Świętym, dbania o życie nie tylko dziecka, ale też matki („o. Paweł Kowalski...” 2020).

To kolejny przykład niby przyjaznego podejścia, które jednak nie dopuszcza rzeczowej debaty, a jedynie pouczanie innych, przekazywanie im jedynie słusznych prawd.

Inna rzecz, że zakazu aborcji nie ma w Ewangelii, a Ojcowie Kościoła – św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu – aborcję dopuszczali. Przez długi czas w chrześcijaństwie uznawano za Arystotelesem, że dopóki wieczna dusza nie wniknie w płód (w przypadku płodów płci męskiej 40. dnia po zapłodnieniu, płci żeńskiej – 90.) (Engelhardt 1974: 226), aborcja albo w ogóle nie jest grzechem, albo kary kościelne za nią powinny być o wiele niższe niż w przypadku terminacji ciąży w okresie późniejszym.

Część duchownych katolickich zachowywała się w sposób agresywny, nawiązując do niesławnej tradycji samooskarżeń i samokrytyki. Przykładem tego może być proboszcz parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Ropicy Wielkiej. Zażądał on od przystępujących do sakramentu bierzmowania swoistej lojalności, że nie popierają protestów kobiet. Warto przytoczyć fragment owego kuriozalnego dokumentu:

Ja, niżej podpisany kandydat do Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej, wobec Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie oświadczam, że nie popieram tzw. Strajku Kobiet: postulatów i żądań sprzecznych z treścią i zasadami naszej katolickiej wiary, na co mogłoby wskazywać obecne na moim koncie na fejsbuku przez dłuższy czas i rozpowszechniane wśród kolegów i koleżanek materiały pochodzące ze stron strajku kobiet i moje osobiste zdjęcia („Bierzmowanie pod warunkiem...” 2021).

Osoby, które wspierały protesty wpisami w mediach społecznościowych, miały zobowiązać się do ich usunięcia i jednocześnie oświadczyć: „Proszę Pana Boga o prze-

baczenie moich nierozsądnych zachowań i postanawiam przy pomocy Ducha Świętego być dzielnym świadkiem i apostołem CHRYSYUSA, PANA MOJEGO” („Bierzmowanie pod warunkiem...” 2021). Charakterystyczne jest, że ten katolicki duchowny wymusza podzielenie własnych przekonań, powołując się na argumenty o charakterze religijnym i nie przykładając większej wagi do przyczyn takich, a nie innych zachowań. Nie ulega wątpliwości, że jest to postawa o charakterze autorytarnym, niedopuszczającym żadnej racjonalnej dyskusji opartej na sile argumentów, nie zaś na argumentach siły.

Arcybiskup Marek Jędraszewski – podobnie jak politycy partii rządzącej – stwierdził nawet, że symbol protestów – znak błyskawicy – jest proweniencji hitlerowskiej, choć przypomina on raczej logo Grupy Szturmowej Szarych Szeregów (Danielewski 2020). Jędraszewski, głoszący na co dzień poglądy skrajnie reakcyjne, antyekologiczne oraz homofobiczne, w jednym z wywiadów stwierdził, że obrazy protestów mają charakter demoniczny. Zdaniem hierarchy postulatem protestujących jest to, aby „móc zabijać niewinne i całkowicie bezbronne dzieci”. Poza tym „te kobiety przekreślały całą swoją kobiecą tożsamość, swoje powołanie do miłości drugiego człowieka, do macierzyństwa” (cyt. za: Grzegorzycyk 2020). Starszy bezżenny mężczyzna pouczający kobiety o ich tożsamości nie może zrozumieć, że wiele kobiet w wieku rozrodczym nie życzy sobie, aby o ich seksualności i płodności decydował ktoś inny, powołując się przy tym na arbitralne argumenty i wypowiadając się wyłącznie *ex cathedra*.

Hasłami protestujących kobiet były slogany „Piekło kobiet” czy „To jest wojna”, a także wulgarne „Wypierdalać” (skierowane do polityków prawicy i kleru) oraz „Jebać PiS”. To oznaki zaostrażania się wojny kulturowej, która dotyka Polskę w ostatnich latach (Lepiarz 2021). Zastępca redaktora naczelnego „Przewodnika Katolickiego” pisał o „tzw. prawach kobiet”, uznając metody protestów za „barbarzyńskie” (Józwiak 2020), jakkolwiek przyznawał, iż być może sojusz tronu z ołtarzem poszedł w Polsce za daleko. Jak ujęła to komentatorka na łamach „Newsweek Polska”:

Najpierw był film „Kler” Smarzowskiego, który ściągnął do kin 5 mln widzów. Potem film braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”, który obejrzało ponad 20 mln internautów. Spodziewano się po nim trzęsienia ziemi, tymczasem wszystko zostało po staremu. Żadnej skruchy, uderzenia się w piersi, rozliczeń, czystki. Biskupi zamietli sprawę pod dywan i uznali, że trzeba przeczekać atak, a będzie jak dawnej. Strażnikiem ich spokoju, dobrobytu i bezkarności jest wszak władza. PiS dostał błogosławieństwo z ambony podczas całego maratonu wyborczego ostatnich lat. Tym samym episkopat wraz z partią stali się budowniczymi narodowego nacjonalizmu (Pawlicka 2020).

Podsumowanie

Patrząc dialektycznie, każda rzecz jest w mniejszej lub większej mierze związana ze swoim przeciwieństwem, niekiedy zaś – jakkolwiek nie zawsze – skrajności się przyciągają. I tak, powtórzmy za Terryem Eagletonem:

Fundamentalista – niezależnie od tego, czy jest Teksańczykiem, czy talibem – stanowi przeciwieństwo nihilisty: obaj odmawiają znaczenia lub wartości wszystkiemu, co nie znajduje mocnego oparcia w podstawowych zasadach. Różnica między nimi polega na tym, że fundamentalista wierzy w takie zasady, podczas gdy nihilista nie. [...] Fundamentalisci uważają, że należy dokonać wyboru pomiędzy anarchią a prawdą absolutną. Nie dostrzegają w tym tautologii, ponieważ dla absolutyzmu wszystko, co niedoskonałe, musi wydawać się anarchią (Eagleton 2008: 47–48).

W tym kontekście protesty kobiece są głosem rozsądku i umiaru, choć zarazem – co nader istotne – są radykalne w tym sensie, że sięgają do korzeni problemu. Jak zaznacza Zygmunt Bauman, „łaciński rzeczownik *radix*, z którego wywodzą się metaforyczne użycia określenia »radykalny«, odsyła etymologicznie nie tylko do korzeni, lecz także do fundamentów i źródeł pochodzenia” (Bauman 2010: 88).

Jak wiadomo od Hegla, sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu. Jedynie czas pokaże, czy kobiece protesty z roku 2020 miały charakter formacyjny, tworzący pokolenie kobiet, które można by określić mianem „pokolenia ośmiu gwiazdek”. Wydaje się jednak, że nie należy wykluczać możliwości wyłonienia się generacji ukształtowanej przez wolnościowy opór wobec narzucania klerykalnej postawy, która ogranicza wolność jednostkową i społeczną.

Bibliografia

- ads/kab. 7 lutego 2021. „W zeszłym roku blisko 150 tysięcy ślubów, ponad 50 tysięcy rozwodów. GUS opublikował raport”. TVN24. Dostęp 10 marca 2021. <https://tvn24.pl/polska/ile-bylo-slubow-w-2020-roku-ile-rozwodow-raport-glownego-urzedu-statystycznego-5010932>.
- Bauman Zygmunt. 2010. *Żyjąc w pożyczonym czasie. Rozmowy z Citlali Roviroso-Madrazo*. Tomasz Kunz (tłum.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- „Bierzmowanie pod warunkiem. »Nie popieram Strajku Kobiet«”. 26 stycznia 2021. Rzeczpospolita. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.rp.pl/kosciol/art310341-bierzmowanie-pod-warunkiem-nie-popieram-strajku-kobiet>.
- Bodakowski Jan. 2 maja 2017. „Profesor Żaryn skrytykował dokument Episkopatu o nacjonalizmie. Lewicowiec Hartman jest dokumentem zachwycony. Gdzie jest problem?”. Wolność24. Dostęp 10 marca 2021. <https://wolnosc24.pl/2017/05/02/profesor-zaryn-skrytykowal-dokument-episkopatu-o-nacjonalizmie-lewicowiec-hartman-jest-dokumentem-zachwycony-gdzie-jest-problem>.
- Danielewski Michał. 27 października 2020. „Strajk Kobiet ma znak SS? Brednie Terleckiego i Jędraszewskiego, myślą nazistów z Szarymi Szeregami”. OKO.press. Dostęp 10 marca 2021. <https://oko.press/strajk-kobiet-ma-znak-ss-brednie-terleckiego-i-jedraszewskiego>.
- Dzięgielewska Anna. 2011. „Wychowanie patriotyczne młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania jako element duszpasterstwa młodzieży”. *Rocznik Teologii Katolickiej* 10 : 203–211.
- Eagleton Terry. 2008. *Święty terror*. Jacek Konieczny (tłum.). Kraków: Znak.
- Engelhardt Jr. H. Tristram. 1974. „The ontology of abortion”. *Ethics* 84 (3) : 217–234. DOI: 10.1086/291919.

- Filipczuk Marek. 2017. „Wychowawcza funkcja Kościoła w dobie ponowoczesności”. *Collectanea Theologica* 2: 65–94.
- Fraad Harriet, Stephen Resnick, Richard Wolff. 2009. For every knight in shining armour, there’s a castle waiting to be cleaned: A Marxist-Feminist analysis of the household. *W Class struggle on the home front. Work, conflict and exploitation in the household*, Graham Cassano (red.), 19–70. London: Palgrave Macmillan.
- Grzegorzczuk Łukasz. 21 grudnia 2020. „Jędraszewski odleciał w wywiadzie. Protesty kobiet to dla niego »obraz prawdziwie demoniczny«”. na:Temat. Dostęp 10 marca 2021. <https://natemat.pl/331415,abp-jedraszewski-o-demonicznym-strajku-kobiet-krytykuje-protesty#>.
- Józwik Piotr. 2020. „Dlaczego nie pójde na Strajk Kobiet”. *Przewodnik Katolicki* 45. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2020/Przewodnik-Katolicki-45-2020/Temat-numeru/Dlaczego-nie-pojde-na-Strajk-Kobiet>.
- kb/kab, adso. 27 stycznia 2021. „Niemal całkowity zakaz aborcji w Polsce. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego opublikowany”. TVN24. Dostęp 10 marca 2021. <https://tvn24.pl/polska/wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-ws-aborcji-opublikowany-w-dzienniku-ustaw-5001168>.
- Korczyński Piotr. 2020. *Śladami Szeli, czyli diabły polskie*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Kucharski Sebastian. 2 listopada 2020. „Fala protestów osłabi pozycję Kościoła. »Poza kobietami traci także pokolenie Z«”. Wirtualne Media. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/strajk-kobiet-aborcja-fala-protestow-oslabi-pozycje-kosciola-pozza-kobietami-traci-takze-pokolenie-z>.
- Lepiarz Jacek. 31 stycznia 2021. „Tagesspiegel o gniewie polskich kobiet”. DeutscheWelle. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.dw.com/pl/tagesspiegel-o-gniewie-polskich-kobiet/a-56396026>.
- Moskal Piotr. 2019. „Problem edukacji religijnej w społeczeństwie pluralistycznym”. *Forum Pedagogiczne* 9 (2) : 37–45. DOI: 10.21697/fp.2019.2.03.
- Nowak Katarzyna. 8 marca 2021. „Jeżdżą do Czech i na Słowację na zabieg sterylizacji. »U nas nie wolno«, »Zapotrzebowanie wyraźnie wzrosło«”. Gazeta. Dostęp 10 marca 2021. <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26795376,jezdza-do-czech-i-na-slowacje-na-zabieg-sterylizacji-u-nas.html>.
- Nowiński Adam. 21 lutego 2021. „Doradca Dudy odpiął wrotki. Objaśnił, kiedy »kobieta przestaje być właścicielem swojej macicy«”. na:Temat. Dostęp 10 marca 2021. <https://natemat.pl/339891,zybertowicz-o-prawach-kobiet-powiedzial-kiedy-traca-prawa-do-macicy>.
- „o. Paweł Kowalski: Co Bóg mówi nam przez Strajk Kobiet?”. 8 listopada 2020. Wiara.pl. Dostęp 10 marca 2021. <https://kosciol.wiara.pl/doc/6604900.O-Pawel-Kowalski-Co-Bog-mowi-nam-przez-Strajk-Kobiet>.
- Osowski Patryk, mnie. 23 listopada 2020. „Strajk Kobiet nawołuje do palenia kościołów? Zawiadomienie do prokuratury”. TVP Info. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.tvp.info/50926180/strajk-kobiet-pokazal-podpalony-kosciol-prokuratura-zbada-sprawe>.
- Pacewicz Piotr. 9 września 2019. „Kaczyński: jeden naród, jeden Kościół. »Demokracja skonstruowana prosto«. »Każdy dobry Polak musi...«”. OKO Press. Dostęp 10 marca 2021. <https://oko.press/kaczynski-jeden-narod-jeden-kosciol-demokracja-skonstruowana-prosto-kazdy-dobry-polak-musi>.

- Pawlicka Aleksandra. 8 listopada 2020. „Polscy hierarchowie zrobili wszystko, aby wypchnąć wiernych z kościołów”. *Newsweek Polska*. Dostęp 10 marca 2021. <https://www.newsweek.pl/opinie/strajk-kobiet-przyzwolenia-spoiecznego-na-bezkarnosc-kleru-juz-nie-bedzie/15dg73w>.
- Porter Brian. 2000. *When nationalism began to hate: Imagining modern politics in nineteenth-century Poland*. New York–Oxford: Oxford University Press.
- Reich Wilhelm. 2009. *Psychologia mas wobec faszyzmu*, Ewa Drzazgowska, Magdalena Abraham-Diefenbach (tłum.). Warszawa: Aletheia.
- Resnick Stephen, Richard Wolff. 2009. Connecting sex to class. W *Class struggle on the home front. Work, conflict and exploitation in the household*, Graham Cassano (red.), 71–85. London: Palgrave Macmillan.
- Skreczko Adam. 2011. *Rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce*. Białystok: Trans Humana.
- Suchanow Klementyna. 2020. *To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średnio-wieże*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Tomasik Piotr. 2019. „Wychowanie patriotyczne wyzwaniem dla katechezy Kościoła w Polsce”. *Colloquia Theologica Ottoniana* 2: 101–120. DOI: 10.18276/cto.2019.2-05.
- Zubrzycki Geneviève. 2006. *The crosses of Auschwitz. Nationalism and religion in post-communist Poland*. Chicago–London: The Chicago University Press.

Is There a Freedom-Oriented Generation of Eight Stars? The Generational Dimension to the Protests Against the Clericalization of Social Life in Poland

Abstract

The aim of this article is to analyse the generational aspect of the mass women's protest against an attempt to almost totally ban legal abortion in Poland, after the Constitutional Court's decision in October 2020. This text contains three parts. Firstly, the author outlines the general issue around the materialist dimension of motherhood versus the mystical thinking of the Catholic clergy and right-wing politicians. The second section is focused on Catholic propaganda in Polish education. Finally, the last part is devoted to the "women's hell" and backlash against the alliance between the conservative government and Catholic clergy.

Keywords: abortion, Poland, protest, strike women's rights

Oleksander Bojko*

Nizhyn Mykola Gogol State University

ORCID: 0000-0001-8941-9083

Yuliia Kuzmenko**

Nizhyn Mykola Gogol State University

ORCID: 0000-0002-8522-1798

Попытка смены поколений партийно-советской номенклатуры как инструмент преодоления кризиса Коммунистической Партии Украины (1985–1991 гг.)

Введение

В течение трех десятилетий после распада Советского Союза историческая, политологическая и социологическая научная мысль была прикована к проблеме причин, вызвавших крушение этого супергосударства XX в. Среди наиболее часто называемых причин – кризис Коммунистической партии, составляющей которого является проблема элиты, а точнее партийно-советской номенклатуры, ведь эти понятия не следует отождествлять. Ученые постсоветского пространства все больше концентрируют свое внимание на различных аспектах феномена номенклатуры: от сущности, становления и функционирования к анализу ее количественных и качественных характеристик на том или ином этапе существования Советского Союза. Среди украинских исследователей изучением властной верхушки УССР занимаются такие ученые как: Н. Дорошко, В. Крупына, А. Штейнле, Ю. Шелеп, В. Буренков. Некоторые аспекты кадровой политики и функционирования номенклатуры УССР в 1985–1991 гг. освещались в работах А. Дацакивской, А. Долженкова, М. Карабанова, С. Кульчицкого, В. Литвина, М. Михальченко, В. Танчера, Ю. Шаповала и др. В российской научной мысли изучению номенклатуры также уделяется значительное внимание и не только со стороны историков, но и со стороны политологов и социологов. Среди ведущих исследователей этой проблемы следует назвать Г. Ашина, М. Восленского, А. Гаман-Голутвину, И. Дискина, С. Китаева, А. Крыштановскую, В. Мохова, В. Пастухова, Н. Работяжева и др.

Большинство исследователей номенклатуры единогласны во мнении о важности влияния возрастного фактора как одного из показателей качества выполнения ответственными кадрами своих служебных обязанностей. Однако, в основном это заключение только констатируется учеными как

* adb1958@ukr.net

** kuzmenko_yulia@ukr.net

аксиома о господстве геронтократии в СССР в 1985–1991 гг., без должного анализа возрастной структуры номенклатуры.

Предлагаемая статья ставит целью комплексно рассмотреть кризис Коммунистической партии, уделив существенное внимание анализу возрастных групп в номенклатуре, а также проанализировать горбачевский курс на ее омоложение как попытку преодоления кризиса Коммунистической партии.

Основным источником исследования стали статистические данные о составе и сменяемости руководящих и управленческих кадров республики, хранящиеся в Центральном государственном архиве общественных объединений. Именно этот источник позволил сопоставить и сравнить динамику возрастных изменений различных категорий номенклатурных кадров.

Методологической основой исследования является комплекс базовых научных принципов историзма, объективности и системности, которые реализовались путем применения общенаучных (анализа, синтеза, дедукции и индукции), конкретных и специальных методов исторической науки, а также научного инструментария других отраслей гуманитарного знания, в частности политологии и социологии. Важную роль в изучении партийно-советской номенклатуры УССР 1985–1991 гг. сыграли методы социологических исследований – статистический анализ и математическое моделирование, которые позволили выявить тенденции и динамику изменений возрастных характеристик ответственных работников УССР.

Кризис Коммунистической партии Украины

В июне 1990 г. идеологический отдел ЦК КПУ, который провел социологическое исследование Компартия Украины на этапе обновления, вынужден был констатировать: «Продолжает углубляться процесс утраты доверия к партии и ее органов...» Этот неутешительный вывод основывался на том, что КПСС в данный период имела безусловную поддержку лишь трети населения республики. Особенно тревожил руководство Компартии Украины характер политических настроений в среде рабочего класса и крестьянства – традиционной опоры и социальной базы. Опрос показал, что на момент его проведения за партию проголосовало бы только 47,1% крестьян и лишь 26,3% рабочих (40,2% представителей рабочего класса заявили, что голосовали бы против КПУ). Социологическое исследование указывало не только на падение в обществе авторитета КПСС в целом и КПУ в частности, но и на серьезные симптомы глубокого кризиса внутри самой партии. Достаточно сказать, что однозначно ее поддерживали менее двух третей коммунистов (62%), кроме того, только 37,7% членов партии видели в Компартии Украины реальную силу, способную вывести республику из кризисной ситуации. Одновременно 20,4% опрошенных коммунистов предпочитали в этом вопросе представитель «Демократической платформы» (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2860, л. 18, 40).

Основными причинами нарастающего кризиса в партии в это время были:

- отставание перестройки в КПСС от перестроечных процессов в обществе, которые она инициировала;
- зажатость политической мысли в рамках марксизма-ленинизма, ее консервация;
- потребительское отношение партийного руководства различных уровней к общественно-политическим исследованиям, основной вектор которых был направлен, как правило, на обоснование задним числом официальных партийных решений;
- низкий уровень изучения интересов и настроений народа, неумение квалифицированно их учесть при разработке тактических вопросов и стратегических проблем;
- длительное блокирование свободомыслия, своеобразный культ единства взглядов, фактически свели процесс овладения базовыми идеологическими постулатами к догматическому восприятию, а не к творческому осмыслению и дальнейшему развитию;
- шаблон и формализм в подходах к пропагандистским акциям;
- непотопляемость номенклатуры, продолжение практики перетасовка кадров;
- обострение борьбы реформаторского и консервативного течений в руководстве партии;
- консерватизм и негибкость партийного аппарата; сохранение доминирующей роли исполнительных партийных органов за счет выборных;
- ограничение самостоятельности низовых партийных звеньев;
- оппозиционная деятельность альтернативных политических партий и движений.

Серьезными симптомами негативных тенденций в КПСС в целом и КПУ в частности были неопределенность и непоследовательность официального партийного курса. Следует подчеркнуть, что, не добавляли авторитета партии и существенно подрывали веру в нее как топтание на месте, так и резкие изменения курса.

И как могло быть иначе, – риторически спрашивает у своих мемуарах В. Печенев, который работал в середине 80-х гг. помощником Генерального секретаря ЦК КПСС, – если только за первые два года после прихода Горбачева к власти руководство КПСС трижды (!) меняло свою «генеральную линию»? А «генеральная линия» – это не только и даже не столько общие пропагандистские декларации – это определенные, заложенные в планы приоритеты в развитии тех или иных отраслей народного хозяйства... Это то или иное размещение материальных и финансовых (иногда многомиллиардных!) ресурсов... (Печенев 1991: 136).

Кроме весомых материальных убытков, были и не менее значительные моральные, ведь команду «сверху» должна была, подчиняясь демократическому централизму, выполнять вся партия. Осуществление политического курса в режиме «вперед – стоп – назад», частая и резкая смена векторов деятельности и кардинальная трансформация политических оценок порождали в народе неверие в руководящую элиту. Характеризуя состояние обществен-

ного мнения, работники седьмого управления МВД УССР сообщали в сентябре 1989 г.:

большинство рабочих и служащих единодушно отмечают, что наши государственные деятели, руководители партии своими действиями порождают проблемы, а потом с «завидной замедленностью», болезненно «ищут пути их решения» (ЦГАГООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2658, л. 141).

Непоследовательность идеологических установок и политической практики КПСС обуславливала появление в партийных рядах сразу не менее двух негативных тенденций: с одной стороны, все большая часть партийцев начала проявлять политическую инертность, гражданскую пассивность и равнодушие, участились проявления растерянности при непредсказуемом и необычном развития событий, с другой – усилились идейные шатания, упала дисциплина и ответственность, углубился процесс размывания политических позиций. В основе этих негативных явлений лежал острый кризис господствующей идеологии, углубление разрыва теории и практики, растущее несоответствие социалистического идеала и социалистической действительности.

Неопределенность и непоследовательность партийного курса логически вытекали из отсутствия у команды Горбачева на старте перестройки четкой модели и теоретической концепции общественных трансформаций. Согласно мнению одного из главных идеологов этой команды В. Медведева, концепция реформирования советского общества «формировалась постепенно в течение нескольких лет» (Медведев 1998: 388–389). Только в июле 1989 г. на совещании первых секретарей ЦК Компартий союзных республик, крайкомов и обкомов партии Горбачев имел основания утверждать:

Нам удалось – мне кажется, в этом я не допускаю преувеличения – выйти на достаточно важные, широкие теоретические обобщения и выводы, которые касаются и сегодняшнего мира, в котором мы реально живем, и осмысление предыдущих этапов развития советского общества. Я бы сказал, что начался своего рода прорыв в области теории и идеологии (Совещание в ЦК КПСС первых секретарей ЦК компартий союзных республик, крайкомов и обкомов партии, 1989: 29).

Итак, в конце 1980-х гг., хотя со значительным опозданием, все же были очерчены основные контуры и определены базовые принципы плана неотложных общественных изменений. Впрочем, консервативному партийному аппарату не удалось оперативно разработать качественного механизма реализации этого плана; трансформировать лозунги и принципы в конкретные дела; наладить систему свободного формирования и выявления интересов и воли всех социальных слоев и на этой базе выработать комплекс стимулов для мобилизации масс; открыть пространство процессам саморегуляции общества; спроектировать перестроечные задания на местный грунт и адаптировать их, учитывая региональную специфику и особенности. Реальность этих недостатков признавали и сами партийные органы. В частности, осенью 1989 г. партийные эксперты ЦК КПУ вынуждены были самокритично констатировать:

Мы еще не сумели трансформировать общие представления политического руководства обществом со стороны КПСС в целом специфику партийного руководства вопросами экономического и социального развития на местах, на уровне партийных организаций предприятия, региона, города и т.д. (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2577, л. 195).

Следует подчеркнуть, что длительная неопределенность и непоследовательность в деятельности партийного руководства негативно воспринималась в рядах самой партии и в обществе в целом. Ряд региональных партийных совещаний первых секретарей горкомов и райкомов партии КПУ (май-сентябрь 1989 г.) показал, что за последние три года состоялось идейное разоружение партии («прежние идеалы размыты, новые не определены»), кроме того, решения государственного уровня «детально не продуманы, всенародно не обсуждались и поэтому обуславливают негативное влияние на авторитет партии» (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2534, л. 82, 83; д. 2535, л. 4).

В основе неопределенности и непоследовательности партийной линии лежал разрыв между политической практикой и научной теорией. Этот разрыв приобрел особо критические размеры в условиях масштабных динамических трансформаций общества. Выступая на XXVIII съезде КПУ (первый этап), В. Ивашко акцентировал:

Гораздо больше внимания следует уделять научному анализу и прогнозированию общественно-политических процессов. Без этого партия не сможет противостоять попыткам устранить ее с политической арены, оторвать от социально-экономической сферы, лишить выходов в реальную общественную практику (Матеріали XXVIII з'їзду... 1990: 13).

В принципе обществоведы готовы были пойти навстречу – теоретически осмыслить общественные процессы и обеспечить идеологическое обоснование курса реформ, что показала совместная научная сессия секции общественных наук Президиума АН СССР и Секции общественных наук АН УССР, которая состоялась в Киеве в феврале 1989 г. Участие в дискуссии о месте и роли общественных наук в обеспечении реформы политической системы принимали известные ученые Л. Абалкин, И. Лукинов, Ю. Пахомов, Е. Примаков и другие. Постановление сессии указывало на болевые точки и проблемы в отношениях обществоведов и власти, а также определяло пути выхода из кризиса: предлагалось, во-первых, разработать и создать эффективный механизм взаимодействия ученых и политиков, хозяйственников, «который предусматривал бы непосредственное участие обществоведов в формировании стратегии и тактики социально-экономического и политического развития страны»; во-вторых, идеологическое обеспечение процесса перестройки должно не только фиксировать и оценивать полученные результаты, но и давать «научно выверенные прогнозы перспектив развития»; в-третьих, «социальный заказ не должен сводиться к подготовке ни к чему не обязывающих рекомендаций»; в-четвертых, «научность решений, которые предлагаются, не исключает, а предполагает разработку альтернативных концепций и проектов

и анализ различных мнений» (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2561, л. 47–51). Ситуацию осложняла и проблема обмена информацией между центром и низовыми партийными звеньями. Если секретари горкомов и райкомов партии часто высказывали замечания, что многие решения высших органов большие по объему, страдают декларативностью, часто труднодоступные для понимания коммунистов, то высшее партийное руководство тревожил крайне низкий уровень информации, поступающей с мест. Очередные заседания ЦК КПУ в январе 1990 г. давали ей такую характеристику:

Сообщение из областей имеют неглубокий характер, так как и по сей день в 8 областях (Закарпатском, Запорожском, Киевском, Кировоградском, Николаевском, Сумском, Тернопольском и Черниговском) их готовят и передают технические секретари, а не ответственные работники обкомов партии. Именно поэтому часто сообщения сводятся к информации типа «все в порядке», «без происшествий». Кроме того, даже ответственные работники обкомов считают, что их дело сообщать о чрезвычайных происшествиях и работе железной дороги. «Оценка» политической информации сводится к сообщениям о проведении различных мероприятий неформалами (ЦГАООУ. ф. 1, оп. 32, д. 2873, л. 9, 10).

В результате нарастающий дефицит циркулирования актуальной, конкретной информации, который остро ощущался по всей вертикали партийных структур, сделал разрыв между политической практикой и научной теорией катастрофическим: не имея полных и достоверных данных о характерных чертах, специфике, особенностях и проблемах развертывания трансформационных процессов в обществе, высший эшелон партийной власти, даже опираясь на квалифицированных обществоведов, не мог качественно проанализировать общественные процессы и спрогнозировать оптимальный вектор развития реформ, а на местах руководство райкомов и горкомов партии, получив лишь расплывчатые общие установки, или же ждало следующих распоряжений (срабатывала привычка функционеров командной системы) или же действовало путем «проб и ошибок».

Итак, суть проблемы идеологического обеспечения процесса перестройки заключалась в отставании теоретического осмысления общественных изменений от практики реформирования. Лишь в конце 1980-х гг. завершился теоретико-концептуальный этап развития идеологии общественной модернизации (определены основные цели, идеалы, ценности, принципы, векторы изменений) и постепенно начал разворачиваться программно-политический этап (трансформирование базовых идеологических принципов в конкретные программы, лозунги; формирование механизма их реализации; создание нормативной базы для принятия управленческих решений; разработка системы стимулирования политического поведения граждан). Между тем, инициированные еще в апреле 1985 г. общественные трансформации все больше набирали обороты. Нарастающее отставание идеологического обеспечения от потребностей практики, усиленное дефицитом информации, вело к усилению тенденций стихийности, хаотичности, неконтролируемости в развитии общества; росту импульсивности и эмоциональности в поведении народных масс;

потере общественной стабильности; углублению процесса отчуждения личности от политики. И чем более радикальными и глубокими были общественные изменения, тем больше терялась управляемость процессом перестройки, усугубляя кризис в партии, провозгласившей себя инициатором общественной модернизации.

Серьезные проблемы накопились в Коммунистической партии и в организационной сфере. Проявлениями организационного кризиса КПУ были:

- ослабление партийных структур по вертикали и по горизонтали;
- консерватизм кадровой политики;
- формальный характер выборности;
- падение дисциплины;
- отсутствие единства во взглядах на организационное строение партии;
- появление в партийных рядах центробежных сил;
- ограничения внутрипартийной гласности, господство тотальной секретности на всех уровнях;
- предельное ограничение влияния рядовых коммунистов на определение официальной партийной линии, резкое снижение их политической активности и тому подобное.

Особенно тревожным для КПУ было то, что негативные процессы развернулись в низовых звеньях организационной структуры партии – первичных партийных организациях. Хотя в течение 1986–1990 гг. количество этих организаций в Украине по инерции выросло с 70 947 до 72 271, однако количество коммунистов, которое приходилось на одну первичную парторганизацию, за этот период уменьшилась: на предприятиях промышленности со 107 до 103 человек, в совхозах с 65 до 64, а в колхозах с 57 до 53 (Компартия України... 1990: 47, 50).

Социологические исследования (июнь 1990) показали, что почти четвертая часть коммунистов практически не могла влиять на работу собственных первичных парторганизаций; только 2,5% предложений рядовых коммунистов по обновлению стиля, форм и методов партийной работы в течение двух последних лет были полностью реализованы, 24,2% – реализованы частично, а 21,5% предложений были поддержаны только на словах. В этих обстоятельствах возросло недоверие рядовых коммунистов к руководящим органам, усилился разрыв между первичными организациями и высшим партийным эшелонам (52% респондентов считали основной причиной отставания перестройки в партии нерешительность действий ЦК КПСС) снизилось влияние и авторитет партийных организаций (51,4% опрошенных коммунистов отметили падение авторитета первичных партийных организаций в своих трудовых коллективах, на помощь первичных партийных ячеек в сложных условиях рассчитывали только 26,5% членов КПСС) (ЦГАОУ, ф. 1, оп. 32, д. 2860, л. 19, 63, 65, 66). Характеризуя природу этих кризисных симптомов, Л. Оников, который более тридцати лет проработал в аппарате ЦК КПСС, писал:

Партийное руководство перестроечного периода не смогло понять, что в партии как общественной организации совсем вытравлено главное – САМОстоятель-

ность, САМОдеятельность, САМОвыражение ее членов, в основе которых лежат права рядовых коммунистов. В этом суть! (Оников 1996: 11–12).

О глубоких кризисных тенденциях в организационной сфере свидетельствовала динамика приема в КПУ и выбытия из рядов партии. Формально по инерции, обусловленной многолетней монополией партии в жизни общества, число коммунистов росло. Если в 1985 году республиканская партийная организация насчитывала 3 142 995, то в 1990 г. – 3 294 038 человек. Однако уже в этот период весьма заметными стали и другие негативные процессы и явления. Во-первых, существенно упали темпы роста партийных рядов: в 1986 было принято в члены КПСС 94 983 лица, а в 1989 – лишь 65 265. Во-вторых, заметно уменьшилось количество желающих стать кандидатами в члены партии – в 1986 г. их было 104 572, а в 1990 г. – 66 450 человек. В-третьих, резко уменьшился в составе кандидатов в члены КПСС процент рабочих: если в 1986 г. он составлял 58% от общего количества принятых, то в 1989 г. – только 38,9%. В-четвертых, доля молодежи в возрасте до 30 лет в составе принятых кандидатами в члены КПСС в республике в течение 1985–1989 гг. сократилась фактически на 13%. В-пятых, в период перестройки уменьшилось количество отказов в приеме в кандидаты в члены партии, что свидетельствовало об определенном снижении требований к будущим коммунистам, которое в перспективе вело к ослаблению КПУ (Компартія України... 1990: 10, 23, 24, 28, 30).

Еще более серьезной организационной проблемой для партии в эпоху перестройки стало то, что в ее рядах начал существенно расти процент коммунистов, которые по разным причинам пытались сначала минимизировать свою связь с партией, а вскоре – выйти из нее. Красноречивым проявлением первой тенденции была неуплата членских взносов. Например, количество должников в Макеевской городской парторганизации в 1989 г. по сравнению с 1988 г. выросло почти в 5 раз, а сумма долга – в 6 раз. Характерно, что эта тенденция со временем все больше набирала силу. В частности, в Киевской городской организации в первом квартале 1990 г. количество должников по сравнению с 1989 г. увеличилось в 6,8 раза, а сумма долга – в 10,3 раза (Карабанов 1993: 38–39).

Неуплата взносов, как правило, была лишь симптомом более глубоких разрушительных процессов в недрах КПСС, конкретным проявлением которых стал нарастающий процесс выхода из партии. С 1986 г. до июня 1989 г. в республике сдали свои партийные документы 5794 члена и кандидата в члены КПСС. Характерно, что процесс добровольной сдачи партийных документов имел тенденцию к росту в геометрической прогрессии. Если в 1986 г. таких акций было 234, то в 1988 г. – 1862, а только за первое полугодие 1990 г. уже 28 тыс. человек. Особенно тревожило центральные партийные органы то, что больше половины тех, кто сдал билеты и кандидатские карточки были рабочими и колхозниками (в 1988 – 57,4%, за первое полугодие 1989 г. – 54,9%), а также то, что 53,1% тех, кто вышел из партии в первой половине 1989, были лицами, которые находились в партии более 20 лет. На первом этапе XXVIII съезда КПУ (июнь 1990 г.) руководство республиканской партийной

организации вынуждено было констатировать, что «такого большого выхода мы не знали в истории нашей партии» (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2534, л. 312).

Анализ причин сдачи партийных документов дает представление о болевых точках не только организационной работы, но и самой внутривнутрипартийной ситуации. Наиболее типичными причинами были несогласие с официальным курсом партийного руководства, разочарование и недовольство ходом перестройки; нежелание находиться в партии, на которой лежит пятно преступлений против собственного народа и которую компрометировали и компрометируют ее лидеры; падение авторитета партии; рост требований к коммунистам, нежелание выполнять партийные обязанности; преклонный возраст, неудовлетворительное состояние здоровья, которые затрудняют выполнение партийных поручений и норм; нежелание платить в больших размерах членские партийные взносы.

Серьезной проблемой для партии в это время стало то, что разрушительные процессы все интенсивнее пошли вширь и глубь, детонируя новые плоскости расколов и разломов. В этих обстоятельствах балластная (пассивная) часть состава КПСС стремилась как можно скорее покинуть ряды партии, а активная пыталась консолидировать здоровые силы на базе ряда платформ («Демократической», «Марксистской», «Большевистской») с перспективой превращения их в самостоятельные партии. Следует подчеркнуть, что кризис в партии углублялся самой логикой политической реформы, которая уменьшала роль и сужала сферу влияния КПСС в жизни общества:

- отмена в структуре партийного аппарата хозяйственных отделов почти сразу привела к утрате партией ключевых рычагов управления экономикой;
- передача Верховному Совету СССР функции окончательного формирования Кабинета Министров еще больше ослабила влияние КПСС на хозяйственную жизнь страны;
- уменьшение в ходе перестройки политических структур общества присутствия членов ЦК КПСС в Советах народных депутатов и в Совете Министров СССР (так, среди народных депутатов СССР членов ЦК стало лишь 5,8%, и только 23 члена Совета Министров СССР вошли в состав ЦК на XXVIII съезде КПСС, то есть 5,6%) существенно ограничило влияние партии на развитие общественных трансформаций;
- отмена единой системы номенклатурного назначения и замена ее выборами лишили КПСС возможности полностью контролировать персональный состав кадров, занимавших ключевые государственные должности (не случайно на июньском пленуме 1989 г. Крымского обкома КПУ с тревогой отмечалось: «у многих появилась мысль о поспешности перехода к выборности кадров», также высказывался тезис о том, «что партия упускает кадровую политику – важный рычаг партийного руководства»);
- проведение многомандатных выборов по территориальным и национально-территориальным округам существенно увеличило вероятность неизбрания партийных руководителей в высшие органы государственной власти и, соответственно, уменьшило возможности партийного аппарата влиять на деятельность этих органов изнутри (так, на выборах народных депутатов СССР в 1989 г. из 121 секретаря партийных комитетов разных уровней, которые бал-

лотировались от территориальных округов, не было избрано 38 человек, или 31,4%) (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 32, д. 2534, л. 208).

Потеря партией монополии на власть после решения февральского пленума ЦК КПСС 1990 г. об устранении из Конституции СССР 6-й статьи привела к усилению центробежных сил в партийных структурах. По оценкам партийных экспертов, на июнь 1990 г. в рядах КПСС насчитывалось, «как минимум, 25% нетвердых партийцев, которые, очевидно, оставят партию в ближайшее время» (ЦГАГОУ, ф. 1, оп. 32, д. 2860, л. 19).

Попыткой максимально затормозить негативные тенденции и направить ход эволюции партии в новое русло были решения XXVIII съезда КПУ. Предложенная на форуме концепция обновления Компартии Украины включала отказ от политической монополии, непосредственных властных функций, от всего, что делало партию составляющей частью авторитарно-бюрократической системы; консолидацию всех групп населения на своей платформе путем активизации политической деятельности коммунистов в государственных и общественных структурах, трудовых коллективах; возрождение принципа демократического централизма в ленинском понимании, очистки его от деформаций и наслоений прошлого; углубление и ускорение перестройки партийной жизни на принципах гуманистической демократии, плюрализма мнений, учета интересов и позиции меньшинства; обеспечение верховенства партийных масс и выборных органов над аппаратом; обеспечение каждому коммунисту реальной возможности принимать непосредственное участие в выработке и проведении политической линии КПУ; полная демократизация формирования состава руководящих органов партии, делегатов на партийные съезды, конференции на основе прямых тайных альтернативных выборов.

Демонстрируя радикальность своих намерений в решении вопроса о перестройке партии, ЦК КПУ акцентировал внимание на кардинальных сдвигах в кадровой политике: за отчетный период по разным причинам сменились все первые секретари и 80% секретарей обкомов и Киевского горкома, около 60% первых секретарей горкомов и райкомов партии (Матеріали XXVIII з'їзду... 1990: 7, 98). Однако ни программа обновления КПУ, ни масштабные кадровые перестановки желаемого эффекта не дали. Это, очевидно, объясняется тем, что предложенная концепция была, как и ряд предыдущих партийных документов, скорее декларацией намерений, чем конструктивной программой конкретных действий с реальным механизмом ее реализации. Кадровые изменения на практике превратились в очередную перетасовку номенклатурной колоды, суть которой фактически сводилась к тому, что в партии место первого эшелона руководства стал занимать другой, менее обремененный старыми партийными традициями и догмами и более способный приспособиться к новым условиям. Впрочем, это не могло кардинально повлиять на ситуацию в партии, поскольку ее стержень – аппарат, несмотря на все провозглашенные реорганизации, качественно не изменился. Номенклатурная каста, которая составляла примерно 2,6% всех членов КПСС, концентрируя в своих руках не только всю власть в партии, но и сохраняя значительное влияние на властные

рычаги в целом в государстве имела свои интересы, которые, кстати, далеко не всегда совпадали с интересами общества, и жила по своим законам (Оников 1996: 75). Ее консервативная природа, с одной стороны, была проявлением желания сохранить статичность господствующей системы и стабильность собственного политического положения, с другой – причиной неспособности господствующей партии к динамическим изменениям.

Серьезно затрудняло позицию КПСС на политической арене и то, что, потеряв значительную часть рычагов влияния на экономику, партия еще по инерции на практике была напрямую связана с решением конкретных социально-экономических вопросов и проблем. В этих обстоятельствах да еще в условиях обострения социально-экономической ситуации в государстве многие работники советских и хозяйственных органов нередко вели себя по отношению к партийным комитетам потребительски, пытаясь согласовать все свои действия, решения и таким образом переложить на них ответственность за свои недостатки и упущения. В результате КПСС попала в своеобразную политическую ловушку, заложенную в обществе многолетним господством командной системы: вся ответственность за любые неудачи, упущения или провалы в решении социально-экономических проблем заранее возлагалась на партийные органы и партию в целом.

Попытка смены поколений в партийно-советской номенклатуре Украинской ССР

В контексте глубокого идеологического и организационного кризиса Коммунистической партии во второй половине 80-х гг. XX в. заслуживает внимания и детального исследования попытка использовать в качестве инструмента для преодоления негативных явлений смену поколений партийно-советской номенклатуры.

Для анализа динамики изменений возрастных характеристик правящей верхушки СССР важнейшее значение имеет исследование британских исследователей советской элиты – Е. Модсли и С. Уайта, в которой они определили четыре поколения властной верхушки Советского Союза в течение всего периода его существования, учитывая возрастные особенности и жизненный опыт.

Первое поколение – это рожденные до 1900 г.;
второе поколение – рожденные в 1901–1920 гг.;
третье поколение – рожденные в 1921–1940 гг.;
четвертое поколение – те, которые родились после 1941 г. (Модсли 2011: 38).

Именно такое разделение на поколения считается общепринятым в современной историографии, поскольку оно позволяет четко определить социально-экономические и политические условия становления той или иной возрастной когорты и примерное время ее партийной социализации, а соответственно и условно стандартный набор профессиональных и моральных качеств.

В первой половине 1980-х гг. тенденция кадрового застоя и катастрофического старения высших номенклатурных ступеней становилась все более очевидной. Пышные похороны партийного руководства, подобно сериалу, который систематически демонстрировался по телевидению, все больше подталкивали к мысли об агонии режима (Грачев 2001: 57). В поздний период правления Брежнева изменилась сама суть понятия «молодой политик». В частности, пятидесятидвухлетний М. Горбачев считался «молодым» на момент его избрания на должность Генерального секретаря ЦК, тогда как средний возраст состава Политбюро приближался к 70 годам. Возрастного ограничения для занятия ответственных должностей не существовало. В СССР возникла объективная необходимость положить конец геронтокрации, к которой прилагалось и субъективное отношение Горбачева к старому поколению номенклатурщиков как к консерваторам, которые не воспринимают реформы.

Генсек начал стремительно «омолаживать» кадры. На номенклатурные должности отныне назначались люди, за плечами которых была не только «выслуга лет» на партийной работе, что было определяющим ранее, а в первую очередь профессиональные качества и, конечно, поддержка курса на перестройку. «Молниеносная карьера» не предусматривала последовательное прохождение всех должностных ступеней комсомольской и партийной иерархии и ранее была исключением из правил, теперь становится обычным явлением. Работников номенклатуры, которые сделали такую карьеру, старое поколение, олицетворявшее «классический» тип номенклатурщиков, называло «выскачками», которые пришли на «волне перестройки» и просто подстраивались, но уже не были настоящими представителями Коммунистической партии. Естественно, «выскачки» также не проявляли особого уважения к старшему поколению номенклатурщиков (Коваль 1995: 65–67).

Описанная тенденция, по мнению О. Криштановской, рано или поздно должна была спровоцировать конфликт между поколением «старых» (70–80 лет) и «молодых» (45–55 лет) политиков: первые не желали уходить с насиженных мест, а вторые чувствовали себя неполноценными управленцами, в руках которых нет реальной власти.

В результате «кадровой мясорубки», устроенной М. Горбачевым, в возрастном составе ЦК КПСС произошли существенные изменения: если в 1981 г. средний возраст членов и кандидатов в члены ЦК составлял 60 лет, в 1986 – 58 лет, то в 1990 г. он снизился до 49 лет. Лица в возрасте от 50 до 60 лет все еще составляли самую большую группу среди членов ЦК, но следующим по численности стали 40–50-летние. Количество лиц старше 60 лет в составе ЦК сократилось до 10% (в 1981 г. они составляли 1/3). Итак, к власти пришли представители так называемого «третьего поколения», которые были рождены между 1921 и 1940 гг. Согласно утверждению Е. Модсли и С. Уайта, третье поколение формировалось в зыбкой обстановке коллективизации и индустриализации, то есть во времена, которые по уровню напряжения не уступали, а иногда и превосходили революционные годы, выпавшие на долю второго поколения. В силу своего возраста они избежали чисток и террора,

большей частью не участвовали в боевых действиях в годы войны, однако, вместе с тем, они были свидетелями этих трагических событий: воспитывались, с одной стороны, в атмосфере страха, теряя родных, попадали под колеса репрессивной машины, а с другой – любви к Сталину в годы расцвета культа его личности, ощутили на себе трудности и нищету военных лет и тому подобное. Получив значительно лучшее образование, чем их предшественники, почувствовав на себе дух либерализации в годы оттепели, они стали заложниками политики кадровой стабильности в годы Брежнева, породившей засилье второго поколения (родившихся с 1901 по 1920 гг.). Только приход к власти Горбачева дал возможность третьему поколению продвинуться вверх по карьерной лестнице. Партийный съезд 1986 г. фактически стал апогеем представительства третьего поколения в ЦК, поскольку к 1990 г. их время закончилось (их процент сократился с 79 до 55%). В годы брежневского застоя их доступ к власти сдерживался настолько интенсивно, что большинство достигло 70-летнего возраста, но в годы перестройки перед ними открылся путь в высшие эшелоны власти. На первые роли начали претендовать сорокалетние – представители четвертого поколения (рожденные в 1941–1960 гг.). Они существенно отличались от своих предшественников, поскольку были продуктом урбанизированной послевоенной культуры, детьми более обеспеченных лет, воспитывались в более либеральной среде, чем их предшественники.

Влияние горбачевских реформ на возрастную структуру партийно-советской номенклатуры УССР позволяют проследить статистические отчеты ЦК КПУ о составе и сменяемость кадров.

Согласно этим документам, по состоянию на 1 января 1985 г. среди работников аппарата ЦК КПУ преобладали работники в возрасте от 40 до 50 лет (в частности, 41–45 лет – 28,73%; 46–50 лет – 29,84%). Лица в возрасте 60 лет и старше составляли менее 4% (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1223, л. 1).

Среди первых, вторых секретарей и секретарей обкомов большинство принадлежало работникам, находившихся в возрастной группе 46–50 лет (39,68%) и 51–55 лет (24,6%). Показатель количества ответственных работников, которые были старше 60 лет составил почти 8%. Значительно моложе была группа первых, вторых секретарей, и заведующих отделами горкомов, городских райкомов и райкомов Компартии Украины. Среди них почти 20% – работники в возрасте 31–35 лет, почти 29,5% – 36–40 лет, 22,5% – 41–45 лет и лишь менее 1% составляли лица старше 60 лет (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1223, л. 31).

Кадры, которые принадлежали к советской номенклатуре УССР, тоже были преимущественно в возрасте от 41 до 55 лет. Исключение составляли работники Верховного Совета РСФСР, Президиума Верховного Совета УССР и Совета Министров, среди которых 27,5% были лицами 56–60 лет и 21,6% – старше 60 лет. И, закономерно, молодой кадровой группой были работники комсомола (до 30 лет – более 60%, от 31 до 35 лет – почти 34%) (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1226, л. 1; д. 1227, л. 1; д. 1228, л. 1; д. 1229, л. 1; д. 1231, л. 1; д. 1232, л. 1).

В течение первых лет перестройки (1985–1986 гг.) возрастные характеристики партийно-советской номенклатуры фактически не изменились, за исключением некоторых нюансов. В частности, в течение 1985 г. количество работников аппарата ЦК КПУ, которые были старше 60 лет, возросла с 3,8 до 5,7%, среди работников Верховного Совета РСФСР, Президиума Верховного Совета СССР и Совета Министров этот процент вырос с 21,6 до 35,9, а в начале 1987 г. уже составил 42,6% (ЦГАОУ, ф. 1, оп. 67, д. 1244, л. 5; д. 1281, л. 5; д. 1320, л. 5), что, с одной стороны, противоречило всесоюзной кадровой политике, направленной на «омоложение» состава руководящих работников, но с другой – не существенно влияло на общую возрастную характеристику партийно-советской номенклатуры СССР, которая выглядела значительно лучше, чем всесоюзная номенклатура и, особенно, руководящая верхушка СССР. Очевидно, последняя пыталась противопоставить старению власти квотированию по возрасту: ЦК КПСС требовал от всех органов отчетов о представительстве молодежи в структурах власти. Благодаря примененным квотам средний возраст работников аппарата ЦК КПУ по состоянию на 1 января 1985 г. был на 20 лет меньше, чем, например, возраст Политбюро ЦК КПСС и составлял 48,5 лет.

Итак, масштаб кадровых изменений в республике в течение 1985–1986 гг., их влияние на возрастную структуру партийно-советской номенклатуры, как и динамика политических изменений, значительно уступали подобным процессам в РСФСР. По мнению М. Михальченко, В. Журавского и В. Танчера, причины превращения республики в «заповедник застоя» следует искать в непоколебимости руководящей верхушки Украины. В 1987 г. произошли две большие волны обновления руководящих и управленческих кадров республики: в результате реализации решений XXVII съезда КПСС и вследствие январского Пленума ЦК КПСС. Эти кадровые изменения неоднозначно повлияли на возрастные показатели номенклатуры СССР. Лица, которые были избраны на соответствующие должности после XXVII съезда КПСС, были моложе своих предшественников примерно на 5–10 лет. В частности, из 170 вновь избранных работников аппарата ЦК 82 (48,2%) были в возрасте 36–40 лет. Среди партийных работников ЦК, обкомов, горкомов и райкомов, которые заняли должности после съезда большинство составляла эта же возрастная категория. Однако руководство Совета Министров, Верховного Совета СССР, обл-, рай- и горисполкомов существенно не помолодело: с 51 нового работника 21 (41,17%) был в возрасте от 46 до 50 лет. Среди новоинкорпорированных номенклатурных кадров преобладала именно эта возрастная группа, что повторяло тенденции предыдущих лет. Но стоит отметить, что за счет новых кадров росло число работников в возрасте от 36 до 45 лет (ЦГАОУ, ф. 1, оп. 67, д. 1337, л. 1, 4; д. 1338, л. 1, 3; д. 1339, л. 1, 3).

В сравнении с 1985 г. в аппарате ЦК КПУ в течение 1987 г. почти на 10% возросло количество ответственных работников в возрасте 36–40 лет (23,27%). В то же время группа работников, которая относится к возрастной категории от 41 до 45 лет, уменьшилась почти на 10%. Снизились также и показатели возрастной категории от 46 до 50 лет, однако, несмотря на

это, ее представители продолжали составлять большинство в аппарате ЦК (25,95%). Подобная возрастная структура была присуща аппарату ЦК и в последующие два года (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1340, л. 1; д. 1393, л. 1).

Первые, вторые секретари и секретари обкомов фактически сохранили те пропорции между возрастными группами, которые существовали в 1985 г. Соответственно, численное превосходство имели персоны, находившиеся в возрастной категории 50–60 лет (примерно 41–43%). Едва ли не единственным существенным изменением в этой категории партийных кадров стало появление незначительной группы работников в возрасте 36–40 лет. По сравнению с данными за 1986 г. произошло незначительное «омоложение» за счет роста количества лиц в возрасте 41–45 лет (примерно на 5,5%) и уменьшение количества работников в возрасте 46–50 лет (примерно на 7,5%) (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1337, л. 31).

Количество работников, возраст которых составлял от 36 до 40 лет, выросло в большинстве категорий партийной номенклатуры. В сравнении с 1985 г. показатели этой возрастной группы выросли на 5–10%. Однако, ведущие позиции продолжали сохранять лица в возрасте от 46 до 55 лет (46–50 лет – 30,78%; 51–55 лет – 20,63%). Интересно, что снижение среднестатистического возраста номенклатуры достигалось не за счет сокращения количества лиц, принадлежавших к возрастным группам 56–60 лет и старше 60 лет, а в результате уменьшения работников категории 41–45 лет. Вероятно, таким образом старшая возрастная категория партноменклатуры прибегала к манипулированию цифрами с целью сохранения властных позиций, достигая нужного среднестатистического процента.

Возрастные характеристики советской и хозяйственной номенклатуры УССР в 1987 г. также изменились, однако в обратном направлении. Особенно показательны изменения, произошедшие в руководстве Совета Министров, Верховного Совета УССР, обл., гор- и райисполкомов. В частности, на основе сравнительного анализа статистических данных по состоянию на 1 января 1987 г. и 1988 г. можем констатировать стремительное сокращение молодых кадров: группа от 31 до 35 лет сократилась на 3%, от 36 до 40 лет – на 16,5%, от 41 до 45 лет – на 10%. Как и в предыдущие годы, большинство должностей занимали лица в возрасте от 46 до 50 лет, однако количество руководящих работников в возрасте от 51 до 55 лет выросло на 14%, от 56 до 60 лет – более чем на 10%, старше 60 лет – на 5,5%. Следует заметить, что решающую роль играло именно «старение» работников Верховного Совета РСФСР, Президиума Верховного Совета УССР и Совета Министров: процент кадров в возрасте от 56 до 60 лет вырос примерно на 7,5%, а количество лиц старше 60 лет – на 10%. В 1988–1989 гг. за счет сокращения работников, возраст которых превысил 60 лет почти на 7%, на соответствующий процент выросла категория лиц в возрасте от 51 до 60 лет, именно эта возрастная группа получила большинство среди работников Верховного Совета УССР и Совета Министров. Таким образом, в высших органах советской власти в течение 1987–1989 гг. прослеживалась тенденция к старению руководящих и управленческих кадров (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1339, л. 1–5; д. 1374, л. 1–3).

Среди хозяйственной номенклатуры несущественный количественный рост категорий молодых работников «компенсировался» ростом количества кадров старшего возраста. Нельзя не заметить еще одной тенденции – «старение» руководящих работников науки. Закономерно, этот процесс негативно сказался не только на научно-техническом развитии УССР второй половины 80-х гг. XX в., но и на экономике республики. Кроме того, отсутствие притока свежих сил в научные круги и отток лучших кадров сводили на нет курс Горбачева на ускорение экономического развития страны (ЦГАООУ, ф. 1, оп. 67, д. 1340, л. 1; д. 1341, л. 33, 104, 118; д. 1375, л. 1–3; д. 1376, л. 34, 94, 104).

Несмотря на стремление Горбачева стимулировать прилив молодых кадров в партийно-государственные органы власти, трансформации, произошедшие в номенклатуре Украинской ССР во второй половине 80-х гг., фактически не изменили устоявшееся соотношение между ее возрастными группами. Анализ статистических данных об изменениях возрастных характеристик красноречиво свидетельствует о том, что по сравнению с Центром динамика снижения среднего возраста работников номенклатуры была значительно ниже, а в некоторых случаях происходили даже обратные процессы.

Выводы

Анализ функционального потенциала и политической практики КПСС во второй половине 80-х гг. позволяет сделать вывод, что партийный кризис, затронул все сферы деятельности – от теоретической до организационной, и заключался в неспособности Компартии ответить на вызовы времени и полноценно и качественно обеспечить реализацию назревшей системной модернизации общества. Партия, перестраивая страну, так и не смогла органично с ней перестроиться сама. Ей не удалось преодолеть в полной мере своеобразный комплекс «сиамских близнецов» и с бюрократической структуры, которая срослась с государством, превратиться в демократическую организацию левых сил, способную к эффективной деятельности в условиях плюрализма. Последствиями глубокого кризиса в партии во внутривнутрипартийной жизни были массовый выход из ее рядов, образование фракций и платформ, регионализация и децентрализация партийных структур; в общеполитической жизни – прогрессирующее падение авторитета КПСС в целом и КПУ в частности; ограничения ее доступа к реальным рычагам влияния на развитие трансформационных процессов; потеря контроля за ходом реформ; рост тенденций стихийности, хаотичности, неконтролируемости в развитии общества. Вместе с тем нарастающие на фоне кризиса изменения идеологического содержания и организационной структуры партии свидетельствовали о существенной трансформации всей советской системы, стержнем которой была КПСС.

Смена поколений в номенклатуре и курс на омоложение кадров стали одним из инструментов КПСС, который был направлен на преодоление партийного кризиса. Партийная номенклатура более сознательно выполняла установки М. Горбачева по «омоложению» кадров, однако если в течение 1985–1986 гг. стремительно «молодели» руководящие кадры среднего и низшего

властного звена, то в последующие годы обновление коснулось и аппарата ЦК КПУ. В тоже время руководящие и управленческие кадры советских органов власти и хозяйственных учреждений почти не испытывали приток свежих сил. То, что эти процессы происходили параллельно с «омоложением» руководящих кадров среднего и низшего властного звена, наталкивает на мысль о попытке компенсировать, за счет последних, процесс старения правящей верхушки республики и скрыть реальное положение вещей за вполне привлекательным среднестатистическим процентом. Манипуляция статистикой была традиционной политической практикой партийно-советской номенклатуры, которая позволяла создавать иллюзию изменений, не допуская реальных трансформаций. Тем не менее, приток молодых кадров в руководящие органы власти все же произошел в годы перестройки. Именно он породил конфликт поколений в партийно-государственной верхушке УССР. Ведь старшее поколение, не желавшее покидать высокие посты, было уже не в состоянии эффективно управлять республикой и постоянно чувствовало опасность своего положения, которая исходила со стороны Генерального секретаря ЦК КПСС. А молодые управленцы, перед которыми якобы открывались широкие возможности карьерного роста по партийной и государственной линиям, не допускались к реальным рычагам влияния, и воспринимались старшим поколением элиты как «выскочки», воспользовавшиеся политическим курсом М. Горбачева, чтобы прийти во власть.

Таким образом, трансформации периода перестройки хоть и открыли путь молодым политикам и управленцам во властные структуры, а также создали новые демократические пути их рекрутирования, но все же они не смогли существенно повлиять на общественно-политическую ситуацию, снизить градус недоверия к власти и преодолеть кризис Коммунистической партии. Попытка преодолеть кризис Коммунистической партии СССР в целом и Украинской ССР в частности с помощью смены поколений потерпела неудачи, поскольку суть кризиса не сводилась исключительно к геронтократии, а была более системной. Соответственно, требовались глубокие, комплексные изменения и усилия со стороны самой партийно-советской номенклатуры, которая уже утратила свою политическую монолитность и идейную убежденность, а по большей мере начала заботиться исключительно о собственном благосостоянии. Именно потому сталинская формула «кадры решают все» на этом историческом этапе не работала.

Библиография

- Грачев Андрей. 2001. Горбачев. Человек, который хотел, как лучше... Москва: Вагриус.
- Карабанов Михайло. 1993. Від всевладдя до краху. Київ.
- Коваль Татьяна. 1995. «Кто Вы теперь, последние первые – первые или последние?». Мир России (3–4) : 65–67.
- Компартія України. 1990. Цифри. Матеріали: До XXVIII з'їзду Компартії України. Київ.

- Матеріали XXVIII з'їзду Комуністичної партії України 19–23 червня 1990 р. (Перший етап). Київ 1990.
- Медведев Вадим. 1998. *Прозрение, миф или предательство? К вопросу об идеологии перестройки*. Москва.
- Модсли Эван. 2011. *Советская элита от Ленина до Горбачева. Центральный Комитет и его члены, 1917–1991*. Москва: Росспэн.
- Оников Леон. 1996. *КПСС: анатомия распада. Взгляд изнутри аппарата ЦК*. Москва: Республика.
- Печенев Вадим. 1991. *Горбачев: к вершинам власти (Из теоретико-мемуарных размышлений)*. Москва.
- Центральный государственный архив общественных объединений Украины (далее – ЦГАООУ), ф. 1, оп. 32, д. 2534, 2535, 2658, 2860, 2561, 2873, 2577; оп. 67, д. 1223, 1226–1229, 1231, 1232, 1244, 1281, 1320, 1337–1341, 1374–1376, 1393.

An Attempt to Change Generations in the Soviet Party Nomenclature as a Tool for Tackling the Crisis in the Communist Party of Ukraine

Abstract

This article aims to provide an in-depth analysis of the Communist Party of Ukraine's crisis at the time of perestroika (1985 to 1991). The consequences of the crisis were mass resignations, the formation of fractions and platforms, and the regionalisation and decentralisation of party structures. Furthermore, the crisis contributed to a continuing fall in the authority of the CPSU in general and of the CPU in particular. This was due to limitations on its access to real levers of influence upon transformational processes, the loss of control throughout reforms, the growth of spontaneity, chaos, and the uncontrollability in the development of society.

In order to overcome the crisis, the Communist Party attempted a generational change in the Soviet party nomenclature, which is supposed to have significantly rejuvenated the political elite of the USSR and the Ukrainian SSR. However, the authors of the article, having analysed archival documents, prove that in the Ukrainian SSR, a generational change did not take place, and the young cadres who came to power had no real influence. An attempt to change generations in the country's political elite failed and became the cause of internal political conflict.

Keywords: age group, Communist Party of Ukraine, crisis, generational change, perestroika, reforms, Ukrainian SSR

Elena Matveeva*

Kemerovo State University

ORCID: 0000-0002-7001-6935

Alexander Mitin**

Kemerovo State University

ORCID: 0000-0003-4782-3568

Daria Trofimova***

Kemerovo State University

ORCID: 0000-0002-2389-2860

Политическая активность студенческой молодежи Кузбасса как индикатор ценностных ориентаций молодого поколения

Последние несколько месяцев ознаменовали собой активное внимание общественности, экспертов и самих молодежных организаций в Российской Федерации к вопросу обсуждения нового проекта закона «О молодежной политике в Российской Федерации» (11 ноября 2020 г. законопроект был принят в первом чтении в Государственной думе ФС РФ). Отметим, что это уже не первая попытка принять новый документ за последние несколько лет, направленный в своей основе на унификацию законодательства по вопросу молодежи и молодежной политики на федеральном, региональном и муниципальном уровнях. Однако вопрос требует дальнейшей работы и согласования органов власти с представителями молодежных организаций, членами Общественной палаты Российской Федерации (Свод замечаний и предложений...) и субъектов (В ОП Кузбасса...), наконец, экспертного сообщества. По крайней мере, в социальном пространстве дискуссии и обсуждения данного вопроса не затихают (А не лучше ли спокойно... 2020), получили развитие отдельно созданные группы, например, группа в Facebook «Закон о молодежи и для молодежи» (Закон о молодежи...).

Однако целью данной статьи выступает не анализ предлагаемых изменений в действующую нормативно-правовую базу (это проблема требует отдельного рассмотрения), а определение социально-политических ценностей молодых людей через призму отношения молодежи как в целом к политике, так и готовность принимать участие в тех или иных формах гражданской активности на примере одного из субъектов Российской Федерации – Кемеровской области – Кузбасса. Значительное место в определении цен-

* mev.matveeva2020@yandex.ru

** james_cold@mail.ru

*** trofimova.darja96@yandex.ru

ностных убеждений молодежи как отдельного поколения занимают вопросы политической социализации молодых людей.

Эмпирической базой исследования выступили результаты социологического опроса среди студенческой молодежи вузов Кузбасса и экспертные интервью, проведенные авторским коллективом в октябре 2020 года в рамках плана работы Регионального центра социально-политических исследований Института истории и международных отношений ФГБОУ ВО «Кемеровской государственной университет» при поддержке экспертно-аналитической площадки – Фонда «Сибирская политика» (Матвеева, Митин 2020: 25–32).

В качестве методологической базы проведенного исследования выступили системный подход (Д. Истон, Г. Алмонд) и нормативно-ценностный подход Дж. Ролза. Наряду с этим на изучение ценностных предпочтений молодежи как результат политической социализации направлены метод экспертных интервью и анкетного опроса. Основными источниками по изучаемой проблеме выступили научные работы ученых и экспертов.

В настоящее время действующая нормативно-правовая база в вопросе молодежной политики и политической социализации молодежи включает в себя: Постановление Верховного Совета РФ от 4.07.1993 г. № 5090-1 «Об Основных направлениях государственной молодежной политики в Российской Федерации», Федеральный закон от 4.07.1995 г. № 98-ФЗ «О государственной поддержке молодежных и детских общественных объединений», Распоряжение Правительства РФ от 29.11.2014 г. № 2403-р «Основы государственной молодежной политики в Российской Федерации до 2025 году», которое определяет приоритеты: формирование системы ценностей, для развития мировоззрения молодежи, направленного на качественную реализацию ее человеческого потенциала; создание условий для максимальной реализации человеческого потенциала молодежи в социально-экономической сфере; формирование мировоззрения ЗОЖ, повышение культуры безопасности; создание условий для формирования молодых семей, с детьми; формирование институтов и инструментов формального и неформального образования, для развития человеческого потенциала молодежи и др.

Вопросы молодежи, молодежной политики и политической социализации молодого поколения достаточно сложно разграничить между собой, что следует связывать, с одной стороны, с междисциплинарностью работ российских и зарубежных ученых (социологов, политологов, правоведов, историков), с другой – сложившейся научной традицией, рассматривающей молодежь в достаточно плотной связке «государство-гражданское общество». В этой связи следует сделать небольшой экскурс в рассматриваемую проблему.

Вопросы политической социализации молодежи, как было отмечено ранее, имеют тесную взаимосвязь со становлением и развитием таких понятий, как «молодежь» и «молодежная политика». Отметим, что с момента появления первых исследований вопросов молодежи в начале XX в. (Ш. Бюлер, К. Гроос, Г.С. Холл и др.) в научном дискурсе доминируют устоявшиеся за прошедшие десятилетия социологические и психологические трактовки понимания «молодежи». При этом тематика научных исследований, связанная

преимущественно с вопросами поиска идентичности молодого поколения через нормы воспитания и формирование ценностные ориентации (И.М. Ильинского, А.И. Ковалевой, И.С. Кона, В.Т. Лисовского, В.Н. Шубкина, Е.Б. Шестопа).

В тоже время политический анализ изучения «молодежной тематики» сосредоточен сегодня на анализе региональной динамики развития как в целом молодежных проектов, инициатив и организаций, так и проблем социализации молодого поколения Кузбасса (исследования Г.М. Авилова, А.В. Горелкина, А.А. Зеленина, С.А. Пфетцера, А.П. Левченко и др.) (Авилов, Левченко 2018: 190–192; Зеленин 2009: 217–224; Пфетцер 2013: 1–24). При этом рассматриваются различные аспекты гражданской активности молодежи современной России в контексте ценностных ориентаций (В.В. Галаян, О.С. Дроздова, С.И. Кузина, М.В. Манова, К.Е. Попова, С.А. Стельмах, М.М. Шульга) (Попова 2018: 142–146; Авксентьев, Лукичев, Тарасова, Суций, Шульга 2014: 90–98; Галаян 2016: 26–29; Манова 2020: 93–96).

Интернет рассматривается как один из основных агентов политической социализации современной молодежи. Основной причиной этому является снижение роли традиционных институтов (семья, школа) в процессе политической социализации молодых людей и росте авторитета средств массовой коммуникации. Интернет выигрывает у традиционных институтов тем, что, во-первых, является доступным и популярным способом получения любой информации для целевой социальной группы (молодежи), а во-вторых, тем, что через него проходит огромное количество искомого информационного контента (Зеленин, Пфетцер, Горелкин 2015: 45–49).

При этом немаловажное внимание в вопросах регионального развития, в т.ч. вопросов ценностных настроений молодежи занимает изучение глобального кризиса, сложившегося в условиях пандемии COVID-19 (Матвеева, Гоосен, Каган, Никитенко 2020: 56–60; Матвеева, Гоосен, Никитенко, Митин 2020: 86–96).

В сентябре 2020 г. авторами работы был проведен опрос общественного мнения среди студентов трех высших учебных заведений города Кемерово с целью охарактеризовать специфику процесса политической социализации молодежи на примере студенчества высших учебных заведений Кемеровской области.

В опросе приняли участие 300 студентов высших учебных заведений трех высших учебных заведений – Кемеровский государственный университет, Кузбасский государственный технический университет, Кемеровская государственная медицинская академия. Группы, направления подготовки, а также представители мужского и женского пола были выбраны методом случайной выборки. В результате были получены следующие результаты и сделаны выводы.

На вопрос «Следите ли Вы за актуальными политическими событиями, происходящими в мире, стране, регионе?» 32% респондентов ответили, что интересуются политическими событиями и еще 39% ответили, что скорее интересуются, чем нет, 21% – скорее не интересуются, 7% – вообще не

интересуются политическими событиями, 1% – затруднились ответить. Однако, как показал следующий вопрос («Охарактеризуйте ваше отношение к политике?») такая заинтересованность имеет «точечный» характер и носить конъюнктурный характер: больше половины опрошенных студентов (77%) интересуются политикой время от времени, 14% – не интересуются политикой вообще, 9% – активно интересуются политикой.

Интернет является главным источником получения информации о политических событиях среди молодежи (этот вариант выбрали 51% опрошенных), что не удивительно, ведь большую часть своего дня молодые люди проводят в Интернете: ищут информацию, общаются в социальных сетях, просто просматривают интересующие их ресурсы, слушают музыку и даже в таком случае они, так или иначе, могут наткнуться на политическую информацию. Однако остальные средства массовой информации (телевидение, печатные издания, радио) все еще остаются немаловажным источником информации даже среди молодого поколения (28% опрошенных), 21% опрошенных доверяют рассказам родственников и знакомых.

На вопрос «Какие социально-политические институты в большей степени влияют на формирование Вашей политической позиции?» 51% опрошенных студентов ответили, что в большей степени СМИ формируют их политические позиции, практически в равной степени считают, что учреждения образования (30%) и семья (28%), 21% – общественные и политические организации, в меньшей степени политические позиции молодежи формируют органы власти (16%) и религия (11%). Это приводит нас к выводу о том, что несмотря на то, что такие традиционные институты как семья и учреждения образования все еще играют важную роль в процессе политической социализации молодых людей, на первый план выходит влияние СМИ.

Большинство респондентов (66%) считает, что политические знания необходимо пополнять в течение всей жизни, т.к. за молодежью будущее страны, 17% думают, что в этом нет необходимости, поскольку их участие не влияет на политику, 3% отметили достаточность базовых школьных знаний и 14% затруднились ответить.

Большая часть молодых людей считают себя полноправными участниками политического процесса и отмечают, что их активное участие в жизни страны необходимо. 42% выразили уверенность, что молодежи необходимо активно участвовать в политической жизни страны, 41% ответил «скорее да, чем нет», 9% – «скорее нет, чем да», только 3% категорично заявили, что таковой необходимости нет и 5% затруднились ответить.

Вопрос доверия студентов общественным и политическим силам в Российской Федерации дает непосредственное понимание ценностных взглядов и предпочтений молодого поколения к различным общественным и политическим институтам, а также выступает результатом социализации молодежи в условиях демократических преобразований в стране. Согласно полученным данным на первых три позиции студенчество поставило: общественные организации (23%), Президент РФ (13%), средства массовой информации (10%). Далее по степени доверия идут правоохранительные органы и вооруженные

силы (по 9%), глава исполнительной власти субъекта РФ (8%), Правительство РФ и представители бизнеса (по 6%). Меньше всего студенты доверяют Государственной думе и Совету Федерации РФ (по 3%), а также религиозным организациям (2%). По 1% ответивших отдают предпочтения оппозиции (в том числе Алексею Навальному) и затруднились с ответом.

На вопрос «Как Вы считаете, что мешает реализации жизненных планов молодежи в нашей стране?» студентами были выделены практически все внесенные в анкетный лист причины. Причем как показали ответы, на первый план выходят причины социально-экономического характера и вопросы трудоустройства молодых людей на рынке труда. Так, 19% респондентов отметили, что всему виной общая социально-экономическая ситуация в стране, 17% – невостребованность молодежи на рынке труда, что может быть связано с тем, что работодатели приглашают на работу специалистов с более высоким стажем работы, 15% считают, что причина в дискриминации молодых людей со стороны старших поколений и отсутствии действенной государственной политики по поддержке молодежи. 14% выделяют причиной незнание, где приложить свои силы, 10% отмечают недоступность качественного образования, сам менталитет современной молодежи и ее низкую активность.

В свою очередь, в рамках следующего вопроса и полученных ответов, можно увидеть приоритеты молодых людей в рамках реализуемой молодежной политике. Наиболее актуальными направлениями молодежной политики для студентов является трудоустройство и образование (по 23%), жилье (15%), здоровый образ жизни (12%), в меньшей степени предпринимательство (11%), общественная деятельность (10%) и социальная поддержка молодых семей (6%).

Определённое проявление ценностных убеждений молодежи можно увидеть в вопросе политической активности молодых людей в избирательных компаниях. Только 18% молодежи уверенно отметили, что всегда участвуют в выборах, 50% – стараются принять участие, если есть возможность, 15% делают это редко и 17% – никогда не участвуют. Как мы видим практически каждый пятый молодой человек осознанно отказывается проявлять свою гражданскую позицию через возможность активного избирательного права и многое в активности молодежи определяет «случай» (наличие свободного времени, стечение обстоятельств, настроение и т.д.), что увы свидетельствует о низком уровне ответственности молодых людей за выбор своего будущего.

В рамках итогового вопроса «Как Вы думаете, повлияло ли обучение в университете на Ваше отношение к политике?» ставилась задача оценить воздействие системы высшего образования на уровень политической сознательности молодых людей и формировании ценностных убеждений. Как показали ответы, 38% отметили, что обучение в университете никак не повлияло на их отношение к политике, при этом 14% считают, что в определенной степени вуз повлиял на их более осознанное восприятие политики и понимание политических процессов в России и мире, 21% – «скорее нет, чем да», 20% – «скорее да, чем нет», 7% затруднились с ответом.

Наряду с проведением социологического опроса среди студенческой молодежи авторский коллектив провел несколько интервью с экспертами Кузбасса, представляющими систему высшего образования, региональной власти и общественные молодежные организации.

Оценивая современную молодежь, ее политическую культуру, взгляды и в целом отношение к политике эксперты отмечают, что молодежь сегодня аполитична, ей не интересна политика и все, что в ней происходит, редко принимает участие в политической жизни страны, несмотря на то, что политические организации стараются «омолодить» свой состав, молодых активистов в регионе не так уж и много. Молодёжь не доверяет власти, старается не связываться с её проявлениями, отчасти это связано также с особенностью молодёжи не доверять «взрослым», проявлять оппозиционные настроения в целом. Политическая культура молодого поколения разнится в зависимости от региона, в крупных городах политически активных людей всегда больше. По мнению одного из экспертов,

молодые люди в большинстве своем патриоты, потому что росли в обстановке патриотического подъема и конфронтации Запада и России. Молодые люди участвуют в акциях «Бессмертного полка», ищут и находят то, чем могут гордиться. Чувство принадлежности к великой стране у молодежи, безусловно, есть... Но они не изоляционисты, не почвенники, они более свободны, открыты. Готовы и за образованием, и за работой ехать в другие страны, а потом возвращаться – или нет, как пойдет. Это новый интересный синтез космополитизма и патриотизма (эксперт В, представитель системы высшего образования).

По мнению другого эксперта

современная молодежь не очень заинтересована в политике в целом, поскольку ее ценности сформированы по-другому, в отличие от других поколений: относительно стабильный уровень жизни, без глобальных катаклизмов, относительно благополучие. Все это формирует у молодого поколения стремление зарабатывать, развиваться в профессиональном плане и т.д. Сегодня молодые люди способны формировать свое личное отношение и высказывать его. Мы это можем встретить в различных благотворительных акциях, социальных высказываниях, например, в оценке протестов в Белоруссии, в высказываниях блогеров и пр. (эксперт С, представитель региональной власти).

Относительно социальных и политических институтов, оказывающих влияние на формирование политических позиций современной российской молодежи, и в соответствии с этим вызывающие у молодежи наиболее доверие на первое место эксперты называют семью, друзей, ближайшее окружение, школу, вуз и очень важное в последнее время – СМИ, особенно электронные. Больше доверия вызывают неполитические общественные организации, которые защищают права молодежи, понимают проблемы молодёжи и часто имеют в своём составе достаточно большое количество молодых людей – профсоюзы и различные студенческие объединения. Отдельные эксперты особое место отводят интернету. Так, по мнению эксперта С, «основное влия-

ние оказывает Интернет. Например, Навальный. У молодежи есть запрос на справедливость. Навальный делает это систематизировано, аргументировано, вызывая тем самым симпатию» (эксперт С, представитель региональной власти).

Определенную схожесть взглядов продемонстрировали эксперты в оценке умения молодежи защищать свои права. Эксперты отметили, что «молодежь умеет защищать свои права, молодежь «уверенна в себе, твердолоба, переубедить ее практически невозможно» (эксперт G, председатель молодежной общественной организации). *Так, один из экспертов считает, что*

современное молодое поколение хорошо информировано о своих правах, этому способствует интернет-пространство, свободная информация в котором находится «под рукой». Есть проблемы с социальной ответственностью, с обязанностями перед обществом, которые часто игнорируются в угоду эгоизму, но это часть общей общественной тенденции и всё же есть надежды на выравнивание этой ситуации. Но знать свои права и интересы и защищать их корректно, правильно, чтобы добиться реальных изменений – с этим тоже есть определённые проблемы. Придавать всеобщей огласке общественные проблемы – это только часть её решения. Молодым и не только людям следует учиться искать баланс в отстаивании своих прав, без «перегибов на местах». Меня радует сплочённость молодёжи, её способность вместе отстаивать то, что им важно, обычно это вопросы, связанные со свободой самовыражения в широком смысле слова, в том числе свобода в Интернете (эксперт А, представитель системы высшего образования).

Разные оценки были получены в результате вопроса экспертам, связанного с оценкой существования непонимания между общественными и политическими силами (институтами) и молодежью в Кузбассе. Так, было отмечено, что

есть определённая пропасть между политическими институтами и молодёжью в России, Кузбасс не является исключением в плане запроса на реальное участие молодёжи в государственных делах и управлении. Это связано с традициями и моделью реализации идей гражданского общества в нашей стране, доминирующей ролью государства в решении общественных проблем. Но постепенно ситуация начинает меняться, растёт количество НКО, качество их работы. Без направления развития этой сферы не может быть дальнейшее демократическое развитие в обществе (эксперт А, представитель системы высшего образования).

Эксперт С при всей сложности понимания этого вопроса и его оценки отметил:

Поскольку контакт с молодежью минимальный. В рамках государственной молодежной политики мы работаем по сложившейся схеме с активистами, представителями общественных организаций. Это люди, которые изначально лояльны к власти, замотивированы на общественную деятельность. Наша задача – создавать условия, оказывать им поддержку для реализации их инициатив и проектов. С ними выстроены прекрасные отношения. Однако у нас нет инфраструктуры и возможностей, чтобы охватывать всю молодежь Кузбасса. Мы не работаем

с протестно настроенными, инертной молодежью. Потому что у нас нет в той или иной мере компетенций, нет сложившихся традиций работы. Даже сложно назвать, кто из общественных организаций занимается такой работой. Развитие некоммерческого сектора в регионе и России в целом пока больше нацелено на созидательное, на людей с инициативой, на решение проблем. Поэтому выстроенное понимание с той молодежью, с которой мы работаем и с которой есть контакт. С широким кругом молодежи массовая работа не ведется. Сложно даже представить, как ее выстроить (эксперт С, представитель органов региональной власти).

В тоже самое время отдельными экспертами была высказана мысль об отсутствии какого-либо непонимания между молодежью и властью.

Еще одним вопросом стал вопрос питающийся оценить степень успешности реализации молодежной политики на федеральном и региональном уровне, а также воздействие молодежной политики на политическую социализацию молодежи.

По мнению одного из экспертов,

наиболее успешными реализуемыми направлениями государственной молодежной политики в России являются развитие студенческих отрядов, добровольческого движения и студенческого самоуправления. Необходимо усилить такие направления как поддержка талантливой и одаренной молодежи, поддержка молодых семей и содействие развитию и реализации молодежных общественно значимых инициатив. Молодежная политика непосредственно влияет на политическую социализацию молодежи, показывая отношение и общую стратегию государства к проблемам данной социальной группы. Проблемы молодежи и молодежной политики особенно актуальны на современном этапе – в силу открытости представителей данной социально-демографической группы, высокого уровня их образованности, интеллекта, их постоянной установки на новые подходы к анализу реальности (эксперт А, представитель системы высшего образования).

По мнению другого эксперта,

когда мы говорим о молодежной политике и ее реализации, принято выделять несколько подходов – уровней реализации и, чтобы ее понять, нужно пройти все эти уровни, попробовать себя в разных проектах. Сегодня федеральный уровень немного опережает наш региональный. Там созданы крупные общественные организации, которые уже занимаются профильными направлениями и наделены полномочиями по распределению средств из федерального бюджета через конкурсы на проведение проектов и реализацию программ. На региональном уровне мы только начинаем переходить на этот уровень. Министерство туризма и молодежной политики Кузбасса понимает, что, возможно, часть функций государственных учреждений было бы правильно отдать некоммерческим организациям. В перспективе, если такая работа выстроится, то вполне возможно сокращение аппарата государственных учреждений, т. к. нужды в таком количестве сотрудников не будет. Если говорить о политической социализации молодых людей в ключе молодежной политики, то она формирует лояльность к действующей власти, показывает механизмы, создает кадровые лифты (эксперт С, представитель органов региональной власти).

Наконец, интерес представляет еще одно экспертное мнение.

Молодежная политика на федеральном и региональном уровне реализуется наиболее успешно Росмолодежью. У них есть грамотные специалисты, проектные конкурсы. Молодежь пишет эти проекты, обучается их написанию, и пытается их реализовать. Если бы молодежная политика сильно влияла на политическую социализацию молодых людей, то эта политика была бы отдельным органом, а не была бы прикреплена к различным структурам. Молодежная политика скорее второстепенна (эксперт D, представитель молодежной организации).

Таким образом, экспертные оценки имеют некоторые отличия как между собой, так и с оценками, данными студенческой молодежью. При заинтересованности молодежи политическими событиями, готовности отстаивать свои права и интересы, а также интересы своей страны наблюдается весьма низкий уровень желания принимать участие в самой политике. В тоже время российская молодежь в своем большинстве патриотична и принимает активное участие в различных патриотических акциях. У молодежи есть запрос на справедливость, молодежь обладает всеми необходимыми навыками формировать свое личное отношение к чему-либо и высказывать его. У молодежи сегодня есть все возможности для самореализации, как считают эксперты, через различные молодежные программы и проекты как самостоятельно, так и через молодежные и некоммерческие организации. В свою очередь, механизмы политической социализации молодежи позволяют обеспечивать одновременно лояльность к власти и определяют возможности для молодых людей в сфере продвижения в политике. Подобная специфика ценностных убеждений молодежи стала результатом быстрого развития в стране демократических норм и институтов и необходимостью формирования взглядов и убеждений молодого поколения в достаточно «сжатые» сроки, как необходимость встроится в формируемую систему государство-общество.

Библиография

- А не лучше ли спокойно отклонить внесенный в Государственную думу законопроект «О молодежной политике в Российской Федерации», чем устраивать никому ненужную «революцию» в законодательстве! Дата обращения 2.10.2020. <https://www.facebook.com/groups/176663846997824>.
- Авилов Геннадий, Александр Левченко. 2018. Формирование региональной идентичности как ключевая тенденция работы с молодежью в Кемеровской области. В *Молодежь XXI века: образование, наука, инновации: Материалы VII Всероссийской студенческой научно-практической конференции с международным участием*, Ольга Капустина, Михаил Чельцов (ред.), 190–192. Новосибирск: Издательство НГПУ.
- Авксентьев Виктор, Павел Лукичев, Тамара Тарасова, Сергей Суций, Марина Шульга. 2014. „Социально-политические настроения молодежи юга России: риски радикализации“. *Вестник Южного научного центра РАН* 10 (1) : 90–98.
- В ОП Кузбасса дали отрицательную оценку законопроекту о молодежной политике. 27.08.2020. Дата обращения 2.10.2020. <https://oprfr.ru/about/interaction/>

region_chambers/431/2618/newsitem/54611?fbclid=IwAR0Y80WB2huesHIXO sx-G7wYH8w6s4dhsPAYu0jMEWRXvilgEPL26tKtnPQ.

Галаян Виктория. 2016. „Повышение политической активности и формирование гражданской позиции молодежи”. *Вестник спортивной истории* 2 (4) : 26–29.

Закон о молодежи и для молодежи. Facebook. Дата обращения 2.11.2020. <https://www.facebook.com/groups/176663846997824>.

Зеленин Алексей. 2009. „Реализация государственной молодежной политики в регионах Сибирского федерального округа”. *Вестник Нижнегородского университета им. Н.И. Лобачевского* (2) : 217–224.

Зеленин Алексей, Сергей Пфетцер, Антон Горелкин. 2015. „Политическая социализация «провинциальной» молодежи: информационная поддержка ценностного самоопределения в системе технологий содействия ценностному развитию”. *Вестник Кемеровского государственного университета* (3) : 45–49.

Манова Маргарита. 2020. „Отношение молодежи к политической культуре в современном обществе”. *Карельский научный журнал* 9 (3) : 93–96.

Матвеева Елена, Елена Гоосен, Сергей Никитенко, Александр Митин. 2020. „Индикаторы стрессоустойчивости Кузбасса в условиях пандемии 2020 г. (на материалах экспертной оценки)”. *Вестник Забайкальского государственного университета* 26 (7) : 86–96.

Матвеева Елена, Елена Гоосен, Елена Каган, Сергей Никитенко. 2020. „Некоторые аспекты изучения факторов экономической и социально-политической стрессоустойчивости в регионе в условиях глобального кризиса”. *Фундаментальные исследования* (8) : 56–60.

Матвеева Елена, Александр Митин. 2020. „Современные тенденции институционализации гражданского общества в Кемеровской области – Кузбассе (на материалах регионального исследования)”. *Вестник Кемеровского государственного университета*. Серия: Политические, социологические и экономические науки 5 (1) : 25–32.

Попова Ксения. 2018. Политическая активность как фактор гражданской ориентации молодежи в современной России. В *Актуальные вопросы гуманитарных наук – 2018: материалы выступлений молодых ученых Высшей школы социально-гуманитарных наук и международной коммуникации Северного (Арктического) федерального университета имени М.В. Ломоносова*, Елена Ваенская (ред.), 142–146. Архангельск. отв. ред. Е.Ю. Ваенская. Архангельск, Издательский дом им. В.Н. Булатова САФУ.

Пфетцер Сергей. 2013. „Изменение содержательных характеристик политического участия молодежи Кемеровской области в период с 2005 по 2013 год”. *Современные исследования социальных проблем* (9) : 1 с. 24.

Свод замечаний и предложений общественных палат субъектов Российской Федерации по законопроектам в сфере молодежной политики. Дата обращения 2.10.2020. <https://www.facebook.com/groups/176663846997824>.

Political Activity of Russian Youths as an Indicator of the Value Orientations of the Young Generation (Based on Regional Research)

Abstract

In this article, the authors pay attention to the issue of value preferences of Russian youths on the example of one of the regions of the Russian Federation – the Kemerovo region – Kuzbass.

The problems surrounding the political activity of young people are considered through the examination of current legislation on the youth, socialisation, and the direct-value orientations and preferences of young people. The main legal acts regulating youth policy in the Russian Federation are marked. As an empirical basis, a number of methodological approaches were used: the system approach (D. Easton, G. Almond), the normative-value approach (J. Rawls), as well as utilising expert interviews, questionnaires, and surveys. This article demonstrates the inconsistency of the value beliefs of modern youths, which is caused by the Russian model of democratic development.

Keywords: youth, socialization of youth, political activity, value orientation of young people and older generations in the region

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 26 (2021)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.26.10

*Alexey Shcherbinin**

National Research Tomsk State University

ORCID: 0000-0001-7290-8622

*Mikhail Podrezov***

National Research Tomsk State University

ORCID: 0000-0003-0014-9377

Проблемы иностранных студентов в университетских городах¹

Понимая неизбежность смены парадигмы развития современного общества и закат индустриализма как несущего конструкта уходящей эпохи, среди целого ряда определений грядущего общества мы отдадим предпочтение трактовке его как «общества знания» («knowledge society»), которая в первую очередь связывается с именем американского экономиста и теоретика менеджмента Питера Друкера (Drucker 1969). Развивая данные идеи, профессор Нико Штер писал:

Поскольку знание становится определяющим не только для современной экономики и ее производственных процессов, но и для социальных отношений в целом – как основной источник его проблем и конфликтов, термин «общество знания» становится уместным обозначением для понимания природы современного общества. Это означает, что мы все больше упорядочиваем и производим реальность, в которой мы существуем, на основе нашего знания (Stehr 2001: 5).

В силу этого университеты, как носители и генераторы, становятся центральными акторами знания, превращенного в реальную социальную силу, и одним из субъектов, влияющих на политику стран, регионов и городов. Логической составляющей данного направления можно считать превращение высшего образования в услугу на внутреннем и международном рынках. Джейн Хемсли-Браун и Ижар Оплата отмечают, что «рынок высшего образования в настоящее время хорошо зарекомендовал себя как глобальное явление» (Hamsley-Brown, Oplatka 2006: 316). Венгерские исследователи Габор

* shai52@mail.ru

** mvpodrezov@gmail.com

¹ Исследование выполнено при финансовой поддержке РФФИ и ЭИСИ в рамках научного проекта № 20-011-31664 «Политическое конструирование университетского города в формируемом образе будущего России» / The reported study was funded by RFBR and EISR according to the research project № 20-011-31664 «Political construction of a university city in an emerging image of the future of Russia».

Рекетти и Дьенди Поцгаи приводят следующую динамику: «Если в 2001 г. только 1 млн иностранных студентов училось по всему миру, к 2009 г. их число выросло до 3,7 млн. По оценке ЮНЕСКО, к 2025 г. будет 8 млн иностранных студентов, обучающихся за границей» (Rekettye, Pozsgai 2015: 14).

Иностранные студенты стали популярным и ценным «товаром» по всему миру, поэтому учреждения высшего образования по всему миру начали вводить правила и программы, направленные на привлечение самых способных иностранных студентов. Кавита Пандит справедливо отмечает, что правительства многих стран также осознают важность процесса рекрутинга студентов, поэтому активируют специальные дополнительные возможности: Тони Блэр еще в 2006 г. объявил о создании пакета стимулов, дабы сделать Великобританию еще более привлекательным местом для иностранных студентов, что стало вторым шагом после запуска программы в 1999 г. по увеличению числа обучающихся неевропейских студентов; в Австралии данное направление развивается государственным агентством «Международное австралийское образование» (AEI) и пр. (Pandit 2007: 156). Германская служба академических обменов (DAAD) показывает, как выглядела десятка лидирующих стран по количеству обучающихся в них иностранных студентов на 2016 г. („Wissenschaft weltoffen...“ 2019):

1. США – 917 417.
2. Великобритания – 432 001.
3. Австралия – 335 512.
4. ФРГ – 251 542.
5. Франция – 245 349.
6. Россия – 243 752.
7. Канада – 189 478.
8. Япония – 143 457.
9. КНР – 142 544.
10. Малайзия – 124 133.

Также хотелось бы отметить, что Азия выступает в качестве крупнейшего региона-источника иностранных студентов, с тремя ведущими странами-отправителями: Китай, Индия и Южная Корея. Австралия и Япония же являются традиционными направлениями, куда стремятся отправиться на обучение. Кроме того, Китай, Южная Корея, Сингапур и Новая Зеландия в последние годы вступили в глобальную конкуренцию за доход и интеллектуальный капитал от академической мобильности студентов (Gowoon 2015: 776).

Яркий пример важности работы над рекрутингом иностранных студентов демонстрирует Австралия. На февраль 2019 г., по данным издания «Inside Higher Ed», число иностранных студентов в этом государстве уже превышало 550 тыс. человек, то есть за три года выросло почти на 40%, что принесло, заметим, лишь в виде платы за обучение австралийским вузам порядка 5 млрд американских долларов (образование является третьей по величине экспортной статьей доходов Австралии) (Kelly 2019). Таким образом, университетское знание включается в стратегию концептуализации и использования

в практике конструирования «knowledge society», и не только на уровне отдельных стран. Особенностью новой эпохи является известная автономность регионов и городов, вступивших в конкуренцию. В этой связи уместно вспомнить возникшее сорок лет назад в Европе и мире движение «обучающих» регионов и городов. Внутри стран сеть «образованных» («education»), впоследствии «обучающихся» («learning») городов весьма впечатляющая – в Великобритании их 80, в Германии – 72. Именно к ним привязаны стратегические программы, связанные с инновациями и технологиями.

Сегодня данная идея, родившаяся не в академических, а в правительственных (региональных и городских) кругах, могла бы получить свое второе рождение уже с учетом глобального спроса на качественное образование и академическую мобильность. Международный социальный компонент образования не только меняет дизайн и содержание регионального сегмента «общества знания», но и дает основание ряду исследователей правомерно утверждать о смене городской морфологии. Британский урбанист Кшиштов Навратек в своем интервью применительно к данной тематике сформулировал это следующим образом: на смену старому слою горожан приходят «новые горожане» – студенты, мигранты, туристы („City as a Political Idea...” 2015). Город как «политическая идея» означает расширение форм работы с этими «резидентами» (дихотомия «гражданин – резидент» взята Навратеком у британского экономиста Гая Стэндинга), составляющими уже значительную долю населения. Особое место в данном процессе занимают «университетские города». В отличие от понятия «университет в городе» университетский город официально рассматривает университет(ы) в качестве градообразующего учреждения / предприятия. Кроме этого, имеются ряд критериев, куда включена и значительная доля иностранных студентов, экспатов как отличительная черта именно университетских городов. Тема, казалось бы, должна быть включена в политическую повестку на национальном и региональном уровне. Для России сигналом могло бы послужить то, что в мировом рейтинге QS три года подряд, начиная с 2017 г., в список «100 лучших студенческих городов мира» входят четыре российских города: Москва, Санкт-Петербург, Томск (72-е место) и Новосибирск. Сегодня в Томске обучаются студенты из 93 стран, и поставлена региональная задача удвоения их количества.

В этой связи уместно задуматься о проблемах, с которыми сталкиваются иностранные студенты, а также принимающая сторона (от страны в целом до города и университета). Здесь мы будем опираться, в том числе, и на собственные социологические исследования, проведенные по ряду действующих научных проектов. Однако оттолкнуться все же стоит от стратегических идей и проектов, разрабатываемых университетами под эгидой губернатора Томской области. Начнем с того, что в 2019 г. Национальный исследовательский Томский государственный университет (наряду с Пермским государственным университетом) получил одобрение и гарантии на финансирование пилотного проекта строительства кампуса, где бы могли разместиться студенты всех шести государственных вузов, базирующихся в городе. Это пилотный проект Министерства науки и высшего образования РФ и Внешэкономбанка

по созданию университетского кампуса, ставший фактически архитектурным и логистическим вызовом региону. Как будет выглядеть морфология города при моделях кампуса-эксклава или города-кампуса? Администрация Томской области склонялась к тому, чтобы разместить кампус за рекой ввиду имеющегося свободного пространства (город Томск расположен на одном берегу реки Томи). В пользу эксклава говорит, например, опыт университета / технопарка София Антиполис (Ницца). В 2018 г. доходы этого университета превысили доходы от туризма по всему Лазурному побережью Франции. Однако все факультеты и кафедры такого университета – фактическое учебно-научное продолжение лабораторий, производств, проектных, конструкторских и дизайнерских бюро современной французской и мировой индустрии. Противоположный пример – это Мюнстер (ФРГ), где весь город является кампусом, а бургомистрат компенсирует владельцам сдаваемого жилья расходы на ремонт и на пристройки помещений. Такого рода резоны следует учесть, когда с выносом кампуса за пределы города будешь уверен, что уровень жизни его обитателей, возможности трудовой занятости (а студентов практически все исследователи относят к «эталонному» ядру прекариата), разносторонние потребности в досуге обеспечены и превосходят аналоги традиционного размещения и обучения. Мировой опыт показывает, что в рамках относительно замкнутого кампуса иностранные студенты могут столкнуться с целым рядом важных проблем. Исследование в Толидском университете (штат Огайо, США) показало, что особенно много проблем в рамках кампуса имеют студенты из мусульманских стран (Филиппины, Саудовская Аравия, Иран), например, указывая, что большая часть религиозных проблем решается очень плохо, культурные и религиозные праздники почти не замечаются, как пост и др. Нестандартная ситуация, которую описывает респондент из Ирана: люди обычно спрашивают, чем отличается моя культура, и в целом понимают меня. Основная проблема здесь – это безмерное присутствие собак. Некоторым людям нужно понимать, что собаки – не человек, они могут вести себя непредсказуемо. Согласно исламским правилам, люди должны мыть тело или одежду после прикосновения к собаке. Это серьезная проблема на практике. Кроме того, на территории кампуса нет кафе с халяльной едой, нет подходящего места для студентов-мусульман для ежедневной молитвы (Sherry, Thomas, Chui 2010: 39). Студентка из Польши же акцентировала внимание на проблемах трудоустройства на территории кампуса, так как у иностранцев существуют ограничения на трудовую деятельность и часто единственная возможность – это работа в кампусе, но количество вакантных мест там всегда ограничено и невелико. Более того, даже при допуске к работе на территории всего города возникает проблема, что в небольших университетских городах востребованность в такой рабочей силе, как правило, не велика (Sherry, Thomas, Chui 2010: 42–44). Итак, хорош кампус-экслав или нет в проектах, надо думать вслед за тем, как он будет функционировать? И здесь возникает еще один аспект: как на данную проблему смотрят иностранные студенты, особенно из тех университетов, которые не богаты местами в общежитиях? Пока однозначного ответа нет, но изучение маршрутов повседневного пространства дают, по крайней

мере, основание для изучения проблемы. Или студентам, обремененным академической деятельностью, нет дела до города, или уже на первой стадии знакомства с городом студенту в вузе не дали внятной информации (гайда) для первичной ориентации в повседневном пространстве университета и города. Важность этого аспекта подчеркивается и в исследовании Германской службы академических обменов, где отсутствие контакта между иностранными студентами и ответственными лицами, способными донести нужную информацию, отмечено в качестве одной из базовых проблем („Wissenschaft weltoffen...“ 2019).

Аналогичные проблемы испытывают студенты и в Томске. Из глубинного интервью студентки четвертого курса медицинского университета (Томск, 2020 г.):

Я помню, когда мы приехали, а мы были самые первые, почти самые первые, поэтому нам показывали город (музей, рынок), но человек из университета, который нам показывал, разговаривал на английском и мы не все поняли. То, что мы иностранцы, это не значит, что мы знаем хорошо и английский язык. И это тоже один из факторов, когда все думают то, что ты приезжаешь в Россию, ты должен знать хорошо английский [...] Спасибо большое, что мы знаем, и что еще нужно делать, но не хватает человека, который на родном языке тебе объяснит, ходит с тобой, идет на встречу, помогает – это очень сложно.

Эти проблемы можно наблюдать в университетских городах повсеместно. Социологическое исследование в Толидском университете также показательно: многие респонденты отметили, что могут быть более эффективные способы реагирования на языковые потребности иностранных студентов; языковые барьеры – это нечто большее, чем проблемы письменной речи (Sherry, Thomas, Chui 2010: 37).

Ныне реализуемый областной властью и университетами проект «Большой университет Томска» стал фактическим продолжением идеи университетского кампуса. И вновь мнение студентов и преподавателей университетов о недостатках и преимуществах такой кооперации ее профилях и глубине не были учтены. «Стратегические сессии», «коворкинги», «дорожные карты» – вот бюрократическая подмена реальности. Хотя на поверхности лежат поднимаемые проблемы изначальной кооперации и интеграции университетов: кооперация библиотечных ресурсов – доступ к международной базе данных, а на обыденно-познавательном уровне наш авторский проект «Университетское кольцо».

Увеличение доли иностранных студентов как социальная проблема уже вышла за пределы общежитий и корпусов. Проведенное нами картирование иностранных студентов Томска из дальнего зарубежья по оценкам онлайн-анкет показывает локальный характер перемещения в городе: общежитие – учебный корпус – ближайший супермаркет. Во многих случаях к этой триаде добавляются места проживания иностранных студентов из тех же стран (или регионов), что и респонденты, например, общежитие другого университета или арендованная квартира. Несколько реже – кафе быстрого питания (как

правило, студенты из одной страны или одного региона ходят в одно и то же заведение). Студенты знают вузовский центр города, а в качестве «своего центра» отмечают, как правило, центральный сквер города (Новособорная площадь и Городской сад) или центральную площадь (площадь Ленина), к слову сказать, расположенные на том же центральном проспекте, что и большинство вузов нашего университетского города. Исследование, посвященное исследованию социальных связей иностранных студентов, проведенное в Мельбурне, также показало, что как в университете, так и за его пределами, студенты контактируют с людьми, чья культура похожа на их собственную, а смешения с местным населением встречается довольно редко и происходит в основном в университетском городе (кампусе). Исследователи выделили любопытные тенденции, связанные с вышесказанным: студенты, которые считают, что их успеваемость находится на высоком уровне, коммуницируют с местными жителями значительно чаще как в кампусе, так и за его пределами, при этом количество лет обучения в университете не коррелирует с уровнем их включения (Rosenthal, Russell, Thomson 2007: 76–77).

Разумеется, доля иностранных студентов учитывается в областной стратегии (например, «Большой университет Томска», строительство кампуса и т.д.), Томским государственным университетом при разработке форм онлайн-коммуникации (в рамках учебного процесса) с группами иностранных студентов и др. При этом университетские проекты оторваны от городских, город же не видит главных работодателей и инвесторов в лице университетского комплекса. Ситуация напоминает сюжет фантастического романа Чайны Мьевеля «Город и город», когда существующие в одном пространстве, на одних улицах, город Бещель не видит город Уль-Кому. На деле, если использовать концепцию социального пространства Анри Лефевра, мы можем из монолитного и очевидного пространства университетского города выделить гораздо большее количество пространств. Пространство власти, с ее вертикальной коммуникацией и минимизацией проблем, которые нужно решать, чтобы не вызвать недовольство горожан. Так выглядит отношение власти к университетам в целом в Томске, это как бы, даже не «вторая природа», а естественный и вечный ландшафт. Но аналогично выглядит и позиция муниципальных властей в европейских городах. Рекетти и Поцгаи отмечают, что в таких разноуровневых городах, признанных «Культурной столицей Европы» примерно одинаковое отношение к университету. Авторы выделяют три типа городов, получивших почетное звание: 1) европейские центры культуры и туризма (за прошлые заслуги), для них звание – одно из событий, а университет, добавим, далеко не центральная фигура брендинга: Люксембург, Авиньон, Антверпен и т.д.; 2) в прошлом индустриальные центры, которые в новых условиях готовы изменить бренд: Ливерпуль, Эссен, Марсель и т.д.; 3) города, для которых звание – большое событие культурной и политической значимости, шанс на раскрутку известности, строительство новых объектов культуры, приток туристов: Сибиу, Печ, Марибор, Кошице и т.д. (Rekettye, Pozsgai, 2015: 19). При этом, как показали экспертные опросы,

особого интереса к роли университета при составлении городских программ местные власти не проявили.

Второе пространство – это пространство самих университетов, объективно они как наиболее крупные работодатели, собственники, влиятельные политические фигуры должны присутствовать и в городских стратегиях, и в городской повестке. Третье пространство – семиотическое, где разговоры, обсуждения в сетях формируют мнение о городе. Четвертое – деструктивное, в силу экономико-социальных, психологических, политических и иных причин, находящееся на «черной стороне». Коммуникативная особенность заключается в том, что первое и четвертое пространство руководствуются схемами и лозунгами, только у четвертого в силу оскудения позитивной и привлекательной для горожан повестки городских властей эмоциональный заряд выше. Именно здесь формируется идейная среда популизма. В разделе «Социальная изоляция или сегрегация» уже ранее упомянутого исследования Германской службы академических обменов эксперты отмечают, что ряд студентов сталкивается с социальной изоляцией или одиночеством из-за удаленности от своей семьи. Многие учебные заведения проводят мероприятия в университете, но они могут проходить отдельно для иностранных и немецких студентов. Сообщается также о мероприятиях, которые усиливают формирование сегрегированной группы из-за неподходящего религиозного или культурного происхождения обучающихся, дискриминации при поиске работы, найме жилья, сложностей, связанных с бюрократической системой и т.п. („Wissenschaft weltoffen...” 2019). Иностранные студенты могут стать объектом дискриминации даже не из ксенофобских, а типично повседневных соображений, например, источник роста цен на продукты питания и товары первой необходимости, конкуренция за рабочие места и т.п. Налицо видимая «непричастность» властей к этой социальной группе и университетам в целом, а последние ограничивающиеся «честным обменом» платы за учебу на качественное образование, оставляют иностранных студентов не просто в состоянии *incommunicado* (данный термин, изначально означавший изоляцию от общества в диктаторских режимах, а впоследствии взятый на вооружение противниками сетевой сегрегации, сегодня вполне уместен для описания феномена пространственной изоляции), но и риска существования.

В этих условиях нами был задуман «многослойный» проект. Первой по времени уже в условиях масочного режима стартовала Школа экскурсоводов. На средства гранта Президента РФ прошли обучение в качестве сертифицированных экскурсоводов десять студентов различных вузов и стран с последующей задачей проведение экскурсий по Томску и окрестностям для студентов из своих стран, особенно «неофитов». Второй проект, который, к сожалению, придется начать дистанционно, «Кольцо университетов». Пространственно и по логике формирования идентичности он должен быть первым, но вновь на пути возникли преграды, связанные с COVID-19. Студенты должны в первую очередь иметь представление обо всем университетском пространстве города с его историей, начинающейся с 1877 г., структурой, культурой, общим стилем и, разумеется, научно-образовательной спецификой каждого вуза.

Проект стартует в рамках Пятого международного форума университетских городов, который пройдет в Томском государственном университете в начале декабря 2020 г. Он предполагает приветствие ректора, посещение Научной библиотеки, Ботанического сада, как минимум, двух музеев, студенческого жилищного комплекса «Парус», одного естественного и одного гуманитарного факультета, мини-концерт – все с непременным участием студентов из дальнего зарубежья, обучающихся в Томском государственном университете. Также предусмотрено их участие в работе круглого стола «Иностранные студенты в университетском городе: пространства повседневности, образования, коммуникации, презентации». В дальнейшем принимающей стороной станет очередной университет Томска.

Кроме непосредственного знакомства это имеет существенный коммуникативный эффект: в сети глобального университетского образования, а тем более в сети, отражаемой в Интернете, мнение очевидца стоит дороже казенной рекламы. Сюда же добавим еще один сетевой проект «Медведи на улицах». Это ресурс о стереотипах, естественных или формируемых фобиях о России (тем более о Сибири) и о том, что каждый реально увидел в Томске. Именно здесь, как показывает факультативный вопрос в анкете «Если бы у Вас была возможность в течение одной минуты рассказать о Томске, что бы Вы сказали», проявился настоящий патриотизм к университетскому городу (с учетом того, что больше половины респондентов заполняло анкеты у себя дома, в своих странах). Многие студенты, которые поступили с целью получения качественного образования, имеют мало времени для удовлетворения туристических потребностей. И с этим приходится считаться, не навязывая познавательные-развлекательные программы. Но то, что надо найти гражданские механизмы преодоления эффекта *incommunicado* и обеспечить новым гражданам право на город, является важной научной и общественной задачей университетского города.

Библиография

- “City as a Political Idea: An Interview with Krzysztof Nawratek”. 2015. The New Metropolitan. Accessed 12.11.2021. <https://www.newmetropolitan.hss.ed.ac.uk/2015/02/19/899/>.
- Drucker Peter F. 1969. *The Age of Discontinuity: Guidelines to Our Changing Society*. New York: Evanston.
- Hamsley-Brown Jane, Izhar Oplatka. 2006. “Universities in a competitive global marketplace: a systematic review of the literature on higher education marketing”. *International Journal of Public Sector Management* 19 (4) : 316–338.
- Jung Gwoon, Joseph E. Yi. 2015. “Public Discourses about International Students”. *Sociology Compass* 9 (9) : 776–783.
- Kelly Andrew. 2019. “International Students in Australia: Practices and Challenges”. Inside Higher Ed. Accessed 12.11.2021. <https://www.insidehighered.com/blogs/world-view/international-students-australia-practices-and-challenges>.
- Pandit Kavita K. 2007. “The Importance of International Students on Our Campuses”. *Yearbook of the Association of Pacific Coast Geographers* 69 : 156–159.

- Rekettye Gábor, Gyöngyi Pozsgai. 2015. "University and place branding: The case of universities located in ECC (European Capital of Culture) cities". *Ekonomski Vjesnik* 28 (2) : 13–24.
- Rosenthal Doreen A., Jean Russell, Garry Thomson. 2007. "Social connectedness among international students at an Australian university". *Social Indicators Research* 84 (1): 71–82.
- Sherry Mark, Peter Thomas, Wing Hong Chui. 2010. "International students: a vulnerable student population". *Higher Education* 60 (1) : 33–46.
- Stehr Nico. 2001. *The Fragility of Modern Societies: Knowledge and Risk in the Information Age*. London: SAGE Publications Ltd.
- "Wissenschaft weltoffen. Daten und Fakten zur Internationalität von Studium und Forschung in Deutschland". 2019. Wissenschaft weltoffen. Accessed 30.11.2021. <https://www.wissenschaft-weltoffen.de/de/publikation>.

The Problems With International Students in University Cities

Abstract

This paper examines the problems foreign students face in university cities. This issue seems to be especially important in the formation of a city's branding strategy in the context of a "knowledge society". The university city in this context is considered as an intellectual and social component of the image of the future of the country and a promising upcoming direction of the Siberian frontier

Keywords: academic mobility, education policy, incommunicado, international students, smart city, smart community, university city

*Dominik Jaśkowiec**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0002-3492-2439

Budżet obywatelski w jednostkach samorządu terytorialnego jako specyficzny rodzaj referendum lokalnego

Niniejsze opracowanie stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o charakter, pozycję i znaczenie narzędzia partycypacji publicznej, jakim jest budżet obywatelski, w kontekście zasad określających ustrój jednostek samorządu terytorialnego (dalej: j.s.t.) w Polsce. Czy procedura budżetu obywatelskiego stanowi szczególnie rodzaj konsultacji społecznych, czy też jako specyficzny rodzaj referendum lokalnego, powinna zostać ujęta w przepisach odnoszących się bezpośrednio do tej formy demokracji bezpośredniej?

Samorząd terytorialny jest częścią władzy państwowej i administracji publicznej, wyodrębnioną w formie oddzielnego, lokalnego podmiotu prawa, który nie jest częścią składową administracji rządowej. Przez samorząd terytorialny rozumie się prawo i faktyczną zdolność wspólnot lokalnych oraz regionalnych do regulowania i zarządzania, w granicach przepisów prawa, istotną częścią spraw publicznych, związanych z zaspokojeniem ich potrzeb zbiorowych (Gilowska, Kieres, Sowiński 1993: 102).

Władza samorządu terytorialnego posiada podwójną legitymację, pochodzącą po pierwsze od narodu, który – zgodnie z art. 16 ust. 2 Konstytucji RP – jako suweren i ustrojodawca nadaje tę władzę samorządowi (Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483 ze zm.), po drugie uzyskiwaną od społeczności lokalnej jako wynik rozstrzygnięć procesu wyborczego (Jagielski, Wierzbowski 2019: 276). Uszczegółowienie tej zasady znajduje swoje odbicie w postanowieniach ustaw, określających ustrój j.s.t. poszczególnych szczebli.

Pojęcie „władzy w gminie”, podstawowej jednostce samorządowej, koresponduje z wykonywaniem administracji publicznej przez organy gminy lub bezpośrednio przez społeczność lokalną. Zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (dalej: u.s.g.) to mieszkańcy podejmują rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym (w formie wyborów i referendum) lub za pośrednictwem rady gminy i wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95 ze zm.). W doktrynie podkreśla się, że mieszkańcy tworzą tym samym

* dominik.jaskowiec@up.krakow.pl

pierwotny podmiot władzy gminy, organy gminy tworzą zaś podmiot wtórny (Jyż, Pławecki, Szewc 2010: 150). Jak twierdzi Jan Boć, w u.s.g. używa się pojęcia władze gminy dla określenia podmiotów upoważnionych do rozstrzygnięcia w sprawach gminy. Uczestników różnych form demokracji bezpośredniej i pośredniej można zatem uznać za podmioty władzy w gminie, rozstrzygające w sprawach publicznych, istotnych dla społeczności lokalnej (Boć i in. 2005: 207). Podobne rozstrzygnięcia ustrojowe zostały zastosowane do określania podmiotów władzy na poziomie dwóch pozostałych szczebli samorządu terytorialnego – powiatowego i wojewódzkiego.

W przypadku powiatu Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (dalej: u.s.p.) stanowi w art. 1, że lokalną wspólnotą samorządową tworzą z mocy prawa mieszkańcy powiatu, przez co jednostkę tę należy rozumieć jako lokalną wspólnotę samorządową wraz z odpowiednim terytorium. Tak ukształtowana terytorialnie wspólnota samorządowa, będąca pierwotnym adresatem norm kompetencyjnych, podejmuje rozstrzygnięcia bezpośrednio w głosowaniu wyborczym lub referendalnym, jak również pośrednio, za pośrednictwem organów powiatu (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 578 ze zm.).

Mieszkańcy województwa będącego trzecim, największym obszarowo szczeblem samorządu terytorialnego w Polsce, w myśl art. 1. Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (dalej: u.s.w.) tworzą z mocy prawa regionalną wspólnotę samorządową, która podejmuje rozstrzygnięcia w głosowaniu powszechnym (wybory lub referendum) oraz za pośrednictwem organów samorządu województwa (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 576 ze zm.).

Powyższy przegląd konstrukcji ustrojowych j.s.t. wyraźnie wskazuje, że zarządzanie opiera się w nich na zasadzie przedstawicielstwa (demokracji pośredniej), jak również na zasadzie demokracji bezpośredniej, co w sposób szczególny znajduje wyraz w instytucji referendum lokalnego, określonej w art. 170 Konstytucji RP:

Członkowie wspólnoty samorządowej mogą decydować, w drodze referendum, o sprawach dotyczących tej wspólnoty, w tym o odwołaniu pochodzącego z wyborów bezpośrednich organu samorządu terytorialnego. Zasady i tryb przeprowadzania referendum lokalnego określa ustawa (Konstytucja Rzeczypospolitej... 1997).

Zgodnie z wolą ustawodawcy, szczegółowe rozstrzygnięcia w tej sprawie zostały zawarte w Ustawie z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz.U. z 2000 r. Nr 88 poz. 985 ze zm.).

Referendum lokalne polega na udzieleniu pozytywnej/negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie/pytania albo na dokonaniu wyboru pomiędzy zaproponowanymi wariantami na urzędowej karcie do głosowania. W referendum mają prawo brać udział osoby stale zamieszkujące na obszarze danej j.s.t., posiadające czynne prawo wyborcze do jej organu stanowiącego (Mamał [b.r.]). Przedmiot referendum lokalnego, jego zakres, kryteria ważności oraz podmioty posiadające prawo inicjatywy referendalnej przedstawia tabela 1.

Drugim obok referendum narzędziem partycypacji publicznej są konsultacje społeczne. Stanowią one proces dialogu pomiędzy przedstawicielami władz a mieszkańcami, mający na celu zebranie postulatów społecznych, na podstawie których władze podejmują optymalne decyzje w sprawach będących przedmiotem konsultacji.

Konsultacje społeczne nie ograniczają się jednak tylko do przedstawienia i opiniodawstwa gotowych projektów czy planów. Mogą też być procesem, w którym wypracowywana zostaje propozycja rozwiązania lub diagnozowane są potrzeby w obszarze, w którym w przyszłości będą podejmowane decyzje („Co to są konsultacje...” [b.r.]).

Tabela 1. Rodzaje referendów lokalnych w Polsce

Przedmiot referendum lokalnego	Szczebel samorządu terytorialnego	Inicjatywa referendalna	Kryteria ważności referendum
Sprawy dotyczące danej wspólnoty samorządowej, mieszczące się w zakresie zadań i kompetencji organów samorządowych	gmina powiat województwo	organ stanowiący j.s.t. wniosek mieszkańców gminy, powiatu lub województwa	Udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania
Odwołanie organu stanowiącego j.s.t.	gmina powiat województwo	mieszkańcy gminy, powiatu lub województwa	Udział co najmniej 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu
Odwołanie organu wykonawczego j.s.t.	gmina	rada gminy mieszkańcy gminy	Udział co najmniej 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu
Sprawy istotne dotyczące społecznych, gospodarczych lub kulturowych więzi łączących tę wspólnotę samorządową	gmina powiat województwo	organ stanowiący j.s.t. wniosek mieszkańców gminy, powiatu lub województwa	Udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania
Samoopodatkowanie się mieszkańców na cele publiczne	gmina	rada gminy wniosek mieszkańców gminy	Udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania 2/3 głosów za przedmiotem samoopodatkowania

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ustawy o referendum lokalnym (Dz.U. z 2000 r. Nr 88 poz. 985 ze zm.), Ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95 ze zm.), Ustawy o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 578 ze zm.), Ustawy o samorządzie województwa (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 576 ze zm.)

W Polsce funkcjonuje bardzo wiele narzędzi instytucjonalnych, zapewniających współudział obywateli w procesach decyzyjnych, dotyczących działania j.s.t. Służą one komentowaniu projektów prawa lub decyzji administracyjnych, negocjowaniu zapisów i rozwiązań, ale także legitymizacji przyjmowanych przepisów. Współuczestnictwo obywateli w podejmowaniu decyzji o charakterze publicznym może przejawiać różne stopnie instytucjonalizacji, może również odbywać się na różnych poziomach – od lokalnego (gmina, powiat) do regionalnego (województwo) (Woźniczko 2019: 4). Niemniej tylko referendum lokalne, z uwagi na swój wiążący charakter, jest instrumentem pozwalającym mieszkańcom w sposób bezpośredni i ostateczny decydować o sprawach istotnych dla danej wspólnoty samorządowej. Z tego też powodu, w odróżnieniu od innych instrumentów, zakładających bezpośrednią partycypację mieszkańców w procesach decyzyjnych dotyczących danej wspólnoty, referendum lokalne stanowi instytucję demokracji bezpośredniej (Rytel-Warzocho 2020: 69).

Wśród narzędzi partycypacji publicznej niewątpliwie wyróżnia się budżet partycypacyjny, zwany również często budżetem obywatelskim – chociażby z racji na swoją popularność. Budżet obywatelski to proces decyzyjny, w ramach którego mieszkańcy współtworzą budżet danej j.s.t., współdecydując tym samym o dystrybucji określonej puli środków publicznych (Kębłowski 2013: 8).

Budżet obywatelski można także zdefiniować w ujęciu funkcjonalnym, jako formę współdziałania członków społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji dotyczących działalności gmin, powiatów, województw (Sześciło 2012: 15).

Do 2018 roku normy ustawowe nie regulowały w sposób bezpośredni procedury realizacji budżetu obywatelskiego. W praktyce podstawę prawną stanowiły samorządowe ustawy ustrojowe, przewidujące możliwość przeprowadzania na terytorium j.s.t. konsultacji społecznych z mieszkańcami (Czaja-Hliniak 2019: 45). Budżet obywatelski wdrażano więc na gruncie prawa miejscowego, a dokumentem wprowadzającym była uchwała organu stanowiącego j.s.t., sporządzona na podstawie wskazanej powyżej delegacji ustawowej (Bluj, Stokłuska 2015: 14).

Takie rozwiązanie miało wiele zalet, przede wszystkim umożliwiało elastyczne kształtowanie procedury budżetu obywatelskiego. Do samodzielnego rozstrzygnięcia organu stanowiącego j.s.t. należało określenie: wielkości budżetu, sposobu zgłaszania i weryfikowania propozycji dotyczących budżetu obywatelskiego, zasady wyboru projektów oraz ewaluacji procesu. Z drugiej strony z braku regulacji ustawowej wynikało wiele ograniczeń i zagrożeń. Przede wszystkim konsultacje z definicji miały charakter niewiążący, w związku z czym wynik głosowania mieszkańców stanowił jedynie wskazówkę przy uchwalaniu budżetu. Tymczasem formuła głosowania przypominająca referendum oraz sposób przedstawiania całej procedury mogły powodować złudne wrażenie, że mieszkańcy podczas głosowania podejmują rozstrzygnięcia wiążące (Sześciło 2021: 2).

Potwierdzenie niewiążącego charakteru konsultacji społecznych wynika m.in. z bogatego orzecznictwa sądów administracyjnych, czego przykładem jest Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2017 r., w którego uzasadnieniu czytamy:

[...] konsultacje społeczne mają charakter opiniodawczy i są niewiążące, nie kreują prawa. Ich wyniki nie wiążą organów gminy w odróżnieniu od instytucji referendum gminnego. Powinny być one prowadzone z uwzględnieniem specyfiki warunków lokalnych. Konsultacje służą organizowaniu podejmowania decyzji w taki sposób, aby w jego trakcie umożliwić decydentowi zapoznanie się z opiniami osób trzecich. Proces konsultacji ma charakter subsydiarny w stosunku do podstawowego działania organów wypracowujących rozstrzygnięcia (II OSK 564/17).

Stan braku bezpośredniej delegacji ustawowej, określającej zasady wdrażania narzędzia partycypacji publicznej, jakim jest budżet obywatelski, został zniesiony na skutek przyjęcia przez Sejm RP Ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 130 ze zm.). Ta niezwykle kontrowersyjna ustawa, znana opinii publicznej

głównie ze względu na wprowadzone jej postanowieniami zmiany przepisów prawa wyborczego, sankcjonowała również wiele istniejących narzędzi partycypacji publicznej, w tym budżet obywatelski.

Wprowadzając unormowania w zakresie budżetu obywatelskiego do ustaw ustrojowych j.s.t., ustawodawca zrealizował zgłaszany w doktrynie postulat uregulowania podstawowych założeń tej formy demokracji bezpośredniej (Augustyniak, Marchaj 2018: 159). Budżetowi obywatelskiemu został nadany charakter szczególnej formy konsultacji społecznych, wiążących co do swojego rezultatu.

W świetle art. 5a ust. 4 u.s.g., art. 3d ust. 4 u.s.p. oraz art. 10a ust. 4 u.s.w., w ramach budżetu obywatelskiego mieszkańcy w bezpośrednim głosowaniu decydują corocznie o części wydatków z budżetu – odpowiednio gminy, powiatu lub województwa. Z mocy prawa zadania wybrane przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego powinny zostać uwzględnione w uchwale budżetowej danej j.s.t. W toku prac nad projektem uchwały budżetowej organ stanowiący j.s.t. nie może usuwać lub zmieniać w stopniu istotnym zadań wybranych w ramach budżetu obywatelskiego (Baranowska-Zajac 2019: 7).

Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania oznacza daleko idącą modyfikację skutków głosowania nad projektami w ramach budżetu obywatelskiego w stosunku do podstawowych form konsultacji społecznych, dla których zasadą jest ich niewiążący charakter. Wynik konsultacji społecznych stanowi jedynie sugestię dla właściwych organów samorządowych, lecz nie wiąże ich przy podejmowaniu rozstrzygnięć. Obecny kształt ustaw ustrojowych wprowadza zasadę związania organów stanowiących j.s.t. wynikami głosowania w ramach budżetu obywatelskiego, co stanowi argument uzasadniający tezę, że budżet obywatelski jest w istocie odmiennym mechanizmem partycypacyjnym (Glejt, Uziębło 2018: 395).

Specyfikę przyjętych rozwiązań potwierdza również charakter budżetu obywatelskiego – w zależności od wielkości gminy jest on fakultatywny lub obligatoryjny. Wynika to z normy prawnej wynikającej z przepisu art. 5a ust. 5 u.s.g., zgodnie z którą utworzenie budżetu obywatelskiego jest obowiązkowe w gminach będących miastami na prawach powiatu. Jednocześnie w odniesieniu do takich gmin zawarto dodatkowe zastrzeżenie, dotyczące wysokości budżetu obywatelskiego – powinien on stanowić co najmniej 0,5% wydatków gminy zawartych w ostatnim, przedłożonym sprawozdaniu finansowym (Ustawa o samorządzie gminnym... 1990).

Rozstrzygnięcia ustawowe nie definiują w sposób ścisły grona osób uprawnionych do zgłaszania projektów i uczestniczenia w wyborze tych, które zostaną skierowane do realizacji. Ustawodawca posłużył się w tej materii pojęciem mieszkańców j.s.t., co oznacza wszystkie osoby zamieszkałe na obszarze działania tych jednostek – nawet te, które nie posiadają zdolności do czynności cywilnoprawnych. Patrząc z perspektywy racjonalności, rozstrzygnięcia ustawowe powinny przyznawać możliwość ograniczenia wiekowego osób uczestniczących w procedurze budżetu obywatelskiego. Warto byłoby również zastanowić się nad uznaniem prawa do głosowania dla osób, które co prawda nie zamieszkują na obszarze danej jednostki samorządowej, lecz są właścicielami położonych tam nieruchomości (Glejt, Uziębło 2018: 397).

Zastrzeżenia mogą budzić również regulacje dotyczące zasięgu terytorialnego. Ustawodawca dopuścił wprawdzie możliwość zgłaszania i realizacji projektów o mniejszym zasięgu terytorialnym niż obszar danej j.s.t., jednak wyłącznie w granicach administracyjnych jednostek niższego szczebla, a w przypadku gmin – w granicach ich jednostek pomocniczych. Takie rozstrzygnięcie stwarza poważny problem w gminach, w których nie zostały powołane tego typu jednostki. Interpretacja postanowień ustawy nie pozostawia wątpliwości, że w gminach tego typu stworzenie pul obejmujących mniejsze obszary (np. miejscowości, ulice, rejony itd.) nie jest możliwe (Ustawa o samorządzie gminnym... 1990: art. 5a ust. 6).

Ustawa nie rozwiązuje jednego z najpoważniejszych problemów dotyczących udziału mieszkańców w procesie tworzenia budżetów j.s.t., którym jest brak gwarancji partycypacji w decydowaniu o całości wydatków tych jednostek zarówno w perspektywie jednorocznej (projekty uchwał budżetowych), jak i wieloletniej (wieloletnie plany finansowe i inwestycyjne). Budżet partycypacyjny jest formą bezpośredniej i realnej partycypacji, ale wyłącznie w odniesieniu do mikroskopijnej części wydatków samorządów. W szerszym zakresie konsultacje nie są obowiązkowe i w praktyce odbywają się bardzo rzadko (Kłucińska, Sześciło 2017: 103–117).

Wiążący charakter głosowania również jest źródłem poważnych problemów praktycznych. Jak bowiem rozstrzygnąć losy projektów, które już po wygranej w głosowaniu okażą się niewykonalne z przyczyn technicznych bądź prawnych? Czy w takiej sytuacji obowiązek ich wpisania do uchwały budżetowej zachowuje moc? Takie przypadki wcale nie są rzadkie, ponieważ procedura weryfikacji formalnej projektów, ze względu na ograniczenia czasowe i dużą liczbę zgłoszonych propozycji, nie daje pełnej gwarancji wyeliminowania tego ryzyka na etapie przed głosowaniem (Sześciło 2021: 4).

Przyjęcie formy wiążących konsultacji społecznych rodzi również poważne zastrzeżenia co do zgodności takiego rozwiązania z przepisami wyższego rzędu, zwłaszcza w świetle przytoczonego już art. 170 Konstytucji RP, który jednoznacznie wskazuje referendum lokalne jako jedyną formę bezpośredniego decydowania przez mieszkańców o sprawach danej j. s. t. (Konstytucja Rzeczypospolitej... 1997). Jak podkreśla Dawid Sześciło w swoim komentarzu do omawianej ustawy:

[...] ograniczenie kompetencji stanowiących organów przedstawicielskich samorządu na rzecz bezpośredniego decydowania przez mieszkańców jest możliwe tylko w formie referendum uregulowanego dziś w ustawie o referendum lokalnym. Nie można kompetencji rady ograniczać poprzez „wiązące konsultacje” (Sześciło 2021: 3).

Narzędzie partycypacji publicznej, jakim jest procedura budżetu obywatelskiego, można traktować jako formę referendum nienazwanego, które pomimo określenia mianem konsultacji społecznych, wykazuje cechy właściwe dla referendum. Niestety, brakuje zagwarantowania przepisami prawa kluczowych atrybutów referendum lokalnego, takich jak tajność głosowania czy próg frekwencyjny warunkujący jego ważność.

Reasumując, w świetle przytoczonych argumentów można stwierdzić, że budżet obywatelski, który wykazuje cechy rozstrzygnięć o charakterze referendalnym,

powinien znaleźć się w katalogu narzędzi partycypacyjnych przewidzianych Ustawą o referendum lokalnym, oczywiście przy uwzględnieniu specyficznego charakteru tego procesu. Za takim umiejscowieniem budżetu obywatelskiego przemawia przede wszystkim wiążący dla j.s.t. rezultat głosowania mieszkańców. Alternatywnym rozwiązaniem jest pozbawienie charakteru wiążącego wskazań mieszkańców przyjętych w ramach głosowania, co jednak sprowadzi budżet obywatelski do klasycznie pojmowanej formy konsultacji społecznych. To drugie rozwiązanie doprowadziłoby ponadto do szybkiego regresu tego niezwykle istotnego dla społeczeństwa obywatelskiego narzędzia współdecydowania o sprawach własnych wspólnot lokalnych i regionalnych. Pozbawiłoby mieszkańców możliwości bezpośredniego oddziaływania na otaczającą ich przestrzeń publiczną.

Szeroki przedmiot referendum lokalnego (zob. tabela 1) stanowi dobrą podstawę do określania przepisów referendalnych, odnoszących się bezpośrednio do budżetu obywatelskiego, stwarza możliwość doprecyzowania podstawowych założeń działania tej formy partycypacji publicznej. Przepisy ustawowe powinny przy tym zachować swój charakter ramowy i zawierać odesłanie do przepisów prawa miejscowego, które winno być tworzone z uwzględnieniem złożonej specyfiki lokalnej, towarzyszącej wdrażaniu budżetu obywatelskiego w poszczególnych j.s.t.

Bibliografia

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95. ze zm.).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 578 ze zm.).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z 1998 r. Nr 91 poz. 576 ze zm.).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz.U. z 2000 r. Nr 88 poz. 985 ze zm.).

Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 130 ze zm.).

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2017 r.: Cel i charakter konsultacji społecznych. Brak przepisu regulującego sposób i termin przeprowadzenia konsultacji społecznych (II OSK 564/17).

Opracowania

Augustyniak Monika, Roman Marchaj. 2018. Komentarz do art. 5a ustawy o samorządzie gminnym. W *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, Bogdan Dolnicki (red.). Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

Baranowska-Zajac Wioleta. 2019. „Instytucje społeczeństwa obywatelskiego w świetle nowelizacji samorządowych ustaw ustrojowych z 11 stycznia 2018 r.”. *Studia prawnoustrojowe* (44) : 5–20.

- Bluj Agata, Ewa Stokłuska. 2015. *Budżet partycypacyjny (obywatelski) krok po kroku. Poradnik dla praktyków*. Warszawa: Fundacja Pracowania Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.
- Boć Jan i in. 2005. *Prawo administracyjne. Konwersatoria, ćwiczenia*. Wrocław: Wydawnictwo Kolonia Limited.
- „Co to są konsultacje społeczne?”. [b.r.]. ngo.pl. Dostęp 23 lipca 2021. <https://poradnik.ngo.pl/co-to-sa-konsultacje-spoleczne>.
- Czaja-Hliniak Irena. 2019. „Wybrane aspekty budżetu obywatelskiego w mieście metropolitalnym”. *Kwartalnik Prawno-Finansowy* (1) : 42–59.
- Gilowska Zyta, Leon Kieres, Roman Sowiński. 1993. *Samorząd terytorialny w Polsce a standardy europejskie*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Samorządności Terytorialnej.
- Glejt Paulina, Piotr Uziębło. 2018. Kilka uwag o „nowych” instrumentach partycypacji mieszkańców na poziomie samorządowym. W *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, Ryszard Balicki, Mariusz Jabłoński (red.), 393–403. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jagielski Jacek, Marek Wierzbowski. 2019. *Prawo administracyjne*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Jyż Gabriela, Zbigniew Pławecki, Szewc Andrzej. 2010. *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Kębłowski Wojciech. 2013. *Budżet partycypacyjny – krótka instrukcja obsługi*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Kłucińska Paulina, Dawid Sześciło. 2017. „Miejski budżet partycypacyjny – w kierunku współzarządzania czy fasadowej partycypacji?”. *Pedagogika Społeczna* 3 (65) : 103–118.
- Mamaj Magdalena. [b.r.]. „Czym jest demokracja bezpośrednia?”. Porady prawne on-line. Dostęp 22 lipca 2021. http://prawowity.pl/aktualnosci/18/1,,1142,Czym_jest_demokracja_bezposrednia.
- Rytel-Warzocho Anna. 2020. „Referendum lokalne w Polsce w świetle aktualnych regulacji prawnych i proponowanych zmian”. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* (2) : 67–89.
- Sześciło Dawid. 2018. „Nowe narzędzia dla obywateli i radnych w samorządzie”. Fundacja im. Stefana Batorego. Dostęp 24 lipca 2021. https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2019/05/Opinia-prawna_Nowela-Kw-a-Samorzad-.pdf.
- Sześciło Dawid. 2021. „Uwarunkowania prawne budżetu partycypacyjnego w Polsce”. *Finanse Komunalne* 12 : 5–14.
- Woźniczko Joanna. 2019. *Konsultacje społeczne jako narzędzie partycypacji publicznej*. Warszawa: Kancelaria Senatu RP.

Civic Budget in Local Government Units as a Specific Type of Local Referendum

Abstract

This study is an attempt to answer the question about the character, position, and importance of the civic budget procedure in the context of the principles defining the system of local government units in Poland. Is the civic budget procedure a special kind of public consultation, or should it be included, as a specific kind of local referenda, in the regulations relating directly to this form of direct democracy?

This study concludes that the civic budget, which demonstrates features of referendum decisions, should ultimately be in the catalogue of tools provided for in the Local Referendum Act – of course taking into account its specific nature. This placement of the civic budget is supported primarily by the results of voting by the inhabitants, which provide binds on local government units.

Keywords: deliberative democracy, local government, local referendum, participatory budget, social participation

Paweł Ostachowski*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0002-9187-5982

Budżet partycypacyjny jako wskaźnik aktywności społeczności lokalnych w przebudowie przestrzeni wybranych miast regionu świętokrzyskiego przed i w czasie pandemii COVID-19

Wstęp

Budżet partycypacyjny (zwany obywatelskim) nie jest w polskich samorządach narzędziem nowym. Jest w nich obecny już od dekady, a dzięki swojemu funkcjonowaniu poprawia klimat współpracy lokalnych władz z mieszkańcami. Efekty budżetu obywatelskiego są najwyraźniej widoczne w dużych polskich miastach, które jako pierwsze podjęły się jego wprowadzenia i realizacji. Jak informuje Związek Miast Polskich, w 2014 roku na 2479 polskich gmin funkcjonował w 146 z nich, czyli w około 5,8% ogółu gmin całego kraju (Krasnowolski 2020: 12). W 2021 roku budżet partycypacyjny obchodzi w Polsce jubileusz dziesięciolecia swojego istnienia. Po raz pierwszy pojawił się w Sopocie, a dziś jest obecny we wszystkich miastach na prawach powiatu, nierzadko też w wielu mniejszych. Staje się w ten sposób coraz powszechniej dostępnym narzędziem do edukacji społeczności lokalnych w zakresie sztuki deliberacji, uzgadniania priorytetów rozwoju, jak i holistycznego postrzegania otaczającego świata. Stawia przed indywidualistycznie postrzegającym świat społeczeństwem konieczność zrozumienia dla wspólnych potrzeb i problemów.

Budżet partycypacyjny od wiosny 2018 roku jest narzędziem obligatoryjnym dla miast na prawach powiatu. W powiatach ziemskich jego wprowadzenie przez władze pozostaje nieobowiązkowe. Czyni to ten „subregionalny” szczebel polskiego samorządu terenem, na którym upowszechnianie idei budżetu obywatelskiego przebiega na zasadzie swobodnej dyfuzji tego rozwiązania z dużych miast, gdzie jest on instrumentem już upowszechnionym.

Ostatnie dwa lata wydają się okresem szczególnie trudnym dla umacniania idei budżetu partycypacyjnego w samorządach. Pandemia COVID-19 i towarzyszące jej ograniczenia w interakcjach społecznych obywateli z organami administracji samorządowej wpłynęły na kształt i tempo upowszechniania budżetów obywatelskich. Jeszcze w 2016 roku budżet partycypacyjny był obecny w 36% małych miast (5–20 tys.), 66% miast średniej wielkości (20–100 tys.) oraz w każdym mieście

* pawel.ostachowski@up.krakow.pl

powyżej 100 tys. mieszkańców. Rok 2020 pokazał wyraźny spadek w tym zakresie. Procedurę budżetu zorganizowano tylko w 18% małych miast i 41% miast średniej wielkości. W skali kraju liczba miast organizujących budżet partycypacyjny nie przekroczyła 30%, podczas gdy w 2016 roku było to 49%. Zmieniła się też formuła aktywności społecznej, która na pewien czas niemal ustała w formie bezpośredniej, a rozwijała się równoległe drogą elektroniczną. Rozwój budżetu partycypacyjnego, jako narzędzia współdecydowania mieszkańców o przestrzeni lokalnej w 2020 roku nie został jednak powstrzymany, lecz zmodyfikowany (Jóźwiak 2021: 1).

Przedmiotowy artykuł jest spojrzeniem na sposób funkcjonowania budżetów partycypacyjnych w mniejszych miastach województwa świętokrzyskiego, w których – choćby z powodów finansowych – o wiele trudniej o jego realizację i rozkwit nawet w czasach stabilnej sytuacji gospodarczej. Artykuł skupia się na dwóch kwestiach. Po pierwsze, na uczestnictwie mieszkańców miast powiatowych regionu świętokrzyskiego w budżetach partycypacyjnych w latach 2019–2020. Po drugie, stara się ocenić kierunek zmian w kształcie budżetów partycypacyjnych jednostek objętych analizą w czasie nasilenia pandemii COVID-19. Jednocześnie próbuje zwerfikować hipotezę o deficycie społecznej frekwencji w budżetowaniu partycypacyjnym, a więc o sytuacji permanentnego, ograniczonego zainteresowania mieszkańców miast uczestnictwem w zgłaszaniu projektów do budżetów partycypacyjnych, jak i późniejszym głosowaniem nad nimi. Trzon metodologiczny pracy stanowi analiza obowiązujących w Polsce przepisów i praktyk dotyczących budżetów partycypacyjnych, jak i faktów dotyczących aktywności frekwencyjnej i jej efektów na terenie wybranych miast powiatowych województwa świętokrzyskiego.

Budżetowanie partycypacyjne w Polsce

Po 1989 roku przywracanie partycypacji obywatelskiej w zarządzaniu przestrzenią lokalną w polskim samorządzie terytorialnym przebiegało powoli. Miała na to wpływ długo utrzymująca się niepewność co do ostatecznego kształtu administracyjnego i ilości szczebli samorządu terytorialnego. Przygał wówczas również szybko rosnący jeszcze w końcówce lat 80. zapal organizacji pozarządowych do współpracy z władzami lokalnymi. Utożsamianie ich z partyjniactwem, jak i wytworzona jeszcze u schyłku PRL niechęć obywateli do jakiegokolwiek władzy politycznej miała w latach 90. szansę na przezwyciężenie (Podgórska-Rykała 2018: 79). Niestety, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna wielu grup społecznych w początku lat 90. XX stulecia, będąca efektem „terapii szokowej” zafundowanej Polakom przez Leszka Balcerowicza spowodowała, że budżet partycypacyjny nie miał jeszcze warunków do zaistnienia. Szalejąca inflacja i towarzyszący jej spadek realnej wartości płac, upadłość wielu przedsiębiorstw i rosnące bezrobocie prowadziły do większego skupienia uwagi ludności na trosce o własny byt niż na rozwoju przestrzeni lokalnej czy rozwiązywaniu problemów dotyczących całej lokalnej wspólnoty.

Władze lokalne również nie dostrzegały jeszcze wtedy własnego interesu w budowie i upowszechnianiu narzędzi partycypacji społecznej. Ofiarą takiej postawy padły choćby konsultacje społeczne, o których stanowi art. 5a Ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95 ze zm.). Do dziś formuła konsultacji

społecznych nierzadko kojarzona jest przez mieszkańców z „fasadowym” aktem akceptacji społecznej, mającym znikomą wpływ na ostateczny kształt decyzji podejmowanych przez władze lokalne, choć wymaganym przez prawo. Wciąż też w polskim samorządzie zbyt wiele jest sytuacji i problemów, przy których władze lokalne, jeśli tylko mogą, unikają tej formuły deliberacji z mieszkańcami.

W związku z powyższym ciekawe wydaje się traktowanie budżetu partycypacyjnego jako szczególnej formy konsultacji społecznych, wynikające z ust. 3 i 4 wskazanego artykułu omawianej ustawy. Hamulcem dla używania budżetu partycypacyjnego przez władze lokalne wedle własnego uznania pozostaje tutaj ust. 4, który stanowi, że „[...] rada gminy w toku prac nad projektem uchwały budżetowej nie może usuwać lub zmieniać w stopniu istotnym zadań wybranych w ramach budżetu obywatelskiego”. Jednocześnie wpływ władzy lokalnej ograniczono do ustalania wymogów formalnych stawianych projektom zgłaszanym przez mieszkańców – kwestii technicznych czy skali poparcia społecznego, jakie muszą one uzyskać, aby stać się propozycjami w ramach budżetu partycypacyjnego. Główną rolę ustawodawca przyznał w tych kwestiach organowi stanowiącemu gminy, o czym szczegółowo informuje art. 5a ust. 7 (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95 ze zm.).

Próba wzmocnienia budżetowania obywatelskiego w Polsce jest od stycznia 2018 roku. Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r. Nr 16 poz. 130 ze zm.). Obliguje ona władze miast na prawach powiatu i samorządy wojewódzkie do tworzenia budżetów obywatelskich. Ponadto środki wydzielone na ich realizację w wypadku miast powiatów nie mogą być niższe niż 0,5% wydatków gminy wskazanych w ostatnim sprawozdaniu z wykonania budżetu (Krasnowolski 2020: 14). Przytoczone przepisy trafiły na przygotowany już grunt dla budżetowania partycypacyjnego, gdyż wiele miast na prawach powiatu wprowadziło to narzędzie wcześniej. Prekursorem był w 2011 roku Sopot (Krzysztofowicz 2013: 8) oraz inne miasta północy kraju, jak choćby Elbląg. Wkrótce wdrożyły go też Poznań, Toruń, Wrocław czy Płock (Żabka, Łapińska 2014: 67). Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na Płock, gdzie idea budżetu partycypacyjnego zrodziła się już w 2003 roku, przyjmując początkowo formułę funduszu grantowego PKN Orlen – dedykowanego lokalnym organizacjom pozarządowym i przeznaczonego na realizację projektów rozwijających otoczenie lokalne (Ostachowski 2020: 101; Kęłowski 2013: 16). Trzeba było kolejnych dziesięciu lat, aby idea narzędzia zachęcającego mieszkańców do zarządzania przestrzenią miejską przyjęła kształt budżetu partycypacyjnego (Sorychta-Wojczyk 2015: 78).

Pomysł na budżetowanie partycypacyjne jako forma aktywizacji lokalnego kapitału społecznego nie jest ani nie był skierowany wyłącznie do krajów postkomunistycznych. Jego założenia funkcjonalne były doskonalone także w wielu innych krajach rozwijających się i dopasowywane do specyfiki istniejących tam warunków politycznych i potrzeb społecznych (Wiśniewska 2018: 41). Zróżnicowanie tych krajów sprawia, że obok budżetu partycypacyjnego przeznaczonego do przekształceń przestrzeni miejskiej, pojawiają się jego wiejskie odpowiedniki. W Polsce jest nim chociażby fundusz sołecki, działający w oparciu o ustawę z 2014 roku (Wójcik 2014: 47). Paradoksalnie, im większa niesprawność władz w dystrybucji dóbr

publicznych, im poważniejsze braki infrastrukturalne i bardziej spauperyzowane społeczeństwo, tym większe szanse na mobilizację społeczną w celu rozwiązywania trapiących daną społeczność problemów, dla której doskonałym narzędziem staje się właśnie budżet partycypacyjny. Widać to w jego kolebce – Porto Alegre w Brazylii – gdzie od końca lat 80. XX wieku cieszy się on niesłabnącą popularnością (Ganuza, Baiocchi 2012: 67; Pytlik 2017: 105). O ile jednak w miejscu swojego powstania budżet partycypacyjny być odpowiedzią na problemy bytowe młodego społeczeństwa, o tyle w Polsce za jego cel uznajemy raczej wzmocnienie demokracji lokalnej (Sadura 2012: 11).

Próbując ocenić tempo ekspansji budżetu obywatelskiego w Polsce warto podkreślić, że od momentu pojawienia się pierwszej inicjatywy tego typu w 2011 roku, do końca roku 2015 na ten model partycypacji mieszkańców zdecydowało się 80 polskich samorządów (Ostachowski 2020: 167; Kołodziej-Hajto 2017: 74). W samym tylko województwie łódzkim pod koniec 2016 roku było 16 takich miast, nie licząc stolicy regionu (Wiśniewska 2018: 41).

Atuty i słabości budżetu partycypacyjnego w Polsce

Można wskazać różne przyczyny powodujące, że budżet partycypacyjny w Polsce posiada nie tylko atuty, ale i słabości. Trudno bowiem spotkać w świecie polityki i zarządzania narzędzie na tyle uniwersalne i efektywne w działaniu, aby jego długoletnie funkcjonowanie w zmieniających się warunkach otoczenia nie doprowadzało do pojawienia się obszarów, w których mogą ujawnić się jego niedomagania funkcjonalne, jak i bezsprzeczne korzyści. Tak właśnie jest w wypadku budżetu partycypacyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że pobudza on rozwój kapitału społecznego i świadomości obywatelskiej lokalnej społeczności. Wzmacnia również identyfikację mieszkańców z miejscem zamieszkania poprzez przekazanie im możliwości jego mniejszej lub większej transformacji.

Jedną z istotnych słabości wydaje się być brak zaangażowania strony społecznej w proces tworzenia regulaminu funkcjonowania budżetu obywatelskiego. Dokument ten stanowi o tym, jakie projekty będą mogły brać udział w całym przedsięwzięciu i nad którymi odbędzie się ostatecznie głosowane. Udział strony społecznej w tworzeniu tych reguł sprowadza się nierzadko tylko do konsultacji gotowego regulaminu (Skrzypiec, Wójkowski, Wyszomirski 2016: 18). Wskutek tego faktycznym kierownikiem budżetu nadal zostaje urzędnik, ustalający „reguły gry” (Poniatowicz 2014: 186).

Wydaje się również, że wciąż nie znaleziono recepty na włączanie do udziału w budżecie obywatelskim osób o niższych kompetencjach społecznych, mniej aktywnych, słabiej wykształconych czy niechętnych do udzielania się w przestrzeni publicznej. Zyskują na tym zwykle miejsca aktywiści oraz lokalni liderzy – zazwyczaj wykształcona tkanka społeczna. „Rozgrywają” oni budżet partycypacyjny wedle własnych planów i oczekiwań, niekoniecznie z korzyścią np. dla osób starszych, z niepełnosprawnościami czy wykluczonych społecznie (Kajdanek 2015: 31; Siciarek 2014: 155). Trudno nie ulec wrażeniu, że polskie budżety obywatelskie

zdominowała plebiscytowość, przez co stają się czymś na wzór „konkursu grantowego” (Ziółkowska 2013). Zanika właściwa deliberacja nad realnymi potrzebami społeczności i przestrzeni miejskiej na rzecz forsowania konkretnych projektów, niejednokrotnie zgłaszanych indywidualnie bądź przez zorganizowane zespoły, które nie dyskutują jednak swoich propozycji z mieszkańcami (Martela 2013: 30).

Budżet partycypacyjny w Polsce wydaje się podatny na bycie elementem marketingu politycznego – zdarza się, że ekipa rządząca bądź opozycja pragnąca uzyskać władzę traktują jego powstanie lub modyfikację jako element wzajemnej rozgrywki politycznej. Takie podejście do budżetu obywatelskiego powoduje, że w oczach mieszkańców staje się on narzędziem do zdobywania poparcia wyborczego, nie zaś do optymalizacji rozwoju lokalnego czy artikulacji potrzeb wspólnoty (Kraszewski, Mojkowski 2014: 5).

Za słabość tego narzędzia trudno nie uznać też skali środków finansowych, jakie zostają oddane do dyspozycji mieszkańców. Wydaje się, że proponowany poziom finansowania może służyć władzom do swoistego skupienia uwagi mieszkańców na ułamku środków publicznych, na których wydatkowanie mają „rzekomy” wpływ, celem zmniejszenia społecznej kontroli nad pozostałymi pieniędzmi w rękach samorządowców (Pistelok, Martela 2019: 147).

Wymienione bolączki budżetu partycypacyjnego, nad których likwidacją należy pracować, w pewien sposób wzmocniła w ostatnim czasie pandemia COVID-19. Dotknęła ona społeczeństwa obywatelskiego, zmuszając je do ograniczenia kontaktów bezpośrednich, które o wiele mocniej wpływają na budowanie poczucia wspólnoty wartości i interesów niż spotkania on-line. Ucierpiały również samorządy, którym zamrożenie gospodarki w okresach następujących po sobie lockdownów przyniosło problemy z realizacją zaplanowanych dochodów budżetowych. Zbieg obu zjawisk w czasie nie pozostał bez wpływu na rozwój budżetu partycypacyjnego w sieci miast i miasteczek w Polsce, jak i na zaangażowanie społeczności lokalnych w jego współtworzenie. Szczęśliwie nie nastąpiło totalne załamanie się tej koncepcji włączania mieszkańców w zagospodarowywanie przestrzeni miejskiej. Widoczny jest jednak pewien regres, połączony z ograniczeniem zasięgu występowania budżetu partycypacyjnego do bogatszych samorządów. Na koniec 2020 roku liczba samorządów realizujących budżet obywatelski była bowiem blisko 40% mniejsza niż na koniec 2016 roku (Pistelok, Martela 2019: 7). Pandemia COVID-19 i związane z nią obawy o stabilność finansów lokalnych spowodowały, że w 2020 roku tylko z tego powodu z budżetu partycypacyjnego zrezygnowało co najmniej 126 miast („Barometr budżetu...” 2021).

Trudno ostatecznie stwierdzić, czy wskazany spadek zainteresowania władz lokalnych tą formą współpracy z mieszkańcami ma już charakter trwałego trendu, który jedynie umocni przedłużająca się na 2021 rok pandemia COVID-19. Nie ulega natomiast wątpliwości, że budżety partycypacyjne wielkich polskich miast, działające co najmniej od 2012 roku, nawet w pandemicznym 2020 roku okazały się niezagrożone z punktu widzenia finansowania (Martela, Bubak, Janik 2021: 27). Skalę ich finansowania w tym okresie ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Poziom finansowania budżetów partycypacyjnych (obywatelskich) w dużych miastach w Polsce w 2020 r.

Miasto	Wysokość funduszy na BO (w mln zł)
Warszawa	83,11
Kraków	32,00
Wrocław	25,00
Łódź	24,00
Poznań	21,00
Gdańsk	18,42

Źródło: Martela, Bubak, Janik 2021: 10

Dane z powyższej tabeli wskazują na zdecydowaną przewagę budżetu partycypacyjnego Warszawy pod względem wysokości środków przeznaczonych do rozdysonowania na projekty miejskie. Drugie co do wielkości miasto w Polsce, jakim jest Kraków, w roku 2020 przeznaczyło na budżet obywatelski o ponad 51 mln zł mniej. Bardzo podobne kwoty zabezpieczyły na budżet obywatelski Wrocław i Łódź. Potwierdza to tezę, że miasta duże, w szczególności zaś stolice województw, dzięki swej zamożności mogą o wiele łatwiej wygospodarować środki na funkcjonowanie budżetów obywatelskich niż miasta średnie i małe. Widać to było nawet na Opolszczyźnie, która jako region nie znajduje się wciąż wśród liderów rozwoju społeczno-gospodarczego. W 2020 roku głosowanie nad budżetami partycypacyjnymi przeprowadziło tam jedynie 6 miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców na 24 miasta tego typu w regionie (Martela, Bubak, Janik 2021: 10).

Budżet partycypacyjny w miastach regionu świętokrzyskiego (2019–2020)

Województwo świętokrzyskie jest regionem o jednym z niższych wskaźników urbanizacji w Polsce. Na koniec 2018 roku wyniósł on 44,86% (Wskaźnik urbanizacji 2021). Województwo zamieszkuje nieco ponad 1 241,5 tys. mieszkańców, a niski przyrost naturalny, wysoka śmiertelność oraz ujemne saldo migracji powodują, że coraz silniej ulega ono procesowi depopulacji. Jeszcze w 2016 roku żyło w nim 1 252,9 tys. osób. Jedynie stolica regionu – Kielce – jest tutaj miastem na prawach powiatu, stąd przepisy obligujące od 2018 roku do wprowadzania budżetu partycypacyjnego dotyczą wyłącznie jego władz. Nie oznacza to bynajmniej, że pozostałe miasta regionu nie zdecydowały się na takie rozwiązanie. Subregiony województwa świętokrzyskiego tworzą powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierski, kielecki, konecki, opatowski, ostrowiecki, pińczowski, sandomierski, skarżyski, starachowicki, staszowski oraz włoszczowski. W ich skład wchodzi 102 gminy, w tym 5 miejskich, 31 miejsko-wiejskich i 66 wiejskich (Województwo świętokrzyskie 2020). Wśród miast będących stolicami powiatów, w latach 2019–2020 budżet partycypacyjny zdecydowały się realizować m.in. Busko-Zdrój, Starachowice i Skarżysko-Kamienna. Nie podjęły się tego natomiast Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Staszów i Włoszczowa oraz gminy powiatu kieleckiego, w których zbliżoną funkcję spełniały fundusze sołeckie. Szczegóły ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Budżety partycypacyjne w miastach stolicach powiatów w województwie świętokrzyskim w latach 2019–2020

Powiat	Miasto	Budżet partycypacyjny	
		2019	2020
buski	Busko-Zdrój	tak	tak
jędrzejowski	Jędrzejów	nie	nie
kazimierski	Kazimierza Wielka	nie	nie
kielecki	–	nie	nie
konecki	Końskie	tak	tak
opatowski	Opatów	tak	tak
ostrowiecki	Ostrowiec Świętokrzyski	tak	tak
pińczowski	Pińczów	tak	tak
sandomierski	Sandomierz	tak	tak
skarżyski	Skarżysko-Kamienna	tak	tak
starachowicki	Starachowice	tak	tak
staszowski	Staszów	nie	nie
włoszczowski	Włoszczowa	nie	nie
	Kielce	tak	tak

Źródło: opracowanie własne

Powyższa tabela informuje, że wśród 13 powiatów ziemskich w regionie wciąż nie wszystkie miasta pełniące funkcję centrum administracyjnego, a niejednokrotnie też gospodarczego, wdrożyły narzędzie, jakim jest budżet partycypacyjny. Tym niemniej w 2020 roku nie doszło też sytuacji, w której budżet partycypacyjny w którymkolwiek z wymienionych wyżej miast uległby likwidacji. Jednocześnie funkcjonowanie budżetów partycypacyjnych w poszczególnych ośrodkach było mocno zróżnicowane, a nierzadko budzące kontrowersje. Do szerszej analizy w niniejszym artykule wybrano trzy miasta: Busko Zdrój, Starachowice i Skarżysko-Kamienną.

Gmina Busko Zdrój leży w południowej części województwa świętokrzyskiego. Samo miasto sięga swoją historią 1252 roku, ale jego rozkwit przypada dopiero na początek XIX wieku, kiedy to zaczęto wykorzystywać leczniczo znajdujące się pod jego powierzchnią złoża wód siarkowych. Obecnie jest ono stolicą powiatu buskiego, liczącego na koniec 2019 roku nieco ponad 71,5 tys. mieszkańców. Samo Busko-Zdrój to gmina miejsko-wiejska, licząca ponad 32 tys. mieszkańców. O dobrej finansowej kondycji samorządu przed pandemią świadczyły choćby dochody jej budżetu w 2019 roku na poziomie 159,6 mln zł, które przy zrealizowanych wówczas wydatkach na kwotę 158,691 mln zł pozwoliły zamknąć rok z nadwyżką budżetową. Jednocześnie Busko-Zdrój ma w regionie jedną z dłuższych praktyk w organizacji budżetu partycypacyjnego. Pierwszą edycję zrealizowano tam już w 2014 roku, kiedy to na 5 wyłonionych w głosowaniu projektów przeznaczono kwotę blisko 1 mln zł („Gmina miejsko-wiejska Busko-Zdrój...” 2020). Na realizację zadań w ramach budżetów partycypacyjnych w latach 2019 i 2020 zaplanowano po 400 tys. zł (Zarządzenie Nr 134... 2018; Zarządzenie Nr 38... 2020). Do głosowania w 2019 roku

trafiło 8 zadań, na które oddano 3143 głosy, w tym aż 2927 drogą elektroniczną. Frekwencja nie przekroczyła zatem 10%. Do realizacji wybrano 4 projekty, obejmujące m.in. remont jednej z wiejskich świetlic, doposażenie placu zabaw i obiektów użyteczności publicznej oraz zagospodarowanie terenu przy jednej ze szkół podstawowych w gminie. W 2020 roku zgłoszono 22 projekty, jednak aż 17 odrzucono w wyniku niespełnienia wymogów formalnych. Pozostałych 5 otrzymało negatywną opinię merytoryczną komisji oceniającej zadania. W praktyce budżet partycypacyjny w 2020 roku nie został zrealizowany, bowiem żadne z zadań nie trafiło pod głosowanie. Sytuacja ta była na rękę władzom. Stała się też dobrym uzasadnieniem dla obniżenia kwoty budżetu na 2021 rok do 300 tys. zł („Budżet obywatelski...” 2020). Lata 2019–2020 to jednocześnie wyraźny spadek zainteresowania budżetem obywatelskim w Busku-Zdroju w porównaniu do lat poprzednich. Informuje o tym tabela 3.

Tabela 3. Budżet partycypacyjny w Busku-Zdroju w latach 2015–2020

	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Kwota budżetu (w mln zł)	1,0	0,5	0,4	0,5	0,4	0,4
Liczba projektów zgłoszonych	35	11	11	15	9	22
Liczba projektów zakwalifikowanych do głosowania	10	5	8	11	8	0
Liczba głosujących	4109	3073	6890	10 732	3143	–
Wydatki gminy (w mln zł)	114,133	109,951	119,304	147,336	158,691	174,201
Budżet partycypacyjny w wydatkach gminy (w %)	0,876	0,455	0,335	0,339	0,252	0,230

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron <https://www.umig.busko.pl/dzialania-gminy/budzet-obywatelski.html> oraz <https://bdl.stat.gov.pl>. Dostęp 11 września 2021

Dane w tabeli 3 pokazują, że budżet partycypacyjny w Busku-Zdroju cieszył się w latach 2015–2020 zróżnicowanym zainteresowaniem mieszkańców, przy czym najwięcej projektów zgłoszono w jego ramach w 2015 roku, a największą frekwencję w głosowaniach uzyskano w 2018 roku. Na tym tle lata 2019–2020 wypadają blado. Niepokojący wydaje się również systematyczny spadek udziału budżetu obywatelskiego w wydatkach gminy, który na koniec 2020 roku okazał się najniższy w całym prezentowanym w tabeli przedziale czasowym.

Nieco inaczej funkcjonował budżet partycypacyjny w Starachowicach, położonych na pograniczu Gór Świętokrzyskich i Przedgórze Łżeckiego, w dolinie rzeki Kamiennej. Miasto pełni funkcję stolicy powiatu starachowickiego, liczącego na koniec 2019 roku 89 576 mieszkańców. Jest jednocześnie jedną z pięciu miejskich gmin w całym regionie świętokrzyskim, zamieszkaną przez 48 395 mieszkańców. O dobrej finansowej kondycji tego samorządu przed pandemią świadczyły choćby dochody jej budżetu w 2019 roku na poziomie 243,7 mln zł, które przy zrealizowanych wówczas wydatkach na kwotę 216,329 mln zł pozwoliły zamknąć rok z nadwyżką budżetową („Gmina miejska Starachowice...” 2020). Pierwsza edycja budżetu obywatelskiego odbyła się w Starachowicach w 2015 roku. Od tamtego czasu do 2021 roku

nie zmieniła się kwota jego finansowania, sięgająca corocznie 1,2 mln zł. Szczegóły przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Budżet partycypacyjny w Starachowicach w latach 2015–2020

	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Kwota budżetu (w mln zł)	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2
Liczba projektów zgłoszonych	83	34	47	49	38	22
Liczba projektów zakwalifikowanych do głosowania	74	30	47	35	23	21
Liczba głosujących	3128	2619	1702	2099	2335	2945
Wydatki gminy (w mln zł)	140,721	161,785	186,206	218,916	216,329	241,501
Budżet partycypacyjny w wydatkach gminy (w %)	0,852	0,741	0,644	0,548	0,554	0,497

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron <https://obywatelski.starachowice.eu> oraz <https://bdl.stat.gov.pl>. Dostęp 11 września 2021

Dane zawarte w tabeli 4 pokazują, że od początku istnienia omawianego narzędzia partycypacji w Starachowicach, skupiało ono uwagę ograniczonej liczby mieszkańców. Widać to zwłaszcza po spadającej liczbie projektów zgłoszonych w kolejnych edycjach. Także liczba głosujących w ciągu sześciu lat nigdy nie przekroczyła poziomu z 2015 roku. Zwyżki frekwencji z 2019 roku nie udało się powtórzyć w roku 2020. Zamrożenie kwoty finansowania budżetu partycypacyjnego od 2015 roku realnie wpływało też na spadek jego znaczenia w miejskich wydatkach, jak i na jego możliwości ekonomiczne, mierzone wzrostem cen dóbr inwestycyjnych i usług. Pandemia COVID-19 jeszcze bardziej pogłębiła kryzys starachowickiego budżetu partycypacyjnego, który w 2022 roku wyniesie 0,6 mln zł (Cieciora 2021). Poziom jego finansowania w połączeniu z galopującym wzrostem cen usług i materiałów budowlanych nie wróży dobrze inwestycjom realizowanym w jego ramach.

Równie ciekawie prezentowała się sytuacja budżetu partycypacyjnego w Skarżysku-Kamiennej. Miasto pełni funkcję stolicy powiatu skarżyskiego, liczącego na koniec 2019 roku 73 991 mieszkańców. Podobnie jak omówione wcześniej Starachowice, jest to gmina miejska, zamieszkała przez 44 848 osób. O dobrej finansowej kondycji tego samorządu przed pandemią świadczyły choćby dochody jej budżetu w 2019 roku, sięgające 186,2 mln zł, które przy zrealizowanych wówczas wydatkach na kwotę 177,993 mln zł pozwoliły zamknąć rok z nadwyżką budżetową („Gmina miejska Skarżysko-Kamienna...” 2020). Pierwsza edycja budżetu obywatelskiego odbyła się tutaj dopiero w 2019 roku. Szczegóły przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Budżet partycypacyjny w Skarżysku-Kamiennej w latach 2015–2020

	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Kwota budżetu (w mln zł)	–	–	–	–	0,4	0,4
Liczba projektów zgłoszonych	–	–	–	–	13	16
Liczba projektów zakwalifikowanych do głosowania	–	–	–	–	13	15

Liczba głosujących	-	-	-	-	6634	6643
Wydatki gminy (w mln zł)	-	-	-	-	177,993	203,468
Budżet partycypacyjny w wydatkach gminy (w %)	-	-	-	-	0,225	0,197

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron <https://skarzysko.budzet-obywatelski.org/poprzednie-edycje/3/wyniki> oraz <https://bdl.stat.gov.pl>. Dostęp 11 września 2021

Tabela 5 informuje, że w 2019 roku wszystkie projekty zgłoszone przez mieszkańców gminy Skarżysko-Kamienna spełniły wymogi formalne. Po głosowaniu do realizacji trafiły 4 z nich, na łączną kwotę 400 tys. zł. Realizacje dotyczyły boiska wielofunkcyjnego oraz boiska do piłki nożnej, wykonania nawierzchni bitumicznej na jednej z ulic oraz doposażenia jednego z miejsc rekreacji w oświetlenie i elementy małej architektury. W edycji 2020 liczba projektów poddanych głosowaniu wzrosła do 15. Jedno ze zgłoszeń odrzucono z przyczyn formalnych. Po głosowaniu ponownie skierowano do realizacji 4 projekty, na łączną kwotę blisko 400 tys. zł. Frekwencja w 2020 roku utrzymała się na poziomie porównywalnym z rokiem poprzednim, choć całe głosowanie odbyło się przez internet, m.in. za pomocą aplikacji mobilnej. Nowoczesna formuła głosowania w czasie pandemii COVID-19 nie wpłynęła tu zatem negatywnie na zainteresowanie społeczności lokalnej budżetem partycypacyjnym. Najwięcej ważnych głosów w 2020 roku oddały osoby w wieku 60+ (30,7%). Mniej uwagi dla głosowania przykładali natomiast ludzie młodzi – tylko 8,4% głosów oddały osoby poniżej 25 roku życia („Wyniki głosowania...” 2020).

Wnioski

Budżet partycypacyjny jest narzędziem obecnym już od dekady w zarządzaniu przestrzenią publiczną wielu polskich miast. Jednocześnie jego funkcjonowanie wiąże się z licznymi problemami, które zwiększyły się dodatkowo w okresie pandemii COVID-19. Nie dostrzega się ich być może tak bardzo w wielkich miastach, których dochody własne nawet w czasie pandemii były i są w stanie udźwignąć jego niewielkie wydatki. Widać je natomiast wyraźniej w miastach małych i średnich, w których zwłaszcza w 2020 roku budżety partycypacyjne stały się ofiarami cięcia kosztów przez władze lokalne.

W ani jednym z poddanych analizie przypadków władze lokalne nie zdecydowały się w 2020 roku na zwiększenie puli wydatków na budżet partycypacyjny. W jednej z gmin środki te wręcz zredukowano do zera wskutek odrzucenia z przyczyn formalnych wszystkich propozycji mieszkańców. Dwie z poddanych analizie gmin zapowiedziały redukcję kwot przeznaczanych na budżet obywatelski po 2020 roku. Jednocześnie żadna z analizowanych gmin przez cały okres istnienia na swoim terenie tego narzędzia partycypacji obywatelskiej nie przeznaczyła na jego realizację kwoty większej niż 1% planowanych przez siebie wydatków. Nie wykorzystały też 2019 roku, w którym udało im się uzyskać nadwyżki budżetowe, na wzmocnienie finansowania swoich budżetów partycypacyjnych. Także potencjał obywatelskich projektów zgłaszanych w analizowanych samorządach wydawał się zmniejszać. Trudności społeczności lokalnych z konceptualizacją nowych pomysłów, które jako

wnioski projektowe spełniałyby wymogi formalne, pozwalały urzędnikom uznawać, że zwiększanie puli na projekty obywatelskie nie jest konieczne. Także głosowania w budżetach partycypacyjnych Buska-Zdroju, Starachowic i Skarżyska-Kamiennej w analizowanym okresie 2019–2020, a także na przestrzeni wcześniejszych lat, nie skupiły uwagi większości lokalnej społeczności, posiadającej prawo do głosowania. Potwierdza to hipotezę, że nawet narzędzie demokratycznego decydowania o wydatkach lokalnych, jakim jest budżet partycypacyjny, nie jest w stanie przekonać dominującej części mieszkańców badanych miast do aktywności wyborczej.

Poddane analizie przykłady budżetów partycypacyjnych trzech miast regionu świętokrzyskiego pokazują, że samo ich istnienie nie świadczy jeszcze o wysokim poziomie obywatelskości lokalnych społeczności czy tworzących je władz. O wiele bardziej liczy się bowiem skala obustronnego zaangażowania w projekt. Tymczasem w 2020 roku mieszkańcy Buska-Zdroju, Starachowic czy Skarżyska-Kamiennej ani przez frekwencję w głosowaniach, ani przez ilość zgłaszanych projektów nie dali do zrozumienia władzom lokalnym, że budżety partycypacyjne w czasie COVID-19 warto wzmacniać finansowo. Ograniczone zainteresowanie budżetem partycypacyjnym umocniło przekonanie władz lokalnych tych miast, że narzędzie to wciąż nie jest silnie umocowane w lokalnej tkance społecznej, a więc można je zredukować bez ponoszenia kosztów politycznych i społecznych. Długi czas, jaki pozostał do kolejnych wyborów samorządowych, wydaje się być tutaj dodatkowym argumentem umacniającym to przekonanie.

Bibliografia

- „Barometr budżetu obywatelskiego, czyli BO w dobie pandemii”. 2021. Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR. Dostęp 11 października 2021. <http://obserwatorium.mia-sta.pl/barometr-budzetu-obywatelskiego-czyli-bo-w-dobie-pandemii>.
- „Budżety obywatelskie w gminach na nowych zasadach”. Rzeczpospolita. Dostęp 6 września 2021. <https://www.rp.pl/Finanse/303129985-Budzety-obywatelskie-w-gminach-na-nowych-zasadach.html>.
- Budżet Obywatelski Starachowice. Dostęp 11 września 2021. <https://obywatelski.starachowice.eu>.
- Cieciora Maciej. 2021. „Twój głos się liczy! Budżet Obywatelski 2022”. Dostęp 11 października 2021. <https://starachowice.eu/aktualnosci/96-budzet-obywatelski/6924-twoj-glos-sie-liczy-budzet-obywatelski-2022>.
- Czarnecki Krzysztof. 2014. „Udział mieszkańców w ustalaniu wydatków budżetu gminy w ramach tzw. budżetu partycypacyjnego (na przykładzie Torunia w latach 2013–2014)”. *Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu* 2 (1) : 17–26.
- Ganuzza Eduard, Gianpaolo Baiocchi. 2012. “The power of ambiguity: how participatory budgeting travels the globe”. *Journal of Public Deliberation* 8 (2) : 66–78.
- „Gmina miejska Skarżysko-Kamienna. Powiat skarżyski”. 2020. Urząd Statystyczny w Kielcach. Statystyczne Vademecum Samorządowca. Dostęp 11 października 2021. https://kielce.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_swietokrzyskie/portrety_gmin/powiat_skarzyski/skarzysko_kamienna.pdf.
- „Gmina miejska Starachowice. Powiat starachowicki”. 2020. Urząd Statystyczny w Kielcach. Statystyczne Vademecum Samorządowca. Dostęp 11 października 2021.

https://kielce.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_swietokrzyskie/portrety_gmin/powiat_starachowicki/Starachowice.pdf.

„Gmina miejsko-wiejska Busko-Zdrój. Powiat buski”. 2020. Urząd Statystyczny w Kielcach. Statystyczne Vademecum Samorządowca. Dostęp 11 października 2021. https://kielce.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_swietokrzyskie/portrety_gmin/powiat_buski/busko.pdf.

<https://bdl.stat.gov.pl>. Dostęp 11 września 2021.

Jóźwiak Zofia. 2021. „COVID-19 zmienia kształt budżetów obywatelskich, ale ich nie zatrzymuje”. Dziennik Gazeta Prawna. Dostęp 4 września 2021. <https://serwisy.gazeta-prawna.pl/samorzad/artykuly/8127686,budzety-obywatelskie-pandemia-gminne-finanse-przedswiezicia-lokalne.html>.

Kajdanek Katarzyna. 2015. „Budżet obywatelski czy «budżet obywatelski»? Komentarz w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego”. *Problemy Rozwoju Miast. Kwartalnik Naukowy Instytutu Rozwoju Miast* (2) : 29–35.

Karpiński Jakub. 2020. „Budżet obywatelski – informacja”. Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. Dostęp 5 września 2021. <https://www.umig.busko.pl/dzialania-gminy/budzet-obywatelski/18819-budzet-obywatelski-informacja.html>.

Kęłowski Wojciech. 2013. *Budżet partycypacyjny – krótka instrukcja obsługi*. Warszawa: Instytut Obywatelski.

Kęłowski Wojciech. 2014. *Budżet partycypacyjny. Ewaluacja*. Warszawa: Instytut Obywatelski.

Kołodziej-Hajdo Marta. 2017. „Budżet partycypacyjny jako instrument zarządzania publicznego w koncepcji public governance na przykładzie miasta Krakowa”. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 341 : 159–170.

Krasnowolski Andrzej. 2020. „Budżety obywatelskie (partycypacyjne). Historia instytucji i jej funkcjonowanie w polskich samorządach”. Warszawa: Kancelaria Senatu RP.

Kraszewski Dariusz, Karol Mojkowski. 2014. „Budżet obywatelski w Polsce”. Partycypacja obywatelska. Dostęp 28 sierpnia 2021. <https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/biblioteka/publikacje/budzet-obywatelski-w-polsce/>.

Krzysztofowicz Danuta. 2013. „Mieszkańcy chcą sami decydować o wydatkach”. *Wspólnota* (13) : 6–17.

„Lista projektów zakwalifikowanych do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2022 rok”. Urząd Miasta i Gminy Busko-Zdrój. Dostęp 11 września 2021. <https://www.umig.busko.pl/dzialania-gminy/budzet-obywatelski.html>.

Martela Borys, Grzegorz Bubak, Liliana Janik. 2021. *Barometr budżetu obywatelskiego. Edycja 2020*. Warszawa–Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów.

Martela Borys. 2013. „Budżet partycypacyjny w Polsce – wdrożenie i perspektywy”. *Władza sądzona* (2). Dostęp 6 września 2021. <https://repozytorium.uni.lodz.pl/handle/11089/3752>.

Martela Borys. 2020. „Zły rok dla budżetów obywatelskich”. Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR. Dostęp 6 września 2021. <http://obserwatorium.miasta.pl/zly-rok-dla-budzetow-obywatelskich-borys-martela-badanie-2020>.

Ostachowski Paweł. 2020. „Funkcjonowanie i wyzwania władz lokalnych związane z budżetem partycypacyjnym w Polsce na przykładzie największych miast”. *Rocznik Administracji Publicznej* (6) : 162–176.

- Ostachowski Paweł. 2021. Benefits and Threats Related to the Participation Budget Using the Example of the Biggest Cities in Poland. W *Citizen participation in budgeting and beyond: deliberative practices and their impact in contemporary cases*, Joanna Podgórska-Rykała, Jacek Sroka (red.), 97–108. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Pistelok Paweł, Borys Martela (red.). 2019. *Partycypacja publiczna. Raport o stanie polskich miast*. Warszawa–Kraków: Instytut Rozwoju Miast i Regionów. Dostęp 4 września 2021. <https://bit.ly/3cxl75R>.
- Podgórska-Rykała Joanna. 2018. „Budżet obywatelski jako przykład współdecydowania o rozwoju na szczeblu samorządowym wobec zmian prawnych z 2018 roku”. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie* (1) : 107–122.
- Poniatowicz Marzanna. 2014. „Kontrowersje wokół idei budżetu partycypacyjnego jako instrumentu finansów lokalnych”. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* (198) : 177–188.
- Pytlik Bogusław. 2017. „Budżet partycypacyjny w Polsce. Ewolucja i dylematy”. *Studia z Polityki Publicznej* (1) : 91–106.
- Sadura Przemysław. 2012. *Podzielmy się kulturą. Budżet partycypacyjny w Domu Kultury Śródmieście. Opis procesu wraz z rekomendacjami*. Warszawa: Fundacja Pole Dialogu.
- Siciarek Marta. 2014. Narzędzia partycypacyjne nie gwarantują partycypacji. W *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityki miejskie, doświadczenia*, Łukasz Bukowiecki, Martyna Obarska, Xawery Stańczyk (red.), 153–157. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Skrzypiec Ryszard, Grzegorz Wójkowski, Paweł Wyszomirski. 2016. „Skontroluj jak działa budżet obywatelski w twojej gminie. Raport końcowy”. Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej Bona Fides. Dostęp 4 września 2021. https://www.bonafides.pl/wp-content/uploads/2016/05/budzet_obywatelski-raport_18_jst.pdf.
- Sorychta-Wojczyk Barbara. 2015. „Uwarunkowania wykorzystania budżetu obywatelskiego w administracji publicznej w Polsce”. *Zeszyty naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i zarządzanie* (78): 71–84.
- Szłęzak-Wójciki Grażyna in. 2018. „Samorządy finansują, mieszkańcy decydują (raport)”. Radio Kielce. Dostęp 11 września 2021. <https://www.radio.kielce.pl/pl/post-67328>.
- Uchwała Nr XIII/153/2019 Rady Miejskiej w Busku-Zdroju z dnia 19 września 2019 r. w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych budżetu obywatelskiego z mieszkańcami Gminy Busko-Zdrój. Dostęp 11 sierpnia 2021. https://dl.umig.busko.pl/uchwaly/2019/2019_XIII_153.pdf.
- Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r. Nr 16 poz. 130 ze zm.). Dostęp 10 listopada 2021. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20180000130>.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 1990 r. Nr 16 poz. 95 ze zm.). Dostęp 10 listopada 2021. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19900160095>.
- Wiśniewska Magdalena. 2018. „Budżet obywatelski w polskich miastach – doświadczenia w województwie łódzkim”. *Studia miejskie* 29 : 91–99.
- „Województwo świętokrzyskie”. 2020. Urząd Statystyczny w Kielcach. Statystyczne Vademecum Samorządowca. Dostęp 4 września 2021. https://kielce.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_swietokrzyskie/portret_wojewodztwa/wojewodztwo_swietokrzyskie.pdf

Wójcik Michał. 2014. „Fundusz sołecki w świetle nowych regulacji prawnych”. *Prawo budżetowe Państwa i Samorządu* 2 (4) : 103–114.

„Wskaźnik urbanizacji”. Pomorze Zachodnie. Dostęp 4 września 2021. <http://eregion.wzp.pl/wskaznik/wskaznik-urbanizacji>

„Wyniki głosowania z edycji 2020”. Budżet obywatelski Skarżysko-Kamienna. Dostęp 11 września 2021. <https://skarzysko.budzet-obywatelski.org/poprzednie-edycje/3/wyniki>.

Zarządzenie Nr 132/2018 Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój z dnia 10 sierpnia 2018 roku w sprawie wprowadzenia Regulaminu Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Busko-Zdrój. Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. Dostęp 11 sierpnia 2021. https://dl.umig.busko.pl/zarzadzenia/2018/2018_132.pdf.

Zarządzenie Nr 134/2018 Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój z dnia 10 sierpnia 2018 roku w sprawie określenia harmonogramu czynności oraz wysokości kwoty wydatków Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Busko-Zdrój na 2019 rok. Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. Dostęp 11 sierpnia 2021. https://dl.umig.busko.pl/zarzadzenia/2018/2018_134.pdf.

Zarządzenie Nr 38/2020 Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój z dnia 07 lutego 2020 roku w sprawie określenia harmonogramu czynności oraz wysokości kwoty wydatków Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Busko-Zdrój na 2020 rok. Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. Dostęp 11 sierpnia 2021. https://dl.umig.busko.pl/zarzadzenia/2020/2020_38.pdf.

Zarządzenie Nr 41/2020 Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój z dnia 11 lutego 2020 roku w sprawie powołania komisji ds. analizy formalnej zgłoszonych projektów oraz przeprowadzenia, ustalenia i ogłoszenia wyników głosowania na zgłoszone projekty poddane głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego na 2020 rok. Urząd Miasta i Gminy w Busku-Zdroju. Dostęp 11 sierpnia 2021. https://dl.umig.busko.pl/zarzadzenia/2020/2020_41.pdf.

Ziółkowska Agnieszka. 2013. „Remedium na polskie budżety (nie)obywatelskie”. *Krytyka Polityczna*. Dostęp 29 sierpnia 2021. <https://krytykapolityczna.pl/kraj/miasto/remedium-na-polskie-budzety-nie-obywatelskie/>.

Żabka Adam, Halina Łapińska. 2014. „Budżet partycypacyjny a rozwój lokalny”. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Finansów i Prawa w Bielski-Białej* (4) : 36–65.

Participation Budget as an Indicator of Local Community Activity in the Reconstruction of Selected City Space in the Świętokrzyski Region Before and During the COVID-19 Pandemic

Abstract

The research focus of this article is to present participatory budgeting as a modern tool for the reconstruction of urban space. It examines the benefits of this in small cities and observes its functioning before and during the conditions of the COVID-19 pandemic. This article indicates that the cities of the Świętokrzyskie region in the years 2019-2020 are a subject of particular interest. The main hypothesis of this work assumes that the COVID-19 pandemic only exacerbated the attendance problem related to the involvement of the urban population in the participatory budget in Poland. The activity of local society in the reconstruction of urban space with the help of a participatory budget requires many years of work from local authorities. This helps them to expand their knowledge about its functioning and the benefits resulting from participation in its creation and implementation. The methodological

foundation of this article is the analysis of methods of participatory budgeting used in Poland and the tools of interaction with society in order to disseminate them. The article also uses local data on the implementation of participatory budgets in the cities in the Świętokrzyskie region, both archival and that which is available as part of public statistics

Keywords: civil society, COVID-19 pandemic, local community, local investments, participation

Spis treści / Contents

KOMUNIKOWANIE POLITYCZNE

Izabela Krasieńska

- Ustawodawstwo antyalkoholowe na ziemiach polskich i za granicą
z perspektywy polskojęzycznych periodyków abstynenckich
z lat 1843–1914 3
- The Anti-Alcohol Legislation in Poland and Abroad From the Perspective
of the Polish-Language Abstinent Periodicals From 1843 to 1914

Agata Tasak

- Naród i państwo w publikacjach katolików świeckich
na łamach tygodnika „Ład” w latach 1981–1984
(w kontekście nauczania społecznego Kościoła katolickiego) 18
- The nation and the state in publications by lay Catholics
in the *Ład* weekly between 1981 and 1984
(in the context of the social teaching of the Catholic Church)

Anna Szwed-Walczak

- Polityczność polskiej prasy dla kobiet w latach 1989–1992 36
- Politicality of the Polish press for women in 1989–1992

Jakub Krupa

- Rzeczywistości równoległe – wizerunki kandydatów
na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku
w „Gazecie Wyborczej” i „Naszym Dzienniku” 54
- Parallel Realities – The Image of the Candidates
for the President of the Republic of Poland in 2020
in „Gazeta Wyborcza” and „Nasz Dziennik”

TEORIA I SOCJOLOGIA POLITYKI

Janusz Jartyś

- Aktywność Stowarzyszenia Młodzi Demokraci
w życiu polityczno-społecznym województwa zachodniopomorskiego 64
- Activity of the Young Democrats Association in the political
and social life of Western Pomerania

Agnieszka Pazderska

- Aktywność polityczna młodych dorosłych we współczesnej Polsce 80
- Political Activity of Young Adults in Present-Day Poland

Sławomir Czapnik

- Wolnościowe pokolenie ośmiu gwiazdek?
O generacyjnym wymiarze sprzeciwu wobec klerykalizacji
życia społecznego w Polsce 91
Is There a Freedom-Oriented Generation of Eight Stars?
The Generational Dimension to the Protests Against the Clericalization
of Social Life in Poland

Oleksander Bojko, Yuliia Kuzmenko

- Попытка смены поколений партийно-советской номенклатуры
как инструмент преодоления кризиса Коммунистической Партии
Украины (1985–1991 гг.) 103
An Attempt to Change Generations in the Soviet Party Nomenclature
as a Tool for Tackling the Crisis in the Communist Party of Ukraine

Elena Matveeva, Alexander Mitin, Daria Trofimova

- Политическая активность студенческой молодежи Кузбасса
как индикатор ценностных ориентаций молодого поколения 121
Political Activity of Russian Youths as an Indicator
of the Value Orientations of the Young Generation
(Based on Regional Research)

Alexey Shcherbinin, Mikhail Podrezov

- Проблемы иностранных студентов в университетских городах 132
The Problems With International Students in University Cities

SAMORZĄD TERYTORIALNY***Dominik Jaśkowiec***

- Budżet obywatelski w jednostkach samorządu terytorialnego
jako specyficzny rodzaj referendum lokalnego 141
Civic Budget in Local Government Units as a Specific Type of Local
Referendum

Paweł Ostachowski

- Budżet partycypacyjny jako wskaźnik aktywności społeczności lokalnych
w przebudowie przestrzeni wybranych miast regionu świętokrzyskiego
przed i w czasie pandemii COVID-19 150
Participation Budget as an Indicator of Local Community Activity
in the Reconstruction of Selected City Space in the Świętokrzyski Region
Before and During the COVID-19 Pandemic